

ROCZNIK ŚWIDNICKI 1979



TOWARZYSTWO REGIONALNE ZIEMI ŚWIDNICKIEJ



TOWARZYSTWO REGIONALNE ZIEMI ŚWIDNICKIEJ

ROCZNIK ŚWIDNICKI 1979

ŚWIDNICA





KOMITET REDAKCYJNY — Andrzej Andrzejewski,
Franciszek Jarzyna, Janina Kocemba, Stanisław Kotelko,
Danuta Sajdak

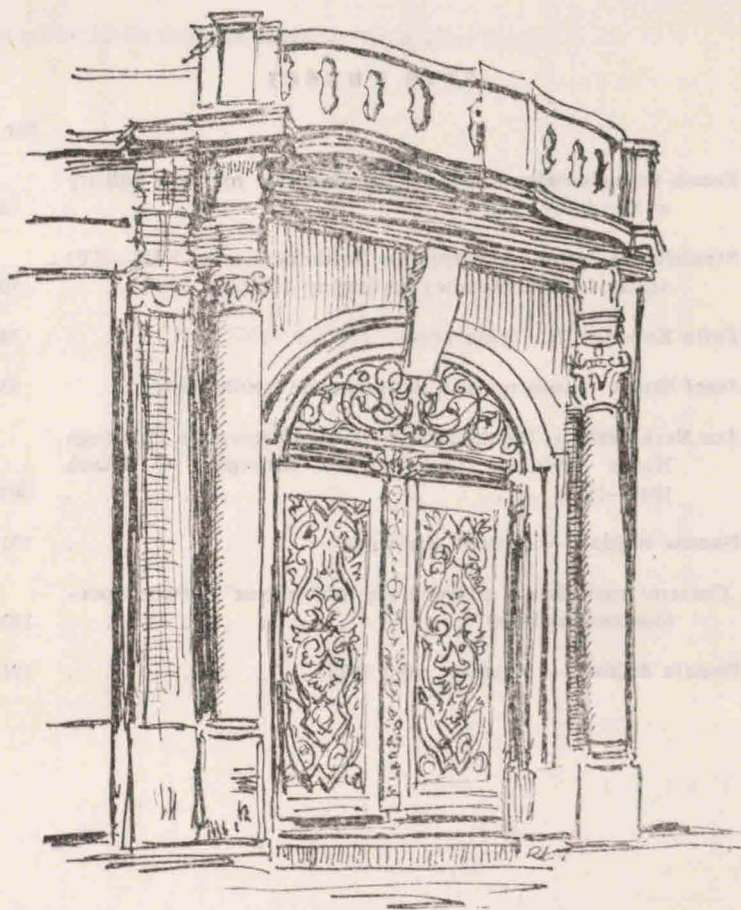
OKŁADKA, WINIETY i RYSUNKI — Andrzej Andrzejewski

OPRACOWANIE TECHNICZNE — Władysław Lange

Cena egz. ³⁸ 00,— zł

SPIS TREŚCI

	Str.
Zenon Szymanowicz — Stan i perspektywy rozwoju kultury w Świdnicy	5
Stanisław Kotelko — Lecznictwo świdnickie w w. XIII—XVI na tle średniowiecznej medycyny śląskiej	28
Zofia Kopeć — Nie tylko uczą...	39
Józef Szuba — Informatyka w przemyśle świdnickim	63
Jan Berkowski — Działalność Związku Harcerstwa Polskiego Hufca Świdnica im. Szarych Szeregów w latach 1945—1975	93
Danuta Sajdak — Statek „Świdnica”	151
„Czasami nad ziemią pojawia się mój wiersz” (utwory poetów świdnickich)	163
Danuta Sajdak — Kronika roku 1978	181



ZENON SZYMONOWICZ



STAN I PERSPEKTYWY ROZWOJU KULTURY W ŚWIDNICY

Wielkoprzemysłowe miasto jakim jest Świdnica, musi mieć poza infrastrukturą gospodarczą, rozwiniętą zarówno sieć, jak i działalność placówek kulturalnych. Tak też jest w istocie. Infrastruktura społeczna w tym zakresie oceniona została na sesji Miejskiej Rady Narodowej w dniu 18.10.1978 r., na której określono też zadania do 1990 roku. Opracowany w ten sposób program zawiera w sobie wszystkie ważniejsze zjawiska i poczynania odnoszące się do tej sfery życia. Treść jego oparto o wnioski, które wynikają z oceny istniejących placówek i dotychczas prowadzonej działalności, możliwości zaspokajania przez nie kulturalnych zapotrzebowań świdniczan. Istotne jest, że w ocenie jak i w programie dużo uwagi poświęcono zmianie modelu kultury poprzez przechodzenie z form konsumpcyjnych, biernych do uczestniczących, aktywnych. W materiale niniejszym chciałbym przedstawić charakterystykę stanu działalności kulturalnej w mieście, prezentując czytelnikom „Rocznika Świdniczego” instytucjonalne placówki oraz w krótkim zarysie, formy działania tych instytucji, a także wskazać kierunki dalszego rozwoju kultury w Świdnicy.

Do tego celu wykorzystano następujące źródła i materiały:

- uchwałę VII Zjazdu PZPR oraz II Wojewódzkiej Konferencji PZPR w Wałbrzychu,
- uchwały Plenum KM PZPR w Świdnicy z 20.06.1977 r.,
- program rozwoju kultury w województwie wałbrzyskim do roku 1990,
- uwagi, opinie i wnioski działaczy kulturalnych w mieście (z materiałów na sesję MRN w dn. 18.10.1978 r.).

Charakterystyka środowiska

Oceniając dotychczasową działalność kulturalną, jej rozwój i oddziaływanie na środowisko, nieco uwagi poświęcić należy charakterystyce społeczno-gospodarczej miasta. Również i prognozowanie rozwoju kultury opierać się musi o przesłanki wynikające z tej charakterystyki.

Świdnica, jak wspomniałem, liczy około 55 tys. mieszkańców, a łącznie z przebywającymi czasowo powyżej 2 miesięcy, jak wykazał Narodowy Spis Powszechny, liczyła w dniu 7. 12. 1978 r. ponad 56 tysięcy osób. Od 1964 roku na północno-zachodnich jego krańcach wyrosło 17-tysięczne Osiedle Młodych, praktycznie bez placówek kulturalno-oświatowych, bo 2 szkoły zaledwie mieszczące dzieci nie zapewniając właściwych warunków w procesie dydaktycznym działalności kulturalnej nie prowadzą. Sytuacji nie ratuje także środowiskowy, małeńki Klub Spółdzielczy, bowiem ciasnota i niefunkcjonalność nie pozwalają mu na szerszą działalność.

W gospodarce uspołecznionej w 1978 r. zatrudnionych było 31.268 osób, z czego na sam przemysł przypada 20.583 osób. W szkołach średnich pobiera naukę ponad 15 tys. młodzieży. Zasobność przeciętnej rodziny jest wyższa od średniej w kraju: średnia płaca ogółem wyliczona na jednego zatrudnionego wynosiła w 1978 r. 4.565 zł.

Podane wielkości powodują istnienie zjawisk, które określają pewne kierunki organizacji działań w zakresie rozwoju kultury, a także determinują jej programowanie na lata następne:

- w życiu społeczno-gospodarczym miasta dominuje problematyka miejsko-robotnicza,
- zakłady przemysłowe były, są i powinny być aktywnymi organizatorami, uczestnikami i współtwórcami życia społeczno-kulturalnego,
- komitety osiedlowe samorządów mieszkańców jako podstawowe instytucje samorządowe w miejscu zamieszkania w większym niż dotychczas stopniu winny wywoływać zapotrzebowanie na kulturę w środowiskach robotniczych, inteligentkich i młodzieżowych,
- argument niewystarczającej bazy materialnej do działalności kulturalnej traktować jako twierdzenie aktualne po pełnym wykorzystaniu tego, co już jest do dyspozycji.

Powyższe spostrzeżenia dają się uogólnić i odnieść do kultury w mieście w szerokim tego słowa znaczeniu, jej bazy lokalowej, kadr, metod i form działalności, organizacji i zarządzania.

Charakterystyka czynników kulturalnych

Na terenie Świdnicy działają następujące placówki kulturalne:

1. Podległe organizacyjnie Prezydentowi Miasta, a ściślej działającemu w jego imieniu Dyrektorowi Świdnickiego Ośrodka Kultury, są to:
 - Świdnicki Ośrodek Kultury,
 - Miejska Biblioteka Publiczna,
 - Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia,
 - Muzeum Dawnego Kupiectwa,
 - Kino „Gdynia”,
2. Podległe organizacyjnie branżowym związkom zawodowym:
 - Międzyzakładowy Dom Kultury „Bolko” WSS „Społem”,
 - Klub Spółdzielni Mieszkaniowej,
 - Klub Spółdzielni Inwalidów „Introkart”,
 - Klub Zakładów Wytwórczych Aparatury Precyzyjnej „Mera-Pafal”,
 - Klub Fabryki Wagonów „Świdnica”,
 - Klub Dolnośląskich Zakładów Białoskórniczno-Rękawicznicznych „Renifer”,
 - Klub Zakładów Elektrotechniki Motoryzacyjnej „Elmot”,
 - Klub Dolnośląskich Fabryk Mebli,
 - Klub PKP.
3. Placówki handlowe „Domu Książki i RSW” Prasa - Książka „Ruch” związane również swoją działalnością z kulturą, a mianowicie z rozpowszechnianiem książek i prasy. Ponadto działalność kulturalną prowadzą różnego rodzaju organizacje społeczne, jak: Towarzystwo Regionalne Ziemi Świdnickiej, PTTK, organizacje młodzieżowe, a także Dom Kultury Dzieci i Młodzieży i Dom Nauczyciela, podległe organizacyjnie Wydziałowi Oświaty oraz szkoły stopnia podstawowego i średniego. Osobnym zagadnieniem łączącym się również ze sprawami kultury jest sport i zajęcia rekreacyjne będące w gestii Świdnickiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

TOWARZYSTWO REGIONALNE ZIEMI ŚWIDNICKIEJ

Aktywność społeczeństwa w sferze kultury przejawia się także w działaniu towarzystw i stowarzyszeń społeczno-kulturalnych, takich jak: NOT, TWP, TKKS, TPPR i innych. Organizacje te działające w oparciu o własne zasady statutowe wzajemnie się uzupełniają w zakresie propagowanych treści kulturalnych i w znacznym stopniu współdecydują o randze poszczególnych środowisk i instytucji.

Organizacją społeczną zajmującą się całokształtem problematyki kulturalnej na terenie miasta i wiążącego się z nim regionu jest Towarzystwo Regionalne Ziemi Świdnickiej. Działa ono nieprzerwanie od roku 1960. Zrzesza aktualnie około 400 członków (indywidualnych i zbiorowych) i rozwija wielostronną działalność. Kierowane jest przez 22-osobowy Zarząd, w skład którego wchodzi reprezentanci różnych środowisk zawodowych i społecznych. Zgodnie ze statutem działalność prowadzona jest poprzez koła. Istniejące przy TRZŚ Koło Pionierów zrzesza ludzi przybyłych do Świdnicy w roku 1945. Koło to gromadzi z pietyzmem wszelkiego rodzaju dokumenty i zdjęcia odnoszące się do pierwszego okresu po wyzwoleniu miasta, a jego członkowie odbywają spotkania z młodzieżą, posiadające duże znaczenie wychowawcze.

TRZŚ prowadzi od wielu lat działalność wydawniczą. Na jej czoło wysuwa się „Rocznik Świdnicki”, który czytelnik tych słów ma właśnie w rękę. Seria ta o charakterze popularno-naukowym przynosi co roku opracowania tematów z historii i współczesnego życia miasta, wykorzystując często prace magisterskie absolwentów wyższych uczelni. Ostatnio z inicjatywy politycznych i administracyjnych władz miejskich przedstawiciele Towarzystwa podjęli rozmowy z „Ossolineum” w sprawie wydania monografii m. Świdnicy. W miesiącu wrześniu została podpisana umowa realizacyjna oraz odbyło się pierwsze kolegium redakcyjne dot. treści, objętości i nakładu wydawnictwa. Realizując postanowienia Walnego Zjazdu Towarzystwo inicjuje i finansuje przedsięwzięcia wydawnicze mające na celu popularyzację miasta, jak również jego mieszkańców.

TRZŚ jest inicjatorem szeregu akcji znaczących w rozwoju kultury. Finansowało działalność przedszkola muzycznego. Z funduszy Towarzystwa opłacani byli instruktorzy zespołów artystycznych. Towarzystwo jest od szeregu lat fundatorem

nagród i współorganizatorem Festiwalu Filmów o Zabytkach. Zarząd prowadzi działalność zmierzającą do zwiększenia liczby członków Towarzystwa, a szczególnie pozyskania w jego szeregi ludzi rekrutujących się z zakładów przemysłowych, członków organizacji notowskiej, przedstawicieli inteligencji technicznej.

ŚWIDNICKI OŚRODEK KULTURY

W realizacji programu upowszechniania kultury na terenie miasta wiodącą instytucją jest Świdnicki Ośrodek Kultury, organizator i koordynator wszystkich działań kulturalnych w mieście. Stwarza on, poprzez swą działalność, możliwość wymiany doświadczeń między placówkami i bieżącej oceny aktualnego stanu kultury. Nadaje kierunki działania w oparciu o wytyczne zwierzchnich władz resortowych i potrzeby miasta, prowadzi badania potrzeb, zainteresowań i aktywności kulturalnej robotników oraz doskonali kadrę merytoryczną. Ważną sferę działalności Świdnickiego Ośrodka Kultury stanowi rozwijanie indywidualnego uczestnictwa w kulturze przez amatorską twórczość artystyczną.

Baza lokalowa jaką rozporządza ŚOK, składa się z sali teatralnej i jej zaplecza (garderoby, foyer, szatnia, magazyny itp.) oraz z jednej sali szkoleniowej, pracowni fotograficznej i 4 pomieszczeń biurowych. Zatrudnia na pełnych etatach 17 pracowników, w tym 6 fizycznych.

ŚOK jest zakładem budżetowym, zobowiązanym do wypracowania dochodów własnych. W obecnej sytuacji pochodzą one wyłącznie z wynajmu sali teatralnej przyjezdnym zespołom. Niedostatki bazy lokalowej nie pozwalają na sięgnięcie do innych źródeł dochodów, jak np. z prowadzenia dyskoteki dla młodzieży, ogniska baletowego dla dzieci itp. W roku 1978 odbyło się łącznie 162 imprez, które obejrzało 55.855 widzów, w tym: estradowych — 61, widzów 22.960, teatralnych — 28, widzów 10.110, w tym dla młodzieży — 15, widzów 5.700, innych (akademie, przeglądy konkursy, itp.) — 73, widzów 22.785.

Zadania statutowe ŚOK są szerokie, obejmują bowiem zarówno prowadzenie działalności środowiskowej, a więc organizowanie we własnym zakresie imprez kulturalnych, propagowanie osiągnięć lokalnego środowiska twórczego oraz kierowanie imprezami odbywającymi się w ramach obchodów

ogólnomiejskich, jak i działalność koordynacyjną w odniesieniu do placówek związkowych i innych, nie podległych bezpośrednio administracji terenowej. Dochodzą do tego obowiązki instruktażowe i metodyczne w odniesieniu do klubów i innych placówek kulturalnych prowadzonych przez spółdzielnie i zakłady pracy.

Działalność koordynacyjną w 1978 r. Świdnicki Ośrodek Kultury prowadził za pomocą organizowania comiesięcznych kolegiów kierowników związkowych placówek k. o. oraz kolegiów dyrektorów podległych mu placówek (PSM, MBP, Muzeum, kino). Te pierwsze uwzględniają w możliwie szerokim stopniu formę instruktażu i wymianę doświadczeń między placówkami. Koordynacyjna rola ŚOK staje się szczególnie widoczna w okresie Dni Świdnicy, gdy szereg imprez organizowanych przez różne placówki, instytucje i organizacje społeczne musi być w szczególności uzgodniony w ŚOK, aby uniknąć niedociągnięć i zapewnić odpowiedni poziom.

W oparciu o własną bazę ŚOK prowadzi działalność zespołu tanecznego „Krağ”. Zespół ten liczy 30 osób (młodzieży szkolnej i pracującej).

W pierwszej połowie 1978 r. występował on wielokrotnie w Świdnicy i innych miastach naszego województwa, między innymi w Wałbrzychu na inauguracji „Dni Wałbrzycha”, w Dzierżoniowie — w czasie „Dni Dzierżoniowa”. Trzykrotnie występował też gościnnie w Czechosłowacji dając występy w Litomierzycach i Nachodzie w ramach obchodzonych tam Dni Kultury Polskiej. Utrzymanie tego zespołu, wynagrodzenie instruktorów, zakup strojów jest możliwe dzięki udziałowi zakładów pracy na rzecz Miejskiego Funduszu Rozwoju Kultury.

Przy ŚOK działa grupa plastyków amatorów „SKAMP” zrzeszająca 17 członków, do dyspozycji których ŚOK przekazał specjalnie zaadaptowane pomieszczenie przy Placu Pokoju. Z funduszy ŚOK opłacane są również konsultacje prowadzone przez artystę-plastyka raz w miesiącu. ŚOK udziela wszechstronnej pomocy tej grupie poprzez zakup sztalug, wydawanie katalogów, a także organizację środowiskowych przeglądów twórczości artystycznej. Od czerwca 1978 r. członkowie grupy mają możliwość prezentowania swoich prac w galerii znajdującej się na parterze Ośrodka. ŚOK posiada pracownię fotograficzną, wykorzystaną do przygotowywania materiału dokumentalnego i zajęć z grupą fotografików amatorów.

Sala teatralna ŚOK jest jedyną salą widowiskową w mieście. Stale goszczą na jej scenie przyjezdne zespoły teatralne i estradowe. W ciągu ostatnich kilku miesięcy mieszkańcy miasta mogli oglądać spektakle teatrów państwowych z Wałbrzycha, Jeleniej Góry i Opola, a także Teatru Rozmaitości z Warszawy oraz znanych solistów i zespoły estradowe. Sala teatralna wykorzystywana jest ponadto na różnego typu akademie ogólnomiejskie i uroczystości zakładów pracy, a także na imprezy szkolne, konkursy artystyczne itp. ŚOK jest inicjatorem i organizatorem szeregu imprez o charakterze ogólnomiejskim, z których na szczególne wyróżnienie zasługują koncerty dla „Ludzi Dobrej Roboty”, turnieje młodzieżowe, audycje umuzykalniające dla uczniów szkół podstawowych i olimpiady wiedzy.

Ze względu na niedostateczną ilość pomieszczeń, a także źle działający system ogrzewczy, ŚOK organizuje również działalność poza swoją siedzibą i tak: Klub Miłośników Teatru grupujący głównie (ale nie wyłącznie) młodzież świdnickich szkół średnich, odbywa swoje spotkania raz w miesiącu w klubie ZWAP. Poranki muzyczne dla przedszkolaków odbywają się raz w tygodniu w auli Państwowej Szkoły Muzycznej. Spotkania filmowe w ramach akcji „Z filmem na Ty” zapoczątkowane w listopadzie 1977 r. rozbudziły potrzebę oglądania filmów o wysokich walorach artystycznych i poznawczych. Projekcje te cieszą się wysoką frekwencją, a pogadanki wygłaszane na temat obejrzanych filmów przybliżają zarówno problematykę światowego kina jak i jego twórców. Rada Programowa akcji „Z filmem na Ty” w ramach jubileuszu 60-lecia Państwa Polskiego i 30-lecia Kongresu Zjednoczeniowego zaprezentowała cykl filmów pn. „Robotnicze Spotkania z Filmem”, z których pierwszy został wyświetlony 15 września ubr., a ostatni w dniu 15. 12 tj. w rocznicę Kongresu. Zjednoczeniowego. Filmy te obejrzał czołowy robotniczy aktyw świdnickich zakładów przemysłowych.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA

Sieć biblioteczną miasta stanowią placówki resortu kultury, oświaty, zdrowia i związków zawodowych. Wiodącą rolę w zakresie czytelnictwa powszechnego spełnia Miejska Biblioteka Publiczna. Bazę jej stanowią następujące placówki:

1. Wypożyczalnia dla dorosłych (Rynek 15),
2. Oddział dziecięcy (Rynek 43-parter),

3. Czytelnia Naukowa (Żeromskiego 13),
4. 4 filie biblioteczne (ul. Wrocławska, Osiedle Młodych, Szpital Miejski, Oddział Rehabilitacyjny Szpitala w Bystrzycy Górnej).

W najtrudniejszych warunkach z powodu ciasnoty pomieszczeń pracuje filia na Osiedlu Młodych. Biblioteka posiada 24 etaty w tym 18 działalności podstawowej, 2 etaty administracyjne i 4 pomocnicze, na ryczałtach zatrudnionych jest 5 osób.

Zadania bibliotek obejmują działania w zakresie: gromadzenia zbiorów, opracowania, udostępniania, informacji, propagandy czytelnictwa i książki. Powiększenie księgozbioru realizowane jest głównie poprzez zakupy dokonywane w Domach Książki i antykwariatach, dary, przydziały oraz dostarczanie obowiązkowych egzemplarzy druków wydawanych w mieście. Biblioteka dysponuje łącznie księgozbiorem liczącym ponad 87.700 tomów, z których korzysta ponad 11.000 stałych czytelników. W ciągu 1978 roku dokonali oni 198.713 wypożyczeń. Fundusz na nowe zakupy wynosi 270.000 złotych, co pozwala na zwiększenie księgozbioru o około 7.000 tomów rocznie. Biblioteka prowadzi również działalność kulturalną i oświatową organizując spotkania z pisarzami w lokalu Czytelni Naukowej na ulicy Żeromskiego, a także okolicznościowe tematyczne wystawy książek. Jest też organizatorem dorocznych imprez, takich jak: Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy, Dni Książki Społeczno-Politycznej, Dni Książki Technicznej, a także Zjazdy Czytelników w okresie Dni Świdnicy. Szczególną troską biblioteki jest gromadzenie w Czytelni Naukowej podręczników i skryptów wydawanych dla studentów Politechniki Wrocławskiej z uwagi na działającą w Świdnicy filię tej uczelni.

Oprócz Miejskiej Biblioteki Publicznej na terenie miasta działają: Biblioteka Pedagogiczna dysponująca księgozbiorem specjalistycznym w ilości 22.000 tomów, zatrudniająca 5 pracowników i zaspokajająca potrzeby ludzi kształcących się na kierunkach humanistycznych i ścisłych. W poważnym stopniu miejski księgozbiór uzupełniają biblioteki związkowe, zwłaszcza działające przy ZWAP, FWS, WSS „Społem”. Łącznie w mieście jest 9 bibliotek związkowych posiadających ok. 55.000 tomów. Na nasilenie i zasięg terytorialny czytelniczego ruchu społeczno-kulturalnego niewątpliwym wpływ ma Koło Przyjaciół Biblioteki, działające jako samodzielna organizacja czytelników przy Bibliotece Miejskiej.

MUZEUM DAWNEGO KUPIECTWA

Zajmuje pomieszczenia w budynku Ratusza (9 sal ekspozycyjnych o powierzchni wystawowej 347 m², 3 pokoje biurowe, 5 magazynowych) i zatrudnia 3 pracowników merytorycznych, dwóch stałych pracowników obsługi, a także na pół etatu kasjerkę i pracownika pomocniczego. Muzeum gromadzi eksponaty z zakresu historii handlu oraz dziejów miasta i regionu, a ostatnio organizuje również Dział Sztuki Nagrobnej na terenie Placu Pokoju przy jednoczesnej rewaloryzacji zieleni na terenie byłego cmentarza. Muzeum posiada obecnie 3.032 eksponaty własne oraz 334 depozyty. Biblioteka muzealna liczy 794 tomy. Frekwencja roczna zwiedzających utrzymuje się w granicach 20—25 tys. osób. Poza działalnością ekspozycyjną Muzeum organizuje także różnego rodzaju imprezy artystyczne, jak koncerty, wieczory recytatorskie itp. związane bądź z tematyką prezentowanych wystaw, bądź obchodzonymi rocznicami kulturalnymi.

Od chwili otwarcia Muzeum zorganizowało ogółem:

- wystaw zmiennych — 36,
- koncertów — 8,
- innych imprez — 31.

Muzeum jest głównym organizatorem Ogólnopolskiego Przeglądu Filmów i Przepowiedni o Zabytkach. Ponadto gromadzi wszelkie dokumenty dotyczące historii i współczesności naszego miasta.

PAŃSTWOWA SZKOŁA MUZYCZNA I STOPNIA

Upowszechnianiem muzyki i kształceniem w tym kierunku dzieci i młodzieży zajmują się: Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia i Społeczne Ognisko Muzyczne. PSM posiada 14 sal wykładowych, naukę pobiera 200 uczniów, grono nauczycielskie liczy 17 osób (w tym 4 z wyższym wykształceniem), przeważnie dojeżdżających spoza Świdnicy. Stwarza to poważne trudności w prawidłowej realizacji programu nauczania. Mimo obecnych ciężkich warunków planowane jest otwarcie nowych klas: nauki gry na gitarze i organach. Aula PSM wykorzystywana jest między innymi na koncerty wybitnych muzyków polskich i obcych, organizowane przy współpracy z Wałbrzymskim Towarzystwem Muzycznym im. Henryka Wieniawskiego

oraz na koncerty — popisy uczniowskie. Odbywają się w niej również koncerty przeznaczone dla uczniów świdnickich szkół podstawowych niezależnie od koncertów dla przedszkolaków organizowanych przez Świdnicki Ośrodek Kultury.

Uczniowie i nauczyciele PSM prezentują swój dorobek podczas uroczystości ogólnomiejskich, w Dniach Świdnicy itp. Przy PSM działa ponadto Ognisko Muzyczne dla dzieci (70 uczniów i 4 nauczycieli).

K I N A

Kino „Gdynia” jest jedynym kinem prezentującym filmy premierowe (kino „Jutrzenka” działające przy Domu Kultury „Bolko” wyświetla wyłącznie filmy ze wznowień), stąd ograniczona możliwość pokazania pełnej produkcji filmowej polskiej i zagranicznej, co wywołuje uzasadnione narzekania społeczeństwa na mały wybór repertuaru. Jedynym sposobem poprawy sytuacji jest jak najszybsze przystąpienie do remontu nieczynnego obecnie kina „Przyjaźń”. Przy zaangażowaniu zakładów przemysłowych konieczna jest też dalsza kontynuacja prac przy amfiteatrze do momentu utworzenia tam kina letniego.

KLUBY PRYZAKŁADOWE

Ważnym nosicielem wartości kulturalnych są związkowe placówki kulturalne i stąd ich istotny udział w upowszechnianiu wszelkich dziedzin artystycznych. W wymienionych wcześniej klubach działają następujące zespoły artystyczne:

- 7 młodzieżowych zespołów muzycznych (Kluby ZWAP, Sp-ni Inwalidów, FWŚ, PKP, „Bolko”, ZEM, Technikum Mechaniczne),
- 3 zespoły taneczne (Sp-nia Mieszkaniowa, PKP, „Bolko”),
- 1 sekcja recytatorska (ZEM),
- 2 sekcje plastyczne (ZWAP, Sp-nia Mieszkaniowa),
- 2 sekcje fotograficzne (PKP, Sp-nia Mieszkaniowa),
- 2 sekcje modelarskie (PKP, Sp-nia Mieszkaniowa).

Nie uwzględniono w tym zestawieniu dużych zespołów będących już niejako samodzielnymi instytucjami, praca których nie jest związana bezpośrednio z działalnością placówek zakładowych, jak dwie orkiestry dęte — ZWAP i FWŚ oraz powstały przed dwu laty przy FWŚ Zespół Pieśni i Tańca

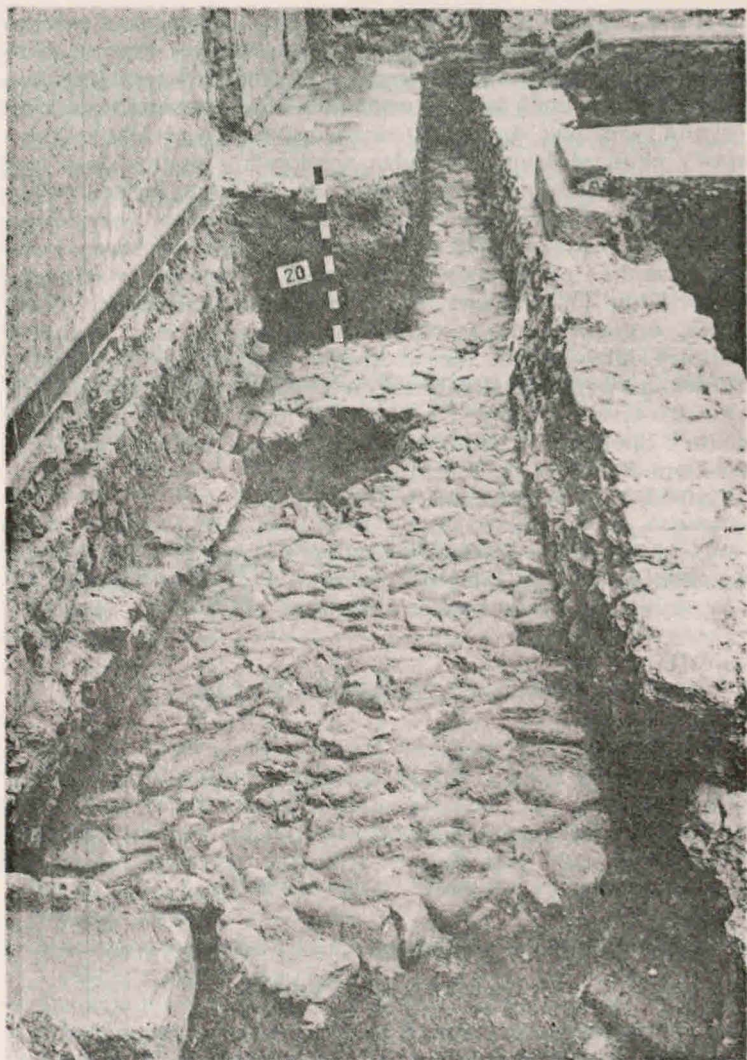
„Jubilat”, który zapisał na swoim koncie uwieńczone pełnym sukcesem artystycznym występy w południowej Francji. Niektóre kluby organizują imprezy cykliczne o charakterze stałym. Klub „Bolko”, jak już wspomniałem, prowadzi stale kino czynne przez pięć dni w tygodniu, organizuje prelekcje i wystawy okolicznościowe, urządza spotkania z cyklu „Jazz tradycyjny”. W klubie FWS w ramach „Sojuszu Świata Pracy z Kulturą” odbywają się raz w miesiącu koncerty w wykonaniu wrocławskiej PWSM, tam też mają miejsce wystawy książek, plakatu i prac plastycznych dzieci z przedszkola zakładowego. Klub ZWAP gości raz w miesiącu Wałbrzyski Teatr Lalek, organizuje też spotkania autorskie i inne. Podobne imprezy odbywają się też w klubie ZEM. Klub Spółdzielni Mieszkaniowej specjalizuje się w organizowaniu dla swoich bywalców wycieczek pod hasłem „W niedzielę nie ma nas w domu”. Spotkania z pisarzami i ciekawymi ludźmi organizuje też Dom Nauczyciela.

Zatrudnienie w placówkach związkowych:

Lp.	Placówka	Prac. merytoryczni	w tym niepełn. zatrudn.	Pracow. admin.	w tym niepełn. zatrudn.
1.	MzDK „Bolko”	6	3	9	5
2.	Klub FWS	1	—	—	5
3.	Klub ZWAP	2	—	5	—
4.	Klub Sp-ni Mieszkan.	3	1	—	—
5.	Klub ZEM	1	—	3	2
6.	Klub „Renifer”	1	—	—	2
7.	Klub PKP	6	5	1	—
8.	Klub Introkart	—	—	—	—
9.	Klub DFM	1	—	3	1

OCHRONA ZABYTEKÓW

Z uwagi na patriotyczne, historyczne i wychowawcze funkcje duże znaczenie ma ochrona dóbr kultury. W ostatnim okresie nastąpiło zwiększenie społecznego zainteresowania zabytkami kultury i propagowanie związanych z nimi problemów między innymi poprzez intensyfikację działalności Społecznej Komisji Opieki nad Zabytkami oraz utworzenie przed kilku laty stanowiska Miejskiego Konserwatora Zabytków.



Wykopaliska na terenie zamku Piastów świdnickich. Brak dziedzińca z XVI wieku.

Świdnica posiada 86 nieruchomości obiektów zabytkowych, w tym 74 domy mieszkalne, 6 zespołów, 1 pałac, 1 konwikt jezuicki, 4 kaplice grobowe. Do szczególnie cennych zabytków należą kamienne portale, fontanny i rzeźby figuralne znajdujące się w Rynku.

Aktualnie pierwszorzędne znaczenie posiadają prace prowadzone między ulicami Muzealną i Zamkową, na terenie dawnego zamku książąt piastowskich. W bieżącym roku zakończone tam zostaną archeologiczne prace rozpoznawcze mające na celu ustalenie zasięgu zabudowań zamkowych.

W Kościele Pokoju wymieniona została instalacja p/poż., elektryczna, założono instalację odgromową i alarmową. Pozostała jeszcze do wykonania konserwacja portretów i dwóch malowideł plafonowych, jak również niektórych ozdobnych elementów drewnianych. W przyszłości w Kościele Pokoju odbywać się będą częściej niż dotąd koncerty muzyki poważnej przy wykorzystaniu istniejących organów.

Na ukończeniu jest opracowywanie przez Pracownię Konserwacji Zabytków dokumentacji na remont zabytkowych kamienic przy ul. Trybunalskiej 1 i Rynek 1 oraz frontonu budynku w Rynku zajmowanego przez Drukarnię. Opracowane zostały przez NOT założenia wstępne odnośnie zagospodarowania Baszty Strzegomskiej.

ŚRODKI NA DZIAŁALNOŚĆ KULTURALNĄ W MIEŚCIE Z UWZGLĘDNIENIEM DZIAŁALNOŚCI REMONTOWEJ I INWESTYCJI

Przystępując do realizacji zadań w roku 1978 w dziale „Kultura i Sztuka” dysponowaliśmy środkami finansowymi w wysokości 8.267.000 — w/g następującego rozbitcia:

	dotacja	os. fun. płac
Świdnicki Ośrodek Kultury	780.000	580.000
Miejska Biblioteka Publ.	1.397.000	732.000
Państwowa Szkoła Muzyczna	1.260.000	785.000
Muzeum Dawnego Kupiectwa	469.000	249.000
Nakłady na kapitalne remonty	3.500.000	—
Miejski Fund. Rozwoju Kult.	727.000	60.000
Towarzystwo Reg. Z-mi Świd.	134.000	31.000
OGÓLEM	8.267.000	2.437.000

Środki te zostały w całości wykorzystane.



POTRZEBY KULTURALNE

Komisja Wychowania, Oświaty i Kultury Miejskiej Rady Narodowej wspólnie z pracownikami ŚOK w połowie roku 1978 dokonała analizy potrzeb kulturalnych i stopnia ich zaspokojenia. Wykorzystała do tego celu ankietę z odpowiednim zestawem pytań. Zebrany materiał wykorzystany został do programowania pracy placówek kulturalnych, dał obraz opinii o niektórych przedsięwzięciach w mieście, a także o wielkości zainteresowań przedsięwzięciami kulturalnymi. Odpowiedzi udzieliły 323 osoby (na 1500 rozesłanych ankiet), z czego 173 — to mężczyźni. 35% z ankietowanych posiadało wykształcenie średnie 20% — wyższe, 15% — zasadnicze i po 15% studenci i uczniowie.

Zestawienie ankietowanych wg grup wiekowych i płci przedstawia się następująco:

Wiek	Mężczyźni		Kobiety		Razem	
		Struktura		Struktura		Struktura
Do 20 lat	26	15%	42	28%	68	21,1%
21—30	62	36%	52	35%	114	35,3%
31—40	36	21%	30	20%	66	20,4%
41—50	35	20%	17	12%	52	16,1%
51—60	10	6%	6	4%	16	4,9%
61—70	3	2%	1	—	4	1,3%
ponad 70	1	—	2	1%	3	0,3%
razem:	173	100%	150	100%	323	100%
	53,6%		46,4%		100%	

Z 323 osób ankietowanych 63 tj. 19% wcale nie korzystało z usług ŚOK; oznacza to, że nie było na żadnej imprezie teatralnej, nie brało udziału w imprezach organizowanych przez tę instytucję. Uważać to należy za alarmujące i powinno być odpowiednio przez ŚOK wykorzystane do propagandy i form docierania do poszczególnych środowisk i grup wiekowych, bowiem odpowiedzi te przeważnie udzielone zostały przez 40—50-latków, ale także przez 20—30 letnich respondentów.

Na pytanie: Jak oceniasz działalność następujących instytucji uzyskano odpowiedzi:

	ŚOK		Miejska Biblio- teka		Muzeum Dawnego Kupiectwa		Kino	
1. dobrze	71	22 ⁰ / ₀	166	51 ⁰ / ₀	168	52 ⁰ / ₀	120	37 ⁰ / ₀
2. nieźle	89	28 ⁰ / ₀	82	25 ⁰ / ₀	87	27 ⁰ / ₀	97	30 ⁰ / ₀
3. słabo	120	37 ⁰ / ₀	16	5 ⁰ / ₀	24	7 ⁰ / ₀	74	23 ⁰ / ₀
4. nie mam zdania	43	13 ⁰ / ₀	59	19 ⁰ / ₀	44	14 ⁰ / ₀	32	10 ⁰ / ₀

Z powyższych odpowiedzi wynika, że najsłabsze opinie o swojej działalności mają ŚOK i kino Gdynia. O pierwszym mówi się między innymi: działa akcyjnie, za mało widoczny, działalności nie odczuwa się w mieście, brak informacji, reklamy, za mało imprez, mało przedstawień teatralnych, słaby repertuar teatrów, niski poziom imprez, trudności z biletami(!), mało prężny, brak inwencji zmysłu organizacyjnego, nie spełnia szeregu funkcji podstawowych, podejmując się pracy jeszcze nigdy nie wywiązał się w pełni z przyjętego zadania. Łagodząc niektóre wypowiedzi stwierdzić trzeba, że mankamentów w pracy ŚOK wytknięto dość dużo, a stąd możliwości i potrzeba poprawy pracy także olbrzymie.

Ulubione sposoby spędzania wolnego czasu wśród ankietowanych dają następujący obraz:

1. telewizja — 196
2. wycieczki — 188
3. książki — 159
4. kino — 131
5. spacer — 107
6. teatr — 106
7. w towarzystwie — 97
8. działka — 85
9. sport — 77
10. zabawy taneczne — 75

Znowu telewizja wygrała, ale wycieczki, kino i teatr nie ustępują w ilości chętnych. Stąd wniosek, że Świdnicki Ośrodek Sportu i Rekreacji, PTTK, działalność kina i ŚOK-u jako organizatora teatralnych przedsięwzięć musi być bardziej prężna i efektywna.

Ciekawych informacji udzielają także odpowiedzi 260 osób na pytanie: jakich rozrywek kulturalnych brakuje w Świdnicy, gdzie i jakie powinny powstać nowe instytucje kulturalne-

Uzyskano następujące odpowiedzi:

1. Drugie kino — 124 (w tym na Osiedlu Młodych — 81)
2. Dobry teatr — 115 (w tym: teatr na Osiedlu — 21, stały teatr — 45, inne teatry — 49)
3. Ośrodek Kultury na Osiedlu Młodych — 41
4. Kawiarnie i kafejki bezalkoholowe — 20 (na Osiedlu Młodych 11)
5. Dyskoteki — 20 (w Parku Centralnym — 3, na Osiedlu Młodych — 5)
6. Kluby otwarte dla wszystkich — 27 (kluby młodzieżowe — 15)
7. Boiska sportowe łatwodostępne — 18 (na Osiedlu Młodych — 6)
8. Basen pływacki na Osiedlu Młodych — 13
9. Sala koncertowa względnie muszla w parku Centralnym — 4
10. Sztuczne lodowisko — 12
11. Klub Międzynarodowej Książki i Prasy w Rynku — 6
12. Dom kultury z działalnością środowiskową w centrum miasta — 5
13. Kino letnie — 2
14. Druga hala sportowa — 5 (na Strzelnicy 1, na Osiedlu Młodych — 3)
15. Ścieżki zdrowia — 3
16. Wesołe miasteczko stałe — na Osiedlu Młodych — 1
17. Operetka lub Teatr Muzyczny — 17 (w ŚOK-2, na ulicy Jagiellońskiej — 5)
18. Przystań kajakowa w Parku Centralnym — 2
19. Kabaret — 4
20. Wystawy plastyczne w witrynach sklepowych — 3
21. Korty tenisowe — 3
22. Więcej występów zespołów muzycznych — 8
23. Więcej koncertów muzyki poważnej — 8
24. Więcej zabaw — festynów na wolnym powietrzu — 3
25. Własny tygodnik świdnicki — 1
26. Stała orkiestra symfoniczna — 1
27. Miasteczko ruchu drogowego — 1

Wiele wypowiedzi znalazło swój wyraz w aktualnych działaniach inwestycyjnych, remontowych, organizacji pracy kulturalnej, ale niektóre ciągle nie mogą znaleźć odbicia w programach z przyczyn i obiektywnych i zależnych od instytucji bądź ich kierownictwa administracyjnego, samorządów osiedlowych, inicjatywy środowisk w miejscu zamieszkania.

Dużo wypowiedzi dotyczyło teatru świdniczego, który w latach 1945—1952 był najpierw amatorską, a po 2-ach latach zawodową instytucją znaną dobrze w całym kraju. Wszystkich zainteresowanych szczegółami odsyłam do książki M. Misiornego „Teatry Dramatyczne Ziemi Zachodnich” — gdzie autor daje dokładny obraz funkcjonowania tej placówki, jej dorobku i działalności scenicznej. Chciałbym tylko tym najbardziej zagorzałym zwolennikom tworzenia własnego teatru odpowiedzieć, że mierna jakościowo i funkcjonalnie sala teatralna nie wystarcza dla powołania takiej instytucji. Ponadto potrzeba mieszkań, środków, a także i zawodowych aktorów, których dziś brakuje w teatrach stałych np. wałbrzyskim czy jeleniogórskim. Wzory należałoby raczej czerpać z innych rozwiązań, jak np: z Bielawskiego Teatru Robotniczego — ale tu decydujące znaczenie posiada inicjatywa oddolna, o którą dziś raczej byłoby trudno. Żałować można, iż żaden z dużych zakładów przemysłowych nie chciał naśladować fabryki Wagonów „Świdnica” i odpowiedzieć na fakt powstania „Jubilata” zorganizowaniem chociażby omawianego zespołu teatralnego.

Perspektywy rozwoju kultury w latach 1979—90

Dokonując analizy w różnych dziedzinach kultury stwierdzić można, że szczególną uwagę należy poświęcić następującym działaniom, które mają zasadniczy wpływ na całokształt przedsięwzięć kulturalnych;

- aktywna działalność Miejskiej Rady Rozwoju Kultury jako znaczącego organu programującego i kontrolującego prace koordynujące w zakresie działań różnych organizacji i instytucji,
- w dalszym ciągu rozwijać i umacniać społeczny ruch kulturalny w pierwszym rzędzie poprzez Towarzystwo Regionalne Ziemi Świdnickiej,
- dążyć do rozwoju środowisk twórczych zarówno profesjonalnych jak i amatorskich, udzielać im pomocy materialnej, inspirować profesjonalnych twórców oraz instytucje kulturalne do udzielania pomocy ruchowi amatorskiemu,

- organizować konkretne współdziałanie ze środowiskiem naukowym, szczególnie wrocławskim, w celu wdrażania prac badawczych o tematyce regionalnej zwłaszcza historycznej,
- pozyskiwać kadry o wymaganych kwalifikacjach, zapewnić tej kadrze odpowiednie warunki pracy, mieszkaniowe i socjalne,
- doprowadzać do coraz mocniejszej integracji działań ŚOK z poczynaniami klubów przyzakładowych i Komitetów Osiedlowych Samorządu Mieszkańców,
- zapewnić sprawną i funkcjonalną bazę do działalności kulturalnej.

Mówiąc o perspektywach rozwoju kultury określić trzeba w pierwszym rzędzie zadania stałe, realizowane przez zainteresowane środowiska i instytucje, a następnie wymienić zadania programowe odnoszące się do merytorycznych przedsięwzięć, a także zadania zabezpieczające odpowiednią bazę materialną.

Przedsięwzięcia w kontynuacji ciągłej

1. Doroczne przeglądy i konkursy o zasięgu miejskim, wojewódzkim i ogólnopolskim:
 - Ogólnopolski Festiwal Filmów i Przepowiedni o Zabytkach (co 2 lata),
 - Przegląd Piosenki Radzieckiej,
 - Przegląd Piosenki Polskiej i Żołnierskiej,
 - Eliminacje Konkursu Recytatorskiego,
 - Przegląd Orkiestr Dętych,
 - Przegląd Plastyki Amatorskiej.
2. Imprezy artystyczne organizowane z okazji świąt i rocznic państwowych z udziałem zespołów amatorskich i zawodowych.
3. Konkursy fotograficzno-plastyczne.
4. Systematyczna działalność zespołów tanecznych np. „Krağ” i „Jubilat”.
5. Konfrontacje muzyczne zespołów amatorskich.
6. Systematyczna działalność:
 - Klubu fotograficznego,
 - Klubu Miłośników Teatru
 - Stowarzyszenia Świdnickich Twórców Amatorów,
 - Grupy Literatów Świdnickich,
 - Galerii Sztuki Plastycznej.
7. Świdnickie robotnicze spotkania z filmem.

8. Stałe spektakle dramatyczne w ramach świdnickich spotkań teatralnych.
9. Poranki muzyczne dla przedszkolaków.
10. Studium Literatury Współczesnej.
11. Koncerty muzyki organowej.
12. Lekcje biblioteczne.
13. Koncerty uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej.
14. Koncerty wybitnych solistów i instrumentalistów w auli PSM.
15. Koncerty zawodowych zespołów estradowych.
16. Wystawy czasowe w Muzeum.
17. Stałe wzbogacanie zbiorów muzealnych i doskonalenie form ich eksponowania.
18. Plenery plastyczne i fotograficzne.
19. Imprezy rozrywkowe dla dzieci i młodzieży organizowane z okazji ferii, Dnia Dziecka itp.
20. Targi artystyczne.
21. Dni Świdnicy.
22. Przeglądy nowości literackich.

Wydawnictwa:

1. „Rocznik Świdnicki”.
2. Miesięczny kalendarz imprez.
3. Katalog Galerii Sztuki Twórców Świdnickich.
4. Katalog Środowiskowego Przeglądu Plastyki Amatorskiej.
5. Seria folderów poświęconych zabytkom i przeszłości Świdnicy.
6. Druki bieżące w zależności od potrzeb.

LATA 1979—1980

Zadania w zakresie upowszechniania kultury

1. Zlecenie „Ossolineum” wydania publikacji o Świdnicy w ramach serii „Miasta”.
2. Powołanie przy ŚOK i PSM zespołu muzyki dawnej.
3. Poszerzenie składu osobowego orkiestr dętych działających przy ZWAP, FWŚ i Zespole Szkół Zawodowych Nr 1 o młodzież szkół średnich i absolwentów PSM.
4. Przejęcie przez ŚOK lokalu po restauracji „Imzurowa Piwnica” i przystosowanie na klub młodzieżowy ze stałą formą dyskotekową.

5. Częściowe przeniesienie działalności rozrywkowej prezentowanej przez zespoły zawodowe do Amfiteatru ze szczególnym uwzględnieniem imprez organizowanych w dniach wolnych od pracy.
6. Rozszerzenie działalności merytorycznej Muzeum o stałe spotkania z młodzieżą szkolną, projekcje filmowe, pogadanki na temat historii regionu, kupiectwa itp.

Zadania w zakresie remontów i inwestycji

1. Opracowanie ogólnej koncepcji zagospodarowania Rynku jako centrum kulturalnego miasta.
2. Remont generalny dachu nad blokiem ratuszowym oraz renowacja dachu barokowego nad wykuszem Sali Fresków.
3. Oddanie do ponownego użytku Sali Fresków w siedzibie Muzeum po zakończeniu w niej prac konserwatorskich.
4. Przebudowa instalacji c.o. w bloku ratuszowym (SOK, Muzeum).
5. Oddanie instalacji elektrycznej, p. poż, odgromowej i alarmowej w Kościele Pokoju.
6. Rozpoczęcie remontu zabytkowej kamienicy przy ulicy Trybunalskiej 1.
7. Zakończenie rozpoznawczych prac archeologicznych na terenie dawnego zamku książąt piastowskich i opracowanie koncepcji prezentacji odkrytych wykopalisk.
8. Prace przygotowawcze do utworzenia na Pl. Pokoju Oddziału Rzeźby Nagrobkowej świdnickiego Muzeum (między innymi ogrodzenie terenu i rewaloryzacja zieleni).
9. Kontynuowanie prac w Amfiteatrze przy ulicy Sikorskiego, między innymi zadaszenie sceny, założenie instalacji świetlnej, ogrodzenie terenu, przystosowanie go do projekcji filmów w okresie letnim.
10. Rozpoczęcie remontu kina „Przyjaźń” przy Placu Grunwaldzkim.
11. Remont kamieniczki przy ul. Wewnętrznej 2 celem uzyskania większej powierzchni wystawowej dla Muzeum.
12. Dalsze prace remontowe w obiekcie przy ulicy Jagiellońskiej 5.
13. Rozpoczęcie prac adaptacyjnych w budynkach przewidzianych na filie Miejskiej Biblioteki Publicznej w okolicach ul. ul. H. Sawickiej i Bystrzyckiej.

14. Rozpoczęcie prac adaptacyjnych w Baszcie Strzegomskiej z przeznaczeniem na Klub NOT.
15. Zlecenie dokumentacji na budowę nowoczesnego Domu Kultury na Osiedlu Młodych, wyposażonego między innymi w dużą salę teatralno-widowiskową i kinową.
16. Remont kapitalny budynku szkoły muzycznej, wymiana instalacji elektrycznej celem dostosowania jej do ogrzewania piecami akumulacyjnymi.
17. Wykonanie elewacji zewnętrznej kina „Gdynia”.
18. Oddanie do użytku społeczeństwa Miejskiej Biblioteki Publicznej o powierzchni 1.400 m² przy ul. Siostrzanej.
19. Uruchomienie BWA w lokalu Rynek 15.
20. Przeznaczenie lokalu po byłym Oddziale Dziecięcym MBP-Rynek 43 (parter) na działalność ŚOK.
21. Spowodowanie rozpoczęcia prac remontowych w kamienicach Rynek 38 i 40 przeznaczonych na siedzibę klubu MPiK.
22. Opracowanie programu przebranżowienia sklepów w Ryнку na placówki handlowe związane z życiem kulturalnym.
23. Dostosowanie oświetlenia Rynku do jego architektury i podświetlanie najcenniejszych elementów.

LATA 1981—1985

Zadania w zakresie upowszechniania kultury

1. Utworzenie w Świdnicy Państwowej Średniej Szkoły Muzycznej.
2. Podjęcie przez ŚOK prowadzenia działalności środowiskowej w lokalu po byłym Oddziale Dziecięcym MBP.
3. Uruchomienie Klubu NOT w Baszcie Strzegomskiej.
4. Wydanie drukiem przez „Ossolineum” monografii historycznej miasta.
5. Organizowanie koncertów i recitali w wykonaniu artystów wysokiej klasy w sali imprezowej ŚOK (po uprzednim zakupieniu fortepianów koncertowych).
6. Otwarcie klubu MPiK w kamienicy Rynek 39/40.

Zadania w zakresie remontów i inwestycji

1. Zakończenie remontu kamienic w Ryнку 39/40.
2. Zakończenie remontu i oddanie do eksploatacji kina „Przyjaźń”.

3. Odnowienie portali kamiennych w Rynku i fasad domów, którym winno się nadać nazwy zgodnie z ich charakterystycznym wystrojem zewnętrznym np. „Pod złotym chłopkiem”, „Pod koroną”, „Pod żaglami” itp.
4. Wyłożenie Rynku płytami kamiennymi przy jednoczesnym zamknięciu go dla ruchu kołowego.
5. Stopniowe przebranzawianie sklepów w Rynku na placówki handlowe związane z życiem kulturalnym, zgodnie z programem, między innymi uruchomienie salonu BWA, sklepu z artykułami muzycznymi, punktu sprzedaży wyrobów rzemiosła artystycznego, szkła, Salonu DESA i tp.
6. Zakończenie remontu zabytkowej kamienicy przy ulicy Trybunalskiej 1 z przeznaczeniem jej na siedzibę organizacji społecznych: TRZŚ i PTTK.
7. Zakończenie remontu budynku przy ulicy Jagiellońskiej 5 i opracowanie programu działalności kulturalnej oraz zabezpieczenie kadr i środków na jego działalność.
8. Przyjęcie przez miasto budynku dawnej kolegiaty przy ul. Spółdzielczej po uprzednim wyprowadzeniu warsztatów Technikum Budowlanego.
9. Kontynuacja prac na Placu Pokoju: zaadaptowanie na cele wystawiennictwa muzealnego trzech zabytkowych kaplic i dwóch budynków. Uruchomienie na tym terenie Oddziału Rzeźby Nagrobkowej Muzeum Dawnego Kupiectwa.
10. Rozpoczęcie budowy Domu Kultury na Osiedlu Młodych.
11. Zakup dwóch fortepianów koncertowych dla potrzeb ŚOK i Szkoły Muzycznej.
12. Podjęcie starań o budowę Domu Kultury na Osiedlu Zawiszów.

LATA 1986—1990

Zadania w zakresie upowszechniania kultury

1. Udostępnienie społeczeństwu Działu Rzeźby Nagrobnej.
2. Udostępnienie mieszkańcom Osiedla wielofunkcyjnego Domu Kultury wraz z salą widowiskowo-kinową.

Zadania remontowo-inwestycyjne

1. Zakończenie prac związanych z kompleksowym zagospodarowaniem Rynku jako centrum życia kulturalnego miasta.

2. Zakończenie budowy i otwarcie Domu Kultury na Osiedlu Młodych.
3. Uruchomienie muzealnej pracowni konserwatorskiej w budynkach przy Placu Pokoju i zakończenie wszystkich prac adaptacyjno-remontowych na tym terenie.



STANISŁAW KOTELKO

**LECZNICTWO ŚWIDNICKIE
W W. XIII—XVI
NA TLE ŚREDNIOWIECZNEJ
MEDYCYNY ŚLĄSKIEJ**



Lecznictwo stanowi jedną z ciekawszych kart polskiej kultury średniowiecznej. Ogólne linie jego rozwoju w tej epoce zgodne są z prądami i tendencjami ogólnoeuropejskimi. Aby zatem ukazać średniowieczną medycynę śląską i jej głównych przedstawicieli, szczególnie zaś rozwój walki z chorobą i śmiercią na terenie samej Świdnicy, nie od rzeczy będzie poświęcić nieco uwagi tym problemom w skali europejskiej.

Ogólnie mówiąc — średniowiecze jest okresem upadku nauk medycznych. Z bogatego dorobku starożytności ostają się tylko i są uznawane za autorytatywne prace Galena, niekiedy Hipokratesa, z późniejszych — Avicenny. Medycyna aż do XIV a nawet XV w. pozostaje pod przemożnym wpływem Kościoła, którego ideologia wyciska na nim przemożne piętno. Traktuje ona życie ziemskie jedynie jako etap przejściowy na drodze do szczęścia wiekuistego, głosi pogardę dla ciała, apoteozuje cierpienie i śmierć, propaguje umartwianie się poprzez ascezę, a tym samym nie stanowi sprzyjającego podłoża dla rozwoju medycyny, szczególnie zaś badań empirycznych, anatomii, fizjologii czy patologii. Chorobę Kościół traktuje w tym okresie często jako karę bożą bądź dowód szczególnej łaski, a tym samym niechętnie patrzy na jej zwalczanie, zezwalając przede wszystkim na niesienie chorym ulgi i zapewnienie im opieki. Duchowieństwo odnosi się niechętnie do badań empirycznych, szczególnie w dziedzinie anatomii, a jako środek uniwersalny zaleca modlitwę. Dopiero w ostatniej fazie tej epoki, w dobie Odrodzenia, zaczęły torować sobie drogę w naukach medycznych nowe, postępowe tendencje. Rozwinięto w tym okresie szczegółowe badania nad ciałem ludzkim, zaczęto dogłębnie poznawać jego budowę i czynności fizjologiczne, zarzucono definitywnie autorytety obowiązujące w poprzednich wiekach, a wiedzę medyczną oparto na doświadczeniu i naukowej ob-

serwacji. Tym niemniej Odrodzenie nie było w stanie wyzwolić się w pełni z dziedzictwa okresu wcześniejszego, stąd jego nowatorskie poczynania mogły zaowocować w pełni dopiero znacznie później, bo w w. XVIII. Dlatego też mimo widocznych zmian w w. XVI i XVII całość tego okresu traktować należy łącznie, a o medycynie nowożytnej mówić w najlepszym razie od połowy w. XVII. Niektórzy historycy za datę przelomową między medycyną średniowieczną i nowożytną uważają r. 1628, kiedy to lekarz angielski, William Harvey, opublikował po raz pierwszy pełną teorię krążenia krwi.

Odrębnym zagadnieniem był w średniowieczu status zawodu lekarza. Do w. XII leczyć mógł praktycznie każdy, kto chciał, nie było uczelni kształcących lekarzy, czasami zagadnieniom medycznym poświęcano nieco uwagi w szkołach klasztornych czy katedralnych. Często leczeniem zajmowali się zakonnicy. Pierwsza ustawa o prawie praktyki lekarskiej wydana została w r. 1140 w Królestwie Sycylii, gdzie w tym samym czasie powstała pierwsza w Europie uczelnia kształcąca lekarzy w mieście Salerno. Szkoła ta miała charakter w dużym stopniu świecki i położyła bardzo duże zasługi dla rozwoju nauk medycznych. Od w. XIII zaczęły powstawać wydziały medyczne przy poszczególnych uniwersytetach, a warunkiem wykonywania zawodu lekarskiego stało się z czasem w całej Europie posiadanie odpowiedniego przygotowania teoretycznego i praktycznego. Charakterystycznym zjawiskiem w medycynie średniowiecznej było oddzielenie chirurgii od pozostałych nauk medycznych. Lekarz był w zasadzie internistą. Chirurg natomiast, zwany pospolicie cyrulikiem, bywał do swego fachu przyuczony praktycznie; obok skomplikowanych jak na owe czasy operacji trudnił się także wrywaniem zębów, goleniem, stryżeniem włosów, puszczeniem krwi etc. Oczywiście w hierarchii społecznej stał o wiele niżej niż lekarz w pełnym ówczesnym znaczeniu tego słowa.

Zawód lekarza traktowany był jako rodzaj rzemiosła i wykonywali go przede wszystkim w w. XIV—XVII mieszczanie. Nie brakowało jednak wśród lekarzy takich, którzy zajmowali wysokie stanowiska na dworach czy w hierarchii kościelnej, często też za swe zasługi otrzymywali tytuły szlacheckie.

Aptekarze średniowieczni wywodzili się ze stanu kupieckiego. Początkowo (w. XII, XIII) byli to kramarze, którzy obok przyrządzania leków trudnili się przede wszystkim sprzedażą cukrów, wonnych korzeni, win, różnorodnych nalewek etc. Odrębne apteki, nastawione przede wszystkim na produkcję

i sprzedaż leków wraz z całym tradycyjnym wyposażeniem, pojawiły się dopiero na przełomie XIII i XIV w. Tym nie mniej sprzedaż artykułów kolonialnych utrzymywała się w aptekach przez całe średniowiecze.

Ramy czasowe, w jakich mieści się średniowieczna medycyna śląska, to w. XII do XVII. Do okresu wcześniejszego brak materiałów, późniejszy — to już faza medycyny nowożytnej.

Aby mówić o problemach leczenia w określonej epoce należy poświęcić nieco miejsca sprawom takim, jak higiena życia codziennego, stan i urządzenia sanitarne miast, a także klęski elementarne, szczególnie zaś głód, wojna i mór, dziesiątkujące ludność. Zagadnienia te rozpatrzyć można od razu w skali Śląska, ponieważ w interesującym nas okresie panowała tu sytuacja typowa dla całej środkowo-zachodniej Europy.

Spółczeństwo średniowieczne nie odznaczało się dobrym stanem zdrowia. Umieralność była bardzo duża, szczególnie wśród niemowląt i dzieci. Średni wiek nie przekraczał w w. XIII—XVI trzydziestu paru lat, przy czym grupy społecznie uprzywilejowane nie przewyższały klas upośledzonych ani pod względem zdrowotności ani długości życia. Średni wiek przedstawiciele panującej na Śląsku dynastii piastowskiej wynosił np. 27 lat. Taki stan rzeczy spowodowany był przede wszystkim niską higieną osobistą (łaźnie i częste kąpiele upowszechniły się dopiero w w. XIV), nieznajomością zasad profilaktyki, brakiem elementarnych urządzeń sanitarnych, zwłaszcza w zatłoczonych, ścieśnionych murami miastach, epidemiami, a także niewłaściwym sposobem odżywiania (przeważa pokarmów mięsnych, nie zawsze świeżych, duża ilość korzeni i przypraw, wysoka konsumpcja piwa i wina, brak witamin).

Szczególnie obfite żniwo zbierały epidemie. Szerzyły się jak pożar, ogarniały całe prowincje, kraje i kontynenty, atakowały przede wszystkim duże skupiska ludności, a więc miasta, rozprzestrzeniały się głównie wzdłuż uczęszczanych dróg. Ludzie średniowiecza nie byli w stanie przeciwstawić im nic prócz wrodzonej odporności. Nie znano zarówno genezy i sposobu przenoszenia się poszczególnych chorób, jak też skutecznych środków ich zwalczania. Tworzono fantastyczne teorie na temat pochodzenia „moru” (bagienne wyziewy, zagęszczanie chmur, zatrucie studzien przez pogan czy Żydów), upatrywano w nim karę bożą za grzechy ludzkości. Dopiero w w. XV i XVI zaczęto zdawać sobie sprawę z faktu, że źródłem epide-

mii są najczęściej: brud, walające się sterty nieczystości, kontakty z chorymi. Zaczęto wówczas wydawać w miastach przepisy porządkowe oraz tzw. „ordynacje”, czyli instrukcje, mówiące, co należy czynić w przypadku ataku zarazy.

Epidemie powtarzały się na Śląsku, jak i w całej Europie, co kilkanaście a nawet co kilka lat. Nie zawsze można dziś ustalić jakie choroby atakowały ówczesne społeczeństwo, ponieważ wszystkie określano mianem „morowego powietrza”. Niewątpliwie największe spustoszenie czyniła dżuma, rozpowszechniająca się za pośrednictwem szczurów i pcheł, ale trafiały się też epidemie cholery, ospy, czy innych chorób, do dziś niezidentyfikowanych, jak np. słynne „poty angielskie”, choroba, która pojawiła się pod koniec w. XV i znikła na zawsze około połowy w. XVI, pozbawiając życia w ciągu niespełna 50 lat prawdopodobnie parę milionów ludzi. Ta ostatnia zresztą zaatakowała głównie północne ziemie Polski, natomiast brak wzmianek o niej z terenu Śląska.

O wielkich epiemiach na Śląsku wspominają źródła m/in. w latach 1298, 1360, 1372, 1438, 1460, 1483, 1523, 1542, 1553, 1555, 1582, 1585, 1599—1600. Według szacunków niektóre z nich powodowały śmierć połowy, a nawet dwóch trzecich ludności. Być może niektóre relacje są przesadzone, ale tym niemniej śmiertelność była straszliwa.

Na oddzielną wzmiankę zasługuje kiła, występująca w tamtych czasach również w formie epidemicznej. Np. fizyk miejski i zarazem kronikarz świdnicki, Daniel Scheps, wspomina, że w r. 1582 w Świdnicy i okolicy zachorowało na kiłę około 23 tys. osób.

Inną chorobą stanowiącą plagę XIII i XIV stulecia był trąd. Nie występował on w formie krótkotrwałych, gwałtownych epidemii, ale szerzył się systematycznie, atakując przede wszystkim biedotę. Chorych izolowano w specjalnych zakładach, tzw. leprozoriach, zakazując im kontaktu z osobami zdrowymi. Za trąd pocztywano zresztą wówczas prawdopodobnie większość chorób skórnych. W miarę poprawy higieny osobistej, zwłaszcza upowszechnienia zwyczaju częstej kąpieli, zmiany odzieży, noszenia bielizny itp. trąd zniknął, tak, że w w. XV występował już rzadziej sporadycznie.

Przeciw epidemiom broniono się środkami takimi, jak wykadzanie mieszkań wonnymi ziołami, wykładanie ścian prześcieradłami zwilżonymi różanym octem, piciem polewek zaprawianych ostrymi przyprawami korzennymi, mleka z tłuczonym bursztynem etc. Zdawano sobie już w XV w. sprawę z faktu,

że zakażenie powoduje kontakt z chorym. Stąd masowe ucieczki w okresie epidemii w bezludne okolice leśne, górskie itp. Zdecydowana poprawa higieny, przede wszystkim miast, wprowadzenie urządzeń sanitarnych takich jak wodociągi, wywóz nieczystości poza obręb miasta, zakazy zanieczyszczania ulic, doprowadziły do stopniowego ograniczenia rozmiarów epidemii w w. XVII i XVIII, ale ostateczny kres położyła im dopiero medycyna nam współczesna.

Sprzyjające warunki dla szerzenia się chorób i w ogóle pogarszania stanu zdrowotnego społeczeństwa stwarzały klęski takie jak wojny i głód, a także często, zwłaszcza w ciasno zabudowanych miastach, pożary, pozbawiające wielu ludzi dachu nad głową.

Należy jeszcze krótko wspomnieć o organizacji ochrony zdrowia w omawianym okresie. Podstawową formą były tu szpitale, które początkowo były w zasadzie przytułkami dla bezdomnej biedoty, starców, sierot, wdów, a także ubogich podróżnych i pielgrzymów. Prowadzone były głównie przez zakony, najpierw augustianów, później m/in. braci św. Antoniego, bożogrobców, joannitów, krzyżowców z czerwoną gwiazdą. Trzy ostatnie — głównie opiekowały się trędowatymi. Z zakonów żeńskich można tu wymienić kanoniczki czy magdalenki. Dopiero z biegiem czasu instytucje te podjęły także funkcje lecznicze. O leczeniu szpitalnym w naszym pojęciu można jednak mówić dopiero w okresie nowożytnym.

Pierwszy znany na Śląsku szpital — przytułek powstał we Wrocławiu w r. 1214. W Świdnicy fundacja szpitala pod wezwaniem św. Michała została zatwierdzona w r. 1267. Był on zlokalizowany przy dzisiejszej ul. Różanej, przy nieistniejącym dziś kościele Św. Krzyża. W r. 1283 objęli go krzyżowcy z czerwoną gwiazdą. Na przełomie XIII i XIV w. powstały w Świdnicy dwa leprozoria: dla kobiet pod wezwaniem Św. Ducha i dla mężczyzn pod wezwaniem Św. Jana. Obydwa znajdowały się poza obrębem ówczesnego miasta, przy drodze do Dzierżoniowa, prawdopodobnie na prawym brzegu Bystrzycy. Pod koniec w. XV, gdy zachorowalność na trąd zmalała, obydwie leprozoria przekształcono na normalne szpitale.

Źródłem środków na utrzymanie szpitali były przede wszystkim zapisy zamożnych mieszczan oraz nadawane przez biskupów, książąt itp. dochody z dzierżaw, czynszów i innych opłat. Wzmianek o takich nadaniach czy świadczeniach mamy w ówczesnych dokumentach świdnickich bardzo dużo. M/in.

wśród dobroczyńców figurują Bolko II i ks. Agnieszka. Ta ostatnia ustanawiając w r. 1378 wolny targ na chleb zarządziła, że cały chleb nie sprzedany ma być oddawany bezpłatnie szpitalowi. Opieką otaczała szpitale również rada miejska przekazując na ich rzecz co pewien czas część swych dochodów bądź odbudowując je po kolejnych zniszczeniach czy pożarach. Wszystkie wzmiankowane obiekty dziś nie istnieją.

W dobie reformacji, gdy zakonna opieka nad ubogimi i chorymi praktycznie przestała istnieć, zaczęto powoływać pewne instytucje miejskie, mające na celu przejęcie funkcji klasztorów. I tak np. wydany w Świdnicy w r. 1541 tzw. „regulamin policyjny” przewidywał, że ubodzy i żebracy będą na utrzymaniu miasta. W tym celu powołano Urząd Jalmużniczy (in. Dobroczynności Społecznej), który gromadził środki dla ubogich i rozdzielał je między potrzebujących. Innym przejawem przejęcia przez radę miejską spraw leczenia i higieny było powołanie urzędu „fizyka miejskiego” (prawdopodobnie 1545 r.). Fizykiem był lekarz zatrudniony przez radę i przez nią opłacany, na którym ciążyły obowiązki takie, jak nadzór sanitarny nad miastem, kontrola sprzedaży żywności, opieka nad szpitalami, bezpłatne leczenie biedoty, nadzór nad osiadłymi lekarzami i aptekami, kontrola pracy balwierzy i łaźniowników, a wreszcie walka z epidemiami, szczególnie zaś rozpoznanie epidemii, wydanie zarządzeń odnośnie zapobiegania jej i organizacja opieki nad chorymi, a także nadzór nad pochówkiem zmarłych. Księgi miejskie z okresu późniejszego, bo z r. 1652, notują, że fizyk miejski otrzymywał jako wynagrodzenie roczne 100 talarów i 10 sążni drzewa opałowego. Nieco wcześniej analogiczne wynagrodzenie fizyka wrocławskiego wynosiło 60 guldenów, 3 stopy drzewa oraz zwolnienie od podatków z tytułu praktyki, jak byśmy dziś powiedzieli, prywatnej.

W. XIV jest okresem, kiedy na Dolnym Śląsku pojawiają się lekarze o dużej sławie i własnym dorobku naukowym. Do nich należał w pierwszym rzędzie Tomasz, tytularny biskup Sarepty (1297—1378), wychowanek uniwersytetu w Montpellier, późniejszy sufragan wrocławski. Był on zwolennikiem metod doświadczalnych w medycynie, odrzucał tradycyjne poglądy o nadprzyrodzonym pochodzeniu chorób, jako zasadę leczenia przyjmował oddziaływanie fizykalne na organizm oraz stosowanie nieraz bardzo złożonych leków. Działał głównie we Wrocławiu. Do słynnych lekarzy śląskich należeli także Jan, archidiacon głogowski, Jan z Grodkowa, Jan z Hesji i in. W XV w. rysuje się wyraźnie powiązanie medycyny śląskiej z Akade-

mią Krakowską. Do grona profesorów wydziału medycznego tej uczelni należeli Ślązacy tacy, jak Piotr Gaszowiec, Marcin Wincenty ze Świdnicy, Wawrzyniec z Raciborza, Jan Fontana ze Żmigrodu. Wielu lekarzy wykształconych w murach tej uczelni objęło swe funkcje zawodowe w miastach śląskich. Spośród Świdniczan spotykamy w tym gronie w w. XV Sebastiana Thommendorfa i Daniela Schepsa, nie tylko lekarzy, ale i wykształconych humanistów. Medycyną parał się również, co prawda ubocznie, Wawrzyniec Corvinus (Raabe) ze Środy Śląskiej, jeden z najwybitniejszych humanistów śląskich, rektor szkoły świdnickiej w l. 1495—97.

Dokumenty wymieniają w interesującym nas okresie ponad 30 nazwisk świdnickich lekarzy. Jest to zapewne wykaz niepełny. Pierwszy lekarz wzmiankowany był w. r. 1377 jako „mistrz Piotr”. Inny, o imieniu Henryk, występuje w siedem lat później. Trzeci z kolei, zwany „magister Johannes oculista” figuruje pod r. 1403. Odnoszący się do jego osoby zapis jest ciekawy o tyle, że wskazuje na istniejącą już w tym czasie wśród miejscowych lekarzy specjalizację.

Najbardziej interesującymi postaciami w kręgu świdnickich lekarzy byli bez wątpienia Joachim Achilles z Argen (ok. 1500—1555) oraz wzmiankowany już Daniel Scheps, z łacińska Scepilus (z niemczone nazwisko Czepko?) — 1534—1609.

Joachim Achilles przebywał w Świdnicy prawdopodobnie od momentu ukończenia studiów (ok. r. 1520) do końca życia z około ośmioletnią przerwą po r. 1534, kiedy to przeniósł się na pewien czas do Wrocławia. Około r. 1545 uzyskał stanowisko pierwszego w dziejach Świdnicy fizyka miejskiego. W l. 1543 i 1544 stał się właścicielem obydwu aptek miejskich, wkrótce jednak popadł w zatarg z radą miejską. Podłożem konfliktu była walka Achillesa o poprawę warunków życia biedoty miejskiej. Żądał też zdecydowanej poprawy warunków higieniczno-sanitarnych miasta. On to prawdopodobnie stał się inicjatorem budowy wodociągu miejskiego, która do czekała się realizacji w l. 1600—1601. Wynikiem jego działalności są zapewne przepisy porządkowe zawarte w zarządzeniu, wydanym przez radę miejską niedługo po jego śmierci. Czytamy tam m/in.:

„... Nikomu nie wolno trzymać w mieście krowy lub świni pod karą 24 białych groszy”.

„Każdy ma gnój, śmieci i odpadki z rynku i ulic na czas wynieść i pozwolić wywieźć, nie wolno śmiecić słomą pod karą 12 groszy za każdy raz”.

„Niedozwolone jest mycie się przed domami, na rynku i na ulicach lub przed studniami...”

„... Nikt nie ma w nocy wylewać z domów pomyj, ani odpadków rzucać na ulice, ani w rynku ani przy ulicach, pod karą 12 groszy”..

Jednakże najciekawszy dokument działalności profilaktyczno-leczniczej Achillesa powstał w czasie jego pobytu we Wrocławiu. Była to jego słynna ordynacja przeciw epidemii dżumy, która nawiedziła Wrocław w l. 1542—43. Ordynacja nie odnosiła się do Świdnicy, ale stanowi niezmiernie interesujący przykład instrukcji sanitarnej typowej dla XVI w. Autor podaje w niej najpierw domniemaną genezę choroby: wskutek wyziewów „nieczystości powstają zmiany w otaczającym nas powietrzu, w którym się poruszamy i żyjemy. Zostaje ono zamacone i zatrute. U wielu ludzi.... powietrze to uderza na krew żarzącą się iskrą, zapala ją i zamienia w śmiertelną truciznę”. Następnie przedstawia objawy chorobowe, a wreszcie leki, które, jego zdaniem, mają bądź to zapobiegać bądź leczyć. Jako podstawowe środki zaleca substancje oczyszczające, tak dobrane, „aby... nie wypędzić dobrych materii, a złych nie pozostawić”. Z reguły w recepturach stosuje substancje roślinne, a także utartą kość słoniową, róg jednorozca, glinę armeńską, starte na proszek szmaragdy, szafiry i perły. Te ostatnie wiążą się z przyjętym powszechnie w tej epoce mniemaniem o cudownej, oczyszczającej mocy szlachetnych kamieni czy metali. Zaleca też tzw. „driakiew” czyli uniwersalny lek o bardzo złożonej recepturze, stosowany przy wszystkich schorzeniach. Przewiduje zabiegi typu: puszczenia krwi, przykładania plastrów, a także przecinania guzów dymnicznych.

Cała ta terapia jest oczywiście z punktu widzenia naszego bardzo mało skuteczna, ale pamiętajmy, że z dżumą nie umiano sobie poradzić aż do XX w. Na uwagę zasługują tu natomiast zalecenia w zakresie profilaktyki, szczególnie takie, jak utrzymywanie w czystości ulic i domów czy zakaz jedzenia surowych pokarmów; zakazywał też masowych ucieczek przed zarazą, najczęściej przyczyniających się do jej rozprzestrzeniania. Wysoce nowatorskim elementem ordynacji Achillesa był jej optymizm: zastosowanie psychoterapii jako nowej formy oddziaływania na pacjentów.

Inną ciekawą postacią w świdnickim środowisku medycznym tamtej epoki był wspomniany wyżej Daniel Scheps (1534—1609). Młodszy od Achillesa ale z nim zaprzyjaźniony, syn

świdnickiego burmistrza, wychowanek Akademii Krakowskiej oraz uniwersytetów w Wittenberdze i Bolonii, dużej miary humanista, kronikarz, stanowił jedną z ciekawych postaci renesansowej Świdnicy. O jego działalności lekarskiej wiemy mniej niż o działalności Achillesa. Był trzecim z kolei fizykiem miejskim (od r. 1568), bardzo możliwe, że kontynuował i sfinalizował zapoczątkowaną przez Achillesa ideę budowy wodociągu miejskiego (1600—1601).

Na szczególną uwagę zasługują początki świdnickiego aptekarstwa. Jak wspomniano wyżej — w średniowieczu apteka była początkowo kramem korzennym, w którym obok ziół i przypraw pojawiają się także cukry, leki i kosmetyki. Pierwsza wzmianka o aptece na terenie Świdnicy (a zarazem Śląska) pochodzi z r. 1248. Następna, niepewna, bo przekazana za pośrednictwem kronikarza szesnastowiecznego, E. J. Naso, mówi o założeniu w Świdnicy apteki przez Karola Flembiga w r. 1264. Natomiast wiarygodna jest wzmianka z r. 1279, mówiąca o aptece prowadzonej przez magistra Johanna w Świebodzicach. W w. XIII mamy jeszcze wzmianki o aptekach w Głogowie (1281), Wrocławiu (1287), a wreszcie ponownie w Świdnicy (1291). W tym ostatnim wypadku chodzi o zezwolenie ks. Bolka I na otwarcie 32 kramów zwanych „apothecae” w Rynku, a więc nie są to jeszcze apteki nawet w przybliżeniu odpowiadające naszym współczesnym wyobrażeniom. W r. 1330 pobierany jest w Świdnicy podatek od apteki w wysokości 2 grzywien roczne, a w latach 1332, 1368 i 1377 słyszymy o aptekarzu imieniem Henryk; chodzi tu prawdopodobnie o ojca i syna.

Nie wiemy, kiedy na Śląsku z pierwotnego kramu wyodrębniła się apteka zajmująca oddzielne pomieszczenie stałe, wyposażona w pełny zestaw naczyń i tygli laboratoryjnych, w pierwszym rzędzie nastawiona na produkcję i sprzedaż leków i kosmetyków, zachowująca zresztą nadal funkcję zaopatrywania mieszczan w luksusowe artykuły korzenne. Prawdopodobnie stało się to w XIV, może w I poł. XV w.

Z r. 1417 pochodzi jedna z najstarszych umów aptekarskich w Europie, zatwierdzająca prawa aptekarza miejskiego w Świdnicy. Jest w niej mowa o świeżo odnowionym „domu aptecznym”, w którym aptekarz ma zamieszkiwać. Ma być wolny od czynszów i świadczeń dopóki będzie prowadził aptekę. Prócz tego wolno mu bez opodatkowania dwa razy do roku warzyć piwo. Gdyby jednak chciał kupić dom i warzyć piwo częściej — musiałby płacić podatki jak inni mieszczanie. Z dokumentu

tego wyniku wyraźnie, że mamy tu już do czynienia z apteką nowego typu, w dodatku zaś stanowiącą własność miasta.

W r. 1505, w związku z objęciem apteki przez Franciszka Eisacka, wydano nowy przywilej aptekarski. Apteka jest już własnością prywatną wyżej wymienionego z prawem dziedziczenia. W dokumencie czytamy: „..... nowy aptekarz przejmuje cały inwentarz apteki, a mianowicie: naczynia z drzewa i gliny, pudełka, moździerze, patelnie i inne niezbędne przedmioty aptekarskie. Mając cały ten sprzęt, aptekarz powinien wystarać się o użyteczne materiały — konfekty, powidelka, wodę i inne potrzebne towary. Recepty mogą być realizowane wyłącznie przez osobę posiadającą uprawnienia fachowe, prawnie przyznane i zaprzysiężone. Zastrzega się po wsze czasy, aby apteka z wyposażeniem nie została wywieziona z miasta.....”. Z dalszej części dokumentu wynika, że w mieście jest nadal jedna apteka. Równocześnie zakazuje się sprzedaży artykułów aptecznych na jarmarkach.

Najstarsza apteka świdnicka znajdowała się w Rynku. O drugiej, znajdującej się w domu u zbiegu dzisiejszych ulic Pułaskiego (wówczas Wysokiej) i Nowotki (wówczas Długiej), słyszymy dopiero w I poł. XVI w., kiedy to obydwie przeszły w ręce znanego nam już Joachima Achillesa.

W r. 1564 wydano we Wrocławiu drukiem zreformowaną instrukcję aptek świdnickich. Omówiono w niej m/in. obowiązki i pracę aptekarza, sposoby przechowywania i ustalenia terminów ważności ziół, zasady kontroli jakości leków. Była ona w swoim czasie dość często używana jako wzór w innych miastach.

Andrzej Korsak, historyk medycyny interesujący się jej drogami rozwojowymi na Śląsku, nazwał Świdnicę „kolebką polskiego aptekarstwa”. Słuszność tego określenia staje się jasna dopiero wówczas, gdy prześledzimy pierwsze wzmianki o aptekach w różnych miastach polskich (np. Wrocław — 1281, Kraków — 1333, Gdańsk — 1339, Poznań — 1446) i Świdnicy (1248). Korsak uważa, zapewne słusznie, że rozwój gospodarczy Śląska w XIII w. i stały wzrost dobrobytu śląskiego mieszczaństwa budziły społeczne zapotrzebowanie na drogie i rzadkie podówczas artykuły wcześniej niż w innych regionach Polski.

Wiek XVI stanowi schyłek świetności i bogactwa Świdnicy średniowiecznej. Wojna trzydziestoletnia i ogólny kryzys feudalnej gospodarki spowodowały w poł. XVII w. upadek miasta, a tym samym przekreślenie całego prawie dorobku poprzednich stuleci. Z upadku dźwignie się miasto dopiero w II poł.

XVIII w., u progu epoki kapitalizmu. Odrodzą się wówczas i rozwiną jego dawne tradycje, urzędnictwa miejskie czy instytucje, a więc i lecznictwo, ale już w innym, nowym kształcie.

B i b l i o g r a f i a (wybór)

a) Źródła drukowane:

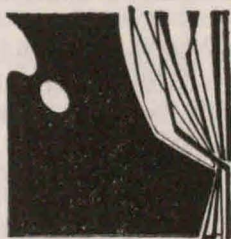
Teksty źródłowe do historii Świdnicy i okręgu, T. Bieda, K. Fiedor, S. Kotelko, red. K. Maleczyńskiego, „Sobótka”, seria B, nr 5, Wrocław 1958.

b) Opracowania:

1. B. Seyda: Dzieje medycyny w zarysie, Warszawa 1973.
2. Historia Śląska, cz. I do r. 1763, pod red. K. Maleczyńskiego, wyd. Wrocław, cz. I — 1960, cz. II — 1961, cz. III — 1963.
3. S. Szpilczyński: Kultura medyczna na Dolnym Śląsku w przeszłości, w: „Sobótka” nr 3/1970, str. 373—391.
4. H. Schubert: Bilder aus der Geschichte der Stadt. Schweidnitz, Świdnica.
5. A. Korsak: Joachim Achilles, lekarz dolnośląskiego Odrodzenia; Prace Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego. Seria B, nr 180, Wrocław 1973.

Przekłady fragmentów Ordynacji Achillesa oraz Przywileju aptekarskiego miasta Świdnicy w/g Aneksu cyt. pracy A. Korsaka.





NIE TYLKO UCZA...

Nauczyciele stanowią grupę zawodową najbardziej znaną wszystkim obywatelom, całemu społeczeństwu. Nie ma w naszym kraju osób, które chociażby przez pewien okres swego życia nie miały kontaktu z nauczycielem. Znaczna część zetknęła się z nim niewątpliwie już w przedszkolu, a wszyscy w zasadzie w siódmym roku życia przestępując po raz pierwszy próg szkoły. Duża część społeczeństwa ma kontakty ze szkołą i nauczycielem w wieku znacznie powyżej „szkolnego”, bo ma już własne dzieci w szkole. Nie do rzadkości należą także przypadki, że z nauczycielem kontaktują się dziadkowie i babcie w trosce o edukację swoich wnuków. Można więc powiedzieć, że każdy człowiek jest w jakiś sposób związany z nauczycielem przez dość znaczny okres swego życia.

Ze słowami „szkoła”, „nauczyciel” każdy kojarzy sobie własny okres nauki, a więc nauczanie i uczenie się. I w zasadzie mówiąc o pracy nauczyciela większość z nas ma na myśli jedynie sam proces nauczania, czasami dołączając do tego wychowanie. W tym ostatnim przypadku najczęściej łącząc tę pracę z ocenami ujemnymi („tak go — ich — w szkole wychowują”). Jedynie wąski krąg społeczeństwa zna lub może coś powiedzieć o innej pracy nauczyciela.

Korzystając z okazji zbliżającej się 35 rocznicy powrotu Ziemi Świdnickiej do Macierzy chciałabym przedstawić właśnie „tę inną” działalność nauczycieli świdnickich w okresie lat 1945—1975. Mówiąc o nauczycielach świdnickich mam na myśli nauczycieli pracujących w tym okresie zarówno w samej Świdnicy, jak i w byłym powiecie świdnickim. Chciałabym ukazać trzy kierunki ich działalności, a mianowicie:

- działalność związaną bezpośrednio z miejscem pracy nauczyciela (szkoła, przedszkole, inne placówki),
- działalność prowadzoną w ramach własnej organizacji związkowej,
- działalność prowadzoną w innych środowiskach.

I. Działalność nauczycieli we własnym środowisku pracy.

Zanim omówię działalność nauczycieli we własnym środowisku pracy, przedstawię pokrótce powstanie pierwszych placówek oświatowo-wychowawczych.

W ślad za wkraczającymi na teren powiatu i miasta Świdnicy wojskami radzieckimi zaczęła napływać także ludność polska. Nie była to jeszcze zorganizowana akcja osiedleńcza i osiedlanie się miało charakter żywiołowy. Pierwszymi polskimi osadnikami byli głównie jeńcy obozów koncentracyjnych oraz powracający z przymusowych robót z hitlerowskiej Rzeszy. Były właściwie dwa czynniki, które skłaniały ludność polską do osiedlania się w Świdnicy. Pierwszy — to mała ilość zamieszkałych Niemców. Świdnica licząca przed wojną 35.100 mieszkańców¹⁾ była w okresie od maja do lipca 1945 r. zamieszkała przez 17.000 Niemców²⁾. Drugim czynnikiem było to, że Świdnica była miastem stosunkowo mało zniszczonym, a budynki mieszkalne prawie nieuszkodzone. Można zatem było tutaj łatwo znaleźć mieszkanie, a także pracę, ponieważ większość Niemców stanowiły kobiety i dzieci.

O napływie ludności do Świdnicy w pierwszych miesiącach po wyzwoleniu świadczą następujące dane: 31 lipca 1945 r. liczba ludności polskiej wynosiła 3.206 osób, w dniu 30 września 1945 r. — 9. 692 osoby, 30 stycznia 1946 r. 11. 207 osób³⁾

Ta stosunkowo duża liczba ludności polskiej zobowiązała administrację szkolną do szybkiego działania i uruchomienia placówek szkolnych. Wprawdzie wśród pierwszych osadników była jeszcze bardzo mała liczba dzieci w wieku szkolnym, ale także wśród dorosłych młodych ludzi znaczna grupa pragnęła podjąć naukę. Na pracach przygotowawczych do uruchomienia szkół upłynął sierpień 1945 r. Sytuację tę przedstawia R. Łopacki, jeden z pionierów szkolnictwa na terenie Świdnicy następująco: „Pamiętam, gdy w dniu 1 sierpnia 1945 roku przybyłem do Świdnicy, to nie trudno tu było znaleźć mieszkania. Trudniej było inspektorowi szkolnemu zapewnić mi pracę, gdyż jeszcze szkoły nie było. Było nas nauczycieli 5, a dzieci kilkoro. Inspektor Kotarak zwrócił się do nas z prośbą, abyśmy zostali i zorganizowali szkołę. Zostałem. Pracę zaczęliśmy od zabezpieczenia szkoły — dawnej „Hans Schemm-Schule” przy ul. Różanej 6 i zgromadzenia w niej pomocy naukowych ze szkół poniemieckich. Na pracach tych zszedł

nam sierpień 1945 roku⁴). Równoległe ze szkołą podstawową było organizowane I Liceum Ogólnokształcące przez majora Mieczysława Kozara-Słobódzkiego, który po przyjeździe w lipcu 1945 r. przystąpił do założenia i uruchomienia liceum⁵).

Pierwsza inauguracja roku szkolnego w wolnej Świdnicy odbyła się dnia 3 września 1945 r. w sali działającego już pierwszego kina „Gdynia”⁶). Impreza wspólna dla szkoły podstawowej i gimnazjum miała przebieg bardzo uroczysty. Charakter jej najlepiej oddają wspomnienia R. Łopackiego: „Dnia 4 września 1945 r.⁷) zebrały się dzieci polskie w Szkole Podstawowej Nr 1 na ul. Różanej. Po nabożeństwie udaliśmy się do kina „Gdynia”, gdzie zgromadzili się także przedstawiciele miejscowej władzy, a mianowicie: Ob. Olczyk Feliks — pełnomocnik Rządu na obwód 50 miasta Świdnicy, cały zespół urzędników miejskich i wszystkich Polaków w Świdnicy”⁸). „Zbiórkę 76 uczniów i 6 nauczycieli I LO wyznaczono przed budynkiem Domu Oficera (dawniejsza szkoła niemiecka), skąd w pochodzie razem ze szkołą nr 1 w dniu 4 września 1945 r. młodzież przemaszerowała przez miasto i udała się na akademię do otwartego już pierwszego kina „Gdynia”. Młodzieży przybywało coraz więcej”⁹). W tym samym mniej więcej czasie rozpoczęło naukę jeszcze kilka innych szkół na terenie powiatu. W dniu 1 grudnia 1945 r. na terenie powiatu i miasta Świdnicy czynnych było ogółem 35 szkół podstawowych zatrudniających ponad 50 nauczycieli¹⁰).

W roku 1946/47 otwarto kolejne szkoły podstawowe, a liczba ich na dzień 1 października 1946 wynosiła już 60, w tym 11 o 4-ch i więcej nauczycielach¹¹). W tymże roku szkolnym otwarto również zasadniczą szkołę zawodową (chemiczną) w Żarowie, liceum pedagogiczne, szkołę handlową (przekształconą później na Technikum Ekonomiczne CRS) oraz gimnazjum i liceum dla pracujących z usamodzielnionych oddziałów dla pracujących przy gimnazjum i liceum¹²).

W ten sposób powstały zręby szkolnictwa na Ziemi Świdnickiej. Późniejsze zmiany związane były z poszczególnymi etapami reformy szkół, wzrostem liczby dzieci w wieku szkolnym oraz potrzebami gospodarczymi regionu. Ten ostatni czynnik decydował szczególnie o rozwoju szkolnictwa zawodowego.

Należy tu podkreślić, że tworzenie tych instytucji w początkowym okresie połączone było ze znacznym wysiłkiem społecznym ich organizatorów. Istniejące budynki szkolne

wymagały nie tylko doprowadzenia ich do stanu używalności, ale trzeba je było wyposażyć w niezbędny sprzęt i pomoce naukowe, które często znajdowały się poza budynkami przeznaczonymi na szkoły. Nauczyciele sami lub przy pomocy nielicznych osób nie związanych bezpośrednio ze szkolnictwem lub grupką dzieci i młodzieży zbierali ten sprzęt, transportowali na miejsce i przygotowywali do pracy, doprowadzali do stanu używalności. Nie była to praca łatwa i wymagała dużego wysiłku. Kazimierz Rosłanowski, jeden z nauczycieli pionierów wspomina¹³⁾, że kiedy po przyjeździe do Świdnicy w sierpniu 1945 r. otrzymał od inspektora szkolnego propozycję zorganizowania szkoły podstawowej w Pankowie, to przez tydzień codziennie chodził do tej miejscowości pieszo (8 km), aby tę szkołę uruchomić. Wspólnie z miejscową ludnością musiał także zbudować ustęp, bo inaczej szkoła nie mogła być uruchomiona. Obecny działacz Związku Nauczycielstwa Polskiego Stanisława Kurowska wspomina: „byłam wówczas uczennicą klasy VI-tej Szkoły Podstawowej Nr 1 w Świdnicy (rok 1945-ZK). Pamiętam, jak po odgruzowaniu szkoły chodziliśmy codziennie po południu po pustych lokalach, świetlicach, klubach szukając potrzebnych dla szkoły przedmiotów. Najczęściej były to wypchane ptaki, różne obrazy, stoliki itp. Pracami tymi kierował i zawsze z nami wędrował nasz wychowawca Leon Lubiowski¹⁴⁾).

Sprawa zabezpieczenia sprzętu dla placówek oświatowych bezpośrednio przez nauczycieli aktualna była przez dłuższy czas. Kazimierz Rosłanowski wspomina: „Nie zapomnę nigdy, jak pieszo szedłem do Wirek 18 km, bo słyszałem, że tam na wsi są jakieś krzesła, a ja potrzebowałem krzesel do świetlicy Szkoły Przemysłowej i Gimnazjum Elektrycznego, które zorganizowałem w Świdnicy w roku 1948/49¹⁴⁾).

Przytoczone tu przykłady nie były przypadkami należącymi do rzadkości.

Odrębną sprawą było uzyskanie środków na zakup podręczników i innych książek potrzebnych w pracy szkolnej jak również i samo zdobycie tych książek. I na tę sprawę nauczyciele także poświęcili dużo własnego czasu i wysiłku. Najczęstszą formą zdobywania pieniędzy na zakup książek do bibliotek szkolnych było organizowanie przy pomocy młodzieży różnego rodzaju występów z jasełkami włącznie. Wzmianki o tym znajdują się w kronikach szkolnych¹⁶⁾ oraz we wspomnieniach nauczycieli¹⁷⁾. W taki właśnie sposób Szkoła Podstawowa Nr 1 w Świdnicy zdobyła pieniądze na zakup 83 książek, które stanowiły początek biblioteki szkolnej¹⁸⁾.

Do prac społecznych nauczycieli związanych z samą szkołą należy zaliczyć także powołanie i opiekę nad organizacjami szkolnymi takimi jak harcerstwo, PCK itp., które powstawały prawie równoległe z uruchomieniem szkół. Drużyna harcerska i gromada zuchów założone zostały przy Szkole Podstawowej Nr 1 w Świdnicy już 17 września 1945 r., a Szkolne Koło PCK powstało tam 4 listopada tegoż roku¹⁹).

Nauczyciele — opiekunowie organizacji dziecięcych i młodzieżowych organizowali różnego rodzaju czyny społeczne łącznie z młodzieżą. Do takich zaliczyć należy np. zbiórkę maturalną, odzieży, złomu itp. Młodzież Szkoły Podstawowej Nr 1 w Świdnicy przekazała w lutym 1946 r. kwotę 1.300 złotych na uporządkowanie Kopca Tadeusza Kościuszki, a w październiku 1947 r. 1.200 złotych na odbudowę Warszawy²⁰), zaś młodzież Szkoły Podstawowej Nr 1 w Żarowie za zebraną maturalną zakupiła zeszyty dla dzieci w całej szkole²¹).

Podaję te dane tylko jako konkretne przykłady działalności, miała ona miejsce prawie we wszystkich szkołach i nie tylko w przytoczonym zakresie.

Jeszcze inne formy działalności społecznej nauczycieli, związane także z pracą szkoły to organizowanie pomocy dla biedniejszych dzieci. Oprócz zbierania i naprawy odzieży dla nich organizowano także odpłatne imprezy, z których dochód przeznaczono na przykład na dożywianie. W Świdnicy zorganizowano w lutym 1946 r. koncert szkolny, a uzyskany dochód przeznaczono właśnie na dożywianie biednych dzieci²²).

Działalność społeczna nauczycieli na terenie własnych placówek prowadzona więc była od samego początku i nadal nauczyciele ją prowadzą. Często w pracy tej pomagali im uczniowie, a także rodzice. Dla przykładu przytoczę tu niektóre prace związane z uczczeniem 25-lecia PRL i 25-leciem powrotu Dolnego Śląska do Macierzy. Otóż wartość czynów społecznych wykonywanych przez nauczycieli i młodzież w roku 1970 w mieście Świdnicy zamyka się kwotą 816.481 złotych, a wykonanymi pracami były: zagospodarowanie boiska szkolnego, wykonanie bramek, bieżni i skoczni (szkoła Nr 1) prace bitumiczne na podwórku szkolnym o powierzchni 950 m² (szkoła Nr 3), wykonanie ogrodzenia boiska szkolnego (szkoła Nr 5), kontynuacja prac przy budowie boiska sportowego — wykonanie oświetlenia boiska, wyprofilowanie skarpy, malowanie ogrodzenia, postumenty pod maszty (szkoła Nr 6), malowanie 5 klas i korytarza, naprawa instalacji sanitarnych, naprawa sprzętu szkolnego, porządkowanie terenu (szkoła

Nr 8), zakończenie prac przy zagospodarowaniu boiska, wykonanie placu rekreacyjnego o nawierzchni bitumicznej, muru kamiennego, lawy, założenie klombu i kwietników (szkoła Nr 11), naprawa sprzętu szkolnego, wykonanie instalacji podtynkowej w dwóch salach (szkoła Nr 12), założenie ogródka geograficznego i biologicznego wykonanie ozdób z metaloplastyki, odmalowanie 75 ławek szkolnych (szkoła Nr 13), roboty niwelacyjne przy budowie boiska szkolnego, wykonanie ogrodzenia z siatki, malowanie lamperii i stolarki w 16 izbach (szkoła Nr 16)²³). Nie sposób tu wymienić wszystkich prac wykonanych w owym roku zarówno w Świdnicy jak i w powiecie. W roku 1972 w gminie Jaworzyna Śląska czyny społeczne na rzecz oświaty zamykają się kwotą 150.000 złotych²⁴). W gminie Strzegom w roku 1973 kwotą — 89.000 złotych²⁵). W każdym mieście i gminie kwoty te w poszczególnych latach są pokaźne, a wkład pracy nauczycieli ogromny.

II. Działalność prowadzona w ramach własnej organizacji związkowej.

Organizacją skupiającą w swych szeregach nauczycieli i innych pracowników oświaty i wychowania jest Związek Nauczycielstwa Polskiego. Najniższą jego komórką organizacyjną jest Ognisko ZNP. Na terenie miasta Świdnicy pierwsze ogniwo związkowe powstaje niemalże równolegle z uruchomieniem pierwszych szkół, a dokładniej pierwszej szkoły podstawowej. Przyjeżdżający bowiem do Świdnicy nauczyciele odczuwali potrzebę organizowania się. Sytuację tę przedstawia najlepiej wypowiedź jednego z pierwszych nauczycieli w Świdnicy Kazimierza Roslanowskiego. Mówi on: „Nauczyciele przyjeżdżający do Świdnicy żyli atmosferą z lat przedwojennych, tworzyli jakby rodzinę, pomagali sobie, doradzali i z miejsca organizowali się w ogniska”²⁶).

Na podstawie zebranych przez autorkę materiałów²⁷) można przyjąć, że pierwsze ognisko zostało powołane do życia dnia 4 września 1945 roku przy istniejącej szkole podstawowej. W jego skład weszli nauczyciele pracujący w tej szkole. Prezesem został Jan Gołębiwski. Łączna liczba członków 8 osób. Na tymże zebraniu przyjęto wnioski, aby zwołać zjazd powiatowy i utworzyć organizację powiatową ZNP.

Po utworzeniu ogniska w samym mieście Świdnicy działacze zaczęli werbować członków ZNP wśród nauczycieli pra-

ujących na terenie powiatu. Do tego celu wykorzystywano także konferencje kierowników szkół i nauczycieli. W październiku 1948 roku na terenie miasta i byłego powiatu działało łącznie 11 ognisk, w których zrzeszonych było łącznie 327 osób²⁸).

W dniu 24 października 1945 roku na Powiatowym Zjeździe Nauczycieli powołano Zarząd Oddziału Powiatowego ZNP w liczbie 6 członków. Prezesem Zarządu został Jan Gołębiwski. Wybrano również komisję kontrolującą²⁹).

Pierwszą swoją siedzibę miał Zarząd Oddziału na I piętrze w budynku przy Placu Grunwaldzkim 5. W roku 1972 Zarząd Oddziału Powiatowego przekształcony został w Powiatową Radę Zakładową ZNP, która jako taka działała do 16 czerwca 1975 r. Na jej miejsce — w związku ze zmianą w podziale administracyjnym kraju — powołano Radę Zakładową ZNP w Świdnicy, która swoją działalnością objęła tylko teren miasta. Na terenie miasta od tego czasu działa 19 ognisk skupiających 1.540 członków.

Działalność nauczycieli w ramach własnej organizacji szła w kilku głównych kierunkach, a mianowicie: polepszenia warunków bytowych nauczycieli i ich rodzin, organizacji czasu wolnego i wypoczynku, doskonalenia zawodowego. Pierwsi działacze ZNP w Świdnicy zdając sobie sprawę z trudności zaopatrzenia w żywność i chącąc we własnym zakresie stan ten poprawić przyjęli od władz wojskowych majątek ziemski w miejscowości Gruszewo (obecnie Gruszów). O fakcie tym poinformowano nauczycieli na Zjeździe Powiatowym, który odbył się 24 października 1945 r.³⁰) Powierzchnia tego majątku wynosiła około 80—90 hektarów, w tym 74 hektary gruntów ornych³¹). Bezpośrednią korzyść dla nauczycieli z majątku w Gruszewie stanowiła możliwość zakupu owoców i warzyw po cenach niższych i zakupu mąki w wysokości 500/0 potrzeb w cenie 70 zł. za kilogram³²). Józef Wilczak mówi również o możliwości nabywania po cenach urzędowych cukru, oleju rzepakowego i innych artykułów rolnych³³). Według danych z września 1949 roku zysk z majątku w Gruszewie wyniósł 1.263.844 złote³⁴). Niezależnie od uzyskanych efektów na rzecz związku czy bezpośrednio nauczycieli należy tu jeszcze podkreślić ogólne znaczenie gospodarcze działalności Zarządu Oddziału ZNP, bowiem tylko w roku 1948 z majątku tego uzyskano 380,50 q pszenicy, 95,60 q żyta, 115,90 q jęczmienia, 219,20 q owsa, 521,50 q ziemniaków i 145 q marchwi³⁵). Majątkiem tym Zarząd Oddziału ZNP administrował przez okres

czterech lat. We wrześniu 1949 roku na wniosek Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu podjęto decyzję przygotowania majątku do dnia 28 września 1949 roku do przekazania na rzecz Państwowych Gospodarstw Rolnych i w tym celu powołano komisję likwidacyjną w składzie 4 osób³⁶).

Inną postacią pomocy ekonomicznej dla nauczycieli było zorganizowanie Powiatowej Spółdzielni Nauczycielskiej „Samopomoc Nauczycielska”. Formalnie powołano ją do życia również na Zjeździe Powiatowym Nauczycielstwa w dniu 24. X. 1945 r., na którym to uchwalono jednocześnie, że każdy członek Związku zadeklaruje na rzecz spółdzielni trzy udziały 100 złotych. Tego dnia do spółdzielni przystąpiło 33 członków. Wybrano jednocześnie Radę Nadzorczą Spółdzielni, którą upoważniono do zaciągania pożyczek. Dla celów Spółdzielni Zarząd Oddziału otrzymał lokal sklepowy przy obecnej ul. Świerczewskiego róg Zamkowej, w którym mieściła się siedziba Zarządu Spółdzielni oraz sklep. W sklepie tym nauczyciele z miasta i powiatu zaopatrywali się w artykuły przydziałowe oraz inne towary powszechnego użytku, często niedostępne na rynku. Był to sklep wielobranżowy z następującymi działami: artykuły spożywcze sprzedawane na kartki (mięso tłuszcze i inne), rozdział przydzielonych materiałów tekstylnych, artykuły gospodarstwa domowego, konfekcja, artykuły monopolowe³⁷). Spółdzielnia rozwijała się dosyć pomyślnie i wkrótce otrzymała drugi lokal również przy obecnej ul. Świerczewskiego w Świdnicy. Pracą Spółdzielni kierował Zarząd, do którego wchodził między innymi: Bronisław Hryciuk, Józef Wilczak (byli na zmianę prezesami Zarządu), Stanisław Biernacki, Pelagia Dąbrowska (księgowa)³⁸).

W związku z reorganizacją struktury spółdzielczości w Polsce i ogólnym podziałem tego typu działalności na dwa piony (miejski i wiejski), w roku 1950 nastąpiło przejęcie Spółdzielni Nauczycielskiej w Świdnicy przez Powszechną Spółdzielnię Spożywców „Społem”. Rozliczenie nastąpiło również na szczeblu centralnym³⁹). Członkowie Spółdzielni Nauczycielskiej zostali członkami Spółdzielni „Społem”.

Oprócz Spółdzielni Nauczycielskiej Zarząd Oddziału Powiatowego ZNP w Świdnicy był inicjatorem powołania do życia drugiej spółdzielni pod nazwą „Książnica Spółdzielni” „Oświata”. Została ona zorganizowana 8 listopada 1945 r.⁴⁰). Początkowo miała siedzibę w ówczesnym lokalu Zarządu Oddziału Powiatowego ZNP przy Placu Grunwaldzkim 5 i oraniczała się do rozprowadzania podręczników i materia-

łów piśmiennych⁴¹). Spółdzielnia została zarejestrowana dnia 20 sierpnia 1946 roku w Sądzie Okręgowym w Świdnicy pod Nr T/RS/60. Zaświadczenie o celowości istnienia takiej placówki otrzymano 23 czerwca 1945 r. ze Związku Rewizyjnego Spółdzielni RP — Okręg we Wrocławiu⁴²). Działalność tej Spółdzielni miała z pewnością mniejsze znaczenie o charakterze pomocy ekonomicznej dla nauczycieli od Spółdzielni „Samopomoc Nauczycielska”, ale niewątpliwie odciążała nauczycieli od poszukiwań za potrzebnymi materiałami, podręcznikami, mapami itp. poza Świdnicą. Inną jeszcze formą pomocy ekonomicznej była Kasa Zapomogowo-Pożyczkowa. W pierwszym okresie działania Zarządu Oddziału Powiatowego ZNP kasa taka nie istniała. Pomocą finansową służył nauczycielom bezpośrednio Zarząd Oddziału. Z informacji Wydziału Finansowego Zarządu Oddziału z lutego 1948 r. przekazanej do Zarządu Okręgu wynika, że Zarząd Oddziału udzielił krótkoterminowych bezprocentowych pożyczek nauczycielom na łączną kwotę 37.000 zł⁴³). Pracownicza Kasa Zapomogowo-Pożyczkowa została utworzona 2 kwietnia 1949 r. i już w dniu 7 maja tegoż roku liczyła 35 członków⁴⁴). W następnym roku ilość członków Kasy wzrosła do 215. Tylko w czwartym kwartale 1950 r. Kasa udzieliła 20 pożyczek na kwotę 7.200 zł oraz 23 zapomogi na łączną kwotę 10.000 zł⁴⁵). Działalność jej stopniowo się rozwijała, wzrosła liczba członków i w roku 1955 wynosiła 300 osób⁴⁶), a w roku 1963 — 390 osób. Od tego czasu liczba członków wzrasta jeszcze szybciej i w roku 1966 wynosi już 1.056 osób, a w roku 1969 — 1.636 osób⁴⁷). W roku 1974 liczba członków kasy wynosi 1977 osób⁴⁸).

Wraz ze wzrostem liczby członków kasy wzrastały wkłady członkowskie oraz ilość udzielonych przez Kasę pożyczek. W roku 1951 tylko w ciągu trzech kwartałów udzielono łącznie 35 pożyczek na kwotę 15.200 złotych⁴⁹). Wkłady członkowskie w tym okresie wynosiły 33.000 złotych, ale już w roku 1963 — 332.000 złotych, a w roku 1968 — 1.444.000 złotych⁵⁰). W roku 1975 wysokość wkładów wzrasta do kwoty 6.541.870 złotych⁵¹). Możliwość korzystania z pożyczek przez pracowników oświaty z Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej jest dużą pomocą finansową.

Mówiąc o działalności wewnątrz-związkowej nauczycieli chciałabym przypomnieć także o niektórych poczynaniach i osiągnięciach nauczycieli świdnickich w zakresie organizacji wypoczynku i czasu wolnego. Jak wiadomo w początkowym okresie zorganizowany wypoczynek ludzi pracy kierowany

i zarządzany był centralnie, a skierowania na wczasy przydzielane były przez branżowe związki zawodowe na szczeblu wojewódzkim. Jednakże myśl o stworzeniu ośrodka wypoczynkowego dla nauczycieli rejonu świdnickiego wysunięta została przez działaczy świdnickich nauczycieli już w październiku 1945 roku. Zamierzano zorganizować ośrodek wypoczynkowy dla nauczycieli w Bystrzycy, jednak niestety brak środków finansowych na ten cel jak i tendencje centralistyczne stanęły temu na przeszkodzie. W tej sytuacji zasadnicza działalność aktywu nauczycielskiego miasta i powiatu sprowadzała się do uzyskania i wykorzystania maksymalnej ilości miejsc na wczasy ze szczebla wojewódzkiego. Po raz pierwszy nauczyciele świdnicy korzystali z wczasów w roku 1947.

Organizację wczasów wypoczynkowych — niezależnie od przydziału skierowań ze szczebla wojewódzkiego — we własnym zakresie Zarząd Oddziału ZNP w Świdnicy rozpoczął od roku 1966. W tym roku po raz pierwszy i wspólnie z Zarządem Oddziału ZNP w Jeleniej Górze zorganizowano letni ośrodek wypoczynkowy w Dębowie, (woj. gdańskie). W następnym roku świdnicy nauczyciele korzystali z wczasów letnich już w ośrodku zorganizowanym własnymi siłami w Złocińcu (b. powiat Drawsko Pomorskie). Od tego czasu do roku 1972 Zarząd Oddziału Powiatowego ZNP w Świdnicy organizował rok rocznie wczasy we własnym zakresie. Działając na zasadzie wymiany obiektów nauczyciele rejonu świdnickiego wypoczywali w okresie ferii letnich w różnych miejscowościach, najczęściej na wybrzeżu lub pojezierzu mazurskim. Z roku na rok wzrastała liczba nauczycieli korzystających z tego wypoczynku. Przykładem tego niech będą następujące liczby: w roku 1967 z wczasów zorganizowanych we własnym zakresie skorzystało 240 osób, natomiast w roku 1972—785 osób⁵²). Stanowiło to odpowiednio 63,3⁰/₀ i 79,2⁰/₀ ogólnej liczby nauczycieli skierowanych na wczasy. Godnym podkreślenia jest fakt, że świdnicki Oddział ZNP w zakresie organizacji wczasów dla nauczycieli zajął w roku 1967 pierwsze miejsce w skali ówczesnego województwa wrocławskiego, a w następnych latach znajdował się zawsze w czołówce powiatów. Było to niewątpliwie sukcesem działaczy ZNP miasta i powiatu świdnickiego.

Z organizacją wypoczynku i czasu wolnego łączą się ściśle różnego rodzaju imprezy organizowane przez nauczycieli zarówno wewnątrz własnego kręgu zawodowego jak i na ze-

wnątrz. Do tego rodzaju imprez należy zaliczyć odczyty, referaty, pogadanki, wieczornice itp.

Z danych za rok 1950 wynika, że tylko w tym okresie zorganizowano 259 imprez tego rodzaju, w tym 51 seansów filmowych i 24 przedstawienia i koncerty. W pierwszym okresie lat pięćdziesiątych na terenie miasta i powiatu działały liczne zespoły organizowane i prowadzone przez nauczycieli: chóralne, taneczne, redakcyjne. Działalność ich oczywiście zamykała się w murach szkolnych. Tego rodzaju działalnością kierowała powołana przez Oddział ZNP Komisja Kulturalno-Oświatowa, której w tym okresie (lata 1953—1955) przewodziła nauczycielka Maria Przyborowska.

Zarząd Oddziału ZNP w Świdnicy zorganizował także chór nauczycielski, który działał pod kierunkiem nauczyciela Liceum Pedagogicznego Zygmunta Potoczego. Chór ten połączył się po pewnym okresie z chórem działającym przy PSS. Były również próby (lata 1953—1954) zorganizowania zespołu dramatycznego.

Od roku 1960 zaczęto także organizować wystawy prac świdnickich nauczycieli — amatorów. Były to przeważnie prace malarskie i rzeźbiarskie nauczycieli: Kazimierza Roślanowskiego, Zofii Welk, Mariana Ruszkiewicza, Marii Dudek. Liczba nauczycieli amatorów, których prace wystawiono, stopniowo się zwiększała.

Przytoczona wyżej działalność nauczycieli jak i ich organizacji związkowej niezależnie od oddziaływania wewnątrzorganizacyjnego miała niewątpliwie także duży wpływ na kształtowanie określonych potrzeb i nawyków wśród społeczeństwa.

Świdnicki Oddział ZNP poświęcał również sporo uwagi rozwojowi sportu wśród nauczycieli. Udokumentowaną wzmiankę z tej dziedziny działalności znajdujemy już w roku 1955. W lutym tegoż roku zorganizowano mianowicie nauczycielskie zawody w tenisie stołowym, w którym udział wzięło ponad 20 osób⁵⁸). W tym samym czasie zorganizowano także zawody szachowe. Obie dyscypliny sportowe rozwijały się z każdym rokiem. Ze względu na osiągnięcia w rozwoju tenisa stołowego wśród świdnickich nauczycieli świdnicki Oddział ZNP był przez kilka lat (1964—1968) organizatorem zawodów okręgowych w tej dyscyplinie sportu. Do czołowych zawodników zaliczali się w tym czasie Krystyna Kosmowska, Czesław Mądrzak, Anna Sajdak, Największe osiągnięcia sportowe mieli niewątpliwie świdniccy siatkarze, a głównie siat-

karki, które zajęły kilkakrotnie pierwsze miejsce w okręgu (po raz pierwszy w roku 1969). W latach 1969 i 1975 drużyna ta zajęła IV miejsce w kraju podczas zawodów organizowanych przez Zarząd Główny ZNP, w roku 1971 na zawodach krajowych zdobyła puchar Centralnej Rady Związków Zawodowych⁵⁴), zaś w roku 1973 pierwsze miejsce w zawodach organizowanych przez Zarząd Główny ZNP.

Drużyna siatkarzy miała mniejsze powodzenie od swych koleżanek. Dwukrotnie jednakże zdobyła drugie miejsce w zawodach okręgowych; raz w roku 1964, a następnie w roku 1968⁵⁵).

Istniały także drużyny piłki koszykowej. I tu rywalizacja między drużynami męską i żeńską wypadła korzystnie dla kobiet. Zdobyły one dwukrotnie (1968 i 1969) drugie miejsce w okręgu, a w roku 1971 pierwsze miejsce. Mężczyźni natomiast zdobyli dwukrotnie tylko drugie miejsce (1968, 1971)⁵⁶).

W działalności sportowej nie ograniczono się wyłącznie do rozgrywek wśród nauczycieli. Świdniccy nauczyciele sportowcy brali także udział w spotkaniach organizowanych przez organizacje młodzieżowe czy też w zawodach z udziałem innych związków branżowych. Tak piękne wyniki w działalności sportowej Związek mógł osiągnąć dzięki dużemu zaangażowaniu się społecznego aktywu nauczycielskiego oraz działającej ofiarnie przy Zarządzie Radzie Sportu i Turystyki.

Ważną dziedziną działalności nauczycieli prowadzonej w ramach własnej organizacji, były prace mające na celu doskonalenie zawodowe i podnoszenie kwalifikacji. Działalność na tym odcinku rozpoczęto już w roku szkolnym 1945/46 tak zwanymi konferencjami rejonowymi. Przy ich organizowaniu wzorowano się na tradycjach wypracowanych przez Związek Nauczycielstwa Polskiego w okresie 20-lecia międzywojennego. Doskonaleniem zawodowym nauczycieli kierował Wydział Pedagogiczny przy Zarządzie Oddziału ZNP w Świdnicy, którego pierwszym przewodniczącym był Jan Popielas.

W celu sprawnego przeprowadzenia konferencji tego typu cały obszar miasta i powiatu podzielono na tak zwane rejony (stąd nazwa „konferencja rejonowa”), których liczba sięgała 10—12. Rocznie w każdym z rejonów przeprowadzono średnio po 5 konferencji, których tematyka dostosowana była do aktualnych potrzeb środowiska nauczycielskiego. Zważywszy fakt, że w pierwszych latach po wyzwoleniu wydawnictwa pedagogiczne były nieliczne i wydawane w małych nakładach, ta forma doskonalenia zawodowego miała bardzo wielkie zna-

czenie. Doceniali to również sami nauczyciele, o czym świadczy szeroki ich udział w konferencjach, wahający się w granicach 90—98⁰/₀ wszystkich zatrudnionych. Działalność ta prowadzona jest również obecnie. Zmianie uległy jedynie pewne formy organizacyjne jak i tematyka. Związane było to oczywiście ze zmianami organizacyjnymi samego szkolnictwa jak i programów szkolnych.

W latach 1949—1956 prowadzono wśród nauczycieli szkolenie ideologiczne. Chodziło o masowe samokształcenie nauczycieli, którego celem było bliższe zapoznanie się z teorią marksistowską, historią ruchu robotniczego, postępową pedagogiką socjalistyczną itp. W ramach samokształcenia — jako formę pomocy w jego prowadzeniu zorganizowano bibliotekę przy Wydziale Pedagogicznym ZNP. Jej załączki powstały już w roku szkolnym 1945/46 z dobrowolnych składek nauczycieli z całego powiatu, za które zakupiono 150 tomów najbardziej potrzebnych książek.

Z myślą o podwyższaniu kwalifikacji nauczycieli z inicjatywy działaczy ZNP utworzony został w Świdnicy z dniem 1 października 1948 roku Wyższy Kurs Nauczycielski, którym kierował Wojciech Polak. W pierwszym roku działalności WKN zapisanych było 20 słuchaczy, którzy na pokrycie części kosztów utrzymania tej instytucji opodatkowali się dobrowolnie po 5.000 zł od słuchacza⁵⁷). Ten fakt jest wybitnym świadectwem zrozumienia przez nauczycieli konieczności podwyższania swoich kwalifikacji. Podobne zrozumienie istnieje wśród nauczycieli i obecnie. Wystarczy podać, że w roku 1977 z samej tylko Świdnicy 65 nauczycieli podnosiło swoje kwalifikacje na różnego rodzaju studiach zaocznych.

III. Działalność nauczycieli w lokalnym środowisku społecznym

Praca społeczna nauczycieli w środowisku ma bogatą i sięgającą dziesiątków lat tradycję, jednak znaczenie jej wzrosło niepomrotnie w Polsce Ludowej, w okresie tworzenia państwa nowego typu i szybkiego tempa przeobrażeń społeczno-gospodarczych. Szczególna rola przypadła w pierwszych powojennych latach nauczycielom pracującym na ziemiach przywróconych Macierzy.

Również nauczyciele miasta i powiatu świdnickiego zaangażowali się do pracy społecznej w różnych dziedzinach: od

działalności politycznej poprzez kulturalno-oświatową, aż po różnego rodzaju inicjatywy o charakterze gospodarczym. Nauczyciele pracujący na wsiach i w małych miasteczkach powiatu byli często jedynymi inspiratorami, a także koordynatorami szeroko pojętej pracy społecznej. Z ramienia Zarządu Oddziału ZNP inicjatywę i kierownictwo sprawował Wydział Pracy Społecznej. Pierwszym przewodniczącym tego Wydziału był Władysław Demek. W swych sprawozdaniach z działalności składanych na Zjazdach Powiatowych Zarząd Oddziału niejednokrotnie stwierdzał, że większość nauczycieli nie ogranicza się wyłącznie do pracy w szkole, lecz ich działalność zatacza szerokie kręgi w całym środowisku.

O masowości i zasięgu działalności społecznej nauczycieli jak i ich wyrobieniu ideowo-politycznym świadczą najlepiej niektóre liczby. Z danych Zarządu Oddziału Powiatowego ZNP za rok 1974 wynika, że prawie co drugi członek ZNP z terenu miasta i byłego powiatu świdnickiego należy do partii politycznych. Na 1540 członków ZNP należało bowiem: do PZPR — 624, do ZSL-56, do SD — 20 członków. Znaczna część z nich pełniła jednocześnie różne funkcje mandatowe, a mianowicie w PZPR — 35 członków, w ZSL — 4 członków, w SD — 2 członków⁵⁸). Dane te świadczą nie tylko o stanowisku i działalności samych nauczycieli, ale także i o pozycji, jaką zdobyli swoją pracą w środowisku.

W roku 1974 prawie 200 członków ZNP pracowało w radach narodowych wszystkich szczebli, w tym 72 — to mandatariusze. Nauczyciele radni byli i są najczęściej przewodniczącymi i w większości członkami Komisji Oświaty i Kultury. Znaczna część pracuje także i w innych komisjach rad narodowych zajmując się różnymi sprawami związanymi z działalnością tychże.

Godnym podkreślenia jest fakt, że przewodniczącym Powiatowej Rady Narodowej w Świdnicy przez pewien okres (od sierpnia 1946) był pierwszy prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZNP Jan Gołębiwski, a zastępcą również świdnicki nauczyciel i działacz związkowy Mieczysław Kozar-Słobódzki⁵⁹).

O zaufaniu, jakim społeczeństwo świdnickie darzy nauczycieli, a także i o autorytecie Związku, świadczyć może wybranie nauczycielki świdnickiej Janiny Kocemby w roku 1972 na posła do Sejmu PRL. Funkcję tę pełni już przez drugą kadencję. Ze statystyki za rok 1974 wynika również, że ponad 350 nauczycieli bierze czynny udział w pracach Komitetów

Frontu Jedności Narodu, w tym 140 pełni różne funkcje z wyboru. W ramach tych prac są oni inicjatorami różnorodnej działalności zarówno o charakterze gospodarczym jak i wychowawczym, realizowanej głównie w ramach czynów społecznych. W Towarzystwie Przyjaźni Polsko-Radzieckiej łącznie z Szkolnymi Kołami Przyjaciół Związku Radzieckiego działa ogółem 810 nauczycieli, z tej liczby 17 pełni różne funkcje z wyboru. To, że ponad połowa członków świdnickiej organizacji ZNP działa w kołach TPPR, jest najlepszym świadectwem zrozumienia przez nauczycieli roli, jaką Związek Radziecki odegrał i nadal odgrywa w całokształcie życia społeczno-politycznego i gospodarczego naszego kraju.

Duże znaczenie ma także praca nauczycieli w Towarzystwie Krzewienia Kultury Świeckiej. W tej organizacji według danych za rok 1971 — działa 130 nauczycieli, a 18 z nich pełni funkcje mandatowe⁶⁰).

Odrębna dziedzina działalności świdnickich nauczycieli, to organizacje młodzieżowe. W pracy ZSMP zaangażowanych jest 14 nauczycieli, natomiast w ZHP 99. W każdej z tych organizacji znaczna liczba nauczycieli pełni różne funkcje z wyboru, inni są opiekunami bądź instruktorami. Prawie 50 nauczycieli uczestniczy w życiu organizacji społeczno-gospodarczych, takich jak kółka rolnicze, gminne spółdzielnie itp. Przytoczone wyżej liczby dotyczą roku 1971⁶¹).

Uwzględniając jeszcze to, że znaczna liczba nauczycieli zaangażowanych jest w placówkach i zespołach kulturalno-oświatowych, można śmiało stwierdzić, że każdy świdnicki nauczyciel pełni dwie różne funkcje społeczne. Wysoki stopień udziału nauczycieli w organizacjach społeczno-politycznych i państwowych z całą pewnością godny jest podkreślenia.

Swoje stanowisko polityczne i zaangażowanie w działalności na rzecz budującego się państwa ludowego nauczyciele wyrażali nie tylko przynależnością do wymienionych wyżej organizacji, lecz także masowym udziałem w akcjach społeczno-politycznych. Pierwszą tego rodzaju akcją, w której wzięli udział prawie wszyscy nauczyciele miasta i powiatu Świdnica, był spis ludności przeprowadzony w roku 1946. W tym roku nauczyciele wzięli bardzo aktywny i masowy udział w pracy politycznej związanej z przeprowadzonym w czerwcu referendum. Wyjaśniali oni cel przeprowadzonego referendum, sens postawionych w nim pytań oraz znaczenie twierdzących odpowiedzi dla przyszłości Polski⁶²).

Kolejną akcją polityczną, w której nauczyciele wzięli gremialny i zorganizowany udział wypowiadając się jednocześnie za istniejącym kierunkiem polityki społeczno-gospodarczej wytyczonej programem Bloku Stronnictw Demokratycznych były styczniowe wybory do Sejmu w roku 1947.

W późniejszym okresie nauczyciele brali zawsze czynny udział w kampaniach wyborczych do Sejmu i rad narodowych będąc członkami komisji wyborczych różnych szczebli, jako prelegenci Komitetów Frontu Jedności Narodu zapoznawali wyborców z programami wyborczymi, brali udział w spotkaniach z kandydatami na posłów i radnych. W wyborach do rad narodowych w roku 1973 w samych tylko komisjach zaangażowanych było łącznie 157 nauczycieli⁶³). Szczególne znaczenie miała kampania wyborcza do Sejmu PRL przeprowadzona w 1952 roku. Była ona poprzedzona inną wielką akcją, w której wzięli masowy udział świdniccy nauczyciele, a było nią zapoznawanie społeczeństwa najpierw z projektem, a następnie z tekstem uchwalonej w lipcu Konstytucji PRL. Do akcji tej nauczyciele przygotowywali się na specjalnie w tym celu zorganizowanych zebraniach związkowych.⁶⁴)

Inną akcją, w której świdniccy nauczyciele brali również udział, było zwalczanie analfabetyzmu w latach 1949—1950. 72 nauczycieli pracowało bezpośrednio na kursach, których w tym czasie było 90. Ośmiu nauczycieli pracowało w charakterze instruktorów pedagogicznych.

Swoje stanowisko w walce o pokój nauczyciele wykazali najlepiej w Plebiscycie Pokoju w maju 1950 roku. Znaczna liczba nauczycieli nie tylko wyjaśniała mieszkańcom miast i wsi znaczenie Apelu Sztokholmskiego, ale brała także czynny udział w zbieraniu podpisów pod tym apelem. Inną pracą o tym samym znaczeniu było przeniesienie do szerokich kręgów społeczeństwa uchwał Wiedeńskiej Sesji Pokoju. Tej sprawie poświęcono nawet specjalne zebranie członków ZNP.⁶⁵) Znaczenie tych uchwał omawiano na tle napiętej w tym czasie (1951—1952) sytuacji międzynarodowej, związanej z remilitaryzacją Niemiec Zachodnich i szerzeniem propagandy wojennej przez imperializm amerykański.

Szerokie rzesze nauczycieli miasta i powiatu świdnickiego żywo zainteresowane były sprawami ruchu robotniczego, co wyrażało się podejmowaniem różnego rodzaju działań w związku ze Zjazdami Partii od Kongresu Zjednoczeniowego począwszy. Bezpośrednio po Kongresie Zjednoczeniowym w lutym 1949 roku odbyła się w Świdnicy nadzwyczajna Powiato-

wa Konferencja Nauczycieli, na której zapoznano ich z ideologią PZPR, omówiono założenia 6-letniego Planu Gospodarczego oraz zagadnienia kulturalno-oświatowe wynikające z tych założeń⁶⁶).

Na zebraniach ognisk związkowych nauczyciele systematycznie zapoznawali się z materiałami przygotowanymi przed kolejnymi zjazdami Partii, a następnie z uchwałami tych zjazdów. W toku omawiania uchwał zjazdowych wysuwano wnioski dotyczące praktycznej ich realizacji. Nauczyciele będący aktywistami PZPR obsługiwali często zebrania podstawowych organizacji partyjnych, na których zapoznawali ludzi spoza środowiska nauczycielskiego z materiałami dotyczącymi zjazdów PZPR. Swoje czynne poparcie programu Partii nauczyciele wykazywali organizowaniem licznych i masowych czynów, obejmujących zarówno podniesienie wyników pracy zawodowej jak i naprawy sprzętu i pomocy naukowych, budowy boisk szkolnych, upiększenie otoczenia szkoły itp. Byli oni również inspiratorami czynów podejmowanych przez młodzież szkolną.

W pierwszej połowie lat sześćdziesiątych nauczyciele włączyli się czynnie do prac związanych z obchodami 1000-lecia Państwa Polskiego. Szczególnie duży był udział nauczycieli w lokalnych komitetach obchodów tego jubileuszu oraz w Komitetach Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów. W ramach tych obchodów nauczyciele szeroko włączali tematykę 1000-letniego dorobku i dziejów Polski do poszczególnych przedmiotów nauczania, występowali z tymi zagadnieniami na różnych kursach dla dorosłych, wygłaszali odczyty w zakładach pracy i na wsiach.

Duży wkład wnieśli nauczyciele do obchodów 25-lecia powstania PRL i wyzwolenia Ziemi Świdnickiej, organizowanych w latach 1969—1970. Szczególne nasilenie tych prac wystąpiło w maju 1970 roku. Organizowano różnego rodzaju spotkania, festyny i zabawy dla dzieci i młodzieży, odbyły się finały konkursów dla uczniów szkół podstawowych i szkół średnich pod nazwą „Ziemia Świdnicka wczoraj i dziś”. W dniu 13 maja 1970 roku otwarto w Świdnicy wystawę pamiątek z pierwszych lat organizowania i działania szkolnictwa w powiecie świdnickim, którą urządzili młodzi nauczyciele pod kierunkiem Aliny Janik.⁶⁷)

W pierwszej połowie lat pięćdziesiątych nauczyciele — głównie pracujący na wsi — dużo wolnego czasu poświęcili sprawie spółdzielczości produkcyjnej. Brali oni czynny udział

w inicjowaniu i organizowaniu spółdzielni produkcyjnych, a także w umacnianiu ich działalności. Nauczyciele przekonywali chłopów o wyższości gospodarki spółdzielczej nad indywidualną w różnych okolicznościach: na zebraniach komitetów rodzicielskich, wiejskich, gromadzkich, na zebraniach organizacji politycznych i społecznych, a także w rozmowach indywidualnych. Aby mieć lepsze argumenty w pracy agitacyjnej i łatwiej zdobyć zaufanie chłopów do głoszonych haseł, nauczyciele sami na zebraniach swoich organizacji związkowych zapoznawali się dokładnie ze statutami spółdzielni produkcyjnych poszczególnych typów.⁶⁸⁾

W początkowych latach w zakresie pracy kulturalno-oświatowej w środowisku lokalnym nauczyciele byli jedynymi organizatorami i kierownikami życia kulturalnego na wsi, chociaż nie tylko. Nauczyciele prowadzili różnego rodzaju zespoły, jak: teatralne, taneczne, chóralne itp. W samej Świdnicy miejscowy dyrektor Liceum dla Pracujących Mieczysław Kozar-Słobódzki współpracował z teatrem świdnickim, mającym od roku 1947 status teatru zawodowego. Nauczyciel ten skomponował między innymi muzykę do wystawianych przez ten teatr utworów: „Świerszcz za kominem” Dickensa i „Balladyna” Słowackiego.⁶⁹⁾ W następnych latach w zakresie pracy kulturalno-oświatowej położono nacisk na sprawy podniesienia ogólnego poziomu umysłowego i kulturalnego środowiska poprzez krzewienie wiedzy ogólnej i zawodowej.⁷⁰⁾

W ostatnim okresie główny wysiłek wkładano w akcję określoną mianem „pedagogizacji rodziców”. Polegała ona na szkoleniu rodziców w dziedzinie wychowania rodzinnego swych dzieci. Działalność tę prowadzono nie tylko na szkolnych zebraniach rodziców, lecz także na zebraniach rad zakładowych, Ligi Kobiet itp. Celem jej było zorganizowanie wspólnego frontu walki nie tylko o lepsze wyniki nauczania, ale o podniesienie ogólnego poziomu wychowania.

Przedstawiłam powyżej w ogólnym zarysie różnorodną działalność nauczycieli miasta i byłego powiatu świdnickiego nie związaną z ich bezpośrednią pracą dydaktyczną w szkołach i innych placówkach w okresie lat 1945—1975. Ramy niniejszego opracowania nie pozwoliły na dokładne wyliczenie podejmowanych działań i ich efektów, ani też na wymienienie konkretnych nazwisk. Starłam się jednak niektóre przypadki zilustrować odpowiednimi przykładami. Zdawałam sobie jednocześnie sprawę z tego, że przy wyliczaniu wszystkich konkretnych działań i prac wraz z wymienianiem nazwisk

ludzi z tym związanych łatwo byłoby o pominięcie nie tylko niektórych osób lecz także i szeregu innych przypadków, które miały w tym okresie miejsce. Byłoby to być może w pewnym sensie usprawiedliwione ze względu na skąpość zachowanych z tego okresu materiałów i dokumentów. Nie chcąc jednak popełnić takiego błędu, poprzestałam na ujęciu ogólnym, starając się jednak o możliwie dokładne przedstawienie zebranego materiału.

Szeroki i czynny udział nauczycieli w różnego rodzaju pracach i akcjach społeczno-politycznych nie był wynikiem li tylko zaleceń lub wręcz poleceń władz związkowych czy oświatowych różnego szczebla. Bardzo często nauczyciele z własnej inicjatywy podejmowali działalność społeczną, Świadczą o tym przytoczone przykłady z lat 1945—1949, kiedy władze związkowe nie kierowały tak bezpośrednio pracą społeczną członków związku, jak i w późniejszym okresie (lata sześćdziesiąte), kiedy zmieniono system sterowania pracą społeczną nauczycieli.

Zastanawiając się nad czynnikami, które powodowały tak szeroki udział nauczycieli w działalności społecznej, należy wymienić kilka. Pierwszy z nich i działający przez cały okres, to niewątpliwie tradycje działaczy związkowych jak i całego Związku. Drugim czynnikiem związanym z warsztatem pracy nauczyciela, była konieczność doprowadzenia do stanu używalności budynków szkolnych i ich wyposażenie. Ten czynnik działał głównie w pierwszym okresie po wyzwoleniu, chociaż w mniejszym lub większym stopniu właściwie przez cały okres. Kolejnym czynnikiem, mającym duże znaczenie szczególnie w pierwszym dziesięcioleciu Polski Ludowej, był brak — głównie na wsi i w małych miasteczkach — innych ludzi, którzy mogliby prowadzić różnego rodzaju działalność kulturalno-oświatową w szerokim pojęciu w tych środowiskach. Nauczyciel był właściwie jedynym człowiekiem przygotowanym do tego rodzaju prac. Dodać należy, że w tym okresie istniało jednocześnie duże zapotrzebowanie na tego rodzaju działalność, co było następnym czynnikiem mobilizującym nauczycieli do działania na rzecz środowiska.

Pierwsze lata po wyzwoleniu były także okresem, kiedy nauczyciele z własnej inicjatywy podejmowali działalność społeczną nie licząc na żadne specjalne uznanie czy wyróżnienie. Zadawoleni byli w pełni samymi wynikami tej pracy, o czym niejednokrotnie mówiono na zebraniach związkowych czy zjazdach powiatowych.

Wszystko, co wyżej opisano, można zaliczyć już do historii. Powstaje pytanie, czy aktywność społeczna nauczycieli w chwili obecnej jest również tak znaczna i różnorodna. Odpowiedź na tak postawione pytanie nie jest łatwa. W okresie minionych 33 lat rozwoju Ziemi Świdnickiej tak jak i w całym kraju zaszły szerokie zmiany. Miały one miejsce także w takich dziedzinach, jak podniesienie ogólnego poziomu wykształcenia i wiedzy społeczeństwa, w tym wysoki wzrost odsetka ludzi z wykształceniem wyższym i średnim; rozwój środków masowego oddziaływania na społeczeństwo, w tym rozwój telewizji; ilościowy i jakościowy rozwój różnego rodzaju placówek kulturalno-oświatowych. W tej sytuacji zmieniły się potrzeby społeczeństwa z jednej strony i zwiększył się krąg ludzi mogących spełniać określone funkcje w społeczeństwie. Nauczyciele przestali już od dłuższego czasu być jedyną grupą społeczną, mogącą skutecznie oddziaływać w określonych dziedzinach na środowisko lokalne. Nadal podejmują jednak różną działalność społeczną o znacznym zakresie i stopniu pracochłonności.

Również obecnie (dane z początku roku szkolnego 1978/79-ZK) co drugi nauczyciel jest członkiem partii politycznej lub innej organizacji społeczno politycznej. Stan ten najlepiej zilustrują następujące dane: Na łączną liczbę 485 nauczycieli zatrudnionych w placówkach bezpośrednio podporządkowanych Wydziałowi Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego w Świdnicy 137 jest członkami PZPR, po dwóch nauczycieli należy do ZSL i SD; do TPPR należy 24 nauczycieli, a po 22 do TKKS i TPD. W ZHP jako instruktorzy działa 20 nauczycieli, a do LOK należy 16. Dość znaczna część pełni różne funkcje mandatowe w organizacjach społeczno-politycznych, a 6 nauczycieli pełni zaszczytny obowiązek radnego, w tym jeden Wojewódzkiej Rady Narodowej⁷¹).

Różnorodna jest również działalność nauczycieli w poszczególnych organizacjach. Przykładem tego niech będą niektóre dane dotyczące działalności nauczycieli w PZPR. Trzech nauczycieli jest członkami Komitetu Miejskiego, a jeden zastępcą członka KM w Świdnicy. Jeden nauczyciel jest również członkiem egzekutywy KM. Znaczna liczba nauczycieli bierze aktywny udział w szkoleniu partyjnym, i tak: dwóch nauczycieli pełni funkcję wykładowcy WUML; pięciu — seminarzystów KW, dwunastu — pełni funkcję lektorów, wykładowców i hospitantów szkolenia partyjnego; dziewiętnastu — agita-

torów. Czterech nauczycieli należy do różnych zespołów problemowych Komitetu Miejskiego PZPR. Niezależnie od podanych przykładów nauczyciele działają jeszcze w szeregu innych organizacji i instytucji, jak np. spółdzielczość, ZBoWiD, LK, FJN itd.

Tak szeroki i masowy udział nauczycieli w pracy społecznej jest z całą pewnością zjawiskiem pozytywnym, bowiem praca społeczna w środowisku lokalnym jak i sprawowanie różnych funkcji w organizacjach państwowych i społeczno-politycznych stwarzają nauczycielowi lepsze warunki do oddziaływania na opinię społeczną środowiska, w którym działa, pozwala na pogłębianie funkcji wychowawczych tych instytucji i organizacji. Ta działalność nauczyciela przyczynia się również do przekształcania środowiska zgodnie z potrzebami psychofizycznymi rozwoju dziecka. Chodzi jednak o to, aby nauczyciel brał udział przede wszystkim w takich pracach społecznych i działał w takich instytucjach i organizacjach, które pozwoliłyby koncentrować uwagę na problematyce wychowawczej. W interesie samego środowiska winno bowiem być, aby nauczyciel mógł wykorzystać swoje przygotowanie zawodowe, swoją wiedzę i umiejętności dla potrzeb wychowania w szerokim pojęciu, a nie wykonywać zadań i funkcji, które nie wymagają przygotowania pedagogicznego i mogą być z powodzeniem pełnione przez ludzi innych zawodów.

PRZYPISY

1. D. Pasierb, *Migracja ludności niemieckiej z Dolnego Śląska w latach 1944—1947*, Wrocław 1969, s. 37.
2. A. Sosnowski, *Administracja polska i sytuacja ludnościowa Świdnicy w latach 1945—1950* (W:) *Rocznik Świdnicki 1974*, s. 36.
3. Tamże, s. 40.
4. R. Łopacki, „Pionierskie lata szkolnictwa w Świdnicy”, praca napisana w oparciu o własne wspomnienia autora i zapiski w kronikach szkolnych, maszynopis liczący 7 stron w posiadaniu autorki.
5. S. Kotelko, *Pionierskie lata I Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Kasprowicza*, (W:) *Rocznik Świdnicki 1973*, s. 58.
6. Tamże.
7. Data niedokładna. Za S. Kotelką (patrz przypis 5) należy przyjąć datę 3 września. Taką samą datę podaje w swych wspomnieniach również K. Roślinowski, „Moje 25-lecie pracy w jednej miejscowości, w jednej szkole — wspomnienia z pracy pedagogicznej, związkowej i społecznej”, maszynopis w posiadaniu autorki, s. 1.
8. R. Łopacki, op. cit. s. 1.
9. Tamże, s. 6.
10. A. Smolański, *Szkolnictwo podstawowe na Dolnym Śląsku w latach 1945—1965*, Ossolineum Wrocław 1970, s. 84.

11. Tamże, s. 198.
12. Ankiety zebrane przez Zarząd Oddziału Powiatowego ZNP w Świdnicy w roku 1970 w związku z sesją na temat: Historia szkolnictwa na Ziemi Świdnickiej w okresie 25 lat, ARZ, t. 25-lecie Ziemi Świdnickiej nlb.
13. K. Roslanowski, op. cit. s. 1.
14. S. Kurowska, prot. wywiadu w posiadaniu autorki.
15. K. Roslanowski, op. cit. s. 2.
16. Kronika Szkoły Podstawowej Nr 1 w Świdnicy, zapis z dnia 20.01.1946, ASP nr 1.
17. R. Łopacki, wypowiedź w ankiecie Nr 2, w posiadaniu autorki.
18. Kronika Szkoły Podstawowej Nr 1 w Świdnicy, zapis z dnia 20.01.1946, ASP Nr 1.
19. Tamże, zapis z dnia 15.04.1946 i 16.04.1946, ASP Nr 1.
20. Tamże, zapis z dnia 12.02.1946 i 24.10.1947, ASP Nr 1.
21. J. Laska, prot. wywiadu w posiadaniu autorki.
22. Kronika Szkoły Podstawowej Nr 1 w Świdnicy, zapis z dnia 2.02. 1947, ASP Nr 1.
23. Informacja dotycząca wykonania czynów społecznych w dziale „Oświata i wychowanie” za rok 1970 dla powiatu i miasta, t. Czyny społeczne 1970—1973, AWOiW.
24. Informacja opisowa z wykonania czynów społecznych z terenu GRN Jaworzyna Śląska, t. Czyny społeczne 1970—1973, AWOiW.
25. Sprawozdanie statystyczne Cz. 8 z realizacji czynów społecznych za rok 1973 na terenie GRN Strzegom, T. Czyny społeczne 1970—1973, AWOiW.
26. K. Roslanowski, Ankieta Nr 1, w posiadaniu autorki.
27. R. Łopacki, Ankieta nr 2, w posiadaniu autorki.
28. Kronika Zarządu Oddziału Powiatowego ZNP w Świdnicy, ARZ.
29. Biuletyn Informacyjny „Wiadomości Świdnickie” Nr 15 z dnia 4.11.1945, w posiadaniu autorki.
30. Prot. Zjazdu Powiatowego Nauczycielstwa w Świdnicy z dnia 24.10.1945, AOZG, t. Świdnica.
31. Prot. zebrania ZOP i prezesów ognisk odbytego w dniu 20.11.1948, AOZG, t. Świdnica.
32. Prot. zebrania ZOP w Świdnicy z dnia 9.11.1948 r., AOZG, t. Świdnica.
33. Tamże.
34. Prot. zebrania plenarnego ZOP z dnia 10.09.1949 r., AOZG, t. Świdnica.
35. Prot. Komisji Rewizyjnej ZNP w Świdnicy z dnia 30.12.1948 r., AOZG, t. Świdnica.
36. Patrz przypis 34.
37. B. Hryciuk, Ankieta nr 18, w posiadaniu autorki.
38. Tamże.
39. Ankieta Wydziału Finansowego ZO w Świdnicy nr 45/48 bez daty, AOZG, t. Świdnica.
40. Patrz przypis 4.
41. Tamże.
42. Sprawozdanie z dorocznej rewizji przeprowadzonej w dniach 4—8 lipca 1949 r. przez rewidenta Centrali Spółdzielni Wydawniczych i Księgarskich we Wrocławiu, w posiadaniu Jana Popielasa, zam. Miejska Góra k/Rawicza, Rynek 2, udostępnione autorce.
43. Patrz przypis 39.
44. Kronika ZOP, ARZ, s. 5.
45. Sprawozdanie statystyczne (1947—1951) AP ZNP, T. 19, s. 100.

46. Referat sprawozdawczo-wyborczy ZOP w Świdnicy za okres od lutego 1953 do marca 1955, AOZG, t. Świdnica.
47. Sprawozdanie z działalności ZOP Świdnica 1966—1969, ARZ, s. 11.
48. Sprawozdanie z działalności ZOP Świdnica 1972—1975, ARZ, s. 21.
49. Sprawozdanie statystyczne (1947—1951) AP ZNP, t. 19, s. 194 i 253 oraz t. 28, s. 75.
50. Patrz przypis 47.
51. Patrz przypis 48.
52. Sprawozdanie ZOP w Świdnicy za okresy 1966—1969, 1969—1971, 1972—1975, ARZ.
53. Referat sprawozdawczo-wyborczy Oddziału Powiatowego ZZNP za okres od lutego 1953 do marca 1955, AOZG, t. Świdnica.
54. Kronika ZOP, ARZ, s. 9 oraz notatka prasowa w tejże kronice.
55. Prot. z posiedzenia Prez. ZOP z dnia 21.12.1964 oraz sprawozdanie z działalności ZOP 1966—1969, ARZ, s. 25.
56. Tamże oraz za lata 1969—1971, ARZ, s. 43.
57. Preliminarze budżetowe, bilans Okręgowy, Oddziałów Powiatowych i Ognisk 1949, AP ZNP, t. 60, s. 28.
58. Roczne sprawozdanie statystyczne „Przynależność do ZNP i innych organizacji społeczno-politycznych — rok 1974” ARZ.
59. Biuletyn sprawozdawczy Powiatowej Rady Narodowej, pow. świdnickiego, okres działalności od 1.09.1946—1.09.1947, Drukarnia Państwowa w Świdnicy Z. 257, s. 6.
60. Sprawozdanie z działalności nauczycieli w organizacjach społecznych za rok 1971, ARZ.
61. Tamże.
62. Protokoły zebrań i narad przewodniczących Wydziałów Pedagogicznych oraz inne informacje dotyczące Szkolnych MOZ 1946—1955, AP ZNP, t. 13, s. 62.
63. Sprawozdanie z działalności PRZ za rok 1973, AOZG, t. Świdnica, Sprawozdana, s. 3.
64. Sprawozdanie ZOP za okres od 2.04.1950 do 15.02.1953, AOZG, t. Świdnica.
65. Prot. zebrania członków ZNP z dnia 24.01.1952, AOZG, t. Świdnica.
66. Prot. Nadzwyczajnej Powiatowej Konferencji Nauczycielskiej odbytej w Świdnicy dnia 20.02.1949 r. AOZG, t. Świdnica.
67. Kronika ZOP, zapis z 13.05.1970, ARZ.
68. Sprawozdanie ZOP za I i II kwartał 1951, AOZG, t. Świdnica.
69. Zob. przypis 18 do artykułu F. Jarzyny, Materiały do dziejów teatru świdnickiego, repertuar, (W:) Rocznik Świdnicki 1973, s. 78.
70. Uchwała Powiatowego Zjazdu Delegatów ZNP w Świdnicy z dnia 26 maja 1963 r., ARZ.
71. Sprawozdanie z przynależności nauczycieli do ZNP i innych organizacji społeczno-politycznych za rok 1978, AWOiW.

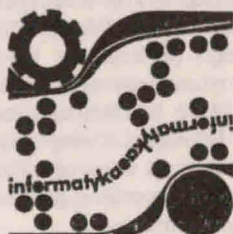
WYKAZ SKRÓTÓW STOSOWANYCH W TEKŚCIE I PRZYPISACH

- AOZG — Archiwum Oddziału Zarządu Głównego ZNP we Wrocławiu.
 AP ZNP — Archiwum Państwowe miasta Wrocławia i województwa wrocławskiego we Wrocławiu, Zespół akt ZNP, Nr zespołu 669/II.
 ARZ — Archiwum Rady Zakładowej w Świdnicy.
 ASP nr 1 — Archiwum Szkoły Podstawowej Nr 1 w Świdnicy.
 CRZZ — Centralna Rada Związków Zawodowych.

- MOZ** — Międzyzakładowa Organizacja Związkowa ZNP.
- pow.** — powiat, powiatowy.
- Prez.** — Prezydium.
- PRZ** — Powiatowa Rada Zakładowa ZNP w Świdnicy.
- prot.** — protokół.
- RZ** — Rada Zakładowa ZNP w Świdnicy.
- spraw.** — sprawozdanie.
- t.** — teczka, tom.
- ZNP** — Związek Nauczycielstwa Polskiego.
- ZO** — Zarząd Okręgu ZNP we Wrocławiu.
- ZOP** — Zarząd Oddziału Powiatowego ZNP w Świdnicy.
- ZOZ** — Zakładowa Organizacja Związkowa ZNP.



INFORMATYKA W PRZEMYŚLE ŚWIDNICKIM



„... bo jest to znakomitym mężom nie honor
jak niewolnikom ślęzcę godzinami
przy obliczeniach.”

(Leibnitz)

Wybitny matematyk i filozof anglosaski A. N. Whitehead stwierdził, że postęp cywilizacji dokonuje się poprzez wzrost procesów wykonywanych bezmyślnie. Jest to bardzo lapidarne stwierdzenie faktu, że rozwój cywilizacji eliminuje w coraz większym stopniu bezpośredni udział człowieka w procesach pracy.

W ciągu kilku ostatnich dziesięcioleci niemal tysiącrotnie wzrósł wskaźnik mocy mechanicznej w przeliczeniu na jednego zatrudnionego w gospodarce państw wysoko rozwiniętych. Fakt ten określa się obecnie mianem rewolucji naukowo-technicznej, która od początku lat pięćdziesiątych wyraźnie wkroczyła w nową fazę, fazę postindustrialną. Cechą charakterystyczną tej ostatniej jest dynamiczny rozwój produkcji i zastosowań komputerów umożliwiających automatyzację pracy umysłowej. W tych warunkach rozwija się nowa gałąź wiedzy, którą w krajach anglosaskich określa się aktualnie nazwą „computer science”, a w naszym kraju — informatyką.²⁾

Ideę informatyki w wersji niemal współczesnej sformułował G. W. Leibnitz znany matematyk i filozof (1646—1716), poszukując jak twierdził „metody sprowadzającej wszelkie prawdy rozumowe do pewnego rodzaju obliczenia”. Uczony ten zrobił także wszystko, co w owych czasach było możliwe, aby program swój zrealizować. Skonstruował wysokim nakładem kosztów (24 000 talarów³⁾ odpowiednią maszynę wykonującą działania arytmetyczne i logiczne na zasadach, które wykorzystuje się dziś w maszynach cyfrowych zwanych komputerami.

Ze względu na niski poziom ówczesnej techniki, maszyna nie zapewniła mu pełnego sukcesu, znacznie cenniejsze okaza-

ły się prace teoretyczne, ważne również dla współczesnej informatyki. Warunki pełnej realizacji zamierzeń tego genialnego prekursora informatyki zaistniały dopiero w związku z rozwojem elektroniki i przemysłu elektronicznego, co umożliwiło konstrukcję komputera.

Istotnym i wspólnym dla współczesnych rozwiązań technicznych tego urządzenia zespołem jest tzw. jednostka centralna zawierająca cztery ściśle ze sobą sprzężone układy elektroniczne:

- układ sterujący
- arytmometr
- pamięć operacyjną
- kanał wejścia / wyjścia.

Wprowadzona do tego zespołu informacja obejmuje dane i instrukcje zakodowane dwójkowo⁴⁾ za pośrednictwem specjalnych urządzeń współpracujących, niezbędne do realizacji zadania. W toku procesu, którego sens fizyczny sprowadza się do deszyfracji i przetwarzania impulsów elektrycznych i ich zapisów w formie śladów magnetycznych, na mikroelementach pamięci operacyjnej powstają w takiej samej postaci informacje wynikowe. Te ostatnie przechodzą przez kanał wyjścia do urządzeń wyprowadzających je w postaci odpowiadającej użytkownikowi, np. jako normalny wydruk w przejrzystym układzie graficznym.

Komputer, w odróżnieniu od innych urządzeń automatyki, chociażby np. pralki automatycznej, jest urządzeniem nawet w swojej najprostszej wersji konstrukcyjnej bardzo elastycznym w eksploatacji. Posiada bowiem pamięć operacyjną rzędu od tysięcy do milionów słów,⁵⁾ do której, celem wykonania określonych zadań, można wprowadzać odpowiednio duże ilości instrukcji i danych.

Niezbędny do określonego rodzaju obliczeń zbiór instrukcji nosi nazwę programu. Programy obliczeniowe raz opracowane przez odpowiednio kwalifikowanych pracowników utrwalone na tzw. maszynowych nośnikach informacji (np. taśmach perforowanych) kompletowane są w postaci tzw. pakietów programów stosownie do dziedziny zastosowań. W tej postaci mogą być wykorzystywane do potrzeb różnych zainteresowanych użytkowników. Zbiór pakietów programów stanowi oprogramowanie komputera.

Oprogramowanie komputera wymaga bardzo dużego nakładu pracy informatyków oraz współpracujących z nimi specjalistów z różnych dziedzin zastosowań i pociąga za sobą koszty

przekraczające wielokrotnie cenę tego urządzenia, osiągającą w naszych warunkach krajowych wielkość rzędu dziesiątków milionów złotych.

Komputer nieoprogramowany (dziś fikcja, wczoraj niemal rzeczywistość) nawet wysokiej klasy pod względem rozwiązań technicznych, byłby dziś, także dla profesjonalnego informatyka,⁶⁾ czymś w rodzaju debila w porównaniu z innymi identycznymi egzemplarzami tego urządzenia wyposażonymi w pakiety programów użytkowych.

Odpowiednio oprogramowany komputer jest narzędziem równie dogodnym dla magazyniera w zakresie ewidencji ruchu materiałów oraz emisji potrzebnych wydruków, jak też dla inżyniera do realizacji obliczeń projektowych, a niejednokrotnie i dla dyrektora przedsiębiorstwa do obliczeń decyzyjnych⁷⁾ dotyczących strategii zarządzania.

Wysokie koszty zastosowań informatyki w przemyśle zwracają się w postaci wielokrotnie większych efektów ekonomicznych jedynie przy założeniu dużej odpowiedzialności oraz dyscypliny intelektualnej realizatorów odpowiednich przedsięwzięć. Wszelkie próby administracyjno-dyrektywnego rozstrzygnięcia zagadnień wdrażania informatyki w przedsiębiorstwie powodują, że poniesione na ten cel nakłady przynoszą przedsiębiorstwu i informatyce więcej szkody niż pożytku.

Kończąc te z konieczności ogólne, ale niezbędne wprowadzenie do tematu niniejszego opracowania należy stwierdzić, że w naszym kraju osiągnięto już stosunkowo wysoki poziom rozwoju i zastosowań informatyki. W tej skali poważnie liczy się dorobek Dolnego Śląska oraz proporcjonalnie duża dynamika rozwoju informatyki w przemyśle świdnickim.

Pionierskie przedsięwzięcia

Najwcześniejsze próby zastosowań komputerów w przemyśle świdnickim podjęły już w roku 1963 Zakłady Wytwórcze Aparatury Precyzyjnej. Z ramienia zakładu prowadził je zatrudniony wówczas w ZWAP mgr Lesław Wolański, korzystając z komputerów zainstalowanych we Wrocławskich Zakładach Elektronicznych ELWRO i Katedrze Metod Numerycznych Uniwersytetu Wrocławskiego. Była to pierwsza w przemyśle świdnickim „przygoda z komputerem” zwanym wówczas w prasie „mózgiem elektronowym”. W ZWAP komputer zaczął wyręczać inżynierów technologów w wykonywaniu żmudnych obliczeń pracochłonności wyrobów. W tym samym

czasie mgr inż. Zygmunt Łapacz, ówczesny główny technolog ŚFUP, przy pomocy rodzimej EMC ODRA 1003⁸) na Politechnice Wrocławskiej wyliczył metodami matematycznymi harmonogram wdrożenia produkcji nowego wyrobu.

Okres ten wypada zaliczyć do prehistorii informatyki w polskiej gospodarce i administracji państwowej. Historia rozpoczyna się od powołania w roku 1964 Biura Pełnomocnika Rządu do spraw Elektronicznej Techniki Obliczeniowej, które zorganizowało swoje placówki w najbardziej zaawansowanych pod tym względem środowiskach, tj. w Warszawie, we Wrocławiu i w Katowicach. W pięcioosobowym zespole wrocławskim już od listopada 1964 roku rozpoczął pracę piszący te słowa świdniczanin.

W kilka miesięcy później w/w placówki uzyskują status prawny Zakładów Elektronicznej Techniki Obliczeniowej. Ambitny zespół pracowników ZETO⁹) we Wrocławiu już w tym załączkowym stadium organizacyjnym przyjął pierwsze zlecenie. Zgłosił je świdnicki ZWAP, który niezwłocznie wykorzystał możliwość opracowania poszerzonej i pogłębionej wersji programów realizujących obliczenia pracochłonności technologicznej wyrobów.

W tym samym roku Konferencja Rady Naukowo Technicznej przy KW PZPR we Wrocławiu określiła program rozwoju zastosowań informatyki na Dolnym Śląsku, a przy Wydziale Ekonomicznym KW PZPR powołano do życia Zespół Koordynacyjny d/s Nowych Technik Obliczeniowych. Analogiczny zespół dla regionu świdnickiego powołał wkrótce I sekretarz KP PZPR Zbigniew Holicz. Program rozwoju elektronicznej techniki obliczeniowej w przemyśle świdnickim opracowano korzystając z fachowej pomocy ZETO Wrocław.

Autorytatywny mecenat w/w instytucji partyjnych przejawiał się także w formie konkretnych przedsięwzięć i interwencji niezbędnych dla przyspieszenia rozwoju organizacyjnego ZETO Wrocław oraz mobilizowania wiodących w tej dziedzinie zakładów przemysłowych. Pionierskie osiągnięcia zakładów były wysoko oceniane przez czynniki partyjne, które równocześnie pomagały tym zakładom w pokonywaniu poważniejszych trudności natury merytorycznej i formalnej. W tych korzystnych warunkach zrobiono bardzo wiele. Elektroniczna technika obliczeniowa w przemyśle dolnośląskim osiągnęła w latach 1964—1969 bardzo wysoki w skali kraju poziom metodologiczny prac wdrożeniowych, przedsięwzięć organizacyjnych oraz efektów ekonomicznych. Około trzystu

projektantów i programistów elektronicznego przetwarzania danych, dysponujących w porównaniu do sytuacji wyjściowej potrójną liczbą zainstalowanych i eksploatowanych dla potrzeb przemysłu elektronicznych maszyn cyfrowych objęło wówczas pracami usługowymi ZETO⁹⁾ 10 zakładów przemysłu kluczowego na Dolnym Śląsku. W tej liczbie na jednym z czołowych miejsc znalazł się ZWAP Świdnica.

Efekty ekonomiczne eksploatacji systemów elektronicznego przetwarzania danych w najbardziej zaawansowanych pod tym względem zakładach przemysłowych Dolnego Śląska szacuje się w 1968 r. na ok. 28 mln zł netto, z czego blisko 50% uzyskano w przemyśle świdnickim. Najcenniejsze jednak były zdobycze nie przeliczalne na złotówki.

Wysoki, jeśli nie najwyższy w kraju poziom metodologiczny oraz stopień przydatności w zastosowaniach osiągnął pierwszy typowy, powielany system EPD planowania i kontroli produkcji, SYKOP-1¹⁰⁾ rodem ze Świdnicy. System ten już w wersji eksploatowanej na EMC MIŃSK 22¹¹⁾ obejmuje wyliczenia normatywów jednostkowych dla wyrobów, elementy planowania i bilansowania zadań produkcyjnych oraz potrzeby i plany zużycia materiałów.

Świdnicka informatyka w pionierskim okresie rozwoju to także dorobek informatyków świdnickich, autorów licznych prac merytorycznych, publikacji fachowych i artykułów zamieszczonych w czasopiśmie, głównie specjalistycznych, a także ich udział w przedsięwzięciach o dużym znaczeniu dla rozwoju informatyki w skali krajowej.¹²⁾ Bliższe informacje na ten temat zawierają przypisy i bibliografia załączona do niniejszego opracowania.

Podsumowując to pierwsze pięciolecie świdnickiej informatyki wypada podkreślić, że przysporzyło ono również jej twórcom, współtwórcom i kontynuatorom wielu bardzo cennych doświadczeń w zakresie rozeznania problemów współpracy ośrodków usługowych ETO z przemysłem, organizacji ośrodków elektronicznego przetwarzania danych w poszczególnych przedsiębiorstwach, a także nauczyło ogólnej strategii wdrażania informatyki w przemyśle.

Rozwój działalności zakładowych ośrodków obliczeniowych w Świdnicy (ZWAP, ŚFUP, FWŚ, ZEM)

W maju 1969 r. Zespół Koordynacyjny d.s. Nowych Technik Obliczeniowych opracował materiały dotyczące rozwoju API na lata 1970—1975, które zawierały:

1. ocenę dotychczasowego rozwoju zastosowań elektronicznej techniki obliczeniowej na Dolnym Śląsku,
2. główne kierunki działania w sprawie realizacji rozwoju automatycznego przetwarzania informacji na Dolnym Śląsku w latach 1970—1975.

Podstawowe założenia na lata 1970—1975, ujęte w 11 punktach, obejmują wszystkie niezbędne działania zapewniające selektywny rozwój ETO w warunkach koncentracji sił i środków na przedsięwzięciach kluczowych. W szczególności mówi się tam o instalowaniu w rozwiniętych organizacyjnie ośrodkach komputerów typu ODRA 1304¹³⁾ (ze szczególnym uwzględnieniem ZETO Wrocław) oraz o zadaniach przedsiębiorstw dotyczących zabezpieczenia środków i warunków rozwoju zakładowych ośrodków obliczeniowych. W tym kontekście sformułowane zostały również zadania usługowe ELWRO i ZETO na rzecz ośrodków obliczeniowych organizowanych w zakładach przemysłowych.

Starania KP PZPR w Świdnicy i zaangażowanych informatyków z tego regionu osiągnęły w tym dokumencie swój formalny finał w postaci konkretnego zadania: „Zorganizować w Świdnicy (1972 r.)¹⁴⁾ i w Jeleniej Górze (1973 r.) usługowe ośrodki obliczeniowe”.

Przechodząc do omówienia prac wdrożeniowych w zakresie ETO należy wyraźniej sprecyzować sens dwu podstawowych określeń: — „opracowanie systemu EPD” i „wdrożenie systemu do bieżącej eksploatacji”

Określenie „opracowanie systemu EPD” obejmuje sporządzenie w ośrodku usługowym projektów i programów dla zakładu — zleceniodawcy, sprawdzenie poprawności wyliczeń oraz przydatności odpowiednich wydruków na dostarczonych przez niego danych próbnych. Są to liczone w tysiącach, a nawet w dziesiątkach tysięcy godzin prace wykonywane w ośrodku usługowym ETO. Obejmują one także poprzedzającą projektowanie i programowanie na EMC analizę dokumentów źródłowych, ich obiegu, wykonywanych obliczeń oraz zestawień sporządzanych metodami tradycyjnymi celem sprecyzowania rzeczywistych potrzeb obliczeniowych zakładu. Ponadto już w toku wyliczeń próbnych sprawdzana jest poprawność merytoryczna i praktyczna przydatność wydruków.

„Wdrożenie systemu EPD” dokonywane jest u zleceniodawcy i pociąga za sobą bardzo pracochłonne przedsięwzięcia zmierzające do przygotowania:

- wszystkich danych (dotyczących np. kilkuset lub nawet kilku tysięcy wyrobów) w postaci wymaganej przez system,
- specjalnych instrukcji kodowania¹⁵⁾ i obiegu dokumentów źródłowych,
- wyperforowania danych na specjalnych kartach, jak to najczęściej się stosuje.

Między opracowaniem systemu dla zleceniodawcy, a wdrożeniem go do bieżącej eksploatacji w praktyce wyrasta bariera pracochłonności i ryzyka zakłócenia normalnego toku produkcji tak trudna do pokonania, że nieraz mijają lata, zanim zaangażowany w prace z tej dziedziny zakład osiągnie oczekiwany sukces. Wymienione w tytule rozdziału świdnickie zakłady przemysłowe zastosowały różne odpowiadające ich warunkom strategie, które w ogólnym ujęciu sprowadzały się do następujących analogicznych kierunków działania:

- 1.) organizacja i rozwój zakładowych komórek EPD,¹⁶⁾
- 2) zakup i eksploatacja sprzętu do przygotowania maszynowych nośników informacji (dziurkarki i sprawdzarki kart),
- 3) realizacja ważnych dla zakładu obliczeń wycinkowych,
- 4) przygotowawcze prace organizacyjne, analityczne i inne niezbędne do wdrożenia zorientowanych branżowo kompleksowych systemów EPD.

Stan organizacyjny, wyposażenie oraz ogólne kierunki zastosowań ETO w przemyśle świdnickim na półmetku drugiego pięciolecia przedstawia tabela:

Kierunki rozwoju ETO Zakłady ¹⁷⁾	Dziedziny zastos.							Zatrudnienie			Urządzenia do EMC przygot. danych godzin w roku		Koncepcja branżowa
	TPP	PP	GM	GZP	inne	proj.	progr.	inne	na kartach	inne ¹⁸⁾	1973	1974	
											1973	1974	
ZWAP	×	×	×			2	3	6	5	2	130	66	syst. SIKOP MERA
ŚFUP	×	×	×		×	2	2	3	2	1	230	3+13	system POLMIS
FWS	×	×	×	×		3	3	6	6		55	88	system
ZEM			×			2	2	1	4	1	14	78	

TPP — Techniczne przygotowanie produkcji

TP — Planowanie produkcji

GM — Gospodarka materiałowa

GZP — Gospodarka zatrudnieniowo-placowa

W tym miejscu wypada również nadmienić, że do regionu świdnickiego należały wówczas także Zakłady Aparatury Elektrycznej MERA-REFA Świebodzice, które osiągnęły w tym zakresie stan zaawansowania analogiczny i porównywalny ze świdnickim ZWAP-em.

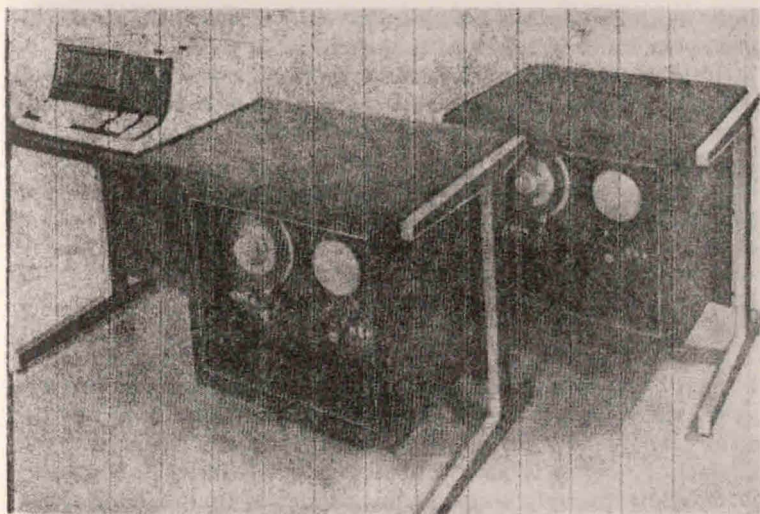
Ze względu na różne warunki wewnętrzne i zewnętrzne tych wiodących w dziedzinie ETO świdnickich zakładów przemysłowych ważniejsze ujęte w powyższej tabeli kierunki działania omówione zostaną bardziej wyczerpująco oddzielnie dla każdego zakładu.

ZAKŁADY WYTWÓRCZE APARATURY PRECYZYJNEJ

W przedsiębiorstwie tym, jak już wcześniej wspomniano, główny nacisk położono na bieżące wykonywanie opanowanych już obliczeń na EMC oraz prace przygotowawcze do wdrożenia branżowego systemu SIKOP-1¹⁹). Prace te skoncentrowano w obszarze praźródła podstawowych danych, czyli w dziedzinach tzw. technicznego przygotowania produkcji oraz gospodarki materiałowej. Zorientowano je w kierunku zgodnym z wymogami wymienionego już wcześniej Systemu Planowania Operatywnego i Kontroli Produkcji (SYKOP-1A) na EMC MIŃSK 22. W praktyce było to m. in. dziurkowanie setek tysięcy kart celem przeniesienia podstawowych informacji o pracochłonności, materiałochłonności i strukturze wyrobów oraz zapisania ich na taśmach magnetycznych elektronicznej maszyny cyfrowej. W toku eksploatacji EMC za pośrednictwem kart dziurkowanych wprowadza się okresowo dane aktualizujące wraz z dużymi ilościami innych danych niezbędnych do realizacji cyklicznych obliczeń. Te żmudne, ale niezbędne prace wymagają wyjątkowej pedanterii wykonujących je pracowników komórki EPD oraz działów, w których powstają dokumenty źródłowe.

Niejednokrotnie zdarzało się, że w wyniku konfrontacji uzyskanych na pewnym etapie wyników z rzeczywistością, lub z koncepcjami docelowymi zachodziła konieczność powtórzenia prac już wykonanych w wersji poprawionej. Najwięcej prac wynikających z wyżej wymienionych przyczyn wykonano w ZWAP, gdzie EPD ma za sobą już wieloletnią ewolucję.

Rozpoczęto tam od wymienionych na początku wyliczeń na maszynach o bardzo ograniczonych możliwościach obliczeniowych jak ZUSE Z-23²⁰) i ELLIOTT 803 B,²¹) poprzez bardziej



Zestaw do przygotowywania danych na taśmie magnetycznej firmy „Regnenastr”.

przydatną do tych celów EMC MIŃSK 22 z orientacją docelową na eksploatację EMC ODRA 1304.

Bardziej szczegółowe przedstawienie, a nawet analiza wszystkich chociażby ważniejszych problemów, których przysparzała praktyka wdrażania w gruncie rzeczy już opracowanych programów i systemów EPD w tym zakładzie, ciekawa dla informatyków, przekraczałaby ramy niniejszego opracowania. Ten ograniczający się do przykładów przegląd podstawowych prac wdrożeniowych wykonywanych w tym zakładzie do chwili obecnej zostanie do pewnego stopnia uzupełniony informacjami podanymi w następnym rozdziale.

W tym kontekście może jeszcze kilka uwag na temat trudności i oporów wewnętrznych oraz innych problemów przekraczających kompetencje nieokrępej organizacyjnie i prestiżowo komórki EPD ograniczających tempo i efektywność jej działalności.

Wyliczenia wykonywane metodami i środkami klasycznymi nie wymagały na ogół tak szczegółowej, precyzyjnie opracowanej i strukturalnie poprawnej dokumentacji. Niektóre istotne z punktu widzenia obliczeń na komputerach symbole (dziesięć lub dwunastocyfrowy numer indeksu materiałowego)

były na dokumentach transakcyjnych (np. kwity materiałowe, zapisy w kartotekach itp.) pomijane lub wpisywane niedokładnie, a raczej z dokładnością wystarczającą do ręcznych obliczeń. Wieloletnie doświadczenia pracowników odpowiednich komórek organizacyjnych umożliwiły im, i tylko im, rozpoznanie pełnej treści poszczególnych pozycji w dokumentach na podstawie niemal hasłowych zapisów i ich kontekstu. Niedługo w przypadku konieczności przygotowania danych do obliczeń na EMC z klasycznych, a więc nieprzystosowanych do tych celów dokumentów źródłowych, pracownicy komórek EPD z dużym nakładem pracy ustalali dokładnie ich treść.

W toku wprowadzania tych informacji do pamięci maszyny z reguły wyprowadzane były z EMC (przewidziane w programach wczytujących) wydruki sygnalizujące setki a nawet tysiące tzw. błędów formalnych, wykrytych we wczytywanych kartach. Karty te w konfrontacji z odpowiednimi dokumentami źródłowymi były wczytywane ponownie i powtarzało się to nieraz kilkakrotnie.

W toku obliczeń opartych na poprawnie wczytanych danych, naogół już na podstawie analizy uzyskanych wyników, użytkownicy odpowiednich wydruków (np. zestawień pracochłonności na wyrób czy też zestawień materiałowych) wykrywali jeszcze tzw. błędy merytoryczne, wymagające korekty w wyżej wymienionym trybie. Jest to oczywiście niepełny obraz tych niemal syzyfowych prac. Procesy wielokrotnego przygotowywania maszynowych nośników informacji i wprowadzania niezbędnych korekt powtarzane były w ZWAP w odniesieniu do tych samych zbiorów danych również z następujących przyczyn:

- sygnalizowane już kilkakrotnie przechodzenie z obliczeniami na coraz bardziej przystosowane dla potrzeb przemysłu EMC (przypomnijmy: ZUSE Z-23, ELLIOTT 803B, MIŃSK 22, ODRA 1305).
- doskonalenie opracowywanych dla tego zakładu programów i systemów przetwarzania (np. SYKOP 1A na EMC MIŃSK 22, docelowo SIKOP MERA 1305).
- inne niezwiązane bezpośrednio z EPD zmiany struktury i treści dokumentów źródłowych.

Prace te przerastały na ogół możliwości stosunkowo nielicznego zespołu pracowników komórki EPD na poszczególnych etapach jej rozwoju. Ustawiczne przysparzanie wymienionych wyżej dodatkowych prac i komplikacji czyniły ją równie niepo-

pularną, jak niezrozumiała była jej działalność. Ponadto własne trudności wzrostu (kadrowe, inwestycyjne i inne), w połączeniu z wyżej wymienionymi w dużej mierze ograniczały możliwość wprowadzenia w życie ambitnych i nawet obiektywnie realnych zamierzeń.

Kontrowersyjnie oceniane i zmieniające nieraz w sposób istotny tradycyjne schematy i praktyki wdrożeniowe ETO mogły być realizowane znacznie skuteczniej i bardziej ekonomicznie przy zapewnieniu im odpowiednio wysokiej rangi. Mam tu na myśli postulowane w kręgach wybitnych informatyków duże poparcie i niemal bezpośrednie współdziałanie w tej dziedzinie strategicznego i średniego kierownictwa zakładu.

Przytoczone wyżej „trudności wzrostu” i inne, występujące przy wdrażaniu EPD, miały miejsce również w pozostałych trzech zakładach, najwcześniej i najwyraźniej uwydatniły się jednak w ZWAP.

Zakład ten stał się również w pewnym sensie kolebką filii ZETO w Świdnicy, która „in statu nascendi”²², w postaci mię-



Zestaw minikomputera HEWLETT PACKARD 9831 A

dzyzakładowego zespołu projektantów i programów zlokalizowana została w ZWAP-ie. Rozwijająca się dynamicznie komórka załączkowa ZETO Świdnica w kolejnych latach wchłonęła wielu doświadczonych pracowników komórki EPD początkowo ze ZWAP-u, a później i z innych zakładów (np. ŚFUP). Fakt ten utrudnił znacznie sytuację zwapowskiej komórki EPD. Pewną rekompensatę uzyskano, po długiej „informatycznej Odysei”, w postaci priorytetowych i na miejscu dostępnych usług ZETO na zainstalowanej tam wydzierżawionej od ZWAP EMC ODRA 1304, z lokalizacją przejściową na terenie ZEM ELMOT.

W tych warunkach nastąpiła ponowna mobilizacja uszczuplonych sił zakładowego ośrodka obliczeniowego ZWAP i związana z tym aktywizacja działalności. W dalszym ciągu kontynuowane są prace wdrożeniowe i bieżąca eksploatacja coraz to nowych jednostek przetwarzania w zakresie technicznego przygotowania produkcji, gospodarki materiałowej, planowania produkcji i ewidencji kadrowej objęte docelową wersją wymienionego już wcześniej branżowego systemu EPD SIKOP-MERA 1305. System ten można uznać za docelowy nawet przy założeniu, że będzie on doskonałony lub ewentualnie eksploatowany w dalszym horyzoncie czasowym na EMC Jednolitego Systemu z serii „RIAD”. Nowe, już dostępne do wykorzystania środki techniczne i programowe umożliwią bowiem zautomatyzowanie przeważającej części związanych z tym prac programowych i wdrożeniowych ETO. Ponadto w zakładzie eksploatowane są dwa autonomiczne moduły przetwarzania. Jeden obejmuje wyliczenia przestojów maszyn i urządzeń, drugi, to System Automatycznej Rejestracji Obecności ARO-100. System ARO-100 eksploatowany jest na EMC ODRA 1304 przy jednoczesnym wykorzystaniu zainstalowanych na terenie zakładu minikomputerów serii MERA 300. Ten ostatni jest już przyczółkiem w obszarze współczesnych koncepcji systemów informatycznych, które zakładają instalowanie u użytkowników dużych komputerów i powiązanych z nimi lokalnych systemów cyfrowych opartych na mini-komputerach.

SWIDNICKA FABRYKA URZĄDZEŃ PRZEMYSŁOWYCH

Diabeł-szpieg charczał szeptem do starszego diabła:

Widziałem, Człowiekowi prawda w ręce wpadła.

— Nic to! — odskrzyzczał chytrzec, pomysłówszy trzeźwo:

W więzach organizacji prawdę diabli wezmą!

(T. Kotarbiński; „Wesołe smutki”)

Niemal równocześnie ze ZWAP-em na „drogę krzyżową informatyki” wkracza ŚFUP. Jak wspomniano wyżej, pierwsze „jaskółki” pojawiły się już w 1963 roku w postaci wyliczeń harmonogramu uruchomienia produkcji nowego wyrobu na EMC ODRA 1003 metodą sieciową PERT. Nieco później w ZETO Wrocław rozpoczęto obliczenia inżynierskie dotyczące nowych rozwiązań konstrukcyjnych pomp. W warunkach ŚFUP było to najbardziej właściwe podejście do ETO. Zakład ten, charakteryzujący się produkcją jednostkową i częściowo małoseryjną, nie miał w tym okresie szans na podejmowanie wyliczeń systemowych opanowanych wówczas w niewielkim stopniu z przeznaczeniem dla zakładów o produkcji wielkoseryjnej i masowej. Specyficzne podejście do tego zagadnienia znalazły wprawdzie podobne pod tym względem Zakłady Urządzeń Przemysłowych w Nysie, ale nie odpowiadało ono organizacji produkcji w ŚFUP.

Ze względu na brak odpowiednich wzorów i to nie tylko w kraju, ale także w zaawansowanych w dziedzinie EPD rozwiązaniach zagranicznych, właściwa i rokująca szanse powodzenia strategia wdrażania ETO w dziedzinach podstawowej działalności przedsiębiorstwa, praktycznie nie istniała. Mimo to w ŚFUP doceniono korzyści, jakie może przynieść nowa technika i zatrudniono już w roku 1969 dwie programistki do działu planowania ekonomicznego oraz jedną osobę pełniącą funkcję projektanta. Znaczna część prac tego zespołu ukierunkowana była na wykorzystanie dla ŚFUP programów opracowanych według własnych koncepcji pokrewnego branżowo ZUP NYSA.

Na początku IV kwartału 1970 r. zespół ten staje się samodzielną komórką EPD i podlega już bezpośrednio Dyrektorowi Zakładu. Stało się to możliwe na skutek zatrudnienia, w

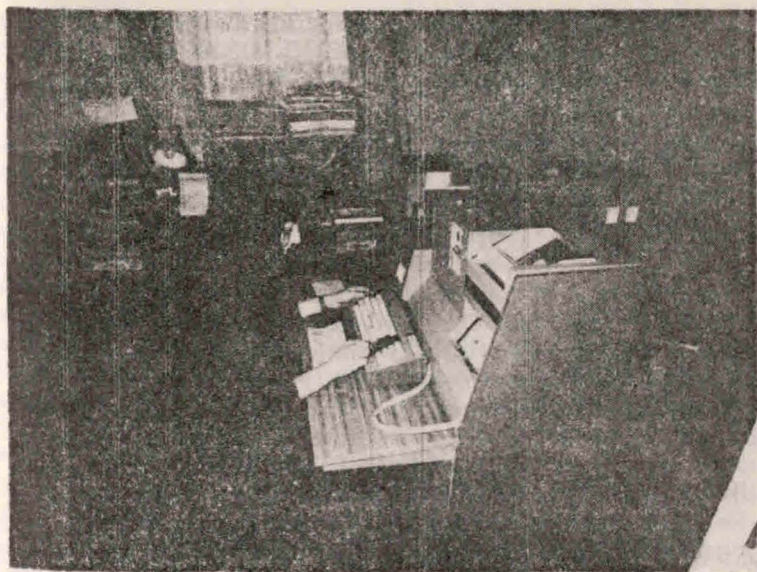
charakterze kierownika zespołu specjalisty z kilkuletnim stażem w ZETO Wrocław. W tym składzie jeszcze przez kilka miesięcy penetrowano możliwość przystosowania dla potrzeb ŚFUP niektórych rozwiązań projektowo-programowych opracowanych w ZUP Nysa, w końcu zdecydowano się jednak na wypracowanie własnego podejścia do tego zagadnienia.

W najogólniejszym sformułowaniu wstępna koncepcja wdrażania ETO w ŚFUP zakładała co najmniej do roku 1973 priorytet już wypróbowanym i niewątpliwie efektywnym obliczeniom inżynierskim oraz zastosowaniom metod matematycznych w zarządzaniu przedsiębiorstwem, przed zagadnieniami elektronicznego przetwarzania danych masowych. W tej dziedzinie ograniczono się do prac studialnych oraz przygotowawczych. Koncepcja ta zyskała pełną aprobatę kierownictwa przedsiębiorstwa, które uznało ponadto, że jest ona trafna w warunkach ograniczonego wyposażenia zakładu w odpowiednie urządzenia oraz dostępu do EMC.

Takie postawienie zagadnienia zastosowań ETO w ŚFUP w stosunkowo krótkim czasie zaowocowało w postaci efektywnych obliczeń w dziedzinie w/w zagadnień priorytetowych. Już w II kwartale 1970 roku Trybuna Ludu zwraca się do ŚFUP o artykuł do kolumny „Problemy i dyskusje” poświęcony zastosowaniom matematyki w gospodarce i uwzględniający doświadczenia zdobyte w oparciu o prace wykonane na rzecz tego zakładu. Artykuł ukazał się w sierpniowym numerze gazety²³).

Metody matematyczne dla celów zarządzania stosowano w ŚFUP już począwszy od roku 1971. Były to obliczenia optymalizacyjne profilu produkcyjnego ŚFUP realizowane we współpracy z Centrum Obliczeniowym PAN. Objęto nimi asortyment 320 wyrobów produkcji powtarzalnej kosztem znacznych nakładów pracy koncepcyjnej w zakresie projektowania i programowania obliczeń współczynników niezbędnych do rozwiązania odpowiedniego układu równań.

Przyjęte kryteria optymalizacji „maksimum produkcji globalnej” w ramach dysponowanych środków produkcji oraz „maksimum wykorzystania maszyn i urządzeń” w warunkach produkcji założonego asortymentu wyrobów wymagały przygotowania, w sposób już opisany, dziesiątków tysięcy danych technologicznych. Obliczenia te, o których istocie i praktycznej przydatności będzie mowa w kolejnym rozdziale, wzbudziły duże zainteresowanie kierownictwa przedsiębiorstwa, Zjednoczenia CHEMAK²⁴), a także Ministerstwa Przemysłu



Dziurkarka kart ARITMA w Zakładowym Ośrodku EPD SFUP

Ciężkiego. Specjaliście realizującemu te obliczenia w ŚFUP zlecono opracowanie „Instrukcji optymalizacji produkcji dla zakładów Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego”.

W tym początkowym okresie pomyślano również o włączeniu do zadań inwestycyjnych budowy nowego biurowca projektu usytuowania i wyposażenia zakładowego ośrodka przetwarzania informacji. W projekcie przewidziano zdecentralizowany system zbierania, zapisu, aktualizacji i wstępnego przetwarzania danych na taśmach magnetycznych z zastosowaniem urządzeń duńskiej firmy „Regnecentralen” RC 3600²⁵). Te osiągnięcia w kontekście całokształtu prac rozwojowych uzyskały wysoką ocenę w postaci przyznania II miejsca w grupie 15 zakładów zjednoczenia CHEMAK wykorzystujących elektroniczną technikę obliczeniową²⁶).

Na tym etapie inicjatywy branżowe były bardzo potrzebne i przydatne wówczas, gdy ich interpretacja i realizacja odpowiadała lokalnym warunkom wdrażania ETO w poszczególnych przedsiębiorstwach, z których jako najważniejsze wymienić należy dostęp do EMC oraz wyposażenie komórki ETO w urządzenia do przygotowania danych. W przypadku ŚFUP

oferta Branżowego Ośrodka Gospodarki Materiałowej dotycząca wdrożenia i eksploatacji na EMC MIŃSK 32²⁷⁾ w ZETO Katowice systemu dziedzinowego SYGMAT 32²⁸⁾, teoretycznie uzasadniona, w praktyce okazała się mniej atrakcyjna. Odpowiadała ona bardziej zakładom mniejszym, takim, które miały dogodniejszy dostęp do tej maszyny i nie wypracowały dostatecznie własnej koncepcji zastosowań ETO. Oferty tej nie przyjęły np. Zakłady Urządzeń Przemysłowych w Nysie, mimo że eksploatowały już własną EM C MIŃSK 32.

Kredyt zaufania kierownictwa ŚFUP, i chyba nie tylko ŚFUP, do Branżowego Ośrodka Gospodarki Materiałowej oraz do osób usiłujących na drodze administracyjnej rozwiązywać skomplikowane zagadnienia ETO został wyczerpany, nie mniej jednak skutki pozostały „Mamutowe” rozmiary zakładanych, aktualizowanych i eksploatowanych zbiorów danych na zlokalizowanej w Katowicach EMC MIŃSK 32 jeszcze do chwili obecnej ciężą na ŚFUP-owskiej informatyce. Zniechęciło to na pewien czas licznych już wtedy w zakładzie i zaangażowanych zwolenników informatyki.

Pozostawiając ocenę stosunku nakładów do efektów ŚFUP-owskim użytkownikom tego systemu wypada jedynie ograniczyć się do stwierdzenia, że w tej sytuacji zeszły na drugi plan pozostałe dziedziny zastosowań ETO. Powrót na te przejściowo utracone pozycje umożliwił dopiero dynamiczny rozwój organizacyjny i początki działalności usługowej ZETO Świdnica. Ponadto w wyniku częściowej realizacji zamówień zakładowy ośrodek EPD otrzymał nowoczesne i wydajne dziurkarki i sprawdzarki kart ARITMA. Oznaczało to podwojenie możliwości przygotowania maszynowych nośników informacji i rozszerzenie dotychczasowego zakresu zastosowań informatyki.

Aktualnie na EMC ODRA 1305 w ZETO Świdnica wykonuje się obliczenia dotyczące ewidencji kadrowej, wykorzystania maszyn i urządzeń oraz projektowych obliczeń inżynierskich. Szeroki wachlarz obliczeń inżynierskich wykonuje się także na minikomputerze HEWLETT PACKARD²⁹⁾ zainstalowanym w Biurze Konstrukcyjnym ŚFUP.

Prace rozwojowe i koncepcyjne dotyczące zastosowań informatyki do obliczeń projektowych oraz do sterowania procesami produkcyjnymi wykonywane są w działającym przy ŚFUP oddziale terenowym Ośrodka Badawczo-Rozwojowego

Przemysłu Budowy Urządzeń Chemicznych. W ośrodku tym opracowano dla ŚFUP programy zaawansowanych obliczeń projektowych na EMC ODRA 1305 oraz na minikomputer dużej mocy, wspomniany już HEWLETT PACKARD 9830.

Dla Zakładowego Biura Technologicznego OBR zaprojektował nowoczesną konfigurację sprzętu informatycznego opartego o system cyfrowy MERA 400. Koncepcja wykorzystania tego sprzętu zakłada pełne zaspokojenie potrzeb ZBT, a jednocześnie w nowej wersji spełni funkcję projektowanego już wcześniej systemu gromadzenia, aktualizacji i wstępnego przetwarzania danych, technologicznych. Podjęto także prace studialne zmierzające do komputeryzacji cukrzycy w wirnikach produkcji ŚFUP. To wkraczające już w dziedzinę zaawansowanych zastosowań informatyki wyposażenie zorientowane jest docelowo na współpracę z komputerami dużej mocy typu ODRA 1305 lub RIAD.

Konsekwentna realizacja sformułowanych wyżej koncepcji rozwojowych i wdrożeniowych oraz pogłębienie zaawansowanych obliczeń inżynierskich i wznowienie wypróbowanych zastosowań metod matematycznych w zarządzaniu, to nowa szansa ŚFUP uplasowania jego informatyki w czołówce branży i regionu.

FABRYKA WAGONÓW „ŚWIDNICA”

Zakładowy Ośrodek Przetwarzania Informacji FWŚ, również komórka EPD ŚFUP rozpoczyna swoją działalność od nawiązania współpracy z Biurem Studiów i Projektów Elektronicznego Przetwarzania Danych w Warszawie. Korzyści były obopólne. Opracowywane w „Biurze” projekty i programy wymagały przymiarek do konkretnych obiektów przemysłowych, a zakładowa komórka EPD mogła przystąpić do wdrażania tak cennych wówczas, chociaż jeszcze nie sprawdzonych w praktyce przemysłowej elementów systemów informatycznych. Prace podjęto zgodnie z klasycznymi zasadami wdrażania ETO. Główny nacisk położono tu na dziedzinę technicznego przygotowania produkcji, co w praktyce oznaczało zapisanie na taśmach magnetycznych EMC wszystkich podstawowych danych technologicznych związanych bezpośrednio z realizacją procesu produkcyjnego. W miarę rozszerzania zakresu obliczeń na EMC dane te wykorzystywane są

w kolejnych dziedzinach tj. do planowania produkcji gospodarki materiałowej i gospodarki zatrudnieniowo-płacowej.

Fabryka Wagonów uruchomiła także na EMC ewidencję stanów i obrotów półfabrykatów, ewidencję kadrową oraz ewidencję i analizę zachorowalności. W pełnym zakresie aktualnych potrzeb zakładu wykorzystuje się tu usługi obliczeniowe ZETO Świdnica na EMC ODRA 1305. Wszczęto starania zmierzające do wyposażenia ośrodka w licencyjny, wspomagany minikomputerem system MERA 9150 do przygotowania danych źródłowych bezpośrednio na taśmach magnetycznych.

ZAKŁADY ELEKTROTECHNIKI MOTORYZACYJNEJ

ZEM to czwarty mocny filar informatyki w przemyśle świdnickim. W zakładzie tym rozpoczęto od powołania w roku 1967 zakładowej komórki organizacji ETO początkowo jednoosobowej, powiększonej w następnym roku przez zatrudnienie programistki.

Pierwsze prace sprowadzały się do rozpoznania potrzeb i możliwości zastosowań ETO w zakładzie oraz programowania prostych obliczeń na EMC MIŃSK 22. Pomyślano także o wyposażeniu, które na początek składało się z dwu dziurkarek i sprawdzarek kart oraz sortera kart perforowanych. W tym okresie rozpoczyna się już współpraca z Biurem Studiów i Projektów Systemów Elektronicznego Przetwarzania Danych. Opracowane i wdrażane wspólnie jednostki przetwarzania z dziedziny TPP i PP oparto na usługach obliczeniowych ZETO WROCŁAW, początkowo na EMC MIŃSK 22, później na EMC ODRA 1304. Dalszy rozwój zastosowań ETO ukierunkowano na wdrożenie branżowego systemu informatycznego „POLMO”.

W ramach zaspokojenia niektórych bieżących potrzeb obliczeniowych ZEM eksploatuje w ZETO Świdnica pakiety programów realizujących ewidencję wyrobów gotowych oraz ewidencję i analizę zachorowalności.

Już w najbliższym czasie zakład otrzyma EMC Jednolitego Systemu RIAD 32, którą do roku 1981 przekaże przejściowo w dzierżawę ZETO, a na wyposażenie ośrodka zamówiono, podobnie jak w FWŚ, system do przygotowania danych źródłowych MERA 9150.

INNE ZAKŁADY

Wprawdzie stosunkowo niedawno, ale bardzo aktywnie działają komórki ETO w Dolnośląskich Zakładach Białoskórniczo-Rękawicznicznych „Renifer” oraz w Świdnickich Fabrykach Mebli. Są to dwa pozostałe zakłady w Świdnicy o zatrudnieniu porównywalnym z wyżej opisanymi. Mają do dyspozycji usługi ZETO Świdnica, które w imponującym tempie rozwija swoją działalność na przetartych szlakach doświadczeń i dorobku ZETO Wrocław i świdnickich zakładów wiodących.

Zapotrzebowanie na usługi informatyczne w przemyśle świdnickim wzrasta. Jednocześnie na całe wojwództwo wałbrzyskie rozszerzyła się działalność ZETO, którego obecna nazwa brzmi: ZETO Zakład Obliczeniowy Wałbrzych z siedzibą w Świdnicy i z filiami w Dzierżoniowie i Kłodzku.

W tym bardzo skrótowym zarysie pionierskich poczynań współtwórców informatyki przemysłowej w Świdnicy była niejednokrotnie mowa o ich bogatych doświadczeniach. Wypada zatem chociażby bardzo syntetycznie i komunikatywnie przedstawić je wszystkim zainteresowanym. Nie będzie to wszakże powtórzenie tych prawd i kanonów, które można znaleźć w literaturze fachowej, lecz sformułowania, których treści krystalizowały się w praktycznym działaniu.

O skuteczności i przydatności zastosowań ETO w zakładzie przemysłowym w znacznie większym stopniu, niż w innych dziedzinach decydują doświadczenia i kwalifikacje powołanych do tego pracowników. Braku doświadczeń i kwalifikacji oraz zaangażowania pracowników nie rekompensuje nawet najwyższej klasy sprzęt informatyczny, jednakże nie dysponujący odpowiednim sprzętem informatycy są w sytuacji analogicznej, jak niegdyś asy naszego lotnictwa bez samolotów.

Rzetelne i dalekowzroczne podejście do zagadnień informatyki w zakładzie oznacza usprawnienie zarządzania w tym sensie, że zwalnia fachowców od pracochłonnych obliczeń. Umożliwia zatem gruntowniejsze przemyślenie odpowiednich zagadnień (np. inżynier może przemyśleć w tym czasie kilka lub kilkanaście wersji projektu, ekonomista ma czas na bardziej wnikliwą analizę wyników obliczeń itp.).

Z całym naciskiem wypada więc podkreślić, że efektywność ekonomiczna zastosowań ETO polega w zasadzie na pełniejszym wykorzystaniu czynnika ludzkiego, wspomaganego in-

formatycznie, a nie jak się to dotychczas wydawało, na korzyściach z tytułu zmniejszonego zatrudnienia.

Uwagi te należałoby zakończyć stwierdzeniem, że informatykę należy wdrażać tak, aby załoga odczuła, iż ta nowa technika podnosi rangę pracy człowieka, a nie degraduje go. Oddając nieocenione wprost usługi, stawia też użytkownikom wymagania na miarę ich aspiracji.

Coraz potężniejszy swoją mocą obliczeniową komputer nie uznaje nawet najwyższych autorytetów nie popartych rzetelną pracą człowieka i twórczym wysiłkiem jego intelektu.

Dominująca problematyka informatycznego przetwarzania informacji w świdnickich zakładach przemysłowych

Zagadnienia kwalifikujące się do przedstawienia w tym rozdziale zostały już częściowo omówione. Tutaj zawarte będą jedynie bliższe informacje na temat wysoko cenionych przez fachowców prac inicjowanych i realizowanych z dużym nakładem pracy twórczej i wdrożeniowej przez pracowników zatrudnionych w przemyśle świdnickim.

1. System Informatyczny Kierowania Operatywnego Przedsiębiorstwem — SIKOP-1300

Powstał on, jak już wspomniano, w procesie ścisłej współpracy ZETO Wrocław i ZWAP Świdnica jako system rozwojowy. Aktualnie charakteryzuje się następującymi cechami:

- jest elastyczny, dostosowany do potrzeb przedsiębiorstw przemysłu maszynowego,
- posiada zakres wielodziedzinowy i zakłada się możliwość jego współdziałania z systemem zjednoczeniowym MERA,
- wykorzystuje doświadczenia zawarte w podobnych opracowaniach udostępnianych przez czołowe na rynkach światowych firmy komputerowe IBM, HONEYWELL i ICL,
- przyjęta strategia wdrażania i doskonalenia tego systemu zakłada osiąganie coraz bardziej pogłębionej integracji jego funkcji, co w praktyce oznacza doskonalenie zastosowań komputerów w kierunku realizacji ciągłej ewidencji, kontroli, planowania produkcji i procesów decyzyjnych na coraz wyższych szczeblach zarządzania.

System jest zatem autostradą rozbudowaną w kierunku pierwszej linii frontu informatyki na świecie. Świdnicki ZWAP dociera na niej do końca pierwszego etapu, etapu systemu bazowego obejmującego techniczne przygotowanie produkcji, gospodarkę materiałową i ewidencję kadrową. Chodzi teraz o to, aby przez sukcesywne powiększanie zespołu kwalifikowanych pracowników oraz wyposażenie ośrodka w odpowiednie nowoczesny sprzęt informatyczny utrzymać niezbędne w tych warunkach tempo realizacji prac wdrożeniowych.

2. Systemowe obliczenia inżynierskie

Dobry klimat i warunki realizacji tych prac wystąpiły w ŚFUP. Obliczenia inżynierskie zainicjował tu ambitny zespół inżynierów tzw. „pompiarzy”, którzy we współpracy z Politechniką Wrocławską opracowywali rozwiązania konstrukcyjne pomp o parametrach konkurencyjnych w kraju i na rynkach światowych. Przygotowane przez nich solidnie i zgodnie z wymogami informatyki obliczenia umożliwiły opracowanie w OBR OT Świdnica odpowiednio elastycznych programów. „Sparametryzowany program obliczeń konstrukcji i hydrauliki odśrodkowych pomp wirowych”, realizuje w zależności od potrzeb użytkownika wielowariantowe wyliczenia konstrukcyjne wirnika, kierownicy i spirali pompy. Użytkownik programu sam steruje jego pracą poprzez przygotowanie odpowiednich parametrów dołączonych do zbioru danych i uzyskuje w ten sposób wyniki o żądanej strukturze i zakresie. Program opracowano na EMC ODRA 1305 i jest eksploatowany w ZETO Świdnica.

Na zainstalowany w Zakładowym Biurze Konstrukcyjnym ŚFUP mikrokomputer HEWLETT PACKARD 9830 opracowano:

- „Program wielofunkcyjny wyliczający charakterystyki pomp i sporządzający ich prezentację graficzną w postaci wykresu”,
- „Program wyprowadzający taśmę perforowaną do wiertarki wielowrzecionowej KOLB”.²¹⁾

W tym ostatnim przypadku minikomputer zastępuje pracę inżyniera poprzez generowanie (tj. w pewnym sensie zestawianie) na podstawie danych z rysunku konstrukcyjnego ciągu instrukcji sterujących wiertarką.

Niebagatelny produkt „ubocznym” tych prac są doświadczenia i dość jasno sprecyzowane zasady formułowania złożonych zadań w zakresie automatyzacji prac projektowych i komputerowego sterowania procesami produkcyjnymi.

3. Wyliczenia profilu produkcyjnego ŚFUP metodą SIMPLEKS³²⁾

W zakładowej komórce EPD opracowano model matematyczny tych wyliczeń oraz niezbędne dane. Wykonano je w Centrum Obliczeniowym PAN na EMC ODRA 1204 w oparciu o obejmujący około 400· wyrobów asortyment produkcji powtarzalnej. Zadanie polegało m. in. na rozwiązaniu układu 400 równań o 400 niewiadomych. Otrzymane wyniki okazały się przydatne głównie dla działów: zbytu, planowania ekonomicznego, technologicznego i inwestycji. Pozwoliły bowiem określić:

- asortyment wyrobów opłacalnych, którymi należałoby obciążyć maszyny i urządzenia ŚFUP,
- tzw. „wąskie gardła” na wydziałach produkcyjnych, czyli ustawicznie przeciążane maszyny i urządzenia, a także wynikające stąd zadania inwestycyjne.

Model matematyczny tych obliczeń zakłada celowość powtarzania ich co kilka lat. Mogą zatem być wykonane i to nie tylko dla ŚFUP, w wersji uwzględniającej uzyskane doświadczenia i znacznie większą moc obliczeniową EMC ODRA 1305 w Świdnicy.

4. System Informacji Kierownictwa

Opracowuje go na minikomputerze MERA 400 Dział Systemów Cyfrowych ZETO w Świdnicy, którego działalność rozwojowa wkracza w problematykę przyszłościową. „System” przyjmuje i weryfikuje dane o bieżącej realizacji zadań poprzez łącza telegraficzne (telex) bezpośrednio do minikomputera MERA 400 od 21 abonenckich jednostek organizacyjnych Zjednoczenia MERA. Stosownie do treści i przeznaczenia minikomputer przetwarza je i przekazuje na monitory ekranowe rozmieszczone w kompetentnych wydziałach. Tam są one wyświetlane lub ewentualnie wyprowadzane w postaci wydruków. W cyklu miesięcznym zakłada się również emisję odpowiednio redagowanych biuletynów.

Perspektywy rozwojowe informatyki w przemyśle świdnickim

W myśl ogólnych założeń krajowego programu rozwoju informatyki na lata 1976—80 usankcjonowanych uchwałą Komitetu Informatyki przy Radzie Ministrów z dnia 26.07.1975 r. opracowano program rozwoju informatyki dla woj. wałbrzyskiego w tym samym horyzoncie czasowym. W dokumencie tym wyodrębniono dwa zasadnicze kierunki działania:

1. rozwój najbardziej efektywnych dla użytkowników zastosowań informatyki, z uwzględnieniem stanowiska ogólnopństwowego w planowaniu przedsięwzięć,
2. organizację tego rozwoju w sposób zapewniający najbardziej ekonomiczne wykorzystanie poniesionych nakładów.

Chodzi tu niewątpliwie o komputeryzację przetwarzania danych dla celów zarządzania i administracji w obszarach przynoszących znaczne efekty ekonomiczne. Położono więc wyraźny nacisk na kontynuację już opanowanych dziedzin przetwarzania informacji przy jednoczesnym powiększaniu kręgu ich użytkowników. W programie mówi się zatem o ugruntowaniu i upowszechnianiu dotychczasowych osiągnięć w dziedzinach tworzących podwaliny informatyki w przedsiębiorstwach. Wynikają stąd ujęte w programie poważne zadania usługowe, organizacyjne i koordynacyjne ZETO Świdnica w zakresie szkolenia kadr i wyposażenia użytkowników w sprzęt informatyczny.

Współpraca ZETO z zakładami przemysłowymi, nieco odmienna od dotychczasowej, wyraźnie się krystalizuje w postaci, którą dyrekcja tego zakładu precyzuje w myśl formuły: „zakłady przemysłowe dysponują środkami finansowymi na zakup sprzętu, ZETO — fachowcami odpowiedniej klasy. Przyszłość informatyki w przemyśle, to zarysowujący się coraz wyraźniej mariaż: zakłady sprzęt, ZETO — ludzie.” Czy zyska on pełną akceptację dyrekcji i załóg zainteresowanych zakładów pracy, wykaże praktyka. Na pewno będzie on odpowiadał zakładom o produkcji seryjnej i masowej. Pozostałe zakłady w dalszym ciągu będą musiały stawiać i rozwiązywać wspólnie z ZETO trudne problemy zastosowań informatyki w zarządzaniu. W tych zakładach pozostanie nadal aktualna sprawa zatrudniania doświadczonych fachowców z zakresu organizacji przetwarzania danych oraz informatyków.

W programie przewiduje się także budowę sieci informatycznej poprzez instalowanie w większych przedsiębiorstwach

stacji przetwarzania danych połączonych liniami teletransmisji z centrum obliczeniowym. W ten sposób można będzie uzyskać wysoki poziom gromadzenia informacji, jej aktualizacji i częściowego przetwarzania danych w zakładach abonenckich, jak również maksymalne wykorzystanie mocy komputerów przy zmniejszonych nakładach na sprzęt, adaptację pomieszczeń i zatrudnienie obsługi. Dodajmy przy tym, że zdecentralizowany sprzęt informatyczny w zakładowych systemach cyfrowych może być obsługiwany bezpośrednio przez pracowników zatrudnionych dotychczas przy emisji dokumentów źródłowych środkami klasycznymi (np. maszynistki wykonujące te prace dotychczas na hali maszyn mogą obsługiwać klawiaturowe terminale). Takie rozwiązanie pozwoli skomasować doświadczenia zakładów — abonentów i sieci zakładów przedsiębiorstwa usługowego ZETO oraz spowoduje intensywną ich wymianę. Koncepcję wielodostępnej sieci komputerowej w naszym województwie w kontekście założeń rozwojowych informatyki w kraju uzasadnia się tu następująco:

„Z ogólnej ilości przewidzianych do zainstalowania w rozpatrywanym okresie komputerów wynoszącej 455 sztuk i minikomputerów (2780 sztuk) przy utrzymaniu proporcji w stosunku do ilości zatrudnionych w przemyśle na terenie kraju i województwa, na rejon wałbrzyski przypada 40 komputerów i 88 minikomputerów. Stosując jednak w województwie metodę utworzenia prężnej organizacji obsługującej cały region, można znacznie zmniejszyć ilość instalacji komputerowych. W takim przypadku przewiduje się konieczność zainstalowania 6—8 komputerów dużej mocy. Ilość minikomputerów zależna będzie od zaawansowania prac w poszczególnych jednostkach gospodarczych i nie powinna przekroczyć podanej ilości na koniec roku 1980”.

Świdnickie ZETO jako wojewódzkie centrum obliczeniowe zaoferuje użytkownikom dodatkowe usługi, a mianowicie: naprawy i konserwację sprzętu, oprogramowanie sprzętu zainstalowanego w zakładach oraz doradztwo organizacyjne. Jeżeli do tego dodamy wynikającą stąd nieuchronną konieczność intensywnego podnoszenia kwalifikacji własnej załogi, to można oczekiwać, że znaczna część zaplanowanego asortymentu usług wojewódzkiego centrum obliczeniowego do roku 1980 ukształtuje się na etapie początkowego stadium realizacji.

W związku z tym świdnickie ZETO będzie, podobnie jak dotychczas, korzystać z doświadczeń wiodących w dziedzinie informatyki zakładów przemysłowych. Świdnicki ZWAP

i REFA — Świebodzice zdobywają bowiem cenne doświadczenia w zakresie eksploatacji zakładowych systemów minikomputerowych MERA do przetwarzania danych lokalnie i w systemie abonentkim. Zainstalowany i eksploatowany już od dwóch lat w ŚFUP minikomputer HP 9830 może funkcjonować jako „końcówka inteligentna” do współpracy w wielodostępnie z EMC ODRA 1305 lub RIAD dla realizacji systemowych obliczeń inżynierskich i obliczeń decyzyjnych metodą SIMPLEX. W warunkach świdnickich należy zatem stworzyć informatyce klimat zawodowego zainteresowania i zaangażowania wszystkich pracowników zakładów pracy wdrażających elektroniczną technikę obliczeniową.

UWAGI KOŃCOWE

Duże, posiadające ponad tysięczną załogę zakłady przemysłowe Świdnicy zatrudniają łącznie blisko 10 tysięcy pracowników, przy czym na każdego pracownika przypada produkcja globalna wartości około 400 tysięcy zł rocznie. Usługi świadczone tym zakładom wynoszą niespełna 3000 godzin rocznie, co oznacza, że na jednego zatrudnionego wypada blisko 4 sekundy pracy komputera dziennie. To niewiele, a jednocześnie dość dużo, bo w tym krótkim czasie wykonuje on przeszło milion operacji.

W drugim półroczu br. ZETO Świdnica odda do dyspozycji świdnickich zakładów przemysłowych co najmniej 80% dysponowanego czasu pracy zainstalowanych komputerów, tzn. blisko 4-krotnie więcej, niż wykorzystują dotychczas.

Te szacunkowe, napawające dumą i optymizmem dane świadczą o dużych osiągnięciach kierownictwa i załogi ZETO oraz świdnickich zakładów przemysłowych. Jednocześnie imponująca koncentracja sił i środków informatyki w naszym regionie bardzo zobowiązuje zarówno ZETO, jak też korzystające z jego usług zakłady i instytucje. Bowiem nieuchronną konsekwencją tego stanu rzeczy będzie duży wzrost społecznego zainteresowania informatyką, która przekroczyła już wyraźnie ramy dyskusji i publikacji fachowych, pozyskując coraz szerszy krąg zainteresowanych.

Spółeczeństwo przemysłowej Świdnicy z rosnącą uwagą będzie śledzić dalszy rozwój komputeryzacji swego regionu, a wielotysięczna rzesza zatrudnionych w przemyśle odczuje i oceni jej efekty.

PRZYPISY

1. Termin „komputer” upowszechnia się w naszej literaturze fachowej dopiero w latach siedemdziesiątych. Wcześniej używano najczęściej nazwy: „elektroniczna maszyna cyfrowa”. (patrz: „Słowniczek”).
2. Znaczenie terminu „informatyka” jest szersze, niż używanego jeszcze do chwili obecnej określenia „elektryczna technika obliczeniowa”. (patrz: „Słowniczek”).
3. Siła nabywcza talara odpowiadała w owych czasach mniej więcej współczesnej wartości dolara.
4. Bliższe wyjaśnienie zamieszczono w „Słowniczku” pod hasłem: „dwójkowy system liczenia”.
5. Mówi się tu o tzw. „słowie maszynowym”, którego bliższe określenie podano w „Słowniczku”.
6. „Profesjonalnym informatykiem” może być w tym przypadku nawet wykwalifikowany i doświadczony programista.
7. Są to obliczenia wykorzystywane na wyższych szczeblach kierownictwa przedsiębiorstwa (patrz hasło „metoda SIMPLEX”).
8. Pełna nazwa brzmi: elektroniczna maszyna cyfrowa ODRA 1003. Maszyna ta wykonywała 150 operacji na sekundę.
9. Skrót ZETO zastępuje tu nazwę: Zakład Elektronicznej Techniki Obliczeniowej, a skrót ETO nazwę: Elektroniczna Technika Obliczeniowa.
10. Nazwa SYKOPP oznacza: System Kontroli i Planowania Operatywnego Produkcji.
11. Pierwsza radziecka elektroniczna maszyna cyfrowa przeznaczona do przetwarzania danych masowych.
12. Część publikacji wykorzystanych dla rozwoju informatyki w przemyśle świdnickim zamieszczono w „Bibliografii”.
13. Komputery z serii ODRA 1300 produkowane są na licencji angielskiej firmy ICL obejmującej również oprogramowanie komputerów ICL serii 1900.
14. Organizacja ZETO Świdnica rozpoczęła się w roku 1973. Bliższe szczegóły znajdują się w tekście artykułu.
15. Instrukcje te określają zasady symbolicznego podawania niektórych informacji na dokumentach. We wcześniejszych systemach musiały to być symbole cyfrowe (np. w przypadku ankiety zamiast „tak” mogło być „10”, zamiast „nie” — „0”). Obecnie można przetwarzać również mnemotechniczne symbole cyfrowo-literowe zwane alfanumerycznymi (np. W1, W2), lub wyłącznie literowe (np. TOKARKA, WIERTARKA itp.) zwane afabetycznymi.
16. Skrót nazwy „elektroniczne przetwarzanie danych”.
17. Pełne nazwy skrótów wymienionych zakładów brzmią:
ZWAP — Zakłady Wytwórcze Aparatury Precyzyjnej
ŚFUP — Świdnicka Fabryka Urządzeń Przemysłowych
FWS — Fabryka Wagonów Świdnica
ZEM — Zakłady Elektrotechniki Motoryzacyjnej
18. Nagłówek tabeli „Inne” obejmuje tu obliczenia inżynierskie i decyzyjne metodą SIMPLEX.
19. SIKOP — System Informatyczny Kierowania Operatywnego i Kontroli Produkcji.
20. ZUSE Z-23 — elektroniczna maszyna cyfrowa produkcji RFN zainstalowana na początku lat sześćdziesiątych we Wrocławskich Zakładach Elektronicznych ELWRO, posiadała już stosunkowo dużą moc oblicze-

- niową oraz tzw. pamięć zewnętrzną na taśmach magnetycznych, dzięki czemu mogła być wykorzystywana do przetwarzania danych masowych.
21. ELLIOT 803 B — elektroniczna maszyna cyfrowa tej samej klasy co ZUSE Z-23 została zainstalowana w Katedrze Metod Numerycznych Uniwersytetu Wrocławskiego. Wyszkolono na niej wielu informatyków, których zatrudniono w ZETO i w przemyśle.
 22. „In statu nascendi” zwrot zapożyczony z języka łacińskiego w dosłownym tłumaczeniu znaczy: „w stanie narodzin”.
 23. Patrz: Bibliografia.
 24. Zjednoczenie CHEMAK — jednostka nadrzędna ŚFUP, której pełna nazwa brzmi: Zjednoczenie Przemysłu Budowy Urządzeń Chemicznych.
 25. RC 3600 — nowoczesny zdecentralizowany system gromadzenia i aktualizacji danych na taśmach magnetycznych za pośrednictwem urządzeń klawiaturowych rozmieszczonych w działach emitujących dokumentację źródłową.
 26. Wiodącą w skali branży rolę informatyki ŚFUP potwierdziło Zjednoczenie CHEMAK powierzając kierownictwu tego przedsiębiorstwa zorganizowanie Branżowej Rady Informatyków, która odbyła się w II kwartale 1972 roku.
 27. EMC do przetwarzania danych masowych produkcji radzieckiej, reprezentująca znacznie wyższą klasę, niż EMC MINSK 22.
 28. SYGMAT — symboliczna nazwa dziedzinowego systemu EPD gospodarki materiałowej w przedsiębiorstwie, opracowanego w ZETO Katowice we współpracy z Branżowym Ośrodkiem Gospodarki Materiałowej Zjednoczenia CHEMAK.
 29. HEWLETT PACKED 9830 — minikomputer produkcji USA. ŚFUP zakupił go w konfiguracji: jednostka centralna z pamięcią o pojemności 8192 słowa, drukarka znakowa, czytnik taśmy perforowanej, plotter (patrz „Słowniczek”).
 30. OBR — skrótowe określenie działającej przy ŚFUP filii branżowego Ośrodka Badawczo Rozwojowego Przemysłu Budowy Urządzeń Chemicznych.
 31. Wiertarka wielowrzecionowa KOLB może wiercić jednocześnie osiem otworów. Jej wysoką wydajność zapewnia układ automatyczny, sterowany odpowiednio przygotowaną taśmą perforowaną. Program, o którym mowa, przetwarza wprowadzone do minikomputera HP 9830 dane o rozmieszczeniu otworów na płycie na odpowiednio zakodowane instrukcje dla wiertarki i wyprowadza je w postaci wyperforowanej taśmy.
 32. SIMPLEX — metoda matematyczna o różnorodnych aspektach zastosowań, polegająca na znalezieniu wśród licznych rozwiązań wielu nierówności o wielu niewiadomych takiego rozwiązania, które pewnemu wyrażeniu, tzw. funkcji celu nadaje wartość ekstremalną (minimum lub maksimum). Warto chyba nadmienić, że metodę tę wykorzystuje Wojewódzki Ośrodek Postępu Rolniczego w Mokrzeszowie do optymalizacji profilu produkcyjnego gospodarstw specjalistycznych.

SŁOWNICZEK TERMINÓW SPECJALISTYCZNYCH

Arytmometr — zespół układów logicznych jednostki centralnej komputera, w którym dokonywane są operacje przetwarzania danych (operacje arytmetyczne, logiczne, zamiany postaci zapisu danych itd.).

Błąd formalny — występuje wówczas, gdy struktura wprowadzonych do

komputera symboli niezgodna jest z konwencjami programowania.

Błąd merytoryczny — to błąd spowodowany niedopracowaniem programu lub wprowadzeniem do komputera niewłaściwych danych.

Dwójkowy system liczenia — system, w którym wszystkie liczby są wyrażone przy pomocy dwóch cyfr 0 i 1 (np.: 0-0, 1-1, 2-10, 3-11, 4-100, 5-101, 6-110 itd.).

Informatyka — zespół dyscyplin naukowych i technicznych zajmujących się przetwarzaniem informacji.

— Całokształt metod, środków technicznych i działalności ludzkiej związanych z automatycznym przetwarzaniem informacji.

Kanał — droga przesyłania informacji, zwykle pomiędzy urządzeniami peryferyjnymi a pamięcią operacyjną komputera (do pamięci — kanał wejścia, a z pamięci — kanał wyjścia).

Komputer — (elektroniczna maszyna cyfrowa — EMC, maszyna matematyczna).

— urządzenie zaliczane do wielkiej rodziny maszyn liczących. Najbardziej istotne cechy komputera to:

1. zastosowanie w budowie układów elektronicznych, gwarantujących bardzo dużą szybkość operacji i dużą niezawodność.
2. zastosowanie dwójkowego systemu liczenia,
3. zapamiętywanie określonych ilości informacji,
4. automatyczne realizowanie obliczeń,
5. sterowanie wewnętrzne,
6. program pracy maszyny przechowywany jest wewnątrz komputera, podobnie jak dane, będące przedmiotem jego pracy.

Maszynowy nośnik informacji (maszynowy nośnik danych) — materiał, którym (lub na którym) określona zmienna wielkość fizyczna może reprezentować dane dla maszyn (taśma perforowana, karty perforowane, taśma magnetyczna, dyski magnetyczne).

Metoda sieciowa PERT (Program Evaluation and RE view Technique) — najbardziej rozpowszechniona metoda analizy czasu realizacji przedsięwzięcia, w której czas trwania czynności oblicza się jako średnią trzech ocen czasu: optymistycznej, pesymistycznej i najbardziej prawdopodobnej.

Minikomputer — w konfiguracji podstawowej posiada w zasadzie mniejszą pamięć operacyjną i niższą cenę. W odróżnieniu od komputera w konfiguracjach systemowych może być rozbudowany do rozmiarów wielokrotnie przekraczających zestaw podstawowy.

Moduł przetwarzania — pakiet systemowo powiązanych programów lub program, który może być zmodyfikowany albo zastępowany bez wpływu na inne części.

Oprogramowanie komputera — zestaw programów, procedur-prawideł oraz związanej z tym dokumentacji, odnoszących się do działania komputera. W skład programowania wchodzi trzy grupy programów: oprogramowania podstawowe, translatory i programy użytkowe. **Oprogramowanie podstawowe** — zespół programów umożliwiających funkcjonowanie komputera w ogóle. **Translatory** — programy umożliwiające użytkownikowi stosowanie tzw. programów autonomicznych. **Programy użytkowe** — programy realizujące określone konkretne zadania.

Pamięć operacyjna — pamięć służąca do przechowania bezpośrednio przed realizacją i w czasie realizacji zadania rozkazów i danych potrzebnych do przetwarzania oraz do przechowywania wyników pośrednich i końcowych.

Plotter — urządzenie współpracujące z minikomputerem, służące do kreślenia zaprogramowanych struktur.

Słowo maszynowe — jednostka informacji komputera licząca od kilkunastu do kilkudziesięciu bitów, zależnie od typu komputera. Słowo maszynowe zajmuje miejsce w pamięci operacyjnej zwane komórką.

System cyfrowy — system urządzeń współpracujących z minikomputerem o konfiguracji dostosowanej do jego przeznaczenia. Najczęściej stosowana konfiguracja spełnia funkcję zbierania danych i wyprowadzania wyników.

Układ sterujący — układ wyprowadzający instrukcje z pamięci operacyjnej i wytwarzający ciąg impulsów sterujących w sposób zapewniający realizację instrukcji w określonym czasie.

BIBLIOGRAFIA

1. Bauer F. L., Goos G.: Informatyka. W-wa 1977 r.
2. Nievergelt J., Farrar C. J., Reingold M.E.: Computer Approaches to Mathematical Problems. New Jersey 1974 r.
3. Ramułt A., Wolański L.: System Informacyjny Kierowania Operatywnego Przedsiębiorstwem. W-wa 1974, PWN.
4. Szuba J., Tyburski J.: Autokod do obliczeń naukowo-technicznych na maszynie Mińsk 22. W-wa 1969, ZETO DOINTE.
5. Szuba J., Słęzak I.: Mat-4 język programowania symbolicznego. W-wa 1969. Instytut Maszyn Matematycznych.
6. Szuba J., Krzyczkowski R., Jasińska M.: Optymalizacja transportu surowca i masy towarowej w przemyśle spirytusowym. W-wa 1972. Ośrodek Badawczo-Rozwojowej Informatyki.
7. Misiewicz W., Skórski J.: Projektowanie hydrauliki wirników i kierowanie odśrodkowych pomp wirowych za pomocą maszyny cyfrowej. Wrocław 1975. Instytut Cybernetyki Politechniki Wrocławskiej.
8. Ramułt A., Wolański L.: System kontroll i planowania produkcji SY-KOPP-1 w: Maszyny Matematyczne nr 4/1969 r.
9. Szuba J.: Etap wielokierunkowych prób i przedsięwzięć w rozwoju ETO w: Maszyny Matematyczne nr 3/1970 r.
10. Tyburski J., Szuba J.: Przegląd zastosowań maszyn cyfrowych Mińsk 22. w: Maszyny Matematyczne nr 10/1969 r.
11. Bajcar A.: Minikomputery w przetwarzaniu rozproszonym. (Materiały na ogólnopolskie sympozjum na temat: „Zastosowanie minikomputerów w procesie zarządzania produkcją przemysłową”).
12. Informacje i Komunikaty nr 2/1973 r. Wyd. ZETO ZOINTIE.
13. Materiały dotyczące rozwoju Automatycznego przetwarzania Informacji na Dolnym Śląsku w latach 1970—1975. Wrocław 1969. Zespół Koordynacyjny do spraw Nowych Technik Obliczeniowych przy KW PZPR we Wrocławiu.
14. Materiały do perspektywnego programu rozwoju informatyki w regionie świdnickim do roku 1990. Świdnica 1973. Podzespół d.s. Rozwoju Łączności przy KP PZPR w Świdnicy.
15. Program Rozwoju Informatyki dla wojew. walbrzyskiego.
16. Szuba J.: Zasady postępowania. Artykuł w rubryce: Matematyka w gospodarce. Trybuna Ludu z 17 sierpnia 1971 r.
17. Szuba J.: Elektroniczna technika obliczeniowa na usługach przemysłu. w: Dolnośląski Przegląd Gospodarczy nr 13/1969 r.
18. Woźniak R., Bańbura M.: Przykładowe zastosowanie minikomputerów dla systemów zatrudnieniowo-płacowych. Materiały na ogólnopolskie sympozjum poświęcone „Zastosowaniu minikomputerów w procesie zarządzania produkcją przemysłową”.

KONFERENCJE INFORMATYKÓW ORGANIZOWANE W ŚWIDNICY
(ogólnopolskie i wojewódzkie)

ŚWIDNICKA FABRYKA URZĄDZEŃ PRZEMYSŁOWYCH:

1. Branżowa Narada Informatyków Zjednoczenia CHEMAK. Maj 1972 r.

ZETO ŚWIDNICA

1. Seminarium Klubu Użytkowników komputerów ODRA. Maj 1975 r.
2. Konferencja kierowników komórek EPD zakładów wojew. wałbrzyskiego. Wrzesień 1976 r.
3. Sympozjum wojewódzkie na temat: „Ośrodek Obliczeniowy dla przedsiębiorstwa przemysłowego”. Grudzień 1976 r.
4. Wojewódzkie sympozjum na temat: Wykorzystanie Teletransmisji w Zaoptymizacji materiałowym. Listopad 1977 r.
- 5-7. I, II i III Sympozjum na temat: Zastosowanie minikomputerów w procesie zarządzania produkcją przemysłową. Kwiecień 1977, maj 1978, kwiecień 1979 r.



**DZIAŁALNOŚĆ ZWIĄZKU
HARCERSTWA POLSKIEGO,
HUFCA ŚWIDNICA
im. SZARYCH SZEREGÓW
W LATACH 1945—1975*)**



Powoli ucichały echa wystrzałów artyleryjskich wyzwalających Ziemię Świdnicką w maju 1945 r. Powróciła na zawsze do Macierzy Ziemia Śląska, Warmia i Mazury, Pomorze i Ziemia Lubuska. Pierwsza grupa Polaków wraz z pełnomocnikiem Rządu R.P. przybyła do Świdnicy w drugiej dekadzie maja. Składała się ona z 14 osób¹⁾. Przystąpiła niezwłocznie do przejmowania obiektów, zakładów oraz organizacji życia. Zorganizowano administrację i nadzór nad stanem majątkowym. Przyjmowano pierwszych przybyszów pragnących wziąć udział w zagospodarowaniu terenów przywróconych Polsce.

Pierwsze dni były bardzo trudne. Ale już 1. 09. 1945 r. otwiera podwoje pierwsza szkoła powszechna, w kilka dni później Gimnazjum i Liceum im. Jana Kasprowicza, a wraz z uruchomieniem działalności szkół powstają organizacje społeczne, wśród nich Związek Harcerstwa Polskiego.

Początki działalności organizacji na Dolnym Śląsku przypadają na okres miesięcy wakacyjnych²⁾. Pierwsze większe skupiska instruktorskie znajdowały się w Jeleniej Górze, Legnicy i Wrocławiu³⁾. Co do Świdnicy brak jest takich danych, niemniej jednak należy przypuszczać, że wśród przybyłych i zamieszkałych w Świdnicy, czy w jej rejonie ludzi, znaleźli się byli działacze harcerscy. Bo już we wrześniu 1945 r. mówi się o istnieniu skupisk harcerskich i pracy w takich ośrodkach, jak Świdnica, Kłodzko, Dzierżonów, Milicz, Sława Śląska⁴⁾.

W następnym okresie powstaje wiele drużyn, młodzież chętnie wstępuje w szeregi Organizacji. Była ona owiana legendą walki „Szarych Szeregów”, pociągała swoim charakterem,

*) Fragmenty większej całości.

stwarzała możliwości działania. Tradycyjne formy pracy harcerstwa, a zwłaszcza te, które korespondowały z elementami wojskowymi, stanowiły czynnik przyciągający młodzież do organizacji⁵).

Zywiolowy rozwój harcerstwa nie mógł się przedłużyć. Należało nadać mu ramy organizacyjne i podporządkować centralnym władzom ZHP. Dla zorientowania się w sytuacji, w końcu października 1945 r. przybył na Dolny Śląsk ówczesny Naczelnik Harcerzy Roman Kierzkowski. W czasie swego pobytu w Jeleniej Górze w dniu 25 października 1945 r. podjął decyzję o utworzeniu Chorągwi Harcerzy Dolnego Śląska⁷), mianując jej Komendantem Kazimierza Sobolewskiego⁸). Siedziba Komendy Chorągwi zlokalizowana została w Jeleniej Górze przy ulicy Długiej 4/5⁹).

Na początku listopada Komenda Chorągwi zajęła się problemem ruchu żeńskiego. Powołała w swoim składzie specjalny referat „dla prowizorycznego uporządkowania organizacji harcerek na terenie Dolnego Śląska”. Referat ten objęła Anieła Ostapowicz¹⁰). W tym też czasie rozkazem Naczelniczki Harcerek z dnia 2 października powołana została Komenda Dolnośląskiej Chorągwi Harcerek. Komendantką mianowana została Weronika Moździerzówna. Komenda zlokalizowana została we Wrocławiu przy ulicy Stalina 12 (obecnie Jedności Narodowej)¹¹). W tej sytuacji w grudniu 1945 roku rozwiązany został referat harcerek w Komendzie Chorągwi Harcerzy¹²).

Powołanie Komend zamyka okres organizacyjny władz. okres samorządnego tworzenia się organizacji¹³).

Pierwszy rozkaz Komendanta Chorągwi z dnia 5. 11. 1945 r. zarządził rejestrację drużyn, instruktorów, ustalił tryb narad, noszenie mundurów, odznak, lustrację drużyn, mówił o nawiązaniu kontaktu z władzami państwowymi, organizacjami młodzieżowymi, samorządowymi i wojskowymi, a także o współpracy z PUR w związku z wielką akcją przesiedleńczą i repatriacyjną. Znamienne słowa skierowano w tym rozkazie do harcerzy Dolnego Śląska:

Nam, harcerzom Polski Demokratycznej nie wolno zawieść zaufania, jakim Państwo darzy Z. H. P. Nie słowami, lecz rzetelnym, codziennym trudem naszej szarej pracy w zastępach, drużynach i hufcach, przyczynimy się do odbudowy tego, co jest dla każdego z nas najdroższe i najświętsze — Ojczyzny.

Wzywam wszystkich instruktorów, harcerzy, zuchów do najściślejszej współpracy, największego wspólnego wysiłku, by Choraągiew Dolnego Śląska — dzisiaj najmłodsza w ZHP, wykazała się rychło konkretnymi rezultatami pracy — swą wartością organizacyjną¹⁴).

Nowe drużyny i hufce tworzone zgodnie z zasadami przyjętymi w Organizacji. I tak w rozkazie L. 2 z dnia 16. 11. 45 r. zostają przyjęte do ZHP po okresie próbnym dwie drużyny z naszego hufca a mianowicie:¹⁵).

11 D. Śl. drużyna im. Bolesława Krzywoustego w Świdnicy, w Szkole Powszechnej, drużynowy Jan Popielas phm¹⁶).

12 D. Śl. drużyna harcerzy im. Stanisława Konarskiego przy Gimnazjum i Liceum im. J. Kasprowicza p. o. drużynowy Józef Mawricz, Ćwik¹⁷).

3 D. Śl. Krąg Instruktorski „Orleń” w Świdnicy — wódz Andrzej Riss H. O¹⁸). Już 10. 12. 45 r. Krąg ten zmienia nazwę na „Ogniwo”¹⁹). Zaledwie kilka drużyn zostało oficjalnie przyjętych do ZHP. Istniejące już drużyny w dniu 18. 10. 1945 r. zorganizowały pierwsze ognisko harcerskie przy placu Grunwaldzkim²⁰).

Okres próbny drużyn trwał niekiedy do pół roku. Komenda Choraągwi przedłużała go niejednokrotnie. Należy więc przypuszczać, że drużyn będących w okresie próbnym było tyle samo, co przyjętych na stałe do ZHP, lub więcej i ich działalność należy liczyć od pierwszych dni września 1945 r. Brak jest również danych co do działalności drużyn żeńskich w pierwszym okresie, choć z relacji ustnej Ob. Danuty Komorowskiej-Pogorzelskiej wynika, iż były one tworzone równolegle z męskimi, a hufiec żeński powstał dopiero w 1947 r.

Jednocześnie w rozkazie L. 2/45 podano do wiadomości skład komisji na stopnie harcerskie do Harcerza Rzeczypospolitej włącznie: hm. Wójcik Stanisław — przewodniczący, członkowie: phm. Jan Popielas, phm. Adam Sieradzki.

Prace związane z organizowaniem hufca zostały w wymienionym rozkazie powierzone dh hm. Stanisławowi Wójcikowi, a jego przybocznym mianowano dh Tworka Władysława — Ćwika²¹). Brak danych w dokumentacji hufca z okresu do końca grudnia 1945 r. każe przypuszczać, iż następne drużyny powstawały dopiero później. Niemniej jednak na podstawie

danych przekazanych ustnie należy mniemać, iż jedną z pierwszych drużyn wiejskich na terenie naszego hufca była drużyna w Jaroszowie²²). Czy w tym okresie działały już drużyny w Strzegomiu, Świebodzicach i Żarowie, trudno ustalić. Pewne jest, że na dzień 1. 05. 46 r. stan hufca wynosił 135 harcerzy, a hufiec mieścił się w Rynku pod nr 22 w tzw. „Gniazdku”. W grudniu 1945 r. zostały określone przez Komendę Chorągwi zadania na I półrocze dla drużyn i hufców. Obejmowały one między innymi:

„Scalenie elementu pochodzącego z różnych chorągwi, z którego składają się drużyny Dolnego Śląska. Szkolenie zastępowych. Wpajanie przekonania o ważności zadań ZHP na tych wysuniętych na zachód ziemiach Rzeczypospolitej (likwidowanie tymczasowości). Wychowanie w szeregach harcerskich pełnowartościowego Polaka. Kampania przeciwko rozpowszechnianiu przekleństw, podniesienia stopnia uprzejmości i morale. Przedowanie harcerzy w nauce — złe stopnie pociągają za sobą przymusowy urlop z pracy harcerskiej. Podniesienie poziomu pracy drużyn przez organizowanie gier i harców. Ujednolicenie stanu umundurowania, kompletowanie sprzętu biwakowego i obozowego. Urządzenie izb harcerskich, zdobywanie stopni a przede wszystkim przygotowanie do organizacji kolonii letnich drużyn. Każda drużyna harcerska miała obowiązek zorganizowania i opiekania się drużyną suchów”. Zadaniem hufców było udzielanie pomocy drużynom w realizacji programu, typowanie kandydatów na drużynowych i kierowanie ich na kursy, organizacja drużyn, praca z Kołem Przyjaciół Harcerstwa²³.

Najistotniejszym elementem tych zadań było wystąpienie z inicjatywą utworzenia Komisji Porozumiewawczych Organizacji Młodzieżowych i współpraca z bratnimi organizacjami (ZWM, OMTUR, „Wici”) na zasadach równorzędności²⁴). Tak więc już w tym okresie widziano celowość współpracy wszystkich organizacji w jednolitym froncie budowy Polski demokratycznej.

Pisał o tym Komendant Chorągwi w rozkazie L. 4 z dnia 15. 01. 46 r.: „Polecam Druhom Hufcowym i Drużynowym na najbliższych zbiórkach drużyn i odprawach zwrócić uwagę młodzieży harcerskiej na szkodliwość jakiegokolwiek roboty konspiracyjnej obecnie w Polsce. W Polsce tak wyniszczonej jak dzisiaj, potrzebna jest współpraca i jedność wszystkich

warstw społecznych, a kto tego nie chce, czy nie może zrozumieć, jest szkodnikiem, którego trzeba zwalczać i dla którego nie może być miejsca w Harcerstwie²⁵).

Komenda Chorągwi chce przyjść z pomocą hufcom w szkoleniu kadry instruktorskiej, organizując już w okresie ferii zimowych kurs drużynowych w „Lipowym Zaciszu” ośrodku szkoleniowym k/Dzierżoniowa w dniach od 27. 12. 1945 — 5. 01. 46 r. Z naszego hufca udział w tym szkoleniu biorą: Leopold Ostrasz, Kazimierz Śmigieński, Adam Wójcicki, Czesław Bernardyn, Zbigniew Wiśniewski. W wyniku odbycia kursu i zaliczeniu go przyznano stopień H. R.²⁶) dh Władysławowi Tworkowi a H. O. Leopoldowi Ostraszowi, Kazimierzowi Śmigielkiemu, Adamowi Wójcikowi, Czesławowi Bernardynowi oraz wywiadowcy Zbigniewowi Wiśniewskiemu²⁷). W okresie ferii wiosennych zostaje zorganizowany kurs podharcemistrzowski, na który z ramienia hufca powołani zostali jako uczestnicy Andrzej Riss, Kazimierz Pilarski i Czesław Bernardyn²⁸).

Bardzo ważnym elementem pracy harcerskiej w owym czasie był problem dyscypliny tak formalnej jak i wewnętrznej. Dlatego też niemal w każdym rozkazie Komendanta Chorągwi spotykamy karne usunięcia ze Związku za różne przewinienia. Nie obeszło się również i w naszym hufcu bez takich przypadków, jak np. zwolnienie za fałszywą informację o posiadaniu wyższego stopnia niż się w istocie miało²⁹). Motywy niektórych zwolnień trudno dzisiaj ustalić, bowiem dokumenty pracy hufca z tego okresu są nieosiągalne, przypuszcza się, że uległy zniszczeniu. Jedynym źródłem do ewentualnego ustalenia pewnych danych są ustne relacje, chociaż trudno odnaleźć osoby z pierwszego okresu działania Związku. Pojedyncze egzemplarze różnych dokumentów mogą się znajdować u osób prywatnych, lecz dotarcie do nich jest również utrudnione. Stanowią one jedynie pamiątkę rodzinną lub są związane z głębokim osobistym przeżyciem.

Z nastaniem wiosny Komendant Chorągwi w rozkazie z dnia 12. 03. 1946 r. pisał: „Wiosna się szybko zbliża. Jeszcze parę słonecznych dni, a drużyny i zastępy harcerskie będą mogły rozpocząć wiosenną kampanię wycieczek i harców polowych. Musimy się do tej akcji już dzisiaj przygotować, przygotować sprzęt wycieczkowy i polowy, pouczyć naszych chłopców o podstawowych zasadach zachowania się w terenie, w szczególności o poszanowaniu zdrowia: Pamiętajmy: jak najmniejzać w izbach”³⁰).

Musimy zdawać sobie dziś sprawę z wielkiej odpowiedzialności, którą brali na siebie proponujący tę przygodę, bowiem w tym czasie bardzo często zdarzały się wypadki wybuchów bomb lub granatów pozostawionych jako spuścizna wojenna.

W hufcu przybyły już dalsze drużyny. Oto ich mianowania:
84 D. Śl. dr. harcerzy im. Andrzeja Małkowskiego w Jaworniku Świdnickim, drużynowy Zbigniew Wiśniewski.

85 D. Śl. dr. harcerzy im. Stefana Batorego w Świdnicy, drużynowy Kazimierz Śmigielski H. O.

86 D. Śl. dr. harcerzy im. Tadeusza Kościuszki w Pszenniu drużynowy Jerzy Krasoń³¹⁾.

101 D. Śl. dr. harcerzy im. Bolesława Prusa w Domanicach, p. o. Wiesław Natalski³²⁾.

Wielkimi krokami zbliża się zakończenie roku szkolnego, pierwszego w wolnej Polsce. Pierwsze świadectwa otrzymają uczniowie szkół, którzy na kilka miesięcy lub tygodni zasiedli do ławek szkolnych, aby nadgonić czas stracony wskutek wojny. Przeszły pierwsze echa biwaków w okolicy Zagórza, Lutonii, Złotego Lasu, który to teren harcerze szczególnie sobie upodobali. Czas pomyśleć o obozach. Komendant Chorągwi rozkazem L. 7/46 zezwolił na organizowanie obozów drużynom z naszego hufca z jednoczesnym zatwierdzeniem ich komendantów:

12 D. Śl. dr. harcerzy im. St. Konarskiego — dh Leopold Ostrasz H. O.

11 D. Śl. dr. harcerzy im. B. Krzywoustego — dh M. Adam Wójcicki H. O.

Krąg Instruktorski „Ogniwo” (obóz wędrowny) — dh Andrzej Riss H. R.³³⁾.

Hufiec Świdnica — kurs zastępowych — phm. Marian Pietrzycki³⁴⁾.

Wszystkie jednostki obozowe pomagały przy żniwach. Udział w pracy społecznej i jej potwierdzenie było warunkiem zaliczenia obozu, w przeciwnym wypadku następowała dyskwalifikacja. Apel spotkał się z dużym oddźwiękiem. Harcerze naszego hufca będący na obozie sami zgłaszali się do gospodarzy osadników, aby pomóc im w szybkim sprzątnięciu zboża.

Uczestnicy obozów dali dobry przykład rzetelnej pracy i potwierdzili, że nie tylko słowem ale i czynem potrafią budować Polskę.

Programy szkolenia zostały omówione na naradzie hufcowych i konferencji instruktorów mianowanych³⁵⁾ odbytej w dniach 22—23. 06. 1946 r.³⁶⁾.

Komenda Chorągwi zdawała sobie sprawę z tego, jak ważnym był czas szkolenia drużynowych, zastępowych na obozach. Bowiem z nowym rokiem czekały ją nowe organizacyjne zadania.

Organizacja obozu była bardzo trudna, brak było sprzętu, choć jednostki wojskowe przekazały go sporo, jednak szukano wszystkich innych, nawet prywatnych źródeł. Hufiec Świdnicki otrzymał trzy namioty z Komendy Chorągwi jako kontyngent z UNNRY³⁷⁾. Obozy naszych jednostek zostały zorganizowane w Zagórz, na zasadzie obozu wspólnego dla wszystkich jednostek. Był to obóz koedukacyjny, istniały bowiem już wtedy drużyny żeńskie, 2 i 6 D. Śl. harcerek przy Gimnazjum i Liceum im. Jana Kasprowicza³⁸⁾ oraz przy szkole powszechnej. Obóz został rozliczony i zaliczony do kategorii „B”, uzyskując ogólnie 61 punktów³⁹⁾.

Nowy rok szkolny 1946/47 został określony jako rok „pogłębienia nurtu życia Chorągwi Dolnośląskiej Harcerzy, nie tylko pod względem organizacyjnym i technicznym, lecz w pierwszym rzędzie na polu ideowym. Zostało rzucone hasło pracy w głąb, poprzez poprawę dyscypliny, karności, punktualności i wykonywania wszystkich obowiązków”. Komendant Chorągwi zezwolił też na posiadanie sztandarów między innymi hufcowi Świdnica⁴⁰⁾.

Okres jesieni sprzyjał dalszemu rozwojowi turystyki, biwakom, których w tym czasie organizowano bardzo wiele. Zajmowano się urządzeniem biegów harcerskich, odbywały się uroczyste przyrzeczenia harcerskie, połączone zawsze z ogniskiem, które stały się jedną z wielu atrakcji kulturalnych tego okresu.

Powołano też drugą komisję na stopień harcerza orlego w składzie: przewodniczący Antoni Zajac phm. — jednocześnie kierownik Składnicy Harcerskiej, która w owym czasie mieściła się w Rynku, gdzie w tej chwili znajduje się sklep „Renoma”, oraz Jan Szatko HR, Andrzej Riss HR, Kazimierz Pilariski HR⁴²⁾.

Z dniem 1. 10. 1946 r. Komenda Chorągwi Harcerzy, która miała swą siedzibę w Jeleniej Górze, przeniosła się do Wrocławia, zajmując pomieszczenia Zameczka przy ul. Rzeźbiarskiej 9. Przeniesienie to niewątpliwie korzystnie wpłynęło na dalszą współpracę z władzami wojewódzkimi, gdyż poza harcerstwem, wszystkie organizacje i urzędy znajdowały się już we Wrocławiu. Przeniesienie Chorągwi miało jeszcze i inny dodatni wpływ: Wrocław znajdował się w centrum województwa, tak więc kontakty były bardziej ułatwione niż z Jelenią Górą.

23. 11. 1946 r. wszystkie organizacje młodzieżowe działające na terenie miasta zorganizowały manifestację w Rynku z okazji rocznicy powstania Międzynarodowej Organizacji Demokratycznej, udział w niej wzięło kilkuset członków Związku Walki Młodych, OMTUR ZHP⁴²). W roku 1947 całe społeczeństwo przygotowywało się do pierwszych wyborów w odrodzonej Polsce. Hasła wyborcze, pod którymi społeczeństwo szło do urn były powszechnie znane. W pierwszym rozkazie Komendant Chorągwi mówił o odbudowie zniszczonej Polski, o potrzebie udziału wszystkich rąk harcerskich w pracy; w okresie kampanii wyborczej zalecał wziąć czynny udział w pracach pomocniczych i informacyjnych⁴³). Harcerze rozprawdzali materiały propagandowe, pomagali w organizowaniu spotkań z kandydatami na posłów, dekorowali lokale wyborcze itp.⁴⁴).

W kolejnych rozkazach Komendanta Chorągwi zostają przyjęte do ZHP następujące drużyny:

130 D. Śl. dr. harcerzy im. płk. Lisa-Kuli w Świebodzicach, p. o. drużynowy Mieczysław Długosz wyw.⁴⁵).

179 D. Śl. dr. harcerzy im. Romualda Traugutta w Świdnicy drużynowy Mieczysław Kruczewski H. O.⁴⁶).

Duży nacisk kładzie się na rozwój sportu. Zostaje powołany referat W. F. W komendzie Hufca Świdnica kieruje nim Antoni Zajac phm.⁴⁷). Potrzebę wyrobienia tężyzny fizycznej widziano w bardzo szerokim zakresie, miała ona służyć większej odporności na trudy i niewygody. Dbano, aby drużyny odbywały zbiórki w terenie, organizowały rajdy, wycieczki, biwaki. Przystąpiono do zdobywania sprawności sportowych oraz odbywano różne próby sprawnościowe w drużynach. W późniejszym okresie drużyny włączyły się do marszów, a następnie biegów narodowych. Tak pisały na ten temat „Wiadomości Świdnickie” z 26. 01—1. 02. 1947 r. w artykule pt. „Wychowanie fizyczne w powiecie świdnickim”: „Nieźle zapoczątko-

wał swą pracę wychowania fizycznego Hufiec Harcerstwa Polskiego w Świdnicy"... A w skład Powiatowej Rady WF i PW wszedł z ramienia K. H. ZHP phm. Antoni Zajac⁴⁸).

Drużyny działające przy Gimnazjum i Liceum im. Jana Kasprowicza przygotowują się do wielkiej uroczystości szkolnej. W dniach 26 i 27. 04. 1947 r. odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru szkolnego. Po odbytej ceremonii pochodem przez miasto udała się cała szkoła pod grób żołnierza na plac Wojska Polskiego, gdzie w asyście szpalerów harcerskich złożono kwiaty⁴⁹).

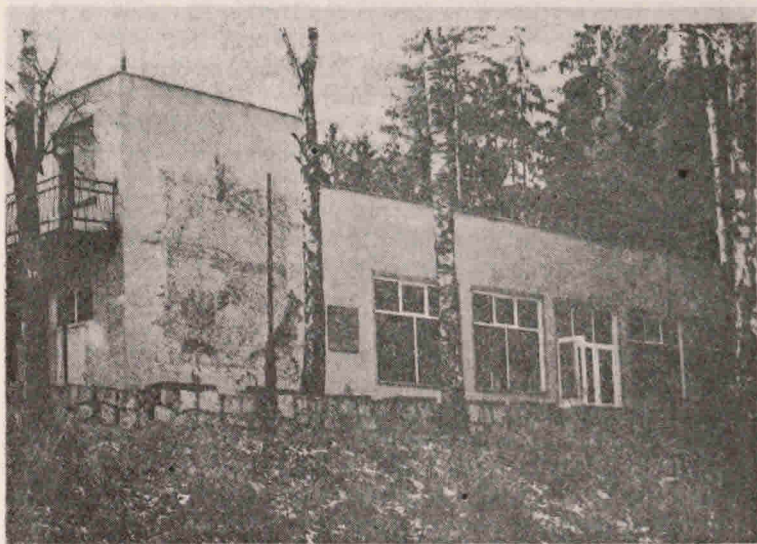
Drużyny harcerek, harcerzy i zuchy z całego miasta gremialnie uczestniczyły w pochodzie 1 Maja oraz uroczystościach rocznicy zakończenia wojny, manifestując ogromny entuzjazm i radość. Były to przemarsze dumy i wielkiego zadowolenia z dni, które dały narodowi wolność i sprawiedliwość.

Również i Hufiec przeżył wielką paradę, na której zgromadziły się wszystkie drużyny męskie i żeńskie. Było to spotkanie w Złotym Lesie w dniu 29.06.1947 r., z okazji otwarcia i przekazania pod zarząd Komendy ośrodka harcerskiego, tzw. „Ducha Puszczy”⁵⁰). Od tej pory Ośrodek będzie służył drużynom całego hufca jako baza wycieczkowa. Dom jest wyposażony w łóżka, kotły, można więc sporządzić posiłek. A jednocześnie staje się bazą szkoleniową i obozową. Obszerny teren w pełni zaspokaja potrzeby organizacyjne obozu, zlotów i innych imprez harcerskich. Mamy własny dom, w którym będziemy gospodarzyć, a który będzie służył braci harcerskiej do pogłębienia jej doświadczeń i wiedzy harcerskiej.

Rozpoczęły się wakacje; w hufcu trwają przygotowania do wyjazdu na obozy, a zadania sprecyzowane zostały następująco:

- „Akcja odbywa się wyłącznie na terenie Dolnego Śląska pod hasłem „poznajemy ziemię, na której pracujemy i żyjemy”.
- Wszystkie obozy obowiązkowo wezmą udział w akcji żniw, co będzie warunkiem oceny obozu.
- Drużyny i Hufce organizujące obozy wezmą po 2-eh uczniów ze szkół wiejskich w uzgodnieniu z kierownikiem szkoły, aby ich zapoznać z ruchem harcerskim, by mogli samodzielnie pod opieką hufca rozpocząć pracę w drużynie.
- Przewiduje się dofinansowanie akcji letniej ze środków państwowych”⁵¹).

Obozy miały charakter szkoleniowy, przygotowywały zastępowych i przybocznych, były zorganizowane na terenie Zoltego Lasu i uczestniczyło w nich 160 harcerzy.



Jadalnia ośrodka w Niesulicach.

„Program pracy nowego roku harcerskiego obejmował zagadnienia pracy ideowej poprzez włączenie drużyn i całego hufca do obchodów uroczystości narodowych i harcerskich. Przewidywał wprowadzenie gawęd ideologicznych do programów kursów zastępowych i drużynowych oraz utworzenie referatu ideologicznego, ponadto nawiązanie ścisłego kontaktu z organizacjami młodzieżowymi oraz stworzenie nowych form obrzędowości harcerskiej o treści ideologicznej. W zakresie wyszkolenia techniczno-specjalistycznego, duży nacisk położono na rozwój działalności artystycznej, poetyckiej, gier i harców, zadań modelarstwa lotniczego, wychowania wodnego, organizacji ognisk i kominków, przewidziano szkolenia sanitarne i fotograficzne, urządzenie biegów na stopnie, konkurs musztry i pokaz pionierki harcerskiej. Wreszcie założono podniesienie ogólnego poziomu pracy drużyn harcerskich i zuchowych poprzez prenumeratę „Na tropie” i „Drogi” dla instruktorów. Wiele miejsca poświęcono w programie wychowaniu przez pracę. Do takich zadań należy zbiórka makulatury i szmat, organizacja imprez dochodowych, głównie przedstawień, organizacja kiermaszu prac wykonanych przez harcerzy,

Organizacja kiermaszu prac wykonanych przez harcerzy, powierzenie poszczególnych sal w Złotym Lesie drużynom

pod stały nadzór, sprzedaż pocztówek na akcję letnią. Lista zadań jest ogromna. Zakres prac szeroki i daje pełną możliwość wyzycia się w pracy w drużynie. Szeroki wachlarz zadań społeczno-użytecznych —to realizacja hasła wychowania przez pracę¹⁵²⁾.

Dwa lata pracy hufca zostały uwieńczone wielkim wydarzeniem. W dniu 19. 10. 1947 r. Hufiec Harcerzy otrzymał z rąk społeczeństwa miasta i powiatu sztandar. Miało to doniośle znaczenie wychowawcze. Kilkuset harcerzy zgrupowanych na uroczystej zbiórce, na boisku szkolnym gimnazjum przy ul. Wodnej, wraz z zaproszonym hufcem harcerek i drużynami zuchowymi stanowiło liczącą się grupę umundurowanej braci harcerskiej. Przemarsz ulicami miasta, defilada na Rynku, wbijanie gwoździ pamiątkowych, odczytanie aktu erekcyjnego i przemówienia okolicznościowe zakończyły część oficjalną uroczystości. W gronie gości honorowy komitet w składzie:

Prezes Sądu Apelacyjnego Dh. Antoni Olbromski,

Starosta Powiatowy Ob. Józef Jedyński,

Prezydent Miasta Ob. Henryk Abramowicz,

Przewodniczący P.R.N. Ob. Stanisław Gołębiowski,

Przewodniczący M.R.N. Ob. Julian Omelan,

Komendant D. Śl. Kom. Chorągwi Harcerzy Dh. Kazimierz Sobolewski,

Prezes Sądu Okręgowego Ob. Władysław Świątecki,

Inspektor Szkolny Ob. Stanisław Biernacki,

Dyrektor Gimnazjum im. J. Kasprowicza mgr. Zygmunt Żytkowski,

Komendant R.K.U. kpt. Skoroszewski,

ks prof. Stanisław Klus,

Komendant Pow. Kom. M.O. kpt. Wiktor Tłuszcz,

Szef Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego kpt. Jan Trzaska,

Przewodn. Pow. Rady Zw. Zaw. Ob. Władysław Orłowski,

Dyrektor Banku Narodowego w Świdnicy Ob. Dąbrowski⁵³⁾.

Imprezami towarzyszącymi były: konkurs marszowy, rozgrywki w piłkę siatkową i koszykową oraz kominiek w sali OMTUR przy ul. Jagiellońskiej 5. Społeczność Hufca otrzymując sztandar zdawała sobie sprawę z zadań, które ją czekają, bo zostały określone we własnym programie i rozkazie Komendanta Chorągwi, który pisał: „Im potrafimy sobie stawić większe wymagania, im większe wymagania postawią w stosunku do swych członków zastępy, drużyny i hufce, im więcej będziemy od siebie żądać jako organizacja, tym bliżej będziemy nowego harcerskiego ideału naszej rzetelnej służby dla Kra-

ju. Jedynie rzetelny trud dnia codziennego jest nieprzemijającą wartością, uprawniającą nas i naszą organizację do udziału wraz z innymi organizacjami młodzieżowymi, wraz z całym światłym i postępowym społeczeństwem w dziele budowy naszego „Jutra” Polski — Polski sprawiedliwej i lepszej — Polski Wolnej, Suwerennej, Demokratycznej — Matki wszystkich, którzy Ją kochają i dla niej pracują⁵⁴).

W okresie ferii zimowych hufiec zorganizował zimowisko jako kurs zastępowych w Złotym Lesie. Akcja szkoleniowa w zakresie zastępowych była najważniejszym zadaniem przygotowania aktywów dziecięcych; praca drużyn opierała się bowiem na systemie zastępowych. Przy organizacji zarówno obozów, jak i zimowisk bezpośredniej pomocy udzielali członkowie Towarzystwa Przyj. Harcerzy i KPH. Organizowali zabawy dochodowe, przekazywali produkty jako darowiznę, prowadzili zbiórki uliczne na rzecz pomocy harcerskiej, rozprawiali wśród znajomych nalepki akcji obozowej — tzw. cegiełki.

Dotychczasowy Komendant Hufca phm. Marian Pietrzycki zostaje rozkazem K-ta Chorągwi zwolniony z funkcji z dniem 2. 11. 1947 r., równocześnie powołany zostaje na to stanowisko phm. Kazimierz Pilarski⁵⁵).

W końcu 1947 r. rozpoczął się proces demokratycznych przemian w harcerstwie. Wyrażał się on m. in. w działaniach zmierzających do pełniejszego udziału organizacji w przemianach dokonujących się w kraju oraz zbliżenia z innymi organizacjami młodzieżowymi wówczas istniejącymi⁵⁶). Już 7. 01. 1948 r. z inicjatywy Komendy Hufca odbywa się zebranie konstytucyjne Komisji Porozumiewawczej Organizacji Młodzieżowych miast i powiatu Świdnica. Obecni z ramienia poszczególnych organizacji byli: OMTUR — Henryk Wroniecki i Kotula, WICI — Kazimierz Nowak, Leon Kupny, Hufiec ZHP żeński — Dh. Ludmiła Kocowicz, Hufiec ZHP męski — Dh. Kazimierz Pilarski, Andrzej Riss, Czesław Bernardyn, Jan Szatko i Zdzisław Jastrzębski.

Na tym zebraniu po dyskusji wybrano zarząd, a jego przewodniczącym został Henryk Wroniecki. W skład Zarządu weszli: Kazimierz Nowak, Andrzej Riss, Wanda Ostrasz, zarezerwowano 2 miejsca dla przedstawicieli ZWM, którzy mimo zaproszenia nie przybyli na pierwsze zebranie⁵⁷). Uzgodniono plan działania na najbliższy okres pracy. Zawiadomiono również o utworzeniu Komisji Porozumiewawczej partii politycznej⁵⁸) oraz Starostę i Prezydenta miasta⁵⁸).

„Gazeta Robotnicza” z dnia 26. 01. 48 r. donosiła, że w dniu 18. 01. 1948 odbyło się w sali Hotelu Polskiego w Świdnicy zebranie, które miało charakter Kominka wszystkich organizacji młodzieżowych. Wzięło w nim udział około 300 przedstawicieli zrzeszonej młodzieży, której celem jest bliższe poznanie się wzajemne. Reprezentowane były organizacje OMTUR, ZWM, ZHP, WICI. W krótkich i serdecznych słowach do zebranych przemówił przewodn. Komisji, Henryk Wroniecki. W części artystycznej kominka popisywały się harcerki i harcerze pieśniami, a wiciowcy deklamacjami.

Demokratyzacja w harcerstwie polegała na przeobrażeniach programowych i metodycznych, określała, że nową postawę harcerza winna cechować czynna, praktyczna postawa w budowie lepszego świata, że nowy lepszy człowiek wyrasta tylko w pracy nad przebudową świata. Dlatego harcerstwo musi wziąć świadomie udział w kształtowaniu życia Polski Ludowej⁶⁰). W oparciu o tak przyjęty kierunek wychowawczy opracowano program „Harcerskiej Służby Polsce”. Głównym jego hasłem było: „W walce o utrwalenie zdobyczy demokracji ludowej — o lepszą i szczęśliwą przyszłość wszystkich ludzi — jednością silni w służbie Polsce — zwyciężymy”⁶¹).

Program Harcerskiej Służby Polsce w drugim kwartale został wprowadzony do pracy drużyn. Wyznaczały go cztery główne kierunki:

- Las i pole (walka ze szkodnikami, zbieranie ziół, pomoc przy żniwach).
- Kultura i Oświata (pomoc w radiofonizacji, repolonizacji).
- Odbudowa kraju (zakładanie zieleńców, boisk sportowych, pomoc w odgruzowywaniu itp.).
- Służba dziecku i zdrowiu⁶²).

Do każdej z wymienionych grup tematycznych utworzone zostały nowe sprawności harcerskie. Tak więc wykonanie pracy w danej grupie połączone było równocześnie ze zdobywaniem sprawności. Ciężar realizacji zadań HSP przypadał na okres akcji letniej. Poszczególne zadania z tych grup były przypisane do realizacji chorągwiom, nasza Dolnośląska realizowała zadania z zakresu „las i pole”.

Hufiec Świdnicki przygotowuje się do obozów, po raz pierwszy organizuje kolonię zachowawczą. Akcja zostaje zlokalizowana w Kramsku koło Sulechowa, a kolonie w szkole. Obóz ten był wspólnie organizowany z hufcem Dzierżoniów, który to hufiec od 2. 03. 48 r. wchodził w skład hufca Świdnica⁶³). Ogółem

uczestniczyło w obozie 80 harcerzy i harcerek, a na kolonii 50 zuchów. Kadre stanowili między innymi: Mirosława Grygier — namiestnik zuchowy hufca oraz Julian Permus⁶⁴). Ponadto były organizowane obozy w Międzybrodzu Żywieckim, uczestniczyło w nich 207 osób. Komendantem był Franciszek Ryży, obóz był zorganizowany na zasadzie zgrupowania, w skład którego wchodziło 7 samodzielnych pod względem programowym drużyn obozowych. Rok 1948 był pod względem rozwoju akcji letniej, rokiem bardzo korzystnym, około 50⁰/₀ członków drużyn uczestniczyło w różnych formach obozowania.

20. 07. 1948 r. odbywa się zlot młodzieży działającej w organizacjach OMTUR, ZWM, ZMWRP, WICI, ZMD; udział bierze także grupa harcerska. Zlot stanowi jednocześnie kongres Zjednoczeniowy. Wymienione organizacje podejmują decyzję o utworzeniu Związku Młodzieży Polskiej. To doniosłe w ruchu młodzieżowym wydarzenie miało miejsce w kinie „Śląsk” we Wrocławiu.

Utworzenie ZMP wywarło poważny wpływ na przyspieszenie procesów ideowych i organizacyjnych w ZHP. W Hufcu funkcję komendanta pełni wówczas p.o. Andrzej Riss, mianowany na to stanowisko oficjalnie dopiero 1. 04. 48 r., a dh. Kazimierz Pilarski obejmuje funkcję kierownika referatu harcerskiego na powiat Jawor, tak więc już drugi hufiec w krótkim czasie zostaje podporządkowany hufcowi Świdnica⁶⁵).

W rozkazie K-ta Hufca L 3/48, występuje spora liczba mianowań na funkcje drużynowego, spotykamy obok numerów drużyn przymiotniki „Dolnośląska” i „Świdnicka”, zdawano więc już sobie sprawę z faktu, iż przy tak dużej ilości drużyn, które działają na terenie hufca, nie można wszystkich mianowań załatwiać przez Chorągiew. Daje to obraz prężności kadry instruktorskiej hufca, i porządkowaniu spraw drużyn. Poczynania te były zawsze uzgadniane z Komendantem Chorągwi⁶⁶). W rozkazie tym np. Dh. Bronisław Kirsz zostaje upoważniony do prowadzenia pracy harcerskiej na terenie miejscowości Strzegom i Graby. Jednocześnie w rozkazie z dnia 23. 04. 48 r. z okazji tzw. „Dnia Harcerza”, Komendant Hufca zaznaczył, iż w hufcu działa 26 drużyn harcerskich i 9 zuchowych, dodając: „jest nas razem ponad 900 owianych pragnieniem przejścia przez życie drogą ideałów harcerskich. Wzywam Was wszystkich do dalszej pracy dla dobra Polski i naszego Związku”⁶⁷).

1. 06. 1948 r. w rozkazie K-ta Chorągwi L 6/48 ukazało się mianowanie składu Komendy Hufca:

p.o. hufcowy — Franciszek Ryży⁶⁸⁾ H. R.,
przyboczny hufca — Kazimierz Pilarski phm,
ref. osobowy i turystyki — Jan Szatko H.R.,
ref. wych. fiz. — Antoni Zając phm,
skarbnik hufca — Czesław Bernardyn H. R.,
gospodarz hufca — Zbigniew Konieczny H. O.,
sekretarz hufca — Wojciech Pieszczoch ćw.,
kronikarz — Kazimierz Ptak ćw.⁶⁹⁾.

12 D. Śl. drużyna harcerska otrzymała zezwolenie na posiadanie okrągłej pieczęci z krzyżem harcerskim⁷⁰⁾, co było wyjątkowym wyróżnieniem za całokształt pracy. 12, 2, 6 drużyna pracowały w Gimnazjum i Liceum im. Jana Kasprowicza, one też prowadziły prym w pracy turystycznej i rozrywkowej. Były organizatorami wielu imprez w szkole i w hufcu. Członkowie tych drużyn stanowili trzon orkiestry, która w zależności od typu uroczystości występowała bądź w mundurkach harcerskich bądź szkolnych. One też brały udział w uroczystości wręczenia sztandaru, otwarcia ośrodka w Złotym Lesie i wielu innych uroczystościach harcerskich⁷¹⁾.

Następują kolejne zmiany organizacyjne. W lipcu obejmuje funkcję Komendanta Chorągwi Ludwik Szopa. W grudniu doszło do połączenia Komend Chorągwi harcerzy i harcerek, a funkcję zastępcy objęła Wanda Tomaszewska. W ślad za tym idzie połączenie komend hufców, trwa proces umacniania koedukacji⁷²⁾. W hufcu Świdnica już 1. 11. 48 r. ze stanowiska K-ta hufca zostaje zwolniony Franciszek Ryży, obejmuje ją Franciszek Krysiak. Hufiec w tym czasie liczył 55 drużyn harcerskich, oraz 9 zuchowych. Z 6 ośrodków harcerskich największym skupiskiem drużyn była Świdnica. Rejon Jawora obejmował 25 drużyn, Strzegomia 7, Żarowa 6, Świebodzie 1. Na stanie hufca znajdowały się: 1 sztandar (obecnie w Muzeum Historycznym we Wrocławiu) i trzy proporce drużyn 12. D. Śl. H. — Świdnica, Pszenno, Domanice, stanicą harcerską „Duch Puszczy”, Świetlicę Rynek 25⁷³⁾.

Członkami komendy koedukacyjnej zostali: Z-ca hufcowego d/s prop. i szkol. Wanda Ostrasz, przyboczna d/s zuchowych Mirosława Bielska, ref. skarb. — gosp. Czesław Bernardyn, sekretarz k-dy Zbigniew Konieczny⁷⁴⁾. W dalszym ciągu do składu Komendy dokooptowano Waldemara Michowicza i Andrzeja Lipińskiego z przydziałem odpowiednich czynności⁷⁵⁾.

W dniu 14 lutego 1949 L. Szopa podał się do dymisji, a jego następcą został Czesław Ciapa⁷⁶⁾.

Rozwój demokratyzacji w naszym Związku był pilnie śledzony przez ZMP: już w dniach 10—11 stycznia 49 r. III plenarne zebranie ZG ZMP, wysłuchało referatu zatytułowanego „Walka o nowe harcerstwo”, wygłoszonego przez przewodn. Janusza Zarzyckiego, gdzie sformułowana została oficjalna ocena skautingu i metod harcerskich. Na tym tle główną treścią obrad były problemy demokratyzacji harcerstwa⁷⁷). Stwierdzono również, że „ZMP ma do odegrania ogromną rolę w tworzeniu nowego harcerstwa”. Dlatego też najlepsi aktywiści ZMP powinni zostać skierowani do pracy w ZHP, a „przestawienie harcerstwa na drogę socjalistycznego rozwoju stanowi najbardziej odpowiedzialne zadanie ZMP”. Walkę o nowe harcerstwo uznano za „sztandarowe zadanie ZMP na rok 1949”⁷⁸).

Naczelnictwo ZHP rozkazem L 2/49 z dnia 10. 03. 49 r. wprowadza nowe regulaminy sprawności i stopni harcerskich, unieważniając jednocześnie dotychczasowe programy. Są to: ochotnik(czka), pionier(ka), przodownik(czka), organizator(ka). Określono również iż struktura organizacyjna drużyn opiera się na szkole podstawowej, a teren hufca należy tak wyznaczyć, by odpowiadał strukturze terenowej odpowiedniego zarządu ZMP. Stwierdzono, iż ZHP jest organizacją dla dzieci i pracuje na bazie szkoły podstawowej, tj. wieku 7—15 lat. W związku z tym polecono hufcowym uroczyste przekazanie z dniem 15. 06. 1949 r. młodzieży harcerskiej posiadającej już 15 lat w szeregi „Służby Polsce” lub ZMP⁷⁹). W tym też okresie nastąpiły dwie zmiany w składzie instruktorów naszego hufca⁸⁰). Zmianom tym nie towarzyszyła jednak głęboka ocena wynikająca z rzeczowej analizy postaw, ani przydatności w pracy wychowawczej⁸¹).

Hufiec przygotował się do organizacji akcji letniej, miała ona być zlokalizowana na terenie powiatu Wolsztyn. Przygotowywano programy w oparciu o zadania Harcerskiej Służby Polsce. Po raz pierwszy obok funkcji komendanta obozu wprowadzono stanowisko kierownika pracy, którego zadaniem było koordynowanie prac społecznych podjętych przez obóz do wykonania w miejscu lokalizacji. Po raz pierwszy też na obozie przystąpiono do zdobywania stopni i sprawności. Nowe stopnie i ich oznaczenia na rękawie oraz znaczki sprawnościowe stanowiły pierwsze elementy zmian mundurowych harcerstwa. Oznaką stopnia jest trójkąt noszony na lewym rękawie. Jednocześnie znosi się obowiązek oznaczania stopni młodzieżowych na krzyżu harcerskim. Uznaje się stopnie i sprawności nadane do 1. 09. 1949 r.

Ograniczenie terenu działania harcerstwa do szkół podstawowych, zmuszało je do położenia nacisku na realizację przez harcerzy obowiązków szkolnych, a obowiązek nauki traktowany był odtąd w kategoriach politycznych⁸²).

W dniu 1. 09. 1949 r. Komendant Chorągwi pisał: „Wiem i jestem przekonany, że większość z Was odpowie: będziemy się starali pójść śladami naszych ojców, matek, naszych starszych braci ZMP-ców, współbudując gmach ludowej Ojczyzny. Każda więcej przeczytana książka, każde lepiej wykonane zadanie rachunkowe, każda sumiennie przygotowana lekcja, to Wasze cegielki dla gmachu Polski Ludowej”⁸³).

Harcerstwem zajęły się też poważniej inspektoraty oświaty i tak już 11 września 49 r. przy współudziale władz Partii, ZP ZMP, Komenda Hufca organizuje naradę wszystkich drużynowych. Tematem jej było omówienie planów pracy drużyn na rok 1949/50 oraz rozwój harcerstwa szczególnie na wsi. Wiele szkół rozpoczęło samodzielnie organizację drużyn. Szerzej zaczęła sięgać nowa organizacja do drużyn wiejskich. Rozpoczęto w naszym hufcu powiązanie pracy Zakładowych Kół ZMP z drużynami, a przez to samo następowało zbliżenie bezpośrednie z klasą robotniczą. Stan ten należy uznać za prawidłowy w procesie zachodzących zmian ideologicznych i oddziaływania politycznego na młodzież harcerską.

Komendant Chorągwi na łamach „Gazety Robotniczej” pisał: „Aby zrealizować hasło rozbudowy organizacji Dolnego Śląska, potrzebne są kadry instruktorów, których dostarczy ZMP. Zaznajomienie szerokich rzesz społeczeństwa z naszym programem ZHP, wykazanie, że w harcerstwie wychowuje się przyszłych budowniczych Polski Socjalistycznej — to zadania na najbliższą przyszłość. Pracę tę wykonamy tylko z pomocą całego społeczeństwa, przy stałej współpracy ze szkołą i kadrami wychowawców — nauczycieli. Chcemy, żeby dzieci i młodzież w naszych szeregach wychowywała się na budowniczych Polski Socjalistycznej. Chcemy, żeby głęboko oeniła zdobycze Polski Ludowej, kochała tych wszystkich, którzy walczyli i ginęli w walce o nowy ustrój społeczny, żeby uczyła się od przodowników pracy, racjonalizatorów, jak budować w codziennym trudzie Polskę Socjalistyczną”⁸⁴).

Drużyny naszego hufca brały czynny udział w uroczystościach o charakterze politycznym, uczestniczyły w pochodzie 1 Maja, organizowały uroczyste wieczornice z okazji Rewolucji Październikowej. Wyróżniającym się harcerzom lub całym zastępom wręczono czerwone chusty.

W hufcu następuje kolejna zmiana na stanowisku komendanta: z dniem 1. 10. 49 r. obejmuje je Jan Izydorczyk, a w składzie komendy znajdują się: Janina Stepołowska, Zbigniew Wiśniewski, Stanisław Gowin, Antoni Zając, Alina Nieborak. Jednocześnie odwołano cały dotychczasowy skład komendy oraz k-ta dh Franciszka Krysiaka. Czytając Rozkazy Komendanta Chorągwi z tego okresu spotykamy również ciągle zmiany patronów drużyn, bohaterowie przeszłości ustępują miejsca ludziom, którzy oddali swe życie za Polskę lub ludzi nauki, kultury, postępu. Krąg drużyn zaczyna rozwijać się coraz bardziej, obejmuje dalsze wioski jak: Jaworzyna, Goczałków, Rogoźnica, Kostrza, Bystrzyca, Olszany, Strzelce, Marcinowice, następuje ilościowy rozwój drużyn w Strzegomiu i Świebodzicach.

Władze Chorągwi czyniły wysiłki zmierzające do zaangażowania młodzieży harcerskiej w nurt życia społecznego. K-t Chorągwi z okazji Nowego Roku w rozkazie z dnia 1. 01. 1950 r. pisał do harcerek, harcerzy i instruktorów: „Stajemy u progu nowego roku 1950, roku przystąpienia do realizacji planu sześcioletniego I my stajemy dziś do pracy realizowania naszego wielkiego planu. Nasz wkład, to przede wszystkim wzorowa i pilna nauka w szkole, to głębokie przywiązanie do klasy robotniczej, to bezgraniczne umiłowanie Polski Ludowej”. Zapowiedział też, iż „w nowym roku przyjmujemy nowe prawo i przyrzeczenie wzbogacone o nowe treści ideowe”⁸⁵).

W związku z poważnymi zmianami zachodzącymi w pracy drużyn i hufców, Komenda Chorągwi i hufiec Świdnicki w okresie ferii organizowały kursy drużynowych. Taki kurs odbył się w Złotym Lesie, uczestniczyli w nim drużynowi nowo podejmujący pracę. Komenda Chorągwi była organizatorem szkolenia dla kadry komendantów.

Rok 1950 przyniósł dalsze zmiany: w kwietniu zmieniono nazwy instancji, hufce przyjęły odąd miana Komend Powiatowych ZHP, czyniąc przygotowania do zmiany symboliki w drużynach i całym związku.

Okres pierwszych miesięcy tego roku upłynął pod znakiem umasowienia harcerstwa, niemal we wszystkich szkołach wiejskich i miejskich zostały zorganizowane drużyny harcerek, harcerzy i zuchów. Komenda Chorągwi ogłosiła współzawodnictwo między hufcami. Świdnica za I kw. 1950 r. znalazła się na 23 miejscu spośród 34 jednostek organizacyjnych⁸⁶). Wyniki współzawodnictwa podawano w rozkazach. Hufiec został wyróżniony za działalność w rozwoju drużyn wiejskich za

1949 r.⁸⁷). Były jednak i przypadki rozwiązania drużyn, jak np. 12 D. Śl. D. H-rzy im. Stanisława Konarskiego przy Gimnazjum i Liceum m. J. Kasprowicza⁸⁸).

Z dniem 1 maja wprowadza się większe uprawnienia dla Komend Powiatowych ZHP, daje się im możliwość karnego lub na własną prośbę zwolnienia z ZHP, nadawania nazw bohaterów drużyn, numerów, mianowania drużynowych itp.⁸⁹).

Równocześnie wstrzymuje się do odwołania wydawanie zezwoleń na fundowanie sztandarów dla harcerskich jednostek organizacyjnych. Poleca się w terminie do dnia 15. 04. 1950 r. zebrać wszelkie sztandary z drużyn i Komendy Hufca i nadesłać je do Komendy Chorągwi⁹⁰).

Miesiąc maj na terenie naszego powiatu w drużynach upłynął pod hasłem przygotowania do obchodów Międzynarodowego Dnia Dziecka. Nadano mu szczególny wydźwięk, bowiem z dniem tym weszło w życie nowe prawo i przyrzeczenie harcerskie, jak również nowy znaczek przynależności harcerskiej. Drużyny organizowały wiele spotkań z członkami ZMP, przewodnikami pracy, podejmowały zobowiązania, a gremialnie uczestniczyły w manifestacjach uczniowskich, które odbyły się w dniu 3. 06. 50 r. w Strzegomiu i w Świdnicy.

Dzień 4. 06. 1950 r. był dniem, w którym wszyscy należący do drużyn złożyli nowe przyrzeczenie. Drużyny składały je na uroczystościach szkolnych, w których uczestniczyli wszyscy uczniowie, całe grono pedagogiczne, przedstawiciele partii, ZMP, wojska, milicji. Odznaki były wręczane przez zaproszonych gości. Szczególnie uroczyste dzień ten był obchodzony w Strzegomiu. Cała młodzież szkolna przeszła ulicami miasta udając się do teatru. Tam odbyła się akademie, na której wszyscy harcerze złożyli przyrzeczenie, które odebrał I Sekr. KMPZPR ; odznaki wręczali członkowie egzekutywy i przewodnicy pracy. W godzinach popołudniowych odbył się wielki pokaz tańców, piosenki harcerskiej i zabawa w parku przy warsztatach Gimnazjum i Liceum Mechanicznego.

Komenda Powiatowa ZHP była organizatorem dwóch turnusów kolonii harcerskich w Grabiszycach koło Lubania. Kierownikiem tej kolonii był Stanisław Łączka ze Świebodzic.

Akcja letnia miała charakter wypoczynkowy, całkowicie zerwano z tradycyjnymi formami obozowania, a organizowane kolonie zostały zlokalizowane w budynkach szkolnych. Po raz pierwszy też dokonano wyboru rad drużyn obozowych, a przedstawiciele ich wchodziłi w skład rady kolonii. Wśród planowanych zadań solidarnościowych w dniach 10—17 lipca

obchodzono Tydzień Solidarności z Walczącą Koreą. Głównym celem wychowawczym na tych koloniach było uczestniczenie w akcji żniwnej i innych pracach społecznych. Członkowie świdnickiej kolonii czyścili rów wzdłuż całej wioski. Zadania te nawiązywały do programu Harcerskiej Służby Polsce.

Z nowym rokiem szkolnym 1950/51 wprowadzono dalsze zmiany. Struktura organizacyjna drużyn oparta została na strukturze szkoły. Najmniejszą grupę stanowiły 5—10 osobowe zespoły nazwane ogniwem; z kilku ogniw były tworzone zastępy, które działały na zasadzie klasy. Zastępy tworzyły drużynę, która była jednostką koedukacyjną i jedyną w szkole. Na czele drużyny stali przewodnicy, zatwierdzani przez Wojewódzkiego Komendanta ZHP na wniosek władz powiatowych. Jednocześnie z tą zmianą przeprowadzono wybory w ogniwach do rad zastępów i rad drużyn. Oznaczenia funkcji stanowiły czerwone paski naszyte na lewym rękawie: dwa nosili przewodn. rad zastępów, a trzy — przewod. rad drużyn. W pracy zastępów młodszych mieli pomagać przewodniczący z kół ZMP lub starszych grup harcerskich. Te zmiany zakończyły właściwie okres demokratycznych przemian w ZHP.

Komenda Powiatowa ZHP w Świdnicy została przeniesiona już z początkiem roku do budynku przy ul. Komunardów 14, gdzie mieścił się również Zarząd Powiatowy ZMP, a obecnie hotel robotniczy ZWAP.

W październiku 1950 r. utworzono przy ZW ZMP Wydział Dziecięcy, a na jego kierownika powołano Zenona Staśkiewicza, pełniącego od września obowiązki Komendanta Wojewódzkiego ZHP. Był on jednocześnie członkiem prezydium ZW ZMP⁹¹). W ślad za tym powoływano w ZP ZMP wydziały dziecięce.

Koniec roku 1950 zamyka pierwszy okres ciekawej i bogatej działalności harcerskiej na Ziemi Świdnickiej. Szeroki front działalności społecznej instruktorów na rzecz dzieci i młodzieży miał ogromne znaczenie. Zaspokajał on zainteresowania, pasje i ambicje, pozwalając jednocześnie pożytecznie spędzić czas, stanowił oparcie i pomoc w rozwiązywaniu spraw i problemów osobistych. Harcerstwo tych lat włączyło młodzież w swej działalności zagospodarowania i wielu problemów społecznych naszego regionu, do przekazania historii polskości tych ziem, do ogólnych przemian zachodzących w kraju. W swojej działalności kulturalno-oświatowej przyczyniło się waleń do repolonizacji, likwidacji hasań i napisów niemieckich. Wreszcie włączenie do prac fizycznych w różnych

akcjach społecznych znalazło swoje odbicie w ruchu Harcerskiej Służby Polsce. Początkowo powolny, a w latach następnych dynamiczny wzrost organizacji aż do umasowienia w 1949 r., to dowód włączania się całkowitego harcerstwa świdnickiego w wychowanie dzieci i młodzieży na gorących patriotów Polski Ludowej. Schematyczne odsunięcie kadry instruktorskiej w następnym okresie odbiło się niekorzystnie w pracy wychowawczej. Osłabienie społecznego ruchu w harcerstwie w konsekwencji przyniosło skutki negatywne. Odtąd harcerstwo stało się integralną częścią jednej organizacji młodzieży. Przynależność do drużyn została ograniczona do wieku 14 lat, tak więc harcerstwo przestało być organizacją dzieci, młodzieży i instruktorów, a stało się organizacją dziecięcą. Natomiast instruktorzy i młodzież wchodzili do związku młodzieży⁶²).

Na początku 1951 r. na stanowisko instruktora przy ZP ZMP powołano Jana Izydorzycyka, który poprzednio pełnił funkcję Komendanta Hufca. Jego zastępcami byli: Tadeusz Taracha, Józefa Masełko, Stanisław Poślad, Anna Domańska, Jan Pi-sarski, Ryszard Chmielewski (ostatnie dwa nazwiska były już związane z OHP). Wprowadzona nowa struktura, zmiana symboliki pociągnęła i zmiany form zewnętrznych. Starano się wprowadzić nowe, dotychczas nie stosowane formy pracy, organizowano apele, wprowadzono pozdrowienie pionierskie. Zalecono codzienne noszenie stroju organizacyjnego, który składał się z białej koszuli i granatowej spódniczki dla dziewcząt i spodni dla chłopców oraz czerwonej chusty. Jednak ze względów praktycznych w późniejszym okresie powrócono do koloru khaki.

W związku z poważnym rozwojem drużyn we wszystkich szkołach, przez cały okres istnienia OH borykano się z poważnym problemem kadry. W szkołach działali przewodniczący rekrutujący się przeważnie z nauczycieli, byli oni etatowymi pracownikami lub posiadali zniżki godzin. Do obowiązków ich należało kierowanie pracą rady i całej drużyny. Duży nacisk położono na planowanie pracy w drużynie, jako elementu samorządności dzieci w Organizacji oraz na rady drużyn. Te ostatnie były wybierane przez całą drużynę we wrześniu każdego roku. Wybory odbywające się w 1952 r., miały szczególny charakter, odbywały się mianowicie po zlocie Przdowników Nauki i Pracy zorganizowanym w Warszawie w m-cu lipcu po uchwaleniu nowej konstytucji, a przed mającymi się odbyć wyborami do Sejmu.

Do organów dziecięcych w drużynach wybierano zawsze najlepszych uczniów, przodowników, co nie zawsze szło w parze z ich zdolnościami organizatorskimi. W tym celu rozpoczęto przygotowanie aktywów dziecięcych poprzez prowadzenie szkolenia, jednak większej wagi nabrało ono dopiero w czasie akcji letniej 1953 r. Na wszystkich koloniach wprowadzono system struktury harcerskiej. Odbyto wybory i powołano rady. Odbyły się również kursy zastępowych i innych funkcyjnych drużyn, w większości prowadzone przez Wydział Harcerski ZW ZMP. Te przygotowania pozwoliły w nowych wyborach do rad drużyn i zastępów wprowadzić przeszkolony aktyw dziecięcy i bardziej uaktywnić działalność drużyn w szkołach. Drużyny były organizatorami wszystkich uroczystości państwowych i szkolnych, prowadziły kółka zainteresowań i pomoc w nauce uczniów słabszych. OM działalność swą wiązała więc z pracą szkoły, uważając, że „głównym zadaniem jest pomoc w realizowaniu programu dydaktyczno-wychowawczego szkoły”. Pomoc ta rozumiana jako „kształtowanie u swych członków socjalistycznego stosunku do szkoły i nauczyciela”, wyrażać się miała w „walce o dyscyplinę uczniów i dobre wyniki w nauce, prowadzonej przez organizację pod hasłem: szkoła to nasz warsztat w planie 6-cioletnim”. Ówczesne harcerstwo było jedyną organizacją ideowo - wychowawczą uczniów w szkole podstawowej. Ono dźwigało znaczny ciężar wychowania politycznego dzieci, cieszyło się zatem poparciem władz politycznych i oświatowych.

Ważnym elementem pracy polityczno-wychowawczej było uroczyste przekazywanie uczniów klas VII przy zakończeniu roku szkolnego do ZMP. Odbywały się wówczas wręczenia legitymacji i krawatów oraz odznak organizacyjnych.

Organizowanie zbiórek sprawozdawczo-wyborczych kontynuowano w latach następnych. Położono duży nacisk na rozwijanie samorządności drużyn i zastępów, co było poważnym krokiem w rozwoju demokracji wewnątrzorganizacyjnej. Był to trudny i długotrwały proces, który okazał się w doświadczeniach bardzo cenny w przyszłości.

Jak ważną była rola OH w szkołach jako organizacji politycznej, niech świadczy fakt, iż w 1951 r. zostały zorganizowane narady wszystkich kierowników szkół w powiatach, a następnie zebrania szkolnych i międzyszkolnych organizacji Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego poświęcone harcerstwu⁸⁸). W 1953 r. trzeci dzień sierpniowych konferencji nauczycielskich w całości poświęcono pracy organizacji. W Domu

Harcerza w Świdnicy została zorganizowana pokazowa zbiórka harcowska.

Jak już wspomniano, olbrzymi rozwój drużyn przyczynił się do powstania organizacji masowej. Z relacji ustnych byłych przewodników drużyn wynika, iż niemal 80% uczniów objętych wiekiem harcerskim było członkami harcerstwa. W pierwszym okresie pozostali na uboczu uczniowie klas I i II, organizacja zasięgiem swego działania objęła ich dopiero z początkiem 1956 r.⁹⁴). Były szkoły, gdzie stopień zorganizowania był większy, ale i zdarzały się przypadki gdy wynosił mniej niż 50%. Sytuację w tych szkołach poprawiono nieco w dniach większego zaangażowania politycznego, jakim były przygotowania do II Zjazdu PZPR.

Z wypowiedzi ustnych oraz relacji Jana Pisarskiego, długoletniego kierownika Domu Harcerza i pierwszego Komendanta OH PL, wynika, iż poważnym problemem przy tak masowej organizacji była sprawa przewodników i w ogóle kadry, która w większości rekrutowała się z młodych nauczycieli. W dużej też mierze uwidoczniły się ujemne skutki wprowadzenia do organizacji szkolnych metod pracy, w postaci wykładów, referatów i odbywania zbiórek w klasie, w ławce. Uwidoczniło się to w całkowitym uzależnieniu, a nawet podporządkowaniu harcerstwa szkole i komenderowaniu organizacją przez kierowników i nauczycieli. Wszystko to ograniczało swobodę działania i prowadziło do pozbawienia samodzielności ruchu społecznego.

Sprawami kształcenia kadry w naszym terenie zajmował się Dom Harcerza, który swoje podwoje otworzył w lutym 1952 r. przy ulicy Oświęcimskiej, gdzie obecnie mieści się żłobek, a od roku 1954 przy ulicy Śląskiej w obecnym Hotelu Sportowym. Tam też raz w miesiącu odbywały się narady przewodników całego powiatu, na których omawiano problematykę pracy następnego miesiąca lub kampanii długotrwałych. Dom Harcerza prowadził działalność metodyczno-instruktażową, przejął również całą działalność propagandowo-wychowawczą i polityczną w OH. Przy Domu Harcerza działały też zespoły: instrumentalny, taneczny, chór, fotograficzny, czytelnie oraz pracownie: lotnicza i szkutnicza⁹⁵).

W latach 1954—56 rozpoczęto szkolić również i w takich kierunkach, jak turystyka, organizacja wędrowek i biwaków, gry terenowe. W 1954 r. po kilku latach przerwy zorganizowano stały obóz pod namiotami w okolicy Kłodzka nad Bystrycą dla 70 uczestników. Prowadzony on był metodami



Niesulice. Pole namiotowe.

harcerskimi, organizowano ogniska, gry terenowe, biegi przełajowe. Komendantem był Jan Pisarski, a wśród kadry m. in. znajdował się Józef Lipiński. Drugi obóz zorganizowano w Lubachowie, kierownikiem jego był Jan Porębski. Obok zajęć politycznych, przygotowań do 22 Lipca i organizacji uroczystych przyrzeczeń, wiele miejsca w pracy obozu poświęcono zagadnieniom wychowania fizycznego.

Organizacja harcerska w tym czasie była organizatorem wszystkich imprez szkolnych o charakterze sportowym, tak na szczeblu szkolnym jak i powiatowym, organizowała Harcerskie Igrzyska Sportowe, Konkursy Czytelnicze i Konkursy Mistrzów Techniki. Nie udało się ustalić, ilu uczestników w naszym powiecie brało udział w tych imprezach, w każdym jednak razie charakter tych imprez był masowy. W tym okresie masowo zdobywano również odznakę BSPO. Drużyny harcerskie w swojej działalności zajmowały się problematyką społeczną. Harcerze włączyli się do walki z analfabetyzmem, niosąc pomoc komitetom społecznym, do zbiórki surowców wtórnych oraz prac ukierunkowanych na pomoc rolnictwu. Propagowano hodowlę królików, likwidację stonki, czy wręcz używanie większych ilości nawozów sztucznych. Masowo włączyli się harcerze do zbiórki ziół i kwiatów leczniczych

oraz nasion drzew. Poszczególni harcerze brali pod opiekę swoje ogródki przydomowe, sadząc w nich kwiaty np. w Jarosławie i Kostrzy. W szkołach prace te uwidaczniały się w naprawie i pilnowaniu przed zniszczeniem sprzętu i pomocy naukowych. Drużyny nawiązywały indywidualne kontakty listowe z pionierami innych krajów demokracji ludowej. Organizowano Dni Dziecka, a w okresie zimy choinki noworoczne, nadając tym imprezom miano „Karnawału”. Całokształt pracy należy ocenić jako pozytywny, choć raziły w niej: szablonowość, deklaratywność, sloganowość. Za podstawową formę pracy polityczno-wychowawczej uznawano referaty i pogadanki, zabrakło zajęć bardziej atrakcyjnych: gier, zabaw i ćwiczeń terenowych, zabrakło ognisk, ciekawych spotkań, wycieczek i biwaków.

Nad sposobem pracy drużyn harcerskich, a zwłaszcza nad uatrakcyjnieniem jej metod, zaczęto szeroko mówić od XV Plenum ZG ZMP, gdzie poddano głębokiej krytyce pracę w OH. Odgłosy tej krytyki powtórzyły się z trybuny II Zjazdu ZMP. Zasadnicze elementy do dyskusji wniósł artykuł. W. Dewitzowej „O poprawę pracy harcerstwa”, opublikowany w „Naszych Drogach” w lutym 1955 r. Autorka dokonała pogłębionej analizy sytuacji w OH ZMP i dotarła do głębszych przyczyn jej słabości. W sposób konkretny przedstawiła też propozycje poprawy⁹⁶). W wyniku szerokiej dyskusji wśród aktywu harcerskiego oraz działaczy oświatowych zlecono do opracowania nowe sprawności oraz stwierdzono konieczność podniesienia w harcerstwie rangi wychowania moralnego i kształtowania charakteru. Uznano za potrzebne opracowanie nowej wersji prawa i przyrzeczenia harcerskiego. Przyjęto założenie, że wychowanie w harcerstwie powinno odbywać się przede wszystkim przez organizowanie udziału dzieci w pracach społecznych⁹⁷). We wrześniu 1955 r. nowy projekt prawa i przyrzeczenia poddano pod dyskusję przewodników, w październiku zaś ogłoszono „Nowe zasady działalności Organizacji Harcerskiej”⁹⁸).

Krytyce poddano identyfikowanie zadań Organizacji z zadaniami szkoły. Był to zasadniczy zwrot w stosunku do obowiązującego schematu pojmowania obowiązków harcerzy wobec szkoły i nauki. Harcerstwo winno kształtować właściwy stosunek do nauki i nauczyciela, walczyć z lenistwem, krętacstwem, wyrabiać umiejętności korzystania w życiu ze zdobytej wiedzy w szkole⁹⁹).

Zmiany w zakresie urozmaicenia pracy drużyn oraz wzbogacenia form, następowały bardzo szybko. Już w grudniu wprowadzono program „harcerskiej zimy”, oparty na zasadzie zdobywania odznak wzorowanych na sprawnościach harcerskich. Drużyny przystąpiły gremialnie do ich zdobywania. Najwięcej zdobyto odznak takich jak „przyjaciel ptaków”, „wodzirej gier świetlicowych”, „mistrz gier zimowych”.

W styczniu 1956 r. wprowadzono nowy tekst zapowiedzianego prawa i przyrzeczenia. Nowe prawo w pełni wyrażało zadania OH ZMP — zadania kształtowania charakterów dzieci i moralnej postawy harcerzy w codziennym działaniu, w codziennym życiu drużyny. Było ono bogatsze od poprzedniego o konkretne treści wychowawcze, zawierało stosunkowo jasny, przystępny i zrozumiały wzorzec postępowania. Jednocześnie powołano komisje do opracowania sprawności i ich programów z różnych dziedzin życia. Przygotowano też program na okres wicsny i lata. A przede wszystkim postanowiono wrócić do form obozowania pod namiotami¹⁰⁰).

Pod koniec maja 1956 r. obradowała konferencja działaczy OH wszystkich szczebli w całym kraju. Do dyskusji zaproszono również instruktorów byłego ZHP. W wyniku tej konferencji ukazał się dokument pt. „W sprawie charakteru, treści i metod pracy Organizacji Harcerskiej”. Stwierdzał on: „Harcerstwo jest ideową, społeczną organizacją dziewcząt i chłopców, wychowującą ich na patriotów Polski Ludowej, przyszłych komunistów. Pracą harcerską kieruje ZMP. Podstawowym zadaniem harcerstwa jest włączenie dzieci w życie całego społeczeństwa przy zapewnieniu wszechstronnego rozwoju harcerzy w trakcie działalności dostosowanej do ich rozwoju fizycznego i psychicznego ... Harcerstwo jest organizacją dobrowolną, stawiającą przed wstępującymi członkami określone przyrzeczeniem i prawem, stale wzrastające wymagania. Drużyna harcerska jest komórką społeczną organizującą działalność dzieci dla swego kolektywu, dla kraju i środowiska, zapewniającą wszechstronny rozwój harcerzy. Łączenie w jedną całość pracy społecznej oraz gier i zabaw dzieci jest najistotniejszą sprawą w metodzie pracy harcerskiej”.

Uczestnicy narady wypowiedzieli się również w sprawach treści, metod pracy oraz systemu organizacyjnego. Dokument postulował zmianę OH ZMP z organizacji dzieci, na organizację dzieci i dorastającej młodzieży w wieku 8—16 lat, proponując utworzenie grup wiekowych: zuchów, harcerzy i harcerzy starszych. Zgłoszono postulat wyodrębnienia OH

z ZMP i nadania autonomii z równoczesnym powołaniem na szczeblu powiatowym, wojewódzkim i centralnym komend harcerskich, które utrzymywałyby więź z zarządami ZMP poszczególnych szczebli przez uczestnictwo komendantów w pracach prezydiów¹⁰¹).

W toku dalszej dyskusji w końcu sierpnia 1956 r. odbyło się III Plenum ZG ZMP drugiej kadencji. Postanowiono przyjąć zasadę wychowania w harcerstwie przez działalność społeczną, wprowadzić od 1 września sprawności, a w późniejszym terminie stopnie, podnieść granicę wieku do lat 16-tu, opracować stopnie instruktorskie, historię harcerstwa i organizować drużyny zuchowe. Postanowiono wyodrębnić z zarządów ZMP władze OH PL, powołano też nowego komendanta głównego, którym została Janina Balcerzak. Tak więc proces przemian doprowadził do uzyskania przez harcerstwo autonomii. Przyjęto nazwę „Organizacja Harcerska Polski Ludowej”.

Uchwały III Plenum ZG ZMP szybko zostają wcielone w życie. 31 sierpnia 1956 r. zostaje desygnowany na Komendanta Wojewódzkiego OH PL Wojciech Jaskot, a we wrześniu zostają powołane powiatowe Komendy OH PL. Na terenie Świdnicy pierwszym komendantem zostaje Jan Pisarski, mianowany 5. 10. 1956 r. W wydanym w tym dniu rozkazie Komendant Wojewódzki obok spraw organizacyjnych zapowiada zmiany programowe i metodyczne: „Wkroczyliśmy w nowy okres pracy Organizacji Harcerskiej. Przystąpiliśmy z zapałem do przebudowy form i metod działania”. „Nie brak nam jednak z pewnością zapału harcerskiego, hartu, zdecydowanej woli pokonywania wszelkiej trudności”. Jednocześnie na bazie Domów Harcerza przystąpiono do przeszkolenia wszystkich drużynowych, w Świdnicy, kurs taki odbył się w listopadzie.

Do nowomianowanych komend powiatowych weszło wielu byłych instruktorów ZHP, którzy swoim doświadczeniem i metodami pracy, mieli wzbogacić program zajęć szkoleniowych. Do programów tych wprowadzono takie elementy, jak rozumienie, znajomość i zastosowanie prawa harcerskiego na co dzień, znajomość tradycji, obrzędowości, symboliki i historii ruchu harcerskiego, uzasadnienie istoty głównych metod pracy harcerskiej, znajomość psychiki jak i form zewnętrznych (musztra, umundurowanie, odznaki).

Władze ZMP nie w pełni zaakceptowały proponowane zmiany. Sygnałem tej sytuacji było odbyte na przełomie października i listopada 1956 r. IV plenum ZG ZMP. W tej sytuacji postanowiono zwołać naradę członków KG i komendantów wo-

jewódzkich OH PL, w dniach 8-9 listopada. Podjęła ona decyzję o samostanowieniu OH PL oraz określiła jej charakter i oblicze ideowe, podjęła też decyzję o zwołaniu zjazdu Organizacji. Echa narady spowodowały duży napływ byłych instruktorów i działaczy harcerskich do pracy w szeregach harcerskich. Przyczyną tego była rehabilitacja metod pracy dawnego harcerstwa oraz stwierdzenie deklaracji, iż „uważamy za niesłuszne pomijanie tradycji postępowego odłamu ZHP w okresie przedwojennym, a zwłaszcza patriotycznej postawy bohaterstwa harcerzy Szarych Szeregów w okresie okupacji Tworząc system wychowawczy harcerstwa, czerpiemy z bogatego dorobku metodycznego i form ZHP, podporządkowując je naszym celom wychowawczym”¹⁰³).

Bogaty dorobek OH, to rozwinięcie ruchu harcerskiego na wsi, umasowienie organizacji, wprowadzenie szerokiego programu pracy politycznej do zajęć harcerskich i kształtowanie postaw patriotyczno-internacjonalistycznych młodzieży, to duża znajomość problemów życia codziennego oraz zagadnień rolnictwa. W działalności tej wystąpiły też słabości i błędy. Uwzględniając zmiany modelowe ruchu młodzieżowego, przekształcenia, jakie zachodziły w szkolnictwie, sięgnięto niestety nieco mechanicznie do wzorów zagranicznych, obniżono wiek harcerstwa. Zbyt pochopnie odrzucano cały dorobek tradycyjnych metod wraz z bodźcami wychowawczymi, a jednocześnie nie zdołano wypracować nowego systemu. Wszystkie te elementy, zarówno negatywne jak i pozytywne stanowią ważny rozdział w ruchu harcerskim naszego terenu i regionu. W dniach 8—10 grudnia 1956 r. odbył się zapowiadany przez naradę komendantów wojewódzkich OHPL Zjazd w Łodzi. Zjazd ten odbył się w warunkach zasadniczego zwrotu w polityce partii i państwa, który dokonał się w wyniku uchwał VIII planu KC PZPR. Do udziału w Zjeździe zostali zaproszeni byli działacze harcerscy.

Zjazd stanął na stanowisku, że płaszczyzną dyskusji winny być wszystkie problemy pracy harcerskiej, jednak pod żadnym warunkiem nie mogą podlegać dyskusji zagadnienia przewodnictwa ideowego partii i laicyzacji organizacji.

Przyjęcie deklaracji ideowej Krajowego Zjazdu Działaczy stało się zwycięstwem tych sił, które stały na stanowisku budowania organizacji realizującej socjalistyczne cele wychowawcze.

Zjazd podjął decyzję, iż w oparciu o istniejącą OHPL powołuje się samodzielny Związek Harcerstwa Polskiego, wprowadza-

jąc symbolikę harcerstwa w formach zewnętrznych i ustalił organizacyjne podstawy działania. Tak więc zjazd zatwierdził nowy tekst prawa i przyrzeczenia, wprowadził krzyż harcerski, umundurowanie i hymn. Przywrócił nazwy komend hufców, chorągwi, stopni.

W listopadzie 1956 r. następuje kolejna zmiana na stanowisku Komendanta Powiatowego OH PL, zostaje nim Ryszard Chmielewski. Na dzień 21 grudnia zostaje zwołana narada wszystkich przewodników OH PL i byłych instruktorów ZHP (z inicjatywy Janusza Kwiatkowskiego, Antoniego Złotnickiego, Jerzego Skiślewicza i innych) uczestniczyło w niej około 60 instruktorów z miasta i powiatu. Po długotrwałej dyskusji wybrano komisję, która w terminie do dnia 3. 01. 1957 r. miała przygotować program na najbliższy okres oraz propozycje personalne do składu Komendy Hufca.

Komisja działała w składzie: Chmielewski R., Złotnicki A., Pisarska Zdzisława, Kwiatkowski J., Skiślewicz J., Chmielewska I., Pawłowski Z., Obraniak H. Następne spotkanie odbyło się 8 stycznia 1957 r., na którym dokonano wyboru Komendy Hufca. Ten pierwszy skład Komendy przedstawiał się następująco: hufcowy Ryszard Chmielewski, z-ca d/s drużyn żeńskich Danuta Komorowska, z-ca d/s drużyn męskich Antoni Złotnicki, namiestnik zachowy Jerzy Szmidt, komendant ośrodka wyszkolenia Zygmunt Pawłowski, kwatermistrz Janusz Kwiatkowski, intendent Jerzy Skiślewicz oraz członkowie: Maria Mundziakiewicz, Henryk Obraniak i po jednym przedstawicielu ze środowisk Strzegomia, Świebodzie. Jednakże już w rozkazy K-ta Chorągwi L 1/57 z dnia 8. 02. 1957 r., namiestnikiem zachowym mianowany zostaje Bronisław Uchman, a instruktorami K. H.: Zygmunt Mierzyński i Franciszek Michalski, ten ostatni jako komendant środowiska Strzegom. Entuzjazm pracy w tym czasie był ogromny. 21 stycznia 1957 r. na kolejnym spotkaniu poszczególnym instruktorom zostały przydzielone szkoły w celu zorganizowania drużyn;

I L. O. im. J. Kasprowicza — Mierzyński Z., Ryży K.

II L. O. — Grabowski K., Pogorzelska J.

Szk. nr 1 — Malinowski W., Chmielewska J.

Lic. Ped. wraz ze szkołą ćwiczeń — Pobereszko A.

ZSZ Metalowa — Kwiatkowski J.

Lic. Handlowe — Koźbiał Zdz.

Szkoła nr 3 — Szumlicz Z.

Do tej grupy pierwszych zorganizowanych drużyn doszły drużyny ze Strzegomia prowadzone przez dh. Repelowskiego Zb., Polaka Cz., ze Świebodzic — dh. Dembowskiego J., Wróbla J., Słowika E., z Pszenna, Bolesławic, Grodziszcz, Piotrowic, Lutonii i Bystrzycy. K-t Hufca w rozkazie L 2/57 z dnia 3. 04. 1957r. zatwierdził 16 drużyn męskich i 14 żeńskich, które powstały na terenie miasta i powiatu. Do tego czasu powstały drużyny we wszystkich szkołach średnich.

W Komendzie Hufca oprócz spraw organizacyjnych wiele miejsca zajęły problemy kadrowe, bowiem duża część reaktywowanej kadry starała się odsunąć działaczy OH jako instruktorów bez stopnia, a tym samym nie posiadających prawa decydowania w sprawach harcerskich. Zagadnienie to miało wyraźny charakter polityczny, pozostawienie instruktorów OH w gronie nowej kadry zabezpieczało oblicze ideowe harcerstwa i realizację linii Zjazdu Łódzkiego. Do uporządkowania wszystkich tych spraw doszło w maju na naradzie drużynowych hufca przy współudziale Komendanta Chorągwi dh Wojciecha Jaskota. Była to jedna z najbardziej burzliwych narad, która jednak w efekcie stworzyła korzystne warunki do dalszej pracy, gdyż ostatecznie wyjaśniono ciągnące się nieporozumienie.

Postępujący rozwój drużyn oraz brak przygotowanej kadry spowodował zorganizowanie przy Komendzie Hufca już w m-cu lutym kursu drużynowych dochodzących, w ramach drużyny drużynowych. W pierwszym okresie spotkania odbywały się raz w tygodniu. Pierwszym drużynowym był hm Zenon Annusewicz. Stale powstają nowe drużyny, a działające przystępują intensywnie do szkolenia. Komenda Hufca zapowiedziała zorganizowanie biegu sprawdzającego na stopnie. Odbył się on 23 kwietnia 1957 r., na miejscu zbiórki spotkało się 376 harcerek i harcerzy, bieg trwał kilka godzin, a na zakończenie odbyło się ognisko. Wszyscy bardzo zadowoleni wrócili do domów z tej pierwszej od lat wiosennej harcerskiej przygody.

Z kolei 12 maja odbyło się przyrzeczenie harcerskie. W dniu tym ulicami miasta przemaszerowały wszystkie drużyny, wśród których znajdowały się również drużyny z okolicznych wsi. Na miejsce zbiórki do parku przy ulicy Sikorskiego przybyło około 900 harcerek i harcerzy, a jeszcze liczniej społeczeństwo świdnickie. Następuje uroczysty moment rozpalenia ogniska, którego dokonuje hm Zenon Annusewicz. W gawędzie zwraca się on do wszystkich obecnych, mówiąc, iż „jesteśmy świadkami wstąpienia najmłodszego pokolenia w szeregi ZHP,

świadkami złożenia przez nich przyrzeczenia i dobrowolnego podjęcia się odpowiedzialnej służby dla Ojczyzny, dla ludzi budujących szczęśliwe jutro. Niech nigdy nasze dzieci nie zaznają krzywd wojny, niech będą bohaterami nauki, a nie walki, tak jak dziś wspominamy tysiące bezimiennych bohaterów Szarych Szeregów... Gdy za chwilę otrzymacie krzyż harcerski, pamiętajcie, aby hasła na nim wypisane, stały się waszym drogowskazem w uczciwej, rzetelnej nauce, w przyszłości w pomnażaniu dóbr dla dobra wszystkich ludzi i naszej ukochanej Ojczyzny". W tym momencie wszedł w towarzystwie kilku instruktorów dh Obraniak, który przekazuje Komendantowi Hufca sztandar hufca odnaleziony na terenie miasta Wrocławia; na jego lewej stronie był umieszczony krzyż harcerski oraz napis: Związek Harcerstwa Polskiego, Hufiec Harcerzy w Świdnicy. Prawa strona uległa zniszczeniu, dlatego obszyto ją czerwonym płótnem i wymalowano białego orła. Dh. Obraniak melduje: „Druhu komendancie, przekazuję go w imieniu grupy instruktorów, którzy przyczynili się do odszukania pierwszego sztandaru hufca, ufundowanego przez społeczeństwo Ziemi Świdnickiej w 1947 r., aby pod tym sztandarem rozwijał się szeroki front działalności harcerskiej, aby czyny przyszłych harcerzy były godne ich pokoleń i aby sztandar ten prowadził Świdnicki hufiec do wielkich zadań pracy wychowawczej młodego pokolenia Polski Ludowej"¹⁰⁴).

Następnie odbywa się przyrzeczenie harcerskie, które odbiera hm Zenon Annusewicz. W pierwszej grupie składają je drużynowi i instruktorzy, następnie młodzież. Krzyże wręczają drużynowi członkom swoich drużyn. Na zakończenie uroczystości zostaje odśpiewany hymn „Wszystko co naszej Polsce oddamy”, po czym drużyny prezentują swój dorobek. Ognisko ciągnie się do późnych godzin wieczornych.

Rozkazem K-ta Hufca z dn. 29. 05. 1957 r. zostaje zwolniony z funkcji drużynowego 12 SDH przy I Lic. Ogóln. Zygmunt Mierczyński, nowym drużynowym mianowany zostaje Jan Berkowski.

W dniu 7. 06. 1957 r. w rozkazie K-ta Chorągwi podano zmianę K-ta Hufca, zostaje nim Zygmunt Pawłowski, de facto funkcję tę pełniący już od 7 kwietnia 1957 r. Dh Chmielewski R. został kier. Ośrodka Szkoleniowego przy KH.

Miesiące maj i czerwiec upływają pod znakiem organizacji biwaków. Odbywają się one w każdą sobotę i niedzielę, a niezadko za zgodą kierownictwa szkół, trwają kilka dni. Na biwakach, których programy są zatwierdzane przez Komendę

Hufca, obowiązują ściśle rygory. Wszystkie biwaki są wizytowane. Instruktorzy hufca przebyli w tym czasie dziesiątki kilometrów, aby dotrzeć do każdej biwakującej drużyny. Drużyny biwakowały pod szalasami, budowały namioty z polatek, lub organizowały sprzęt we własnym zakresie. Wiele drużyn uzyskało namioty z wojska, zakładów pracy, czy jak 12 i 6 SDH z jednostki radzieckiej. Na biwakach odbywały się biegi i przyrzeczenia. Druga niedziela czerwca 1957 r. przyniosła ważne wydarzenie dla 12 SDH harcerzy: ognisko w Zagórze, a na nim odczytanie listu od jednej z mieszkanek Wrocławia, który został dołączony do przesłanego proporca drużyny. Proporzec miał wartość historyczną, jako jedyny z pierwszego okresu tworzenia się polskości na Ziemi Świdnickiej.

W przeddzień zakończenia roku szkolnego tj. 23. 06. 1957 r. w Strzegomiu odbyło się uroczyste przyrzeczenie, złożone przez 150 harcerek i harcerzy.

W dniu 4 lipca 176 osób wyjechało 14-ma samochodami ciężarowymi na pierwszy obóz hufca do Białej Wody w paśmie Śnieżnika. Komendantem całości był hm Zenon Annusewicz, kwatermistrzem Zygmunt Mieczyski. Obóz harcerski o profilu zastępowych i przybocznych prowadziła Maria Przyborowska, kurs przybocznych męskich — Ryszard Chmielewski, kurs zastępowych — Jan Berkowski.

Był to okres pod każdym względem pionierski. Zaopatrzenie odbywało się w Bystrzycy Kłodzkiej odległej o 16 km. Prowiant był dowożony furmanką konną, a nierzadko przynosiła go grupa harcerzy na plecach. Wszystkie urządzenia obozowe, jak prycze, ławy, regały były wykonane we własnym zakresie z miejscowego drzewa. Na domiar złego nie było dnia, aby w tym rejonie nie padał deszcz. Mimo tych bardzo trudnych warunków dopisywały humory, a atrakcyjność programu, różnorodność zajęć nie pozwoliły na nudę. Ogółem na obozie 43 osoby zdobyły różne stopnie, a 105 sprawności przyznano na wniosek komisji prób po odbytym biegu. Wszystkie komendy przyznawały sprawności we własnym zakresie, takie jak: zdobnik obozowy, sobieradek, pionier obozowy, kucharz, sygnalista, wywiadowca.

Obóz w Białej Wodzie był dobrą szkołą w zakresie organizacyjnym. Wielu spośród jego uczestników w późniejszych latach stanowiło trzon kadry hufca. Był on dobrą szkołą obozowania i przygotowania instruktorskiego.

Z dniem 6. 08. 57 r. obejmuje funkcję Komendanta Hufca Zenon Annusewicz, mianowany rozkazem K-ta Chorągwi L 8/57. W tym też rozkazie zostaje mianowany nowy skład komendy., z-ca A. Złotnicki, kier. ref. harc. R. Chmielewski, namiestnik zuchowy M. Filowa, sekr. hufca W. Malinowski, ref. HS Jan Berkowski, ref. obozów A. Pobereszko, członkowie Zb. Repelowski, H. Obraniak. A w wyniku odbytego kursu drużynowych organizowanego przez K. Ch. zostają przyznane pierwsze stopnie instruktorskie — przewodnika, otrzymują je Nowiński R., Karniej M., Dembowski J., Polak Cz. Komenda Hufca z dniem 1. 09. 57 r. przenosi się do Domu Kultury przy ulicy Jagiellońskiej 5.

Od września przystąpiono do porządkowania numeracji drużyn. Powstają nowe. Zaczyna się rozwijać ruch drużyn zuchowych, pierwsze powstają w szkołach nr 1, 2, 5 i 10 w Świdnicy oraz nr 1 w Strzegomiu. Zbliża się okres ferii zimowych. Wielu instruktorów nauczycieli wyjeżdża na zimowiska szkoleniowe organizowane przez Komendę Chorągwi. Hufiec nie jest organizatorem żadnej akcji szkoleniowej, jedynie 6 i 12 SDH działająca przy I L. O. organizują zimowiska w Karpaczu. W przedostatnim dniu wszyscy udają się na wycieczkę na Śnieżkę. W Białym Jarze 25-osobowa grupa zostaje zasypana przez lawinę. „Gazeta Robotnicza” w kilka dni później pisała „W sobotę 4 bm. około godz. 12 mieszkańców Karpacza i przyjezdnych turystów zelektryzowała wiadomość o lawinie śnieżnej w okolicy Białego Jaru, która porwała kilku uczestników wycieczki harcerskiej ze Świdnicy Najbardziej poszkodowane świdnickie harcerki dh. Leśniak, Kukułka, Goldberg zostały przewiezione do szpitala w Kowarach. Poza stłuczeniami ogólnymi i wyczerpaniem nerwowym nie odniosły poważniejszych obrażeń. Ich stan nie budzi żadnych obaw i w najbliższych dniach będą przewiezione do domu. Gorzej powiodło się kierownikowi wycieczki dh. J. Berkowskiemu, który doznał złamania lewego obojczyka. Jednak i jego zdrowiu nie grozi niebezpieczeństwo...”

A pierwszym oficjalnym wystąpieniem wszystkich drużyn hufca było uroczyste powitanie wiosny. 22. 04. 1958 r. zapłonęły ogniska harcerskie w całym hufcu oraz w rejonach ześrodkowania drużyn. Z tej też okazji K-t Hufca wydał rozkaz specjalny, w którym mówił o uporządkowaniu terenów przyległych do drużyn tzw. wydaniu walki „królowi śmieci”, przygotowaniu do odbycia biegów, złożeniu przyrzeczenia oraz

rozpoczęciu akcji biwakowo-turystycznej. 9 SDH zorganizowała w klubie ZWAP wielką imprezę artystyczną połączoną z loterią fantową.

Komendant Hufca polecił przygotować się wszystkim drużynom do uroczystego wzięcia udziału w dniu 1 Maja w manifestacji ludności. Hufiec delegował również 40 osobową drużynę do Wrocławia, gdzie reprezentowała powiat na uroczystościach wojewódzkich. W dniu 1 Maja w grupie zwartej wystąpiło około 700 zuchów, harcerek i harcerzy. W ostatniej dekadzie kwietnia otwarto składnicę Harcerską przy ulicy Żeromskiego (dziś sklep filatelistyczny). Przejęła ona pomieszczenia po harcówce drużyn I L. O., a jej pierwszym kierownikiem został Witold Malinowski.

W dniach 7 i 8 czerwca rozpoczyna się wielkie spotkanie drużyn hufca. W rozkazie z okazji I zlotu hufca Komendant Hufca pisał „po raz pierwszy zgrupowani w drużynach i zastępowych zesłaliśmy się na Ziemi Strzegomskiej, aby w murach starego Grodu Piastowskiego spędzić kilka dni radosnego spotkania”¹⁰⁵). W zlocie uczestniczyło 500 uczestników. W drugim dniu odbyła się defilada drużyn na Rynku w Strzegomiu. Następnie odbyły się zawody „w dwa ognie” chłopców i dziewcząt, biegi na stopnie oraz zawody pionierki harcerskiej. W godzinach popołudniowych zorganizowano ognisko i przyrzeczenie harcerskie. Gawędę na temat historii Strzegomia wygłosił J. Berkowski. Jednocześnie kosztem dużego wysiłku drużyn harcerskich ze Strzegomia został uporządkowany i oddany pod nadzór młodzieży harcerskiej park przy hali sportowej. Uroczystego otwarcia i przekazania dokonały władze miasta Strzegomia¹⁰⁶).

Hufiec jest organizatorem akcji letniej obozowej w Białej Wodzie. Środowisko Strzegom, 13 i 33 drużyna organizują własne obozy w Kaszowie koło Milicza, a 6 i 12 SOH w Butrynach na Mazurach w ramach centralnej akcji Chorągwi Warszawskiej tzw. HALMS — Warmia — Mazury, komendantem tego obozu jest Jan Berkowski, a funkcję kwatermistrza sprawuje Tadeusz Sajan. Obóz za duży wkład pracy w repolonizację i pracę społeczną otrzymał specjalny dyplom wraz z podziękowaniami Naczelnika ZHP.

Drużyny harcerskie biorą aktywny udział w obchodach Dnia Nauczyciela, przygotowując dla wszystkich nauczycieli upominki. 30 drużynowych otrzymało z tej okazji podkładki instruktorskie na stopień przewodnika. Harcerze włączając się

w uroczystości obchodów Ludowego Wojska Polskiego, organizują spotkanie z kombatantami II wojny światowej.

Z inicjatywy Komendy Chorągwi w Komitecie Powiatowym PZPR zostaje zwołane zebranie aktywu społeczno — gospodarczego w celu utworzenia Powiatowej Rady Przyjaciół Harcerstwa. Pierwszym przewodniczącym zostaje wybrany tow. Wacław Komorowski.

Hufiec, podobnie jak w roku ubiegłym w okresie ferii zimowych nie organizuje żadnej akcji, jedynie 6 i 12 SDH, mają własne zimowiska w Białej Wodzie w młynie dla 30 uczestników. Komendantem jest Halina Szklarz.

Rok 1959 przynosi kolejną zmianę komendanta Hufca, funkcję tę obejmuje z dniem 20. 01. 1959 r. Wacław Komorowski, zmienił się też skład osobowy komendy: z-cy Zenon Annusewicz, Witold Malinowski, kier. ref. harc. Jan Berkowski, namiestnik zuchowy Maria Filowa, kwatermistrz Stanisław Pieloch, HSJ Stanisław Wiszniewski, kier. zespołu drużyn Anna Chomin, pełn. Sztabu „Wieś” Aleksander Pobereszko, k-t środowiska Strzegom — Zbigniew Repelowski.

W lutym odbywają się narady drużynowych hufca w poszczególnych środowiskach, poświęcone problemowi oceny pracy lat 1957—58, przyjęciu programu działania Chorągwi „Wrastamy w ziemię ojców” oraz wyborom delegatów na konferencję rejonową do Legnicy. Na konferencji tej, Jan Berkowski został wybrany delegatem na II zjazd Związku Harcerstwa Polskiego, obradujący w Warszawie w Sali Kongresowej w dniach 18—21 kwietnia 1959 r. Komendant Dolnośląskiej Chorągwi ZHP W. Jaskot zostaje wybrany z-cą naczelnika ZHP. Funkcję komendanta obejmuje Longin Kusiak.

W hufcu w kwietniu i maju wychodzi I i II numer „Biuletynu”, który informuje o planach, założeniach, przekazuje informacje z rozkazów oraz wskazówki metodyczne do pracy.

Niestety dalsze numery biuletynu się nie ukazały.

W dniach 20—23. 06. 1959 r. 80-cio osobowa grupa harcerek, harcerzy naszego hufca bierze udział w I zlocie Chorągwi Dolnośląskiej we Wrocławiu. Chorągiew otrzymuje sztandar. Zlot jest organizowany w ramach obchodów XV-lecia Ziemi Zachodnich i Północnych. Komendantem grupy zlotowej jest Jan Berkowski, a drużynowymi Teresa Słupianek, Zygmunt Mierzyński..

Obozy hufca zostają zlokalizowane w Pokrzywnie k/Prudnika. Bierze w nich udział 160 uczestników, komendantem zgrupowania jest Zenon Annusewicz. 1. 09. 1959 roku z okazji

XX-lecia rocznicy napadu na Polskę przez Niemcy hitlerowskie wychodzi specjalny rozkaz k-ta Hufca, który poleca drużynom w dniu 3 września rozpaścić ognisko harcerskie i minutą ciszy uczcić pamięć poległych w II wojnie światowej. Dzień ten był również dniem rozpoczęcia pracy harcerskiej roku 1959/60, w którym postanowiono położyć nacisk na duży rozwój drużyn zuchowych i harcerskich, objąć zasięgiem działania wszystkie szkoły. Funkcję namiestnika obejmuje dh. Anna Chomin.

Rozkazem K-ta Hufca z dnia 5. 02. 1960 r. zostaje powołany przy Lic. Pedagogicznym Szczep Harcerski „Ślężanie”, kometandantem mianowana została Teresa Słupianek. Szczep dzięki dużemu zaangażowaniu instruktorów oraz dyrekcji stał się kuznią kadr instruktorskich.

W wyniku porozumienia z wydziałem oświaty w m-cu marcu i kwietniu 1959 r. zostają zorganizowane dwa kursy dla nauczycieli. Bierze w nich udział 110 osób, m. in. tacy, którzy już prowadzą drużyny lub przyszli drużynowi. Wszystkie szkoły zostały zaopatrzone w specjalne biblioteczki metodyczno-programowe, zakupione przez Wydział Oświaty. W wyniku odbytego przeszkolenia w m-cu maju powstało 50 drużyn zuchowych i harcerskich.

Hufiec kontynuuje zawody lekkoatletyczne, rozgrywki w piłkę ręczną i dwa ognie o proporzec przechodni K-ta Hufca. Zawody grupują zawsze dużą ilość zawodników. Mają bardzo uroczysty charakter, instruktorem WF Hufca jest Maria Przyborowska.

Czerwiec 1960 roku obchodzony był pod znakiem dalszych uroczystości związanych z XV-leciem Ziemi Świdnickiej, z tej okazji młodzież wszystkich organizacji młodzieżowych była organizatorem „Żakinady”. Przygotowano i uporządkowano park młodzieżowy, odbudowano piękną altankę, uruchomiono wodotryski. Odbyły się zawody, ogniska, zabawy taneczne i wesoły korowód. Władze miasta przekazały klucze bram miasta, a młodzież harcerska otrzymała piękną świetlicę w piwnicach ratusza tzw. „Watrę”, gdzie obecnie znajduje się „Imzurowa”.

20. 06. 1960 r. stanowisko Komendanta Hufca obejmuje Jan Berkowski. 16 SDH im. Tadeusza Kościuszki w Świebodzicach w dniu 22. 06. 1960 r. obchodzi uroczysty dzień: z rąk dyrekcji L. O. i Komitetu rodzicielskiego, za całokształt pracy otrzymuje sztandar.



Otwarcie ośrodka obozowego w Niesulicach.

Całość akcji letniej jest zgrupowana na terenie Bolesławca w Kliczkowie, w dwóch turnusach. Komendantami są Zbigniew Repelowski i Aleksander Pobereszko. 6 i 12 SDH organizują własny obóz w Sarnówku koło Ilawy w woj. olsztyńskim. Uatrakcyjnają go dwa spływy kajakowe na trasie Ilawa—Elbląg.

W związku z uroczystym rozpoczęciem nowego roku pracy harcerskiej 30. 09. 60 r. we wszystkich środowiskach zostają zorganizowane ogniska, a w ramach uroczystości Dnia Nauczyciela odbywa się spotkanie w piwnicy harcerskiej. Wielu instruktorów otrzymuje mianowania do stopnia przewodnika i podharcemistrza.

Rok 1961 postawił przed Komendą Hufca poważne zadania, jako rok wyborów do Sejmu i Rad Narodowych. 26. 02. 61 r. odbyła się narada poświęcona zadaniom harcerstwa w kampanii wyborczej. Młodzież harcerska zostaje włączona do akcji sprawdzania list wyborczych. Każdej drużynie przydzielono lokal wyborczy, gdzie jej członkowie byli do dyspozycji Komisji wyborczej. Na kilka dni przed wyborami drużyny przemaszerowały ze śpiewem ulicami miasta, a w dniu wyborów 16. 04. 1961 r. harcerze witali pierwszych wyborców oraz opiekowali się dziećmi w świetlicach przy lokalach. Cała kadra instruktorska głosowała w umundurowaniu. Kadre instruktorską wśród kandydatów na radnych do Rad Narodowych reprezentowali Jan Wróbel, Zbigniew Repelowski i Stanisław Bugarewicz. W dniu 10. 05. 61 r. władze partyjne dokonują oceny udziału drużyn harcerskich i kadry w kampanii wyborczej. Jest ona bardzo wysoka, wielu instruktorów otrzymuje honorowe dyplomy, a wielu harcerzy pochwały w rozkazie K-ta Hufca.

10 kwietnia 1961 r. ukazuje się rozkaz organizacyjny L 1/61, w którym podano, iż hufiec posiada 89 drużyn harcerskich i 27 zuchowych. 1 czerwca zostaje zorganizowany „Dzień Zucha” w parku młodzieżowym, odbywają się zawody w workach, rzucanie wędki i inne zabawy zręcznościowe.

Na jednym z posiedzeń Komenda Hufca podejmuje uchwałę o zorganizowaniu obozu zgrupowania w Rybojadach woj. Zielona Góra. Ustalono, że w obozie weźmie udział 500 uczestników, w 10 podobozach. Postanowiono przeprowadzić w celach szkoleniowych kolonię zuchową. Przygotowanie akcji o tak olbrzymim zasięgu wymagało bardzo dużego wysiłku organizacyjnego i kadrowego. Obozy miały się odbyć w jednym turnusie w okresie od 3—29. 07. 1961 r. Sprzęt był wypo-

życzone z wojska i GK ZHP. Środek lokomocji na cały pobyt obozu udostępnił świdnicki POM. Komendantem zgrupowania mianowany został Witold Malinowski, z-cą K-ta T. Sajan i A. Chomin, a służbę kwatermistrzowską sprawował Stanisław Pieloch. Obóz okazał się wielką szkołą dla kadry, a wyniesione bogate doświadczenia pomogły w przyszłości w podejmowaniu podobnych akcji. 9 SDH swoje obozy odbyła na wodzie jako spływ kajakowy po jeziorach mazurskich i trasie Iława—Elbląg.

W ramach akcji letniej po raz pierwszy było organizowane „nieobozowe lato”, w którym uczestniczyło 1200 harcerzy i harcerek, a pracami „Sztabu” kierowała Julitta Parafianowicz.

Sprzyjająca zima pozwoliła na zorganizowanie w Strzegomiu na Górze Krzyżowej zawodów saneczkowych, w których uczestniczyło 120 reprezentantów poszczególnych drużyn. W tym celu Komenda zabezpieczyła autokary do przewozu młodzieży, a komenda środowiska Strzegom ciepłą strawę i herbatę. Mając doświadczenia z poprzedniego roku w organizacji „Lata Miejskich Drużyn” i „Wiejskich Drużyn”, zorganizowano w Złotym Lesie szkolenie zastępowych LWD i WDM. Uczestniczyło w nim około 300 osób. Trzydniowe szkolenie połączono z bogatym zasobem praktycznych gier i zabaw. Każdy turnus miał uroczyste zakończenie, kiedy przy ognisku wszyscy uczestnicy podpisem zobowiązywali się do propagowania idei wakacji w miejscu zamieszkania. Komenda Hufca wydała specjalny informator (na powielaczu), w którym określiła zadania, opisy tras wycieczkowych, adresy baz itp. Otrzymał go każdy prowadzący zastęp wakacyjny. Akcja objęła zasięgiem około 4 tys. młodzieży, zyskała też duże uznanie wśród społeczeństwa i władz politycznych oraz oświatowych. Miejscem spotkania Ogólnopolskiego Zlotu Zastępów Lata Nieobozowego w dniu 22. 07. 1962 r. stało się Zagórze.

W czerwcu zakończono rozgrywki harcerskich igrzysk lekkoatletycznych oraz gier w siatkówkę i koszykówkę o puchar Komendanta hufca. Zawody zgromadziły na stadionie 350 zawodników wszystkich typów szkół. Instruktorem WF przy Komendzie Hufca był Tadeusz Sajan. W okresie trwania dwóch turnusów obozowych w Głębozku uczestniczyło 330 harcerzy i harcerek, po raz pierwszy został zorganizowany kurs drużynowych harcerskich. Od tego czasu hufiec będzie stałym organizatorem szkolenia kadry na własny użytek.

Ważnym wydarzeniem w życiu hufca było przyznanie mu przez Główną Kwaterę Harcerstwa Rozkazem L 15/62 z dnia

13. 10. 62 r. Honorowej Odznaki Ofensywy Zuchowej za przedterminowe wykonanie zadań II etapu. Jednocześnie odznaczono kilku drużynowych za duży osobisty wkład w rozwój ruchu zuchowego. W listopadzie w skład komendy Chorągwi Dolnośląskiej został wybrany hm. Jan Berkowski, a w skład Komisji Rewizyjnej phm. Jan Wróbel.

Hufiec jest organizatorem 14-dniowej wycieczki dla instruktorów do NRD. W czasie następnych wakacji 1963 r. 9 instruktorów udaje się do Rumunii, dwóch do Związku Radzieckiego i dwóch do Węgier.

3 marca 1964 r. odbywa się konferencja instruktorska hufca, na której zostaje przedstawiona ocena pracy Komendy Hufca oraz zgłoszone propozycje programowe. Tematem dyskusji były również przedstawione materiały GKH na III Walny Zjazd ZHP. Konferencja wybrała delegatów na Zjazd (dh. Ludmiłę Gorzkowską oraz dh. Jana Berkowskiego), a najbliżsi przyjaciele z Rady Przyjaciół Harcerstwa otrzymali honorowe odznaki RPH: Janina Kocemba, Mikołaj Hankiewicz, Stefan Kołodziejski, Zbigniew Danielski, Zygmunt Małecki. III Walny Zjazd ZHP obraduje w dniach 3—5. 04. 1964 r. w Warszawie. Określił zadania programowe i organizacyjne na najbliższe 4 lata, wytyczył też zadania w zakresie rozszerzenia zasięgu oddziaływania wychowawczego na większy krąg dzieci i młodzieży.

W tym pierwszym roku po Zjeździe, hufiec wraz ze wszystkimi swoimi drużynami aktywnie włączył się do programu obchodów XX-lecia PRL pod hasłem „Synowie godni ojców”. Program ten wyrażał się wieloma akcjami. Drużyny nasze odpowiedziały na apel Naczelnika ZHP w sprawie włączenia się do Sztafety Złotowej „Czynu Młodzieży na XX PRL”. Nasi uczestnicy brali czynny udział w Zlocie Młodzieży Polskiej. Obozy hufca w roku 1964 zorganizowano w Złotnikach, a kolonie w Stankowicach pow. Lubań Śl. Uczestniczyło w nich 480 harcerzy i harcerek. Po raz pierwszy w obozie brała udział grupa młodzieży trudnej, nie zorganizowanej w ilości 56 uczestników. Do nadzoru skierowaliśmy najbardziej doświadczonych instruktorów. Mimo dobrej atmosfery obozu, wiele kłopotów sprawiły padające obfite deszcze. Z sześciu podobozów aż 4-ry trzeba było ewakuować; przez okres 8 dni około 200 uczestników zostało zakwaterowanych w mieszkaniach prywatnych, świetlicach, stodołach itp. Hart młodzieży oraz dobra wola społeczeństwa pozwoliły jednak zrealizować program szkolenia.

I Konferencja Hufca obradowała w dniu 26. 02. 1965 r. Po raz pierwszy odbywały się wybory do władz na szczeblu hufca, co było wynikiem uchwał III Zjazdu i dążenia do pełnej demokratyzacji. Konferencja w głosowaniu tajnym wybrała 21-osobową Radę Hufca, a ta z kolei Komendanta i komendę Hufca. Komendantem Hufca w dalszym ciągu został hm. Jan Berkowski, a przewodn. Komisji Rewizyjnej St. Pieloch.

W dniach 23—26. 04. 65 r. w całym Związku zostaje ogłoszony I Alert Naczelnika pod hasłem „Harcerski Zwiad Wiosenny” poświęcony ludziom, którzy zginęli na ziemiach Polski w walce z hitleryzmem w czasie II wojny światowej. Wszystkie drużyny hufca wyszły w teren, w poszukiwaniu miejsc straceń i odnajdywaniu mogił. W wyniku alertu kilkadziesiąt meldunków zostało wysłanych od GKH. Przez kilka następných miesięcy Komenda Hufca dokonywała weryfikacji i opisów odnalezionych miejsc. Wiele z nich uznano jako miejsca pamięci narodowej. Honorowym przewodn. Sztabu Alertu był Mikołaj Hankiewicz przewodn. PRN.

Okres maja obfitował w wiele uroczystości związanych z XX-leciem Ziemi Świdnickiej. Drużyny gremialnie uczestniczyły w pochodzie 1 Maja, a w dniu 8. 05 65 r. brały udział w sztafecie pokoju na trasie Świdnica-Pszemno, tam też odbyła się uroczysta akademii. Środowisko Strzegom zorganizowało wystawę harcerską w kinie „Gdynia”, obrazującą prace i zabawę harcerzy w minionych latach. Jej autorem był Zbigniew Repelowski.

80-osobowa grupa naszych harcerzy w dniu 9. 05. 65 r. bierze udział w II Ogólnopolskim Zlocie ZHP we Wrocławiu. Chorągiew Dolnośląska otrzymuje imię II Armii Wojska Polskiego. Uroczystego przecięcia wstęgi do sztandaru Chorągwi dokonuje Marszałek Polski Marian Spychalski. Wielkie spotkanie harcerskie odbywa się na stadionie olimpijskim.

30. 05. 1965 r. odbywają się kolejne wybory do rad narodowych i Sejmu. Drużyny naszego hufca znowu brały udział w akcji sprawdzania list wyborczych, witały kandydatów na radnych i posłów, uczestniczyły w spotkaniach. W dniu wyborów witały kwiatami pierwszych wyborców oraz tych, którzy głosowali po raz pierwszy.

Jeszcze nie przebrzmiały echa obozów zorganizowanych w Gościńcu pow. Strzelce Krajeńskie, gdy cały hufiec stanął do „Harcerskiego Startu” 1965/66 do wykonania nowych zadań programowych i kampanii związkowych jak: więź z ludźmi pracy, techniką, zakładami produkcyjnymi, z „krzyżem

harcerskim na kombinezonie", pogłębienie więzi harcerstwa z LWP, zwiększenie troski o zdrowie i rozwój fizyczny dzieci i młodzieży, kształtowanie właściwego stosunku do wiedzy i obowiązków szkolnych, czy wreszcie dla zuchów ogólnopolska akcja „Zuchy świata ciekawe” oraz chorągwianna akcja „Byliśmy, jesteście, będziemy”.

II Zlot Hufca, impreza, która skupiła ponad trzy tysiące zuchów, harcerek i harcerzy. Zlot zorganizowany został w ramach obchodów XX-lecia Dolnego Śląska od dnia 17. 10. 1965. Bogaty program przewidywał defiladę przez miasto, imprezy sportowe, zawody modeli latających, harcerskie zawody sprawnościowe. Kulminacyjnym punktem było wręczenie sztandaru dla Szczepu „Ślęzan” przy Liceum Pedagogicznym i złożenie przysiężenia przez grupę młodzieży harcerskiej. Sztandar ten został ufundowany przez Komitet Rodzicielski i dyrekcję szkoły za duży wkład w pracy, szczególnie w zakresie kształcenia kadry instruktorskiej. Zlot zakończył się wspólnym ogniskiem.

Rok 1966, to rok zakończenia obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego. Rada Hufca w dniu 6. 02. 1966 r. podejmuje uchwałę w sprawie udziału w nich harcerstwa. Określa ona szczegółowe zadania i cele dla drużyn i szczepów. Pod ogólnopolskim programem „Harcerskie Wici Tysiąclecia” w dniu 3 maja grupa młodzieży uczestniczy w Zlocie Tysiąclecia Młodzieży Dolnego Śląska. Dzień ten był również rozpoczęciem II Alertu Naczelnika pod hasłem „Zielonoszare mundury — Czuwaj!” oraz „Ludzie naszych czasów”.

W ramach uroczystości Dnia Zwycięstwa wiele drużyn oraz Komenda środowiska Strzegom zostały udekorowane odznakami „Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej”, odznaki te otrzymała również grupa młodzieży i instruktorów. W ramach uroczystości milenijnych, hufiec jest organizatorem „II Nocnego Rajdu na Ślężę”, z udziałem 350 harcerzy i harcerek. 22 lipca 1966 r. na uroczystym apelu zgrupowania obozów w Trzebowie grupa instruktorów zostaje udekorowana odznakami „Tysiąclecia Państwa Polskiego”.

II turnus obozów hufca jest zlokalizowany w Kliczkowie pow. Bolesławiec. Przy obozie hufca został również usytuowany obóz 6 i 12 SDH.

Zadaniem pracy roku harcerskiego 1966/67 były: podniesienie na wyższy poziom pracy zastępów, przystąpienie do harcerskiego startu „Biwak — w górę harcerskie kwalifikacje”.

realizacja zadań programowych „Gospodarze”, przystąpienie do „Operacji 1001” — harcerski czyn dla Fromborka i „Koperniki dla Fromborka”.



Zuchy w terenie.

Rozkazem Naczelnika z m-ca września 1966 r. podano do wiadomości uchwałę GKH w sprawie przyznania najwyższego wyróżnienia harcerskiego. Krzyż „za zasługi dla ZHP” został przyznany Szczepowi „Śleżan” przy Liceum Pedagogicznym w Świdnicy za duży wkład pracy w przygotowaniu kadry instruktorskiej oraz za stałą opiekę nad Domem Dziecka w Bystrzycy. Uroczystość dekoracji sztandaru odbyła się w dniu 21. 10. 66 r., uczestniczyli w niej: sekretarz KZM Rumuńskiej tow. Georgij Stajko, k-t. Chorągwi L. Kusiak, sekr. KP PZPi, tow. T. Sajan, przewodn. MRN J. Wilczak, wice-przewodn. PPFN Fr. Łukasiewicz oraz wielu kierowników szkół i przewodn. organizacji młodzieżowych.

W dniach 26 i 27 listopada 1966 r. odbyła się we Wrocławiu odprawa namiestników zuchowych, na której dokonano oceny zadań III etapu ofensywy zuchowej. Stwierdzono, iż najlepsze wyniki uzyskał Hufiec Świdnica. Hufiec stał się więc posiadaczem pucharu Komendy Chorągwi.

W okresie od 1.01—31.03.1967 r. drużyny hufca organizowały szereg imprez związanych z obchodami XXV-lecia PPR.

Odbywało się wiele spotkań z działaczami gospodarczymi i politycznymi środowiska, oraz byłymi działaczami PPR. Dla kadry instruktorskiej organizowano spotkania w ramach HUS — Harcerskiego Uniwersytetu Społecznego. Plonem spotkań było wiele kronik, albumów oraz gazetek ściennych.

Konferencja sprawozdawczo-wyborcza w dniu 19. 03. 1967 r. wybrała 21-osobową Radę Hufca i 4 osobową Komisję Rewizyjną. Na ich czele stanęli dh. J. Berkowski i dh. Witold Malinowski. Obozy w tym roku zlokalizowano na terenie Silnej k/Międzyrzecza, w Chocianowie i w Rzucewie k/Pucka. 9 SDH organizuje obóz wędrowny na terenie woj. lubelskiego.

W pierwszych tygodniach nowego roku harcerskiego 1967/68 drużyny hufca przygotowywały się do obchodów 50 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Udział drużyn w nich był masowy i organizowany pod hasłem „Aurora” — „Kolor czerwieni”. Odbyły się 184 różne imprezy, w których uczestniczyło 4850 zuchów, harcerek i harcerzy. Młodzież naszych drużyn zdobyła 3107 sprawności „Aurora”, 250 listów wysłano do rówieśników — pionierów w Związku Radzieckim. Akcja „Aurora” wykazała wysoki poziom pracy ideowo — wychowawczej naszej kadry oraz członków drużyn.

Przy Komendzie Hufca został w ramach specjalności otwarty Klub Łączności „Lambda”, już w listopadzie rozpoczął się kurs dla 50 uczestników radioamatorów. Działa również pracownia fotograficzna, gdzie odbywa się szkolenie członków HSI drużyn.

W hufcu powstało kilka drużyn specjalistycznych głównie o kierunkach MSR, czerwonych beretów, artystycznych, turystycznych. Intensywnie rozwija działalność instruktorski klub turystyczny „Company Piechotka”, który uczestniczy w wielu rajdach organizowanych na terenie województwa. Zdobył on dwukrotnie pierwsze miejsce w rajdzie kamiennogórskim „Metalowców”, uczestniczył w rajdzie Włókniarzy, świdnickiego PTTK i wielu innych.

30. 10. 1967 r. na terenie Świebodzie w L. O. zebrały się wszystkie drużyny harcerskie hufca świdnickiego, noszące imię Tadeusza Kościuszki, w związku z 150 rocznicą jego śmierci. Uroczystą gawędę wygłosił ppłk. dypl. Cz. Bortkiewicz szef Pow. Sztabu Wojskowego. Spotkanie zakończyły konkursy na temat znajomości życia i działalności T. Kościuszki oraz piękny program artystyczny w wykonaniu drużyn L. O.

Świdnica została wybrana jako organizator IX Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym. Olimpiada była po-

święcona 25-leciu LWP. Finały odbyły się 21. 04. 68 r., program imprez towarzyszących był bardzo urozmaicony. W tym też okresie drużyny przygotowywały się do Alertu ZHP, tym razem poświęconemu „Bohaterskim dzieciom polskim”.

Zadania Alertu obejmowały zapoznanie się z martyrologią dzieci w okresie II wojny światowej, ich bohaterskimi czynami w działaniu partyzanckim czy „Szarych Szeregach”, dokonanie wywiadów, zbiórkę dokumentów, złożenie hołdu na mogiłach i w miejscach pamięci narodowej oraz udział w czynach społecznych. Zdobyte środki przeznaczono na „Centrum Zdrowia Dziecka”. Zakończenie alertu odbyło się przy szczelnie zapelnionych miejscach w Teatrze Miejskim. W uroczystości udział wzięły władze polityczne i administracyjne powiatu, a także wojewódzkie. W części oficjalnej z-ca przewodniczącego PPRN Stefan Kołodziejcki udekorował sztandar szczerpu „Ślężanie” przy L. P. Odznaką Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej, otrzymało ją również kilku obywateli Świdnicy i młodzież harcerska. Na zakończenie członkowie szczerpu wystąpili z pięknym programem poświęconym dzieciom pt. „Harcerstwo — bohaterskim dzieciom polskim” przygotowanym pod kierunkiem Idalii Jarzynowej i Stefana Kwietnia. W dniu 8.05.1968 r. na podobnej uroczystości we Wrocławiu taką samą odznaką został udekorowany sztandar Hufca. W okresie trwania alertu wszystkie drużyny przystąpiły do realizacji kampanii „Trzy dwudziestopięciolecia” (Wojska Polskiego, Polski Ludowej, powrotu Dolnego Śląska do Macierzy). Pięknym zakończeniem I etapu kampanii było zorganizowane spotkanie młodzieży z żołnierzami i oficerami LWP w teatrze w dniu 8 października. Spotkanie to zostało uświetnione występami chóru Lic. Ped. oraz zespołu „Comba 5” z Żarowa.

Komenda Hufca postanowiła obozy letnie zorganizować na terenie pow. Świebodzin w Niesulicach nad jeziorem Niesłysz. Zorganizowano dwa turnusy, w pobliskim Ołoboku kolonię zuchową. W tym czasie zorganizowano też kilka wyjazdów grup instruktorskich w celu bliższego zapoznania się z możliwościami dzierżawy terenów przyległych do jeziora. Obóz został zwizytowany przez nasze władze miejskie i powiatowe.

W dniu 25.11.1968 r. na terenie Świdnicy przebywał Przewodniczący Rady Państwa M. Szychalski, który spotkał się z działaczami FJN, Rad Narodowych oraz aktywem PZPR. W imieniu młodzieży serdecznie powitał przybyłego gościa Janusz Kołodziejcki instruktor hufca, wręczając ręcznie wy-

konaną patere z fragmentami Świdnicy i elementami harcerskimi.

Ważnym wydarzeniem dla 95 harcerzy szczepu „Ślęzan” było złożenie przyrzeczenia harcerskiego i wręczenie krzyży w ramach uroczystości XX-lecia PZPR. W programie artystycznym wystąpili koledzy z liceum i drużyn w montażu literacko-poetyckim „Zawsze z Partią”.

21. 02. 1969 r. Rada Hufca oraz członkowie Rady Przyjaciół Harcerstwa odbywają wspólne posiedzenie, na którym podejmują uchwałę o zagospodarowaniu terenów leśnych nad jeziorem Niesłysz i przystąpieniu do budowy stałej bazy obozowej. Ustalono, że w dniach 2—5. 03. 1969 r. zostanie przeprowadzony I Alert Hufca ph. „Czynem witamy 25 lat Polski Ludowej”. Alert miał polegać na zbiórce surowców wtórnych i opakowań szklanych. Baza obozowa w Niesulicach ma być wzniesiona ze środków zdobytych w ramach różnych akcji społecznych Hufca, przy wydatnej pomocy Rady Przyjaciół Harcerstwa i zakładów pracy. Wszystkie prace mają być udziałem czynu młodzieży harcerskiej dla uczczenia 25-lecia PRL i 25-lecia odzyskania Ziemi Zachodnich i Północnych. Wpływy z przeprowadzonej akcji wynosiły 41.924.60 zł.

18. 03 1969 r. Rada Hufca na posiedzeniu zatwierdziła regulamin wyróżniania instruktorów za długoletnią pracę harcerską — minimum 10 lat na terenie Hufca. Spośród grona około 250 instruktorów, Rada Hufca pierwsze dyplomy oraz patery pamiątkowe nadała: hm. A. Chomin, hm. M. Przyborowskiej, hm. T. Słupianek, hm. J. Wróblowi, hm. Z. Repelowskiemu, hm. St. Pielochowi, hm. B. Naskrętowi, hm. W. Malinowskiemu, hm. J. Berkowskiemu. Uroczystego wręczenia dokonano w dniu 23. 03. 1969 r. na III Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej. Miłą niespodzianką dla 11 instruktorów było wręczenie Honorowej Odznaki Ofensywy Zuchowej, otrzymał ją również tow. Mikołaj Hankiewicz Przewodn. PPRN i Rady Przyjaciół Harcerstwa oraz Zarząd Oddziału ZNP. Konferencja przyjęła program działania na najbliższe dwa lata w oparciu o Uchwałę IV Zjazdu ZHP pt. „Polsce Ludowej — Myśli, Serca, Czyn”. Spośród 85 delegatów wybrano 21 osobową Radę Hufca oraz 5 osobową Komisję Rewizyjną. Komendantem Hufca pozostał hm. Jan Berkowski, a Przewodniczącym KR Witold Malinowski.

W rozkazie specjalnym Komendanta Hufca z dnia 20. 04. 1969 r. podano wytyczne dla drużyn w sprawie przeprowadzenia V Alertu Naczelnika ph. „Harcerstwo — Ludziom 25-

-lecia PRL". (7-9.05.1969 r.). Na zakończenie Alertu odbyło się spotkanie w teatrze z grupą działaczy i ludzi 25-lecia, połączone z występem przygotowanym przez szczerp „Ślężanie” pt. „Ojczyźnie — kwiat czerwony”.

Dużym powodzeniem wśród młodzieży szkolnej i harcerskiej cieszył się ogłoszony wspólnie z Wydziałem Oświaty konkurs rysunkowy dla klas I—IV pt. „Moi rodzice przy pracy” oraz dla klas V—VIII „Gdzie najchętniej przebywam w czasie wolnym od nauki” i „Co zmieniło się w mojej miejscowości w ostatnich latach”. Na konkurs wpłynęło około 500 prac, wykonanych różnymi metodami, pierwsze miejsce zajął Żarów. Tymczasem w Niesulicach został położony kamień węgielny pod budowę ośrodka obozowego.

W dniu 19. XII. 1969 r. Rada Hufca podejmuje uchwałę „w sprawie ogłoszenia roku harcerskiego 1969/70 Rokiem Szandarowym Hufca”. Oto jej postanowienia:

1. Rada Hufca zatwierdza wniosek Komendy Hufca w sprawie przyjęcia dla Hufca imienia „Szare Szeregi” — imienia bohaterskiej młodzieży walczącej z najeźdźcą hitlerowskim, która była przykładem poświęcenia i oddania swego życia dla Ojczyzny.

2. Rada Hufca ogłasza rok pracy harcerskiej 1969/70 Rokiem Szandarowym Hufca i zatwierdza przedstawiony przez Komendę Hufca plan działania i obchodów tego roku.

3. Rada Hufca zobowiązuje Komendę Hufca do:

— wystąpienia do Powiatowego i Miejskiego Frontu Jedności Narodu o przyjęcie patronatu nad Rokiem Szandarowym Hufca.

— wystąpienia do Prezydium Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej w Świdnicy z wnioskiem o zatwierdzenie przez Sesję Powiatowej i Miejskiej Rady Narodowej imienia Hufca „Szare Szeregi”.

— wystąpienia do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Świdnicy w sprawie nadania jednej z ulic w Świdnicy nazwy „Szare Szeregi”.

— wystąpienia do Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Świdnicy w sprawie nadania przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Strzegomiu nazwy jednej z ulic „Szare Szeregi”.

Uroczystość wręczenia sztandaru i nadania imienia „Szare Szeregi” odbyła się 17 maja 1970 r. na stadionie miejskim z udziałem kilku tysięcy młodzieży harcerskiej i społeczeństwa. Przybyły delegacje sąsiednich hufców, a także Hufca Warsza-

wa Mokotów. noszącego imię „Szarych Szeregów”. Zaproszeni goście oraz delegaci drużyn udali się następnie na teren byłego obozu koncentracyjnego do Gross-Rosen, gdzie złożono wieńce i wiązanki kwiatów. Na terenie obozu poniósł śmierć w 1943 r. pierwszy naczelnik „Szarych Szeregów”, Florian Marciniak.

W okresie poprzedzającym uroczystości Hufca 10 ŚDH im. K. Świerczewskiego przy szkole podstawowej nr 10 otrzymała sztandar od Komitetu Rodzicielskiego. Delegacja Hufca udała się do Warszawy, gdzie w dniu 15. 05. 1970 r. złożyła kwiaty na grobie Nieznanego Żołnierza, na mogiłach „Szarych Szeregów” i pod Pomnikiem Nike.

Piękna uroczystość Hufca świdnickiego zakończyła wielomiesięczne przygotowania i stała się okazją do pokazania dorobku wielu lat pracy. Dzień ten pozostał w pamięci wielu harcerzy i społeczeństwa świdnickiego. Była to parada harcerska na miarę 25-lecia pracy na prastarych ziemiach Śląska. W tym czasie drużyny i zastępy obok przygotowań do święta Hufca były czynnie zaangażowane w realizację ogólnozwiązkowej kampanii „Iskra 70”. Sprawność o tej nazwie zdobyła ok. 90% stanu Hufca. Trzy drużyny brały udział w ogólnopolskim rajdzie w Tatrach „Szlakiem Lenina” w dniach 16—21. 06. 1970 r., zakończonym w Poroninie. Wielu instruktorów Hufca otrzymało odznaki „Zasłużony dla turystyki”.

Obozy świdnickiego hufca rozbijają namioty w dwóch turnusach w Niesulicach, gdzie kontynuowana jest budowa ośrodka. Kursy szkoleniowe lokalizują się w Kliczkowie w ramach akcji szkoleniowej chorągwi.

14. 02. 1970 r. w związku z przejściem ob. M. Hankiewicza do pracy do Wrocławia Rada Przyjaciół Harcerstwa powołała na przewodniczącego mgr Bogdana Machonia, szefa Prokuratury Powiatowej w Świdnicy.

W dniu 19. XI. 1970 r. odbywa swe kolejne posiedzenie Rada Hufca. Tematem obrad Rady Hufca z udziałem sekr. KP PZPR tow. T. Sajana i Komendanta Chorągwi Dolnośląskiej ZHP hm. A. Kiewicza była dwuletnia praca Komendy Hufca. Sprawozdanie złożył komendant hufca hm. J. Berkowski. Ocenila ona pozytywnie udział harcerstwa świdnickiego w pracach społecznych i działalności na rzecz zorganizowanych, przyjęła też uchwałę o przeprowadzeniu kampanii sprawozdawczo-wyborczej wśród kadry instruktorskiej. Rada Hufca przyjęła rezygnację hm. J. Berkowskiego z funkcji komendanta, wyrażając mu jednocześnie podziękowania za 10-letnie kierowanie świdnicką organizacją harcerską.

Rada Hufca powołała na stanowisko komendanta hufca hm. Teresę Słupianek.

Komendant Chorągwi w rozkazie 1. 13/70 z dnia 6. XII. 1970 r. podał do wiadomości uchwałę Rady Chorągwi z dnia 3. XI. 1970 r. o nadaniu hufcowi Świdnica im. Szarych Szezegów tytułu „Przodujący Hufiec”. Tym samym zakończono rywalizację drużyn o tytuł drużyny „Piastowskiego Orła”. W hufcu naszym tytuł ten otrzymało 169 drużyn zuchowych i harcerskich. Uroczystego wręczenia trofea „Przodujący Hufiec” dokonał komendant chorągwi na IV Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Hufca w dniu 20. 03. 1971 r. Konferencja ta dokonała oceny pracy w minionej kadencji ze szczególnym uwzględnieniem dużego zaangażowania w roku sztabowym. Przyjęła program działania na IV kadencję pt. „Harcerska Służba Ziemi Dolnośląskiej” oraz dokonała wyboru Rady Hufca i Komisji Rewizyjnej. Komendantem hufca została hm. T. Słupianek, przewodn. Komisji Rewizyjnej hm. S. Pieloch. W konferencji uczestniczył z-ca Naczelnika ZHP Wł. Saran oraz komendant Dolnośląskiej Chorągwi — A. Kiewicz.

W dniach 23—25. 04. 1971 r. zostaje przeprowadzony VII Alert Naczelnika ph. „Naszej Białoczerwonej — Pamięć — Sprawność — Czyn”, a 17. 05. w rocznicę nadania imienia hufcowi zorganizowano ogniska i capstrzyki. W rozkazie komendant hufca przypomina słowa złożonego ślubowania: „Ojczyźnie, Ziemi Świdnickiej, całym sercem służyć sprawie socjalizmu, poświęcając jej młodość, zapał i wiedzę”.

Grupa 20 harcerzy w mieście lipcu bierze udział w Międzynarodowym Obozie w Arteku na Krymie, kierownikiem grupy jest komendantka hufca T. Słupianek. Obozy hufca lokalizują się na terenie Niesulic, a kolonia w Sichowie pow. Jawor. W czasie trwania obozów w Niesulicach gościem młodzieży był przewodn. KW FJN prof. B. Iwaszkiewicz, który interesował się warunkami życia harcerzy, szkoleniem oraz przebiegiem budowy stałego ośrodka.

26. 09. 1971 r. zuchy i harcerze naszego hufca zainaugurowali nowy rok pracy harcerskiej. Inauguracja odbyła się w Strzegomiu i zgromadziła ok. 700 młodzieży. Uczestnicy przemaszewali na teren obozu Gross—Rosen, gdzie okolicznościowe przemówienie wygłosił I sekretarz KM PZPR tow. Ptak, po czym odbyło się przyjęcie zobowiązania od młodych instruktorów.

W ramach 10-lecia Powiatowego Obywatelskiego Komitetu Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa w teatrze zostaje zorganizowany wieczór pamięci. O celach i zadaniach Komitetu mówił jego przewodn. St. Kołodziejski. W części artystycznej wystąpił Młodzieżowy Krąg Instruktorski Lic. Pedagog. z programem pczaji K. K. Baczyńskiego.

Budowa bazy w Niesulicach potrzebuje ciągle środków finansowych. Komenda Hufca podejmuje więc akcję zbiórki surowców wtórnych przez młodzież harcerską. W jej wyniku w listopadzie i grudniu zebrano 12.000 zł. Po raz drugi został przeprowadzony „Jesienny Rajd na Azymut”, głównym organizatorem jest X MKI „Szefczyki” działający przy Komendzie Hufca. Rajd staje się bardzo popularny, a udział reprezentacji drużyn, szkół podstawowych i średnich bardzo duży. W okresie ferii komenda Hufca organizuje zimowisko szkoleniowe w Pelcznicy.

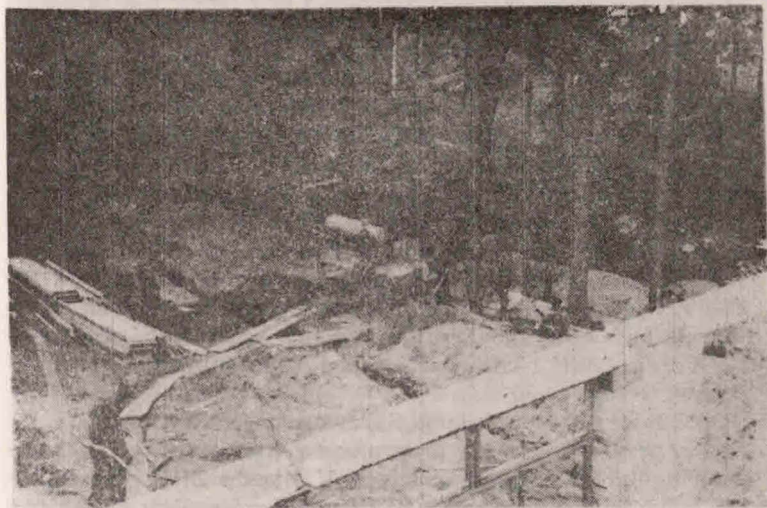
Rok 1972, to okres przygotowania do udziału w kampanii wyborczej do sejmu PRL. Organizacje młodzieżowe opracowały swoje obszerne programy. Młodzież pomagała przy sporządzaniu spisów wyborców, sprawdzaniu list i przygotowaniu lokali. 10. 03. 1972 r. odbyło się spotkanie aktywów organizacji młodzieżowych z kandydatem na posła M. Dmochowskim. We wszystkich drużynach zorganizowano specjalne zbiórki, na których omówiono rolę sejmu i rad narodowych. Komenda Hufca była współorganizatorem uroczystości wręczania dowodów osobistych młodzieży, która ukończyła 18 lat i po raz pierwszy szła do urn wyborczych.

W ramach Alertu Naczelnika odbywającego się w dniach 13—16.04.1972 r. ph „Sprawni i zdrowi — dziś i jutro”, kontynuowano sprzedaż metalowych znaczków na Centrum Zdrowia Dziecka. Harcerze rozprowadzili wśród swoich najbliższych znaczki na kwotę 73.000 zł. Zadania alertu obok akcji zbiórki na CZD obejmowały wyszukiwanie miejsc zagrażających zdrowiu, a więc nadmiernego zanieczyszczenia wód i rzek, zadymnienia powietrza itp.

W dniu 25. 04. 1972 r. odbyły się III Harcerskie Manewry Techniczno-Obronne w Złotym Lesie. Na starcie stanęły patrole drużyn harcerskich szkół średnich. Podczas pokonywania 10 kilometrowej trasy trzeba było wykazać się wieloma umiejętnościami, np. w zakresie udzielania pierwszej pomocy, nawiązania łączności telefonicznej, pokonywania odcinka skażonego w maskach gazowych, jazdy na motorze, strzelaniu, rzucie granatem itp. W ogólnej punktacji pierwsze miejsce

zajęła 56 ŚDH przy Technikum Mechanicznym, II zespół Klubu „Lambda”, a III—VI ŚDH I LO w Świdnicy.

W trakcie organizowanych imprez w związku z „Dniami Ziemi Świdnickiej” w dniu 21.05.1972 r. w Strzegomiu odbył się zlot drużyn zuchowych i harcerskich hufca Świdnica. W czasie zlotu środowisku harcerskiemu Strzegom w uznaniu za społeczną działalność środowiska w rozwijaniu uczuć patriotyzmu, a szczególnie za stałą opiekę nad byłym obozem koncentracyjnym Gross—Rosen nadano imię F. Marciniaka I Naczelnika Szarych Szeregów. Jednej z ulic w Strzegomiu nadano nazwę „Szare Szeregi”.



Budowa ośrodka w Niesulicach.

Obok tradycyjnej już akcji letniej obozowej w Niesulicach wiele szczerpów i drużyn organizuje obozy wędrowne w różnych rejonach kraju. Jest ich 12, a uczestniczyło w nich 240 uczestników. Kolonia zuchowa zlokalizowała się w Opolnie, gdzie nawiązała trwałą współpracę ze stacją WOP.

14. 07. 1972 r. rozpoczął się w Spale Centralny Zlot Młodzieżowych Kręgów Instruktorskich. Dolnośląską Komendę Chorągwi reprezentował świdnicki X MKI „Szefczyki”, który we współzawodnictwie chorągwanym zajął I miejsce, a ogólnopolskim II.

10. 09. 1972 r. hufiec świdnicki jest organizatorem chorągwianej inauguracji Roku Harcerskiego 1972/73. W czasie uroczystości sztandar hufca zostaje odznaczony krzyżem „Za Zasługi dla ZHP”. Na Rynku świdnickim spotkały się wszystkie reprezentacje dolnośląskich hufców. Przemówienie okolicznościowe wygłosił sekretarz KW PZPR J. Owczarek.

Rada Hufca 21. II. 1973 r. na swym posiedzeniu przyjęła rezygnację hm. T. Słupianek ze stanowiska komendanta hufca w związku z przejściem na stanowisko kierownika szkoły nr 10. Rada Hufca serdecznie podziękowała dh. T. Słupianek za duży wkład pracy w rozwój hufca oraz zaangażowanie w budowę bazy obozowej w Niesulicach i powołała na stanowisko komendanta hufca dh. phm. F. Kaczmarę.

W roku tym postanowiono kolonię zachowawczą zorganizować pod namiotami na terenie Niesulic. Hufiec borykał się zawsze z bardzo poważnymi kłopotami z wynajęciem obiektu na kolonię. W związku z tym zostają nałożone większe rygory organizacyjne w zakresie przygotowania kolonii. Również w okresie trwania turnusów obozowych na naszym terenie przebywała grupa 30 członków FDJ z NRD. Jednocześnie grupa harcerzy wyjechała na obóz do NRD na Rugię.

Ocena obozów dokonana przez Radę Hufca w dniu 19. 10. 1973 r. wypadła pozytywnie. Podobną ocenę uzyskał IX Alert Naczelnika, który był organizowany w dniach obchodów XXX-lecia LWP i odbywał się pod kryptonimem: „Hasło — Lenino, Odzew — 30”.

Obrađująca V Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza 18. 11. 1973 r. przyjęła uchwałę programową, która w swych założeniach opierała się na materiałach V Zjazdu ZHP „Wszystkie Siły Socjalistycznej Polsce”. W Uchwale szczególny nacisk położono na takie kierunki jak: „Poznawać kraj, świat, lepiej go rozumieć i aktywnie przekształcać. Walczyć o urzeczywistnienie etycznych ideałów socjalizmu. Zdobywać wiedzę i umiejętności techniczne, uczyć się solidnie i nowoczesnie pracować. Przystosować się do obronności socjalistycznej Polski. Tworzyć współczesny model i styl życia młodego Polaka. Realizować zadania w zakresie poprawy stylu pracy organizacyjnej i pracy z kadrą”.

Okres jesieni to okres organizacji wielu wieczorków i kominków. Drużyny w tym okresie organizowały ich dziesiątki, jak tradycyjne pieczenie ziemniaka, Dzień Nauczyciela, Andrzejki, Mikołajki oraz obchody o charakterze ideowym, rocznice Ludowego Wojska Polskiego, Wielkiej Socj. Rewolucji

Październikowej, Zjednoczenia Partii i inne. Okres ten sprzyjał zdobywaniu sprawności i składaniu przyrzeczenia.

W rok 1974 wchodzimy z nowymi zadaniami, trwają prace przygotowawcze do obchodów 30-lecia PRL. W dniach 24—27. 05. trwa jubileuszowy X Alert Naczelnika ph. „Nasz Dom — Polska Ludowa”. Poszczególne dni alertu są organizowane pod kryptonimem: „Zwiad XXX-lecia”, „Harcerstwo Matkom i Budowniczym Socjalistycznej Ojczyzny”, „Polsce Ludowej — Alertowy Czyn”, „Razem z przodownikami pracy”. W trakcie drugiego dnia Alertu zostało zorganizowane spotkanie matek w sali ZEM, a w części artystycznej wystąpiły zespoły i drużyny harcerskie, które zajęły punktowane miejsca w harcerskiej giełdzie piosenki. Giełda w hufcu organizowana jest już od 8 lat.

W ramach realizacji ogólnozwiązkowej akcji „Bieszczady 40” kilkudziesięciu członków drużyn HSPS bierze udział w obozach. Baza chorażwiana znajduje się w Czarnej, a jej komendantem przez kilka turnusów jest hm. B. Naskręt.

W akcji letniej hufca bierze udział 1080 uczestników, zorganizowanych zostaje 15 obozów wędrownych, dwuturnusowa kolonia zuchowa oraz obozy pod namiotami w Niesulicach. Komenda Hufca na rok 1975 ustaliła jako najpilniejsze zadanie zakończenie prac związanych z budową bazy w Niesulicach. Udział członków egzekutywy KP PZPR, przewodniczących Rad Narodowych, dyrektorów wszystkich zakładów miasta i powiatu w maju 1974 r. na posiedzeniu wyjazdowym RPH w Niesulicach, jak i deklaracja obecnych w zakresie udzielania pomocy — daje pełną gwarancję zakończenia prac. Najistotniejszym problemem jest znalezienie wykonawcy prac z zakresu energetycznego, chodzi o doprowadzenie linii wysokiego napięcia ok. 1,5 km i budowy trafostacji. W tym zakresie wydatniej pomocy udzielił ob. M. Bąk. Zaangażowani w budowę ośrodka instruktorzy hufca robią zestawienia materiałów, ściągają z różnych zakładów darowizny, dokonują zakupów, aby z nastaniem wiosny można rozpocząć ostatnie prace. Już od 1.04.1975 r. grupa praktykantów Technikum Budowlanego ze Świdnicy oraz zespół hydraulików ze szkoły zawodowej w Strzegomiu pod kierunkiem dh. E. Dyrdy przebywają w Niesulicach. Powierzono turnus obozowy w tym czasie hm. J. Berkowskiej, która swoim doświadczeniem oraz zaangażo-

waniem mogła zabezpieczyć wykończenie wszystkich prac i przygotowanie uroczystości otwarcia ośrodka. 20. 07. 1975 r. odbywa się wyjazdowe posiedzenie Rady Hufca, na którym Rada Hufca podejmuje uchwałę o nadaniu Ośrodkowi imienia K. K. Baczyńskiego, żołnierza — poety „Szarych Szeregów”. Zatwierdza też listę zakładów pracy, osób i instruktorów, którym przyznano specjalne dyplomy.

Uroczystość otwarcia i przekazania dla młodzieży ośrodka odbyła się w dniu 21. 07. 1975 r. o godz. 18 w przeddzień święta Odrodzenia Polski. Wzięli w niej udział: I sekr. KP PZPR W. Humeniuk, z-ca Naczelnika ZHP hm. K. Setlak, komendant Chorągwi Andrzej Machaj oraz komendanci nowo utworzonych chorągwi z Legnicy, Jeleniej Góry, i Wałbrzycha — K. Smolicki. Przybył przew. MRN ze Świebodzina oraz Komendant Chorągwi z Zielonej Góry. Udział w przekazaniu Ośrodka wzięli członkowie Rady Przyjaciół Harcerstwa z jej przew. B. Machoniem i wielu dyrektorów zakładów pracy, ponadto instruktorzy hufca. Przemówienia okolicznościowe związane z historią budowy wygłosili: hm. PL J. Berkowski oraz sekr. KM PZPR W. Humeniuk, który dokonał przecięcia wstęgi. Następnie odbyło się wręczenie odznaczeń, wyróżnień i dyplomów. Po odprowadzeniu sztandaru hufca goście zwiedzili obiekt i udali się na ognisko, poświęcone świętu Odrodzenia i Szarym Szeregom.

Dzień przekazania Ośrodka do dyspozycji młodzieży zamyka faktycznie działalność hufca harcerskiego Świdnica na przestrzeni 30 lat. W dniu 30. 06. 1975 r. zapada decyzja sejmowa o podziale administracyjnym kraju. Hufiec Świdnica w swoim zasięgu działania będzie miał odtąd tylko miasto. Na terenie dawnej działalności zostało utworzonych 8 hufców.

Osiągnięcia minionych 30 lat byłyby niemożliwe, gdyby w pracy harcerskiej bezpośredniej pomocy nie udzieliły władze partyjne wszystkich szczebli z całego powiatu oraz władze administracyjne, gdyby nie pomoc i współpraca Wojska, Milicji Obywatelskiej, Związków Zawodowych, Ligi Obrony Kraju, Komitetu Antyalkoholowego, Straży Pożarnej, TPD, PTTK, ZBOWID i wielu instytucji i organizacji, a szczególnie gdyby nie setki społecznie zaangażowanych instruktorów.

Hufiec Świdnica osiągnął znaczne sukcesy w działalności wychowawczej. Wszystkie zabiegi, dążenia, zamierzenia i praktyka miały na uwadze pogłębienie pracy ideowo-wychowawczej wśród dzieci i młodzieży. Zadania te w pełni udało się zrealizować, co znalazło odbicie w ocenie środowiska.

**IMIENNY WYKAZ INSTRUKTORÓW, KTÓRZY
OTRZYMALI KRZYŻ
„ZA ZASŁUGI DLA ZHP”
W LATACH 1967—1978**

1. hm PL Anna Chomin — 1967
2. hm PL Jan Berkowski — 1968
3. hm PL Jan Wróbel — 1969
4. hm PL Teresa Słupianek — 1970
5. hm PL Zbigniew Repelowski — 1970
6. hm PL Janina Berkowska — 1970
7. hm PL Bogdan Naskręt — 1971
8. hm PL Stanisław Pieloch — 1971
9. hm Grażyna Łyczkowska — 1972
10. hm Zofia Plizga — 1971
11. hm Aleksander Rybarczyk — 1972
12. hm Ryszard Mackiewicz — 1972
13. hm Edward Wojciechowski — 1972
14. hm Zbigniew Milik — 1973
15. hm Bogdan Machoń — 1974
16. hm PL Anna Machoń — 1975
17. hm Jan Słabczyński — 1975
18. hm Edward Dyrda — 1975
19. hm Zofia Witek — 1975
20. hm Barbara Chorąży — 1975
21. hm Józef Szczurowski — 1975
22. Dh Zbigniew Fedorowicz — 1975
23. hm Danuta Wojciechowska — 1975
24. hm Franciszek Kaczmar — 1975
25. hm Teresa Czerwińska — 1975
26. hm Wacław Filipiak — 1975
27. hm Anna Kozak — 1975
28. hm Krystyna Bełz — 1978

P R Z Y P I S Y

1. Stanisław Kotelko, „Ziemia Świdnicka” str. 19.
2. dr Adam Kiewicz hm PL „Dolnośląskie harcerstwo w latach 1945—72”, str. 11 (maszynopis).
3. dr Adam Kiewicz, op. cit. s. 13.
4. Tamże, s. 18.
5. Tamże, s. 18.
6. Tamże, s. 20.
7. Tamże, s. 20.

8. Tamże, s. 72.
9. Tamże, s. 20.
10. Tamże, s. 22.
11. Rozkaz k-ta Chorągwi L. 3/45.
12. dr A. Kiewicz, op. cit., s. 23.
13. Tamże, s. 23.
14. Rozkaz k-ta Chorągwi L. 1/45.
15. Rozkaz k-ta Chorągwi L. 2/45.
16. Podharcemistrz — stopień instruktorski.
17. Ćwik — młodzieżowy stopień harcerski (złota lilijka na krzyżu).
18. Harcerz Orli (HO) — młodzieżowy stopień harcerski (złote kółko na krzyżu).
19. Rozkaz k-ta Chorągwi L. 3/45.
20. „Wiadomości Świdnickie” nr 10 z dn. 4. 11. 1945.
21. Rozkaz k-ta Chorągwi L. 2/45.
22. Relacje ustne kierownika szkoły Cz. Nowaka.
23. dr A. Kiewicz, op. cit., s. 14.
24. Rozkaz k-ta Chorągwi L. 3/45.
25. Rozkaz k-ta Chorągwi L. 4/46.
26. Harcerz Rzeczypospolitej (HR) stopień harcerski (złoty wieniec na krzyżu).
27. Rozkaz k-ta Chorągwi L. 4/46.
28. Rozkaz k-ta Chorągwi L. 6/46.
29. Rozkaz k-ta Chorągwi L. 4/46.
30. Rozkaz k-ta Chorągwi L. 6/46.
31. Rozkaz k-ta Chorągwi L. 7/46.
32. Rozkaz k-ta Chorągwi L. 8/46.
33. Rozkaz k-ta Chorągwi L. 7/46.
34. Rozkaz k-ta Chorągwi L. 8/46.
35. Instruktorzy mianowani, to ci, którzy posiadali stopnie instruktorskie.
36. Rozkaz k-ta Chorągwi L. 7/46.
37. Rozkaz k-ta Chorągwi L. 8/46.
38. Relacja ustna — Witold Malinowski.
39. Rozkaz k-ta Chorągwi L. 13/46.
40. Rozkaz k-ta Chorągwi L. 9/46.
41. Rozkaz k-ta Chorągwi L. 9/46.
42. „Wiadomości Świdnickie” nr 37, 1—7. 12. 2946.
43. Rozkaz k-ta Chorągwi L. 13/46.
44. dr A. Kiewicz, op. cit., s. 72.
45. Rozkaz komendanta Chorągwi L. 11/46.
46. Rozkaz komendanta Chorągwi L. 3/47.
47. Rozkaz komendanta Chorągwi L. 3/47.
48. „Wiadomości Świdnickie” z dn. 26. 01. — 1. 02. 1947.
49. Tamże, nr 15 z dnia 28. 04. 1947.
50. Księga protokołów Rady Pedagogicznej I LO tom 1947/48 str. 80.
51. Rozkaz k-ta Chorągwi L. 3/47.
52. Program pracy hufca harcerzy w Świdnicy 1947/48 W. Malinowski.
53. Zaproszenie na uroczystość wręczenia sztandaru hufca — J. Berkowski
54. Rozkaz k-ta Chorągwi L. 9/47.
55. Rozkaz k-ta Chorągwi L. 12/47.
56. dr A. Kiewicz, op. cit., s. 51.
57. Protokół z zebrania konstytucyjnego organizacji młodzieżowych z dnia 7. 01. 1948, J. Berkowski — zbiory własne.

58. Pismo do partii politycznych o utworzeniu kom. współpr. org. młodz. J. Berkowski — zbiory własne.
59. Pismo do Prezydenta Miasta o utworzeniu kom. współpr. org. młodz., J. Berkowski — zbiory własne.
60. dr A. Kiewicz, op. cit., s. 51.
61. Tamże, s. 52.
62. Zadania HSP Wielkopolskiej Chorągwi Harcerzy, J. Berkowski — zb. własne.
63. Rozkaz k-ta Chorągwi L. 3/48.
64. Relacje ustne L. W. Malinowscy.
65. Rozkaz k-ta Chorągwi.
66. Rozkaz k-ta Hufca L. 3/48, J. Berkowski — zbiory własne.
67. Rozkaz k-ta Hufca L. 4/48, J. Berkowski — zbiory własne.
68. P. o. hufcowy — mianownik k-ta Chorągwi, hufcowych — mianował Naczelnik.
69. Rozkaz k-ta Chorągwi L. 6/48.
70. Rozkaz k-ta Chorągwi L. 4/48.
71. Relacje ustne — W. Malinowski.
72. dr A. Kiewicz „Dolnośląskie harcerstwo w l. 1945—72” str. 86.
73. Protokół zdawczo odbiorczy hufca W. Malinowski — zbiory własne.
74. Rozkaz k-ta Chorągwi L. 3/49.
75. Rozkaz k-ta Chorągwi L. 4/49.
- 76,77. dr A. Kiewicz, op. cit., s. 86.
78. Tamże, op. cit., s. 86.
79. Rozkaz k-ta Chorągwi L. 3/49.
80. Rozkazy k-ta Chorągwi L. 2, 3, 4, 5, 6/47.
81. dr. A. Kiewicz, op. cit., s. 86.
82. Tamże, s. 89.
83. Rozkaz k-ta Chorągwi L. 1/49/50.
84. dr A. Kiewicz, op. cit., s. 92.
85. Rozkaz k-ta Chorągwi L. 5/49/50.
86. Rozkaz k-ta Chorągwi L. 9/49/50.
87. Rozkaz k-ta Chorągwi L. 7/49/50.
88. Rozkaz k-ta Chorągwi L. 6/49/50.
89. Rozkaz k-ta Chorągwi L. 10/49/50.
90. Rozkaz k-ta Chorągwi L. 9/49/50.
91. dr A. Kiewicz, op. cit., s. 103.
92. Tamże, s. 119.
93. Tamże, s. 128.
94. Relacja ustna, J. Pisarskiego.
95. Relacja ustna, J. Pisarskiego.
- 96,97. dr A. Kiewicz, op. cit., s. 170.
98. Tamże, s. 171.
99. Tamże, s. 172.
100. Tamże, s. 175.
101. Tamże, s. 176.
102. J. Majka „Rola ZMP i jego aktywu w budowie zrębów ZHP w latach 1955—57”, s. 59.
103. Rezolucja z narady członków Komendy Głównej i wojewódzkich OHPL, „Drużyna” 1956 nr 1.
104. Zapiski własne z przyrzeczenia w dniu 12. 05. 1957 r.
105. Rozkazy k-ta Hufca rok 1958, J. Berkowski — zbiory własne.
106. Zapiski własne.

ŹRÓDŁA I LITERATURA

- Rozkazy Komendy Chorągwi z lat 1945—1950 i 1957—1975.
Rozkazy Komendy Hufca z lat 1945—1950 (niekompletne) i 1957—1975.
Programy działania hufca.
Materiały z posiedzeń Komendy Hufca i Rady Hufca.
Sprawozdania na konferencje wyborcze hufca.
Kroniki drużyn, hufca.
Wycinki prasowe, albumy „Pisali o nas” (archiwum hufca).
Korespondencja.
Zbiory własne.
Dr A. Kiewicz „Dolnośląskie Harcerstwo w latach 1945—1972” (maszynopis).
Materiały archiwalne ZHP Komendy Chorągwi we Wrocławiu.
Krajowy Zjazd działaczy harcerskich w Łodzi. Uchwały, referaty, głosy w dyskusji. Warszawa 1957.
„Nasz Zjazd”. II Walny Zjazd ZHP. Warszawa 1959.
III Walny Zjazd ZHP. Referaty, fragmenty dyskusji. Warszawa 1964.
IV Walny Zjazd ZHP „Polsce Ludowej — Serca — Myśli — Czyn”. Warszawa 1969.
V Walny Zjazd ZHP „Wszystkie siły Socjalistycznej Polsce”. Warszawa
J. Majka „Kartki z historii i tradycji ZHP”. Warszawa 1971.





STATEK „ŚWIDNICA”

Morze kojarzy się zwykłym śmiertelnikom z „Wielką Przygodą”. Fascynuje tajemniczością głębin oraz romantyzmem conradowskich powieści.

Morze od lat przyciągało do siebie tysiące ludzi szukających w życiu niezwykłości. Uczyło mądrości życia i kształtowało charaktery — zmieniając lądowych mięczaków w twardych wilków morskich.

Któż z nas nie marzył, by choć raz przeżyć niezwykle przygody Lorda Jima lub ruszyć szlakiem wyprawy „Kon-Tiki” Thora Heyerdahla na balasowej tratwie, bądź przez morza i oceany popłynąć dookoła świata szlakami Leonida Teligi czy Krystyny Chojnowskiej-Liskiewicz.

Odkąd nowoczesna technika wkroczyła do stoczni, gdzie zaczęto budować coraz to szybsze i większe statki, powoli zanika romantyzm dawnych wielkich podróży żaglowcami.

Pod banderą polską pływają już setki statków motorowców, przewożących towary z kontynentu na kontynent, zaś ludzie morza zauroczeni swą pracą, solidarnie poskramiają otaczający ich żywioł.

W 1960 roku Świdnica licząca wówczas około 40 tysięcy mieszkańców zyskała część morza: statek drobnicowiec o wyporności 6 tysięcy BRT, należący do Polskich Linii Oceanicznych w Cdyni otrzymał nazwę naszego miasta.

Oczywiście dla armatora nowy m.s. „Świdnica” był tylko jednym z kolejnych etapów rozwoju floty handlowej i przyrostu liczbowego jednostek pływających. Natomiast dla nas, świdniczan, stał się czymś własnym, przybliżającym nasze miasto do morza, bowiem statek noszący imię „Świdnica” w każdym rejsie rozśławia historię starego grodu piastowskiego i jego obecnych osiągnięć społeczno-kulturalno-gospodarczych.

Jak do tego doszło? Otóż pod koniec lat pięćdziesiątych rozpoczęto w Szczecinie w Stoczni im. Adolfa Warskiego budowę

cyklu statków, których nazwy z końcówką „ICA” miały oznaczać jednolity typ i wyporność jednostki pływającej.

Dnia 10 stycznia 1960 r. Polskie Linie Oceaniczne zwróciły się do ówczesnych świdnickich władz miejskich o wyrażenie zgody na nadanie imienia „Świdnica” nowobudowanemu statkowi oraz wytypowanie świdniczanki na matkę chrzestną. Statek miał być czwartą kolejną jednostką pływającą w grupie „ICA” po „Polanicy”, „Oleśnicy” i „Legnicy”.

Wodowanie statku, stocznia oraz armator planowali na koniec lutego 1960 roku, czasu pozostało więc niewiele na zrealizowanie zadań wynikających z obowiązków przyjętych przez miasto.

Sprawą pierwszą było wytypowanie świdniczanki na matkę chrzestną statku. Została nią przewodnicząca Miejskiej Komisji Planowania Gospodarczego Danuta Sajdak. Następnie wyznaczono zakłady patronackie: Fabrykę Wagonów „Świdnica” oraz Zakłady Elektrotechniki Motoryzacyjnej. Powierzenie patronatu było formą wyróżnienia dla załóg tych zakładów, a jednocześnie zobowiązaniem do przyszłej ścisłej współpracy z załogą statku. Dodatkowo Prezydium Miejskiej Rady Narodowej podjęło uchwałę w sprawie ufundowania stypendium dla studenta Państwowej Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni. Dla przyszłej załogi przygotowano albumy fotograficzne z fragmentami ulic i zabytków Świdnicy.

Miesiąc przygotowań minął szybko i już trzeba było wyjeżdżać do Szczecina na uroczystą ceremonię wodowania. Powszechnie o tym historycznym dniu 20 lutego 1960 roku.

Jak przy wszystkich uroczystościach tego typu, w ceremonii wodowania uczestniczyli budowniczości statku, przedstawiciele armatora, władz politycznych i gospodarczych Szczecina, pracownicy stoczni oraz delegacja miasta, którego nazwę miał otrzymać statek. Po okolicznościowych przemówieniach rozpoczęła się „faktyczna” ceremonia „chrztu”. „Nadaję ci imię ŚWIDNICA — płyn po morzach i oceanach, nieś sławę polskich robotników, stoczniovców i marynarzy, przynieś chlubę banderze polskiej” — tej sakramentalnej formule wypowiedzianej przez matkę chrzestną, towarzyszył dźwięk butelki szampana rozbitej o burtę statku oraz uderzenie siekierki w linę przytrzymującą urządzenia cumownicze. Chwila emocji, zacisniętych kciuków i statek majestatycznie przy dźwiękach orkiestry spłynął z pochylni do basenu portowego. Głośnym brawom, wiwatom nie było końca. Wszyscy odczuwali wzruszenie, a zarazem radość, że ceremonia odbyła się pomyślnie.

Była to dobra wróżba dla statku i jego przyszłej załogi.

Po wodowaniu „Świdnica” stała się faktycznie jednostką pływającą, która jednak wymagała jeszcze dużo ludzkiego wysiłku, rozpoczęła się bowiem kolejna faza budowy.

Statek przeszedł do doków wyposażeniowych stoczni. Powoli zaczęto kompletować załogę. Już w marcu pierwszym jej członkiem stał się inż. Jerzy Ferenc zatrudniony na stanowisku I mechanika, z zadaniem nadzorowania dalszej budowy i wyposażenia statku. Następnie w maju przybył I oficer Zdzisław Hejko i IV mechanik Zbigniew Sułkowski, zaś 1 sierpnia kapitan statku — Janusz Myjak. Załoga liczyła już wówczas 14 osób.

20 sierpnia 1960 r. na motorowcu „Świdnica” rozpoczęto tak zwane próby poszczególnych mechanizmów na uwięzi. Dnia 31 sierpnia kapitan i załoga licząca już 30 osób nadali drogą radiową telegramy z próbnego 3-dniowego rejsu po Morzu Bałtyckim — na ręce gospodarzy miasta i matki chrzestnej.

Po powrocie z morza nastąpiło usuwanie zaistniałych usterek oraz dalszy ciąg robót o charakterze kosmetycznym. W tym samym czasie i u nas w Świdnicy załatwiono sporo spraw. Na gospodarzach miasta spoczął obowiązek upiększenia statku. W związku z tym świdnicy plastycy i fotograficy (m.in. Roman Łysakowski i Marian Ruszkiewicz) przygotowali 24 prace graficzne z widokami miasta. Fabryka Dywanów w Kowarach wykonała zamówione kilimy z herbami miasta, które ozdobiły salon kapitański i mesę oficerską. Huta Szkła Kryształowego w Szklarskiej Porębie wykonała 20 kryształowych popielnic. Przygotowano też albumy i inne upominki.

W dniu 27 września odbyła się druga po ceremonii wodowania uroczystość: Stocznia im. A. Warskiego w Szczecinie przekazała statek do eksploatacji armatorowi — Polskim Liniom Oceanicznym w Gdyni. Podniesieniu bandery na statku towarzyszyło przekazanie darów „chrześniakowi” przez delegację reprezentującą mieszkańców Świdnicy.

Z chwilą wejścia statku do eksploatacji i przygotowaniem do pierwszego rejsu, który rozpoczął się w drugiej połowie października, nastąpiły zmiany. Polskie Linie Oceaniczne przekazały „Świdnicę” w tak zwany czarter, Polskiej Żegludzie Morskiej w Szczecinie. Zamiast planowanych rejsów do Ameryki Północnej „Świdnica” popłynęła do Afryki Zachodniej. Po dwóch latach statek przejęła na własność Polska Żegluga Morska. Taki stan trwał do 1970 roku, kiedy to zgodnie z zarządzeniem Ministra Żegluga Morskiej z dnia 4. XII. 1969 r.

nastąpiła reorganizacja i specjalizacja przedsiębiorstw armatorskich. Statki obsługujące linie regularne, a do nich zalicza się „Świdnica”, wróciły do P. L. O. natomiast P. Ż. M. przejęła wszystkie polskie statki zbiornikowce. M. s. „Świdnica” przez 19 lat za wyjątkiem kilku rejsów pozostała wierna Afryce Zachodniej.

Skoro znamy już przebieg narodzin statku przypatrzmy się jak to nasze „dziecko” wygląda. Otóż posiada ono bardzo ładną smukłą sylwetkę, a jego parametry wynoszą: długość od rufy do dziobu 114 metrów, szerokość od burty do burty 16 metrów, wysokość 17,5 metra. W normalnej eksploatacji rozwija 17 węzłów.

Posiada trzy pokłady, na pokładzie głównym umieszczone są urządzenia automatyczne do wyładowywania towarów w portach słabo rozwiniętych technicznie. Do pięciu ładowni załadować można 5.450 ton towarów. W dwupiętrowej nadbudówce mieszczą się kabiny, messa, kuchnia, magazyny.

Z pokładu głównego wąskie żelazne ażurowe schody prowadzą do maszynowni. Jest tam gorąco, temperatura na poszczególnych stacjach sięga 30—45°C.

W siłowni jest zamontowany silnik główny, 6-cio cylindrowy o mocy 5 tysięcy KM. Agregaty prądowocze to cała elektrownia, której moc pozwoliłaby oświetlić 13—15 tysięczne miasto. Zainstalowano tam duże zbiorniki powietrza sprężonego, różne pompy, wirówki, olbrzymie hydrofony z urządzeniami automatycznymi dla wody sanitarnej i z podgrzewaczem do mycia i potrzeb kuchennych. Są też warsztaty elektryczne i mechaniczne wyposażone w doskonały park maszynowy i zmechanizowane urządzenia pomocnicze, pozwalające na wykonanie na miejscu potrzebnych mniejszych części zamiennych lub napraw.

Paliwo do napędu silnika głównego, który porusza wał śrubowy liczący 22 metry bieżące o średnicy 45 centymetrów, jest składowane w tankach dna podwójnego. Na jeden rejs zabiera się 614 ton oleju dislowego.

Urządzenia rozprowadzające powietrze, gdyż każde pomieszczenie na statku jest wyposażone w klimatyzację — to nieocenione dobrodziejstwo w tropiku. Pozwalają one z 45° ciepłoty panującej na zewnątrz statku schronić się w pomieszczeniach wewnątrz i mieć złudzenie, że jest się w klimacie dalekiej ojczyzny, gdzie temperatura z kolei nie przekracza 20—25°C.

Do maszynowni przylega pięć komór chłodniczych, w których przechowywany jest w odpowiedniej temperaturze prowiant dla załogi na cały rejs.

Na drugim pokładzie znajdują się umocowane łodzie ratunkowe oraz sterówka — czyli tak zwany mostek kapitański, wyposażony w radar, wykrywacz pożarów, sekstans, kompasy magnetyczne, żyrokompas, echosondy do mierzenia głębokości, urządzenie do mierzenia szybkości statku i przebytej drogi, różnego rodzaju telefony itp. Jest również cały zestaw pomocy nawigacyjnych i pilot automatyczny popularnie zwany „michałkiem”. Stąd padają komendy, tu przeprowadza się namiary, tu wykreśla na mapach morskich kurs, według którego statek żegluje po akwenach mórz.

W pobliżu mostka mieści się kabina radiotelegraficzna i jej władca — radiooficer popularnie zwany „panem radio”, który ze swym asystentem obsługuje urządzenia nadawczo-odbiorcze średnie i krótkofalowe, pozwalające na utrzymanie łączności ze stacjami lądowymi i ruchomymi, czyli statkami, samolotami itp. Za pośrednictwem tych urządzeń załatwia się korespondencje służbowe, odbiera komunikaty meteorologiczne, ostrzeżenia nawigacyjne, zaś w razie choroby włącza się t. zw. medical radio, przez które lekarz udzieli konsultacji na odległość.

Między godziną 18 a 23 radiowcy za pomocą alfabetu morse'a odbierają wiadomości z kraju i zagranicy. Spod ich palców na maszynie do pisania płyną wiadomości do codziennej gazetki statkowej „Głos marynarza”, inaczej „Świerszczyka”. Czasem odbiera się długie impulsy co cztery sekundy z minutową przerwą. wiadomo wtedy, że poprzedzają one sygnały S.O.S., że inny statek na morzu wzywa pomocy w niebezpieczeństwie.

Tu też członkowie załogi przeżywają chwile wielkich radości i wzruszeń. Dzięki radiu są oni stale związani z portem macierzystym i rodzinami w kraju. Denerwują się i w napięciu czekają kiedy „pan radio” wywołuje: Gdynia, Radio — tu „Świdnica” tu „Świdnica” — proszę o numer miejski — są to niespotykane wrażenia, które każdy odczuwa będąc w dłuższym rejsie.

Załoga „Świdnicy” liczy 35 osób od kapitana do młodszego stewarda włącznie. Prócz pierwszego po bogu, pływa na „Świdnicy” 14-osobowa kadra oficerska, 2 podoficerów t.j. bosman i cieśla, 6 starszych i młodszych marynarzy — służba pokładowa, 6 starszych i młodszych motorzystów — służba maszynowni i 6 osobowa służba hotelowa. Członkowie załogi są wy-

soko kwalifikowanymi fachowcami, oddanymi swej pracy, posiadającymi potrzebny zasób zarówno wiedzy jak i doświadczenia.

Uprawnienia kapitana na statku są rozległe, wszyscy są mu podporządkowani, wymagane jest pełne zdyscyplinowanie, gdyż od tego właśnie zależy bezpieczeństwo ludzi, statku i jego ładunku.

Na ogół dowócy „Świdnicy” twierdzili zawsze, że załoga statku nie sprawia kłopotów i tylko sporadycznie uciekano się do nakładania kar dyscyplinarnych i porządkowych. Pięknie to podkreślił kapitan Frotczak; „wiadomo, że statek to nie klasztor, a nawet i w klasztorze nie wszyscy są święci”. Tym bardziej, że wszystko tu jest określone i uregulowane, wachty, posiłki, porty, własne miejsce w mesach załogowej i oficerskiej, a każde zdarzenie jest notowane w dzienniku okrętowym.

Drugim po kapitanie jest starszy mechanik, który odpowiada za całą maszynownię. Nad prawidłową pracą tego serca statku czuwają ludzie w czterogodzinnych wachtach. Bez przerwy obsługiwane są urządzenia i przeprowadzane naprawy, by statek mógł być właściwie eksploatowany.

Starszy oficer jest zastępcą kapitana i jemu podlega załadunek, czyli tak zwane „bukowanie” statku oraz cała służba pokładowa. On odpowiada za właściwe rozmieszczenie 5 tysięcy ton towarów w pięciu ładowniach, a towary te są różne, bo „Świdnica” jako drobnicowiec przewozi w swym wnętrzu ziemniaki, cement, urządzenia, maszyny, tekstylia, ziarno kakaowe, orzeszki ziemne, bawełnę itp., zaś na pokładzie żelazo zbrojeniowe budowlane, drewno szlachetne z drzew tropikalnych. Przewoziła też urządzenia produkowane przez Świdnicką Fabrykę Urządzeń Przemysłowych dla budowanych przez polskich specjalistów w Afryce Zachodniej cukrowni.

Tak zwany „chief” nie ma łatwego życia. Na jego biurku piętrzą się sterty papierków urzędowych (na morzu również kwitnie biurokracja). Jest równocześnie szefem służby pokładowej, odpowiada za wygląd i konserwację statku, czuwa nad pracą załogi pokładowej.

Ludzie z pokładu pracują w tropiku tylko 6 godzin, mimo to praca musi biec wartko i solidnie. Dzień zaczyna się odstukiwaniem korozji oraz malowaniem od rufy do dziobu i znów ponownie od początku, bowiem sól morską jest nieublagana, powodując przyspieszoną korozję metalu.

Poza tym, aby I oficer nie zapomniał pięknej sztuki nawigacyjnej, przepisy każą mu dwa razy na dobę pełnić wachtę

na mostku, gdy statek jest w morzu. Podczas manewrów związanych z przyjściem i odejściem statku z portu, kieruje on pracą załogi na dziobie,

Bardzo ważną funkcję na statku spełnia służba hotelowa. Jej szefem jest ochmistrz, inaczej kierownik działu administracyjno-gospodarczego. Załatwia całą korespondencję, wypłaca w ratach przysługujące marynarzom dewizy, zakupuje prowiant w kraju i owoce południowe za granicą, dba o dobre samopoczucie załogi, o czystość kabin, dobre i smaczne wyżywienie.

Ma o czym myśleć, skoro przez czas rejsu trwającego na przykład 70—80 dni 35-osobowa załoga i czterech pasażerów zjada między innymi 1.200 kg mięsa łącznie z drobiem, 400 kg wędlin 7.000 sztuk jajek, 320 kg masła, 2 tony warzyw i jarzyn, 2,5 tony ziemniaków. W tropiku poza tym otrzymują wszyscy owoce południowe, zjada się ich 800 kg i wypija 350 litrów wina.

Na statku wszyscy mają wybredne podniebienia, a świadczy o tym codzienny zestaw potraw, którego nie powstydziłaby się żadna renomowana restauracja. Szef kuchni i jego dwóch pomocników stawiają sobie za punkt honoru dogodzenie gustom wszystkich konsumentów.

Należy podkreślić, że wewnątrz statku w korytarzach, kabinach, mesach wszędzie rozwieszono są obrazy i fotogramy Świdnicy i innych miejscowości dawnego powiatu świdnickiego. Załoga chlubi się tym, a i miasto może się cieszyć, że patronuje statkowi, który nie jeden raz zbierał laury przodując w swojej kategorii w polskiej flocie handlowej, bowiem załoga podejmuje tak jak i pracownicy niemal każdego zakładu produkcyjnego zobowiązania dla uczczenia wydarzeń historycznych, społeczno-politycznych i bierze udział we współzawodnictwie pracy. Niejednokrotnie prasa donosiła, że wśród kilkunastu frachtowców eksploatowanych przez armatora na linii zachodnioafrykańskiej najlepszym we współzawodnictwie okazał się w swojej grupie motorowiec „Świdnica”. Prawie co roku przed wyznaczonym terminem realizowano zobowiązania oraz wykonywano we własnym zakresie wiele prac o charakterze remontowo-konserwacyjnym. Można by przytoczyć wiele innych faktów, które sprawiły, że w wyniku współzawodnictwa wewnątrz-zakładowego Polskich Linii Oceanicznych za 1976 r. przyznano zaszczytny tytuł „Brygady pracy socjalistycznej” właśnie załodze „Świdnicy”.

Wielokrotnie przez okres 19 lat zmieniali się zarówno dowódcy jak i załoga. Obiektywnie można stwierdzić, że statek od początku wodowania miał szczęście do dobrych gospodarzy.

Jako jeden z pierwszych dowodził statkiem w 1962 r. doświadczony żeglarz kapitan żeglugi wielkiej Zygmunt Batko, późniejszy długoletni kapitan ghańskiego portu w Temie. Po nim dowodził „Świdnicą” Gustaw Plewako — barwna postać w polskiej marynarce wojennej i handlowej. Gdy obejmował dowództwo statku miał za sobą 28 lat pływania na morzu. Swoją karierę rozpoczął w 1937 r. jako podchorąży w polskiej marynarce wojennej. Do historii należy już jego podróż dookoła świata na szkunerze „Iskra”. Wrzesień 1939 r. zastał go w Casablance, potem była Francja i Anglia, Royal Navy, boje na „Garlandzie”, konwoje do Murmańska i Archangielska, a wreszcie służba na okrętach podwodnych „Sokół” i „Dzik” operujących z Malty. Po zwycięstwie powrót do kraju i służba pod polską banderą. „Świdnicą” dowodził przez trzy lata.

Następnymi kapitanami kolejno byli: Andrzej Gajowniczek, Zbigniew Piórkowski, A. Borakowski, Z. Malinowski, Andrzej Szczepaniak, Antoni Janusz, Czesław Frontczak (ten ostatni poprzednio już pływał na „Świdnicy” jako drugi oficer), Andrzej Pierzyński i wreszcie, od 1. XI. 1978, Andrzej Butrymowicz. Przez lata pływania „Świdnica” sprawdziła się w eksploatacji. Co było tego przyczyną? Dowódcy, o których wspominamy, dobre załogi, a przede wszystkim przyszłowiowy łut szczęścia.

Zawsze przy spotkaniach świdniczan „ładowych” z „morskimi” można było usłyszeć, że „Świdnica” to szczęśliwy statek, znoszący dzielnie kaprysy morza. W tym stwierdzeniu nie ma przesady, bowiem statek wychodzi zwycięsko z każdej opresji. Marynarze z dużym sentymentem mówią, iż ma on „duszę” i że kto obejmie „Świdnicę” w swoje posiadanie jest dotknięty bakcylem „choroby” — to jest przywiązaniem, a nawet miłością do tego statku, który jest dla każdego z członków załogi pływającym miejscem pracy, wypoczynku, domem, w którym panuje atmosfera całkowicie inna od lądowej.

Mimo szczęścia zdarzały się jednak na statku tragiczne sytuacje. Tak np. w drugiej połowie lat sześćdziesiątych w Port Harkurt w Nigerii „Świdnica” uległa poważnej awarii z powodu pęknięcia wału pośredniego 8-metrowej długości łączącego silnik główny ze śrubą. Ież było trudności z wyprodukowaniem potrzebnego elementu. Statek był unieruchomiony, a kilka firm zagranicznych oferowało zrealizowanie tego zamówie-

nia w terminie od dwóch do czterech miesięcy. Pomoc przyszła od załogi Huty „Warszawa”, która wyprodukowała potrzebną część w ciągu miesiąca. W tym czasie armator Polska Żegluga Morska poprzez Polskie Ratownictwo Okrętowe przyholowała „Świdnicę” do Szczecina. Zrobił to holownik „Swarożyc”, który popłynął ponad 4 tysiące mil morskich w jedną stronę, by z dalekiej Nigerii przyholować „rodaka” do kraju.

Inny przykład: w 1975 r. podczas 54 rejsu na statku wybuchł groźny pożar w czasie wylądunku bawełny w porcie Warri w Nigerii. Wzruszająco opisał to zdarzenie kapitan Ż.W. Czesław Frontczak ówczesny dowódca m. s. „Świdnica”.

„Ból serce ściszał, kiedy patrzyłem na statek w czasie dwunastodniowej tragedii, kiedy to załoga ofiarnie walczyła z pożarem by utrzymać M.S. „Świdnica” przy życiu”.

Załodze i dowództwu udało się zwalczyć żywioł. Statek utrzymał zdolność pływania, powrócił do kraju o własnych siłach, a przecież sytuacja wyglądała jak przy ostrym dyżurze w szpitalu, kiedy to już w karetce reanimacyjnej walczą wszyscy o życie pacjenta, aż do momentu odzyskania przytomności. Z szalejącym żywiołem też nie było żartów. Załoga jednak jak na 153-dniowy rejs w tych trudnych warunkach wykazała się imponującym spokojem i rozwagą. Po ugaszeniu ognia w miejsce wylądowanego uszkodzonego ładunku zabrano z Abidjanu stolicy Wybrzeża Kości Słoniowej kloce szlachetnego drewna. Podróż zakończyła się w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku. Po powrocie w stoczni remontowej statek poddano kuracji i kosmetyce, tak że usunięte zostały skutki awarii”.

Dla załogi, która pływa rok, dwa czy maksymalnie trzy lata na linii afrykańskiej, rejsy przechodzą bez szczególnej atrakcji. W zrozumieniu marynarzy każdy kraj jest podobny do drugiego, w codziennym życiu ludności murzyńskiej nie wiele się zmienia, a w tropiku po ciężko przepracowanym dniu egzotyka przestaje być interesująca.

Normalny rejs trwa 70—90 dni. Statek zawija zazwyczaj do takich portów jak: Dunkierka, Antwerpia, Las Palmas, Monrowia, Abidjan, Takoradi, Tema, Lagos, Port Harkurt, Conkuati, Cottonou, Lagos i powrót przez Hiszpanię, Anglię, Holandię, RFN do Szczecina. Co roku trafiają się również rejsy dalekiego zasięgu. Jednym z nich była podróż do Tanzanii, najdłuższa w historii statku. Odległość z Gdyni do Jeddah na morz u Czerwonym wynosiła 11.934 mile morskie to jest 22. 077 km w jedną stronę, a w obie - 44.154 km. Jest to znacz-

nie więcej niż podróż dookoła świata wzdłuż równika.

Równik w tej podróży był przekraczany cztery razy. Na statku odbył się uroczysty chrzest i tradycyjna ceremonia, której poddano wszystkich przepływających równik po raz pierwszy.

Statek płynął przez 20 dni z Las Palmas do Dar es Salam. Termometry w słońcu wykazywały 50°C. Ta część załogi, która pracowała na pokładzie dobrze zapamiętała ów rejs. Pod koniec zaczęto ograniczać słodką wodę. W kranach statku można było ją znaleźć tylko trzy razy dziennie przez pół godziny, mimo to zużycie dobowe wynosiło 4 tony.

Co w tak długiej podróży załoga robiła po pracy? Jedni nagrywali taśmy magnetofonowe z „chrztu”, wywoływali zdjęcia, inni preparowali koralowce, które masowo wydobywali na rafach w Port Sudanie. Wydobywanie koralu było główną rozrywką tego rejsu, atrakcją z dużym dreszczykiem, jako że w tym czasie 3 ludzi z innych statków przypłaciło ją życiem w walce z rekinami. Nasi bohaterowie z m.s. „Świdnica” wyszli znacznie lepiej, gdyż tylko jeden marynarz został ranny i to nie od ataku rekina, ale od ostrego koralu, po którym niefortunnie przejechał się łydką.

W każdą sobotę i niedzielę po kolacji odbywało się wyświetlanie filmów. Elektryk pytał, jakie kto ma życzenia i rozpoczynał się seans w takt kołyszącego się kadłuba statku. Ponieważ ilościowo zapas filmów jest szczupły, wyczerpuje się szybko i załoga kilkakrotnie ogląda te same sceny — niekiedy puszczane przez operatora dla zabawy od końca. Czasem udaje się wymienić taśmy z innymi jednostkami pływającymi tego samego armatora lub pożyczyc w porcie na nocny maraton.

Odmienną formą rozrywki są odwiedziny na innych statkach polskich lub krajów zaprzyjaźnionych spotykanych na postojach.

W dzień w afrykańskich portach sceneria zawsze ta sama. Po pracy wokół statku gromadzą się łódki krajowców, którzy oferują do sprzedaży lub wymiany banany, orzechy kokosowe, wyroby ludowe, urządzają popisy pływackie nurkując za puszkowym sokiem, mydłem itp.

Często w niedzielę odbywają się wycieczki, są urządzone zawody sportowe takie, jak ćwiczenia na hantlach, przeciąganie liny, rzuty do koła ratunkowego, do piramidy z puszek itp. Rozgrywane są też mecze piłki nożnej z marynarzami z innych statków. Kiedyś w pewnym porcie afrykańskim dru-

żyna włoskiego statku „Santa Maria” pływającego pod liberyjską banderą gromiła po kolei wszystkich rywali. Przystali oni zaproszenie i na „Świdnicę”. Nasi wbili im 8 bramek! Przy okazji każdego kolejnego spotkania rozgrywano rewanże. Wszystkie dla nas wygrane, a po każdym meczu gitary, harmonie, piosenki polskie i włoskie, Cianti i żywieckie.

Mimo codziennych urozmaiceń załoga narzeka na jednostajność życia na morzu, która szczególnie w długich rejsach boleśnie daje się we znaki. Nudno — bo wszystko łącznie z kawałami zostało już wielokrotnie opowiedziane, gazety i interesujące książki przeczytane. Ludzie zamykają się w sobie, liczą dni dzielące ich jeszcze od macierzystego portu, czekają na pocztę od swych bliskich. Zdarzają się sztormy, silne monsuny, z którymi walczy cała załoga zapominając całkowicie o swoich zmartwieniach. Jak to marynarze — są przyzwyczajeni do nagłych zmian zarówno własnych nastrojów, jak i otoczenia, a co najdziwniejsze będąc na lądzie tęsknią do pracy na morzu i odwrotnie — na statku śnią bez przerwy o domu rodzinnym i o tych, którzy pozostali w kraju.

W lutym 1975 roku „Świdnica” obchodziła jubileusz 15-lecia swoich urodzin, a w miesiącu grudniu 15-lecia ciężkiej pracy na linii Afryki Zachodniej w serwisie „Uniafrica”. Dla statku 15 lat (a dzisiaj już 19) eksploatacji to kawał czasu — bo statki szybko się starzeją. Wpływa na to przede wszystkim postęp techniczny w dziedzinie budowy jednostek pływających i ich wyposażenia oraz trudne warunki klimatu tropikalnego.

Dla upamiętnienia jubileuszu Rada Narodowa w Świdnicy przekazała kapitanowi i załodze naszego statku Medal „Zasłużony dla miasta i powiatu Świdnica”. Fabryka Wagonów przyznając Złotą Odznakę — przyjęła załogę „Świdnicy” w poczet długoletnich pracowników tego zakładu. Natomiast załoga wykonała stemple okolicznościowe, którymi zdobiono koperty listów wysyłanych przez marynarzy do rodzin i bliskich osób. Ponadto na specjalnych arkuszach w poszczególnych portach nanoszono pieczętki agentów i przedstawicieli zagranicznych pracujących dla m.s. „Świdnica”.

Statek w trakcie obchodów był daleko od macierzystego portu, odbywał kilkumiesięczny rejs. Dlatego nikt nie dostał kwiatów, jedynie dużo życzeń przekazali telegraficznie — armator, świdniccy patroni i matka chrzestna.

Aby mieć ogólne spojrzenie na całość zagadnień związanych z naszym statkiem, kilka zdań należy poświęcić sprawom patronackim.

Były lata, kiedy kontakty między miastem a statkiem były bardzo ożywione, ale były również okresy, gdy ograniczono się do telegraficznego przekazywania życzeń i pozdrowień okolicznościowych.

Przy końcu lat sześćdziesiątych dzięki inicjatywie nieżyjącego już starszego mechanika inż. Romana Iwasiowa utworzono książeczkę mieszkaniową, ufundowaną przez załogę statku dla Krystyny Majtyki ze Świdnicy.

Dzięki takim ludziom, jak Tadeusz Olechnowicz, Jerzy Szulc, czy Zbigniew Paczkowski załoga „Świdnicy” nawiązała kontakt z młodzieżą dawnego Liceum Pedagogicznego — obecnie Studium Wychowania Przedszkolnego, Szkołą Podstawową Nr 13 i Szkołą Fabryki Wagonów. Dowodem tego są pamiątki przywiezione przez marynarzy. Miasto natomiast łącznie z zakładami ufundowało załodze 300-tomową biblioteczkę, magnetofon, telewizor, 2 rowery składane i inne przydatne ludziom morza przedmioty.

W minionych latach marynarze z m. s. „Świdnica” pięciokrotnie byli podejmowani przez miasto — patrona. Były to kolejne okazje do zacieśniania więzów przyjaźni mieszkańców Ziemi Świdnickiej z naszą załogą. Goście opuszczając miasto zgodnie stwierdzali, iż wynoszą sporo dobrych wrażeń z gościnności i uroków miasta Świdnicy.

Kontakty te były dwustronne, bowiem delegacja miasta również gościła aż siedmiokrotnie w Szczecinie lub Gdyni, w zależności do którego z tych portów zawijał statek wracając do kraju. Dwukrotnie uczestniczono w trzydniowym rejsie po Bałtyku, kiedy to statek wypływał po przeprowadzonym tak zwanym remoncie klasowym w rejs próbny, aby sprawdzić działanie mechanizmów na następne trzy lata.

Świdniczanie byli zawsze serdecznie witani i goszczeni na patronackim statku, spotykali się z załogą, byli zapoznawani ze wszystkimi urządzeniami, a co było największą atrakcją — zawsze nocowali na statku w kabinach pasażerskich bądź załogowych. Ponadto w 1967 r. matka chrzestna skorzystała z przysługującego jej przywileju i odbyła prawie trzymiesięczną podróż do Afryki.

WIERSZE • WIERSZE • WIERSZE



WIERSZE • WIERSZE • WIERSZE

czasami
nad ziemią
pojawia się
mój wiersz



ROZMOWA Z DEDAŁEM

twoich ramion

dotykam

kuse pióro
kryjąc
przed okiem
prześmiewcy

nienawykłe
do lotu
ręce moje
codzienne

z przerażenia
jak skrzydła
grabieją

pierwsze
do ciebie
półsłowo
ukradkiem

niczym argonauta
odpływa
donikąd

kamieniem węgielnym
pod pytanie nowe

następna
zalega
sylaba

U F O

podobnie jak ufo
jestem obiektem
latającym

i jak w ufo
jest mi niekiedy
trudno
w siebie uwierzyć

czasami
nad ziemią
pojawia się
mój wiersz

NOTATNIK DOMOWY

zapis 7

ten stary puchacz
drzemiący w złotej klatce
samowaru

kiedy ma się
na burzę poezji
mruczy

kiedy ujmuję pióro
do góry nogami
chrząka

MIECZYŚLAW JASEK

Mieczysław Jasek

SPOTKANIE ZE ŚWIATEM

(Marianowi Ruskiewiczowi — serdecznie)

Sterowany słonecznym strzelistym promieniem
przez gniew zwątpienie miłości i nienawiści
narastające z dnia na dzień — aż
słowo stało się barwą a barwa słowem
stojąc przed sztalugą zacząłeś malować
wyświetloną z siebie przejrzystą lekkością
błyskami pędzla nawałnice deszczu
zakrwawione maki spadające miękko
w nagie traw ramiona szmerliwe — drżące
niedostrzegalnymi ślizgami odcienia w odcień
wezbraną rzeką zieleni w pejzażu na skrzypce
płynne sinusoidy świeżych prześcieradeł
seledynu zwisłe w poprzek drzewa muru
białomalwowy wiatr bijący skrzydłem
aktu czystej bieli podkrakowskiej chaty
muzykujące niebo przed finalnym śpiewem
ptaków zwiastujących ostatni krzyk ziemi
tożsamość obsesji w szarej gamie czasu
obgryzającej paznokcie pod zradlonym czołem
jasnym słońca pędzlem stale wydłubujesz
zapylenia z różanej muszli wciąż jeszcze Przyrody
anemiczne kwiaty poprawiasz prostujesz
przed inwazją fabrycznych ciemniejących dymów
przez rozczochrane idziesz krajobrazy
niosąc łut nadziei w bicepsie herosa
w lazurowych błyskach wystrzelonej góry
doskonałość spirali prowokuje nęci
w zaśnieżonym deszczu biały koń dzieciństwa
rozwiane pieśniami grzywy żrebców skocznych
sięgasz kolorów tak przejrzyste czystych
przechodzące nasze pojęcie i źródlaną wodę
uparty zaciekle pod szczyt choć czasem
wrzaskliwie ujada chór zwapniałych twarzy
blask tych kolorów łuszczy im powieki.

PLECAK MIŁOŚCI PIERWSZEJ

W tunelu gór
stacja bagażowa —
zostawiłem tam plecak
z nadgryzioną przez mole
pierwszą miłością

Na stacjach pamięci
trzepot rzęs
garstka szeptów
guziczek niedopięty
zmysły na oślepie ...

Już na pewno czas
nie odbiorę plecaka
z litości nad sobą

Brązowa Lampka Górnicza
Wałbrzych 1972 r.



Franciszek Kawka

PALCE

I

każdy rytm palców jest
strachem

zostają w środku miasta
w kolorowych światłach
sam ze swoimi palcami
na gardle
ulice odpływają w różne strony
łagodnieje mrok kieszenie
drzemią
przechodnie osuwają się
spokornieli
moje palce badają puls
przykładają ucho do serc
cisza
nikt nie oddycha w okolicy
z domów osypuje się tynk
korniki rozwlekły drzewa
jakieś liście zostały w koszu
asfalt wybrzusza się
korzenie moich nóg
wspięły się na najbliższy
róg ratusza
a krew wylała się
do fontanny
rubinowa woda spłynęła
kanałami
w nich szczury rytmiczne kołysane
czekają na człowieka
aż wyprowadzi je
z tonących okrętów
na drugą stronę strachu

STARUSZEK PORTIER

przy moich drzwiach drzemie
portier
podpowiada mi rolę kiedy wchodzę
zna na pamięć moje kwestie
domowe
i nawet śpiąc odpowiednio trafia
w każdy moment
moja wdzięczność odświeża go
wypuszcza mnie wybielając
zapisane karty
mogę bezkarnie nagrywać
przygodne zwierzenia
zestawiać gesty z ludźmi
brudzić ręce bez obawy
przed domem czeka właściwe
słowo
i miednica czystego
sumienia

P A L C E

II

drzwi zapomniały waszych
palców
z dzwonek starły się linie
papilarne
krzesła próchnieją w za długim
wypoczynku
okna zamknęły się nie chcą
wypuścić resztek ciepła
nogi wędną liście
jesiennieją
nawet myszy wyprowadziły się
z lodówki
łóżko przestało trzeszczeć
obrazilo się za lekkość
moich snów

tam gdzie nie byłem dawno
palce uderzają w szklanki
wołają o jeszcze
może by kupiły bilet
gdyby drogi nie zostały
wymazane
nie byłem dawno w świetłach
zgasły kolejne uliczne
zdroje
czas idzie od zenitu i nie
od wczoraj
wszystkie te palce na ulicach
skrzątnie chowane w kieszeniach
zapomniały twardości drzwi
klawiatury dzwonek
kształtu mego gardła



POEMAT WEDŁUG SZÓSTEGO PRZYKAZANIA

- Narrator: Słuchajcie słuchajcie
ślepa
cudzołożnika kupczącego
jawnogrzeszeniem
bo wróciła do pana
gołębica z oliwną gałązką
mówiąc
- Ona: Oto całam ja
i nienapoczęta
nienabrzmiała spójrz
w osnowę moich włosów
czy nie pachną jak wczoraj
dotknij moich piersi
czy nie przypominasz kształtu
a oto brzuch mój
w pamięci twoich ramion
oplotów
czy poznajesz pępek twego świata
przyłóż ucho a usłyszysz
drżenie nocy niewypełnionych a tu
o tu
przyniosłam ci raj utracony
i zieleń niezgorzkniałą
całą siebie przyniosłam
proszę
ja chcę
bo wróciłam po czterech tysiącach nocy
służebnica twoja
A potem opowiesz o wiatrach
żaglu dziurawym
i sterze zepsutym
opowiesz mi
zanim wróciłeś do swej
Itaki
- Narrator: I uczynił z niewolnicą
którą był przepędził
a zawrócił albowiem nigdy
nie wyszła z granic jego

On: Miła jesteś oku memu
przeto obnaż lico
swoje

Narrator: I spełniła jak prosił
stała naga

On: Strudzone nogi moje
i kurz je pokrył

Narrator: Napełniła dzban
i wstrętne jej się to
nie zdało
zamilkł pan
i ptaki zamarły w powietrzu
a ona
odgadła myśl i wymościła
oczekiwaniem
a gdy wino krzepnąć poczęło
przyłożyła pana po
stronie serca
oplotła go ośmiokroć
bladością swych ramion
i po ośmiokroć pan
wzlatywał w niebo
a słońce stało w zenicie
i jasność wielka

On: Radość sprawiłaś mi
i żałuję żem cię szczuł psami
ale wiedz niewolnico moja
iż tym bardziej teraz
nie jesteś godna dotykać
szat moich
i oddychać powietrzem
domu mego albowiem wiesz więcej
niż umiałaś gdym cię przepędził
za pierwszym razem

Narrator: I wtórnie odeszła w cień gaju
Pożałował pan słów
i oćwiczył język
a wybiegnąwszy czym prędzej
zawrócić ją pragnął

On: Mój wielki
wszechmogący mądry Boże
zwróć mi siostrzycę
ciała ciało moje
uczynź żebrakiem

Narrator: I zapomniał zaraz
o miejscu talentów
a brzemień złota
nie ciążyło

On: Mój wyrozumiały
przebaczający
oddal ode mnie śluby
przymuszone

Narrator: I zapomniał o żonie
a nie czuły dzieciom
nie poznawał domu ani
żadnej rzeczy która była
w nim

A był szalas dla bezdomnych
nad rzeką zapomnienia
przyjęła go
i niepostrzeżenie zrosiła mu
czoło
aby nigdy już nie mógł
odnaleźć jej drogi
na koniec przetarła mu twarz
chustą białą
albowiem takie było jej
imię

Cz. Dz. 1978.

Dynard Latho

ANTONI MATUSZKIEWICZ

K S I A Ź

Pochylny ku atomom dźwięku
stoje jak stok
pełen pustych
rozkwitniętych zachłannie rododendronów.
Ściśle zespolony z okolicą
jakbym zadawał cierpienie.
Olbrzymi zamek utajony w drzewach
niepokoi
jak ukryte jezioro.
Spłoszony nadzwyczajną ciszą
przefrunął pode mną
w głębinie
archeopteryx.

PUNKT ZEROWY

Cień rozwiniętych liści

Oddech
nie sięgnie wyżej

Stoję —
za chwilę zacznę spadać

*
* * *

Krople
zagnieżdżone w matczynym ugięciu
kolistych ulicach fal

Pada na miasto
nietrwałość kształtu —
wielka kropla fontanny

Trzymam w ramionach —
spłoszony mieszkaniec
wibrujące koliska jesieni

MAREK RYSZARD MENCEL

INNE SPOJRZENIE

Liść

ale zielony
przepłynął przez widzenie
wyrwany

ze współlistnienia
jeden z drugim
w kochającej wciąż
słońce
twarzy starej lipy
ze zmarszczką
suchej gałęzi

Rozstanie

z liściem zielonym
jest niekiedy
kształtu
wciąż jeszcze ludzkiego
na zimowym kolorze prześcieradła
pożegnaniem
w środku lata

GDY ZASYPIAM

Gdy zasypiam

marzę
o dźwięku skrzypiec
grających własną duszę
i paru słojach
wypełnionych
pszczelą muzyką
to na zimę
gdy w filharmoniach uli
trwać będzie
zawieszenie brzmienia
o kukulczeniu
na wróżbę szczęśliwą
i potrosze o miłości
zostawionej na lepsze
czasy snu

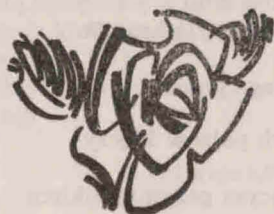
W G Ó R Ę

Kiedy umarłem i upadłem
mawiałem:
Słuchajcie ślepcy!
Opowiem wam
o rozkoszy oglądania
o darze widzenia

Kiedy podniosłem się
na klęczki
Zacząłem mawiać:
Słuchajcie ludzie!
Patrzcie
Czy widzicie?
Jeżeli widzicie
to co ja widzę
to macie dobry wzrok

Kiedy już podniosłem się
i stoję
mawiam:
Słuchajcie kochani!
Czy patrzycie?
Powiedzcie
czy widzę
to co wy widzicie?
Czy ja
na pewno widzę
to co wy?

Świdnica, 13 maja 1978 r.



NA SŁONECZNIKACH JUŻ WRZESIEŃ

przyleciał wrzesień
uśpił moje kwiaty
teraz w doniczkach
panuje spokój

na świecie wojny
mają długie języki
i dużo śmierci
gotowej do wystrzału

urodę jeden kwiat
dam mu długie imię
i zobaczę co mu los
przyniesie na gwiazdkę

urodę mały zegar
wieczną klepsydrę
drugie wyzwanie
rzucone przeznaczeniu

zapomnę że są akwarele
w odchodzącym lesie
kiedy ja boję się okna
za którym pole kamieni

usiądę wygodnie
napiszę skargę na wiatr
podpalę śpiącego kota
i zacznę krzyczeć

kochani

(za ścianą bólu
jesień rozłożyła kramik
i czeka
na białego gościa)

pięć moich palców kłęczy
przed tym
poruszającym przymiotnikiem
(zimną kiszkę bez końca
rozjaśniam
migotaniem szprych)

o czym teraz kochani
chciecie wszyscy naraz
powiedzieć
posłucham
(na wieszakach leczą się
szlafroki
ludzkie powłoki)

pewnie wiatr
ściął następną wierzbę
chorą
(na oknach gruchają
strzępki jesiennego nieba)

a mama
czy jeszcze stoi
na wysokich stopniach głosu
(wczoraj umarł anioł
Gabriel
nie miał już prawie nic)

pamiętajcie o topoli Jana
nie dajcie jej objadać
sąsiadom
(co rano
budzę się ze strachu
i wymyślam nogom
wciąż te same rozkazy)

czy są już poziomki
na marginesach pól
(zasypiam
z waszą fotografią w żyłach
z których każda tętni
inną myślą
ale jednym słowem
kochani)

„Informator Kulturalny” 1977 r.

Janina Saul Kawka



MARIA ZALEWSKA

X X X

to tylko deszcz
pląta się
po twarzach
mówiąc
dzień dobry
to tylko mokre dni
lecą tak szybko
to tylko miłość
nieśmiało
lepi życie



Swidnica — Rynek, studnia Neptuna

KRONIKA ROKU 1978

STYCZEŃ

2.1. Rozwinięcie produkcji antyimportowej mas kontaktowych do gorących napraw ogniotrwiałych pieców stalowniczych przez Dolnośląskie Zakłady Magnezytowe w Świdnicy przyniosło gospodarce narodowej oszczędności z tytułu wyeliminowania importu w wysokości 15 milionów złotych.

Rozszerzyła się sieć automatycznej łączności telefonicznej. Świdnica otrzymała kolejne bezpośrednie połączenie ze Strzegomiem. W Świdnicy numer kierunkowy 89, w Strzegomiu 0.



3.1. Państwowy Ośrodek Maszynowy w Świdnicy uruchomił dział napraw kombajnów do zielonek.



5.1. W finałach konkursów wojewódzkich na „Mistrza Racjonalizacji” i „Przodujący Klub Techniki i Racjonalizacji” wśród najlepszych znalazły się kluby Fabryki Wagonów „Świdnica” i Świdnickiej Fabryki Urządzeń Przemysłowych.



6.1. W Świdnickiej Fabryce Urządzeń Przemysłowych odbyła się konferencja Samorządu Robotniczego, na której podjęto uchwałę o planie produkcyjnym. Ustalona wartość po raz pierwszy przekroczy 1 miliard złotych.



7.1. W Zakładach Wytwórczych Aparatury Precyzyjnej „Mera-Pafal” rozpoczęto produkcję zestawu wskaźników do samochodu „Polonez” oraz elektronicznych urządzeń do automatycznej rejestracji obecności pracowników, które mają zastosowanie w jednostkach gospodarczych, liczników do magnetofonów kasetowych i kasowników biletów.



9.1. Drużyna szkolna I Liceum Ogólnokształcącego zdobyła I miejsce w turnieju szachowym o puchar dyrektora Fabryki Wagonów „Świdnica”.

10.I. Kombinat Państwowych Gospodarstw Rolnych w Świdnicy na Konferencji Samorządu Robotniczego dokonał korekty planu na rok 1978 pogłowia bydła i trzody chlewnej. Ilość tuczników zwiększy się o 800 sztuk, to jest do 6.000, a bydła z 10.500 do 10.700 szt. Wzrasta również powierzchnia upraw paszowych.



11.I. Odkonano posiedzenie KSR w Zakładach Przemysłu Wełnianego „Siwela” zatwierdzające zamierzenia planowe ekonomiczno-produkcyjne na 1978 r.



12.I. Jedną z nagród za udział w konkursie p.n. „Dolnośląskie Zakłady dla Eksportu” otrzymały Dolnośląskie Zakłady Białoskórniczo-Rękawicznice „Renifer”.



14.I. Przy ul. 1 Maja dokonano otwarcia pierwszego w kraju Ośrodka Szkolenia Kadr przemysłu cukrowniczego i punktu konsultacyjnego Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu. W uroczystościach między innymi uczestniczyli: rektor wrocławskiej A.E. prof. dr Józef Popkiewicz, sekretarz KW PZPR w Wałbrzychu Roman Norbert oraz gospodarze miasta.



15.I. Odkonano plenarne posiedzenie Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu poświęcone akcji wyborczej. Podczas posiedzenia Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski zostali odznaczeni: długoletni działacz FJN — prezes Sp-ni „Nowe Życie” Wacław Janicki i emeryt kombatanat Stefan Mizieliński.



16.I. Koło PTTK przy Zakładach Elektrotechniki Motoryzacyjnej „Polmo” zdobyło I miejsce w województwie wałbrzyskim we współzawodnictwie za 1977 rok.



17.I. W składzie egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Wałbrzychu; wybranej na II Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR reprezentantami Świdnicy zostali: Waldemar Humeniuk — I Sekretarz KM PZPR i Alfons Wiśniewski — przewodniczący Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Świdnicy. Członkami Komitetu Wojewódzkiego PZPR są również Barbara Chuda z ZEM, Edward Sroka ze ŚFUP i Czesław Szejkowski z Fabryki Wagonów „Świdnica”.



19.I. Okręgowy Związek Żeglarski w porozumieniu z Wojewódzką Spółdzielnią Mieszkaniową zorganizował kurs dla spółdzielczego osiedla w Świdnicy. Po egzaminach 38 osób zdobyło stopnie żeglarzy i sterników jachtowych.



20.I. 32 uczniów I LO im. Jana Kasprowicza zostało pasowanych na obywateli PRL otrzymując dowody osobiste z rąk sekretarza KW PZPR Romana Norberta.

Spółdzielnia Pracy im. Marcelego Nowotki zwiększyła produkcję na rynek do 120 mln zł wprowadzając nowe wzory wyrobów, dostosowanych do aktualnych wymogów mody.

21.I. W XIX Plebiscycie Sportowym za rok 1977 zorganizowanym przez „Trybunę Wałbrzyską” świdniccy sportowcy znaleźli się dopiero w drugiej dziesiątce: XIII miejsce przypadło czwórce akrobatów sportowych w składzie: Marek Jaksz, Józef Jajuga, Andrzej Rudnicki i Andrzej Perski, XVI Andrzejowi Garstce — zawodnikom MKS „Polonia”



22.I. Załoga Zakładów Elektrotechniki Motoryzacyjnej dla uczczenia II Wojewódzkiej Konferencji PZPR podjęła zobowiązanie wykonania dodatkowej produkcji na kwotę 1 mln zł. Zobowiązanie to zostało wysoko przekroczone, bowiem w dniu 22.I. 1356 pracowników w czynie społecznym wyprodukowało 400 szt. alternatorów, 300 szt. wyłączników elektromagnetycznych i 325 szt. rozruszników o wartości 2.243 tys. zł.



25.I. Odkryto cenne polichromie w późnogotyckim kościółku św. Barbary zbudowanym w 1501 roku. Po odkryciu całość malowidła zakonserwowano, a kościółek z przylegającą basztą po remoncie i adaptacji stanie się placówką NOT.



27.I. Odkryto się posiedzenie Komisji Opieki nad Zabytkami na którym wysunięto szereg postulatów mających na celu poprawę stanu świdnickich zabytków.



28.I. Na zawodach II stopnia Ogólnopolskiej Olimpiady Biologicznej w Niemodlinie, Ryszard Serafin, uczeń I Liceum Ogólnokształcącego w Świdnicy zdobył prawo startu w finałach III stopnia w Warszawie.



29.I. W meczach o mistrzostwo II ligi siatkarek, prowadząca w rozgrywkach „Polonia” Świdnica straciła jeden punkt w Mielcu.

L U T Y

Muzeum Dawnego Kupiectwa wydało publikację pt. „Ścieżką wśród wieków”, w której zostały przedstawione zabytki Świdnicy w rysunkach artysty-malarza Romana Łysakowskiego.



2.II. Funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej przekazali do Muzeum Dawnego Kupiectwa ozdobną miedzianą urnę znaną przypadkowo, a pochodzącą ze starego grobowca na cmentarzu przy Kościele Pokoju.



3.II W Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Handlu Wewnętrznego grupa absolwentów Zasadniczej Szkoły Handlowej została uroczystie pasowana na sprzedawców. W obecności przedstawicieli dyrekcji, organizacji partyjnej i młodzieżowej oraz rady zakładowej młodzi złożyli przyrzeczenia oraz otrzymali umowy o pracę.

Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna podsumowała konkurs czystości dla zakładów gastronomicznych. Za najczystsze placówki uznano restaurację „Piast”, kawiarnię „Casanowa”, restaurację „Stylowa” i karczmę „Zagłoba”.

Muzeum Dawnego Kupiectwa wzbogaciło się o komplet mebli stołowych pochodzących z I połowy XIX wieku i nawiązujący do stylu gdańskiego. Całość uzupełnia żyrandol pięcioramienny drewniany zdobiony snycerką oraz 2 staloryty wykonane w Londynie w pracowni Ackermana w 1849 roku.



4.II. Odbyły się wybory do terenowych rad narodowych. Społeczeństwo Świdnicy wybrało 80 radnych, którzy będą reprezentować interesy mieszkańców i troszczyć się o codzienne sprawy naszego miasta.



7.II. W Urzędzie Pocztowym w Świdnicy zainstalowano automat do sprzedaży znaczków, kopert i pocztówek.

Muzeum Dawnego Kupiectwa wzbogaciło swoją kolekcję o księgę parafialną Kościoła Pokoju z lat 1710—1821, zawierającą interesujące zapiski o parafianach wyznania ewangelicko-ugsburskiego. Księgę przekazał muzeum mieszkaniec Świdnicy, Tadeusz Więcek.

Wojewódzka Rada Związków Zawodowych w Wałbrzychu w wyniku analizy warunków, bezpieczeństwa i higieny pracy oraz odczuwalnej poprawy w tym zakresie, ustaliła listę przedsiębiorstw mających najlepsze wyniki. M. in. Świdnicka Fabryka Urządzeń Przemysłowych znalazła się na IV miejscu, Fabryka Wagonów na VI, a Zakłady Elektrotechniki Motoryzacyjnej na VII miejscu.



8.II. Świdnicki Ośrodek Kultury zainaugurował miesięczne imprezy p.n. „Świdnickie spotkania ze sztuką”.

W sali fresków świdnickiego ratusza czynna była wystawa ceramiki artystycznej Bronisława Wołanina, kierownika artystycznego spółdzielni „Ceramika Artystyczna” w Bolesławcu.



9.II. W Świdnicy odbył się obóz lekkoatletyczny 40-osobowej grupy z Wojewódzkiej Federacji Sportu w Pile.



10.II. Grupa konstruktorów Świdnickiej Fabryki Urządzeń Przemysłowych opracowała polską wirówkę cukrowniczą „AWO 1000”. Jej walory wielokrotnie przewyższają zalety dotychczas produkowanej od 1967 r. na licencji zagranicznej. Pierwsze polskie wirówki pracują już w cukrowniach „Świdnica”, „Klečina” oraz w ZSRR. Opinie użytkowników są pozytywne.



12.II. Siatkarki „Polonii” po dwukrotnym zwycięstwie nad zespołem „Komunalnych” w Łodzi umocniły swoje przodownictwo w rozgrywkach, premiowane awansem do I ligi.



14.II. Odbyła się I sesja nowej kadencji Gminnej Rady Narodowej w Świdnicy. Przewodniczącym został Mieczysław Burza, I Sekretarz Komitetu Gminnego PZPR, wiceprzewodniczącym Teresa Mika, sekretarz K.G. partii oraz Władysław Sajdak prezes Gminnego Komitetu ZSL.

W klubie ZWAP „Mera-Pafal” odbyło się inauguracyjne spotkanie członków Klubu Miłośników Teatru. Opiekę merytoryczną nad klubem sprawuje dyrektor Teatru Dramatycznego w Wałbrzychu.

15.II. Obradowała I sesja Miejskiej Rady Narodowej nowej kadencji. Przewodniczącym MRN wybrano Waldemara Humeniuka, I sekretarza Komitetu Miejskiego PZPR. Jego zastępcami zostali: Jerzy Boryk, sekretarz KM PZPR i Edward Orlik, prezes Miejskiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego. Powołano stałe komisje oraz ich przewodniczących, mianowicie: Komisję Rozwoju Gospodarczego i Gospodarki Miejskiej — Kazimierz Ogrodnik, Zaopatrzenia Produkcji Rolnej i Usług — Halina Szelążek, Wychowania, Oświaty i Kultury — Olga Cariuk, Zdrowia, Ochrony Środowiska i Spraw Socjalnych — Zbigniew Gidziński, Przestrzegania Prawa i Porządku Publicznego — Zygmunt Piątkowski. Uchwalono plan pracy na 1978 rok oraz regulamin MRN. Na obrady przybył m. in. I sekretarz KW PZPR Jerzy Grochmalicki.

W Muzeum Dawnego Kupiectwa otwarto „galerię jednego obrazu”. Comiesięczna zmiana ekspozycji umożliwiła spopularyzowanie interesujących prac plastyków z terenu miasta.

Oddział Państwowej Komunikacji Samochodowej zorganizował imprezę artystyczną dla przodujących transportowców p.t. „Za wasz trud”. Wyróżniono i nagrodzono kilkunastu pracowników, dzięki którym oddział wykonał w 1977 r. wszystkie zadania planowe.

Odbyło się plenarne posiedzenie świdnickiego Zarządu ZBoWiD, na którym omówiono wyniki działalności za rok ubiegły, dokonano wyboru delegatów na zjazd wojewódzki oraz dyskutowano nad wprowadzeniem nowych form kontaktów z młodzieżą i udziału zbawidowców w obchodach 60 rocznicy Armii Radzieckiej.



16.II. 20 absolwentów I Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Kasprzowicza studiowało bądź studiuje w Wyższej Szkole Morskiej w Gdyni. Wśród nich jest także dziewczyna — Dorota Bednarska, która pierwszy semestr ukończyła na samych piątkach.



17.II. W zorganizowanym przez II L.O. im. Aleksandra Zawadzkiego „zimowisku teatralnym” 23 uczniów przez 14 dni przebywających w Krakowie obejrzało szereg spektakli w tamtejszych teatrach.



20.II. W Wojewódzkim Związku Spółdzielni Rolniczych w Świdnicy odbyła się narada aktywu wojewódzkiego poświęcona ocenie realizacji Uchwały XV Plenum KC PZPR w sprawie rozwoju gospodarki żywnościowej. Uczestniczył w niej sekretarz KW PZPR Roman Norbert, który udekorował wysokimi odznaczeniami państwowymi i resortowymi, 15 długoletnich działaczy ruchu spółdzielczego.



21.II. Z okazji 60 rocznicy powstania Armii Radzieckiej w sali teatralnej odbył się uroczysty koncert. I sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR w imieniu gospodarzy powitał przybyłych gości, m. in. sekretarza KW PZPR Danutę Mikę, wicewojewodę wałbrzyskiego Zbigniewa Fedorowicza, przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu Ludwika Penkałę, płk Genadija Borysowicza Sidorowa z Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej i szefa wojew. sztabu wojskowego płk Jerzego Górala. Po przemówieniu okolicznościowym 9 przedstawicielom Armii Radzieckiej wręczono honorowe Złote odznaki TPPR i dyplomy. Wieczornicę uświetnił występ Zespołu Pieśni i tańca „Wrocław”.

22.II. W Komitecie Miejskim PZPR odbyło się plenarne posiedzenie, na którym dokonano oceny partyjnych działań w przemyśle na podstawie przyjętych zadań po V i IX Plenum Komitetu Centralnego oraz ustalono kierunki pracy wynikające z obrad II Krajowej Konferencji Partyjnej. Obradom przewodniczył I sekretarz KM Waldemar Humeniuk.

Zakłady Graficzne w Świdnicy zakończyły druk 44 stronicowego programu-informatora „Bieg gwarków”.



23.II. W Dolnośląskich Zakładach Magnezytowych opracowano i wdrożono do produkcji nową konstrukcję kontenerów elastycznych do masowego transportu materiałów sypkich. Wynalazek ten został opatentowany przez Urząd Patentowy PRL.

Świdnicki Oddział WSS „Społem” urządził w sali Klubu „Bolko” giełdę wyrobów garmażeryjnych i cukierniczych połączoną z wystawą.



26.II. W II L.O. wprowadzono nową formę działania wychowawczego: Na uroczystej wywiadówce wręczono po raz pierwszy 68 uczniom i rodzicom listy pochwalne od Rady Pedagogicznej Szkoły.

W Muzeum Dawnego Kupiectwa zaprezentowano kolekcję starego szkła i porcelany świdnickich zbieraczy: Marty i Feliksa Kowalskich. W tymże dniu odbył się recital Barbary Sitarz z Wrocławia pt. „Dla miłości, dla tęsknoty”.



27.II. Wojewódzki Związek Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska” nadał dyplom uznania ciastkarni w Świdnicy za udział we współzawodnictwie o jakość i rozwój wyrobów cukierniczych.



28.II. W sali teatralnej ŚOK obchodzono Dzień Pracownika Handlu. Wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego „Społem” inż. Stanisław Grochol-ski i dyrektor oddziału WSS Świdnica mgr Tadeusz Nowak wręczyli długoletnim pracownikom odznaki resortowe, dyplomy, upominki i gratyfikacje. Spotkanie uświetnili swoim występem artyści scen wrocławskich i warszawskich.

M A R Z E C

1.III. Na pola świdnickiego Kombinat-u Gospodarstw Rolnych, wszedł do akcji nawożenia pól śmigłowiec M-2, stanowiący wyposażenie Zakładu Usług Agrotechnicznych.



2.III. W Klubie Zakładów Elektrotechniki Motoryzacyjnej odbyło się uroczyste wręczenie legitymacji kandydackich PZPR 180 pracownikom zakładów przemysłowych i instytucji, członkom organizacji młodzieżowych — przodownikom pracy i nauki. Na uroczystość przybyli m. in. sekretarz KW PZPR Jerzy Grochmalicki, sekretarz KW Jerzy Guzik, przedstawiciele Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej i gospodarze miasta. Legitymacje wręczał I sekretarz KM PZPR Waldemar Humeniuk.



3.III. W Muzeum Dawnego Kupiectwa rozpoczęto prace konserwatorskie w tak zwanej „sali fresków”.

4.III. Na Kąpielisku Miejskim w Świdnicy wybuchł pożar, który strawił część kabin i urządzeń.



5.III. W Świdnicy odbyło się spotkanie ponad 200-osobowej grupy kobiet — przodujących rolniczek, działaczek Kół Gospodyń Wiejskich z przedstawicielami władz wojewódzkich.



6.III. Miejski Komitet Stronnictwa Demokratycznego obradował nad rozwojem usług rzemieślniczych w Świdnicy.



8.III. Przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych miasta spotkali się z grupą kobiet reprezentujących wszystkie środowiska i zawody. Odbyła się także akademie z okazji Święta Kobiet.



10.III. Spółdzielnia Odzieżowa „Nowe Życie” zakończyła modernizację budynku o 4 kondygnacjach, co przyczyniło się do poprawy warunków pracy, bhp i socjalnych założeń.



13.III. Z inicjatywy Spółdzielni Mieszkaniowej powołano Osiedlowy Samorząd Dziecięco-Młodzieżowy, który reprezentuje interesy najmłodszych mieszkańców Osiedla Młodych.



14.III. Zarząd Główny Związków Zawodowych w Warszawie przyznał Zakładom Wytwórczym Aparatury Precyzyjnej „Mera-Pafal” odznaczenie „Zasłużony dla ochrony pracy”.



15.III. W Czytelnicy Naukowej odbyło się spotkanie mieszkańców miasta ze świdnickim poetą Ryszardem Arturem Białobrzeskim.

W hallu Świdnickiego Ośrodka Kultury otwarto wystawę Środowiskowego Przeglądu Plastyki Amatorskiej — Marzec 1978. Ekspozycja obejmuje 80 prac 19 autorów, Komisja zakwalifikowała 31 prac do udziału w wojewódzkim przeglądzie plastyki amatorskiej.



17.III. Siatkarki Zespołu Szkół Zawodowych CZSR „Samopomoc Chłopska” w Świdnicy w grach finałowych mistrzostw szkół CZSR zajęły II miejsce.

Na Sesji Miejskiej Rady Narodowej obradowali radni nad realizacją planu społeczno-gospodarczego i budżetu za 1977 r. Ponadto Prezydent miasta Zenon Szymonowicz przedstawił Radzie do zatwierdzenia plan gospodarczy i budżet na 1978 r. Dokonano też wyboru Terenowej Komisji Rozjemczej i Komisji Odwoławczej do spraw Pracy.



18.III. Ostatnie dwa mecze w mistrzostwach II ligi siatek przyniosły świdniczankom decydujący sukces: Zespół „Polonii” odzyskał utracone przed dwoma laty miejsce w ekstraklasie.

20.III. Otrzymała się II Miejska Konferencja TPPR. Aktywna praca i różnorodne formy działania członków zrzeszonych w organizacji pozwoliły na jej uplasowanie się w czołówce województwa wałbrzyskiego, co podkreślił w swym przemówieniu wicewojewoda wałbrzyski Zbigniew Fedorowicz. I Sekretarz KM PZPR Waldemar Humeniuk wręczył dyplom i medal „Zasłużony dla miasta Świdnicy” na ręce przewodniczącego nowo-wybranego Zarządu Miejskiego TPPR mgr inż. Wiktora Szumina — naczelnego dyrektora ŚFUP.



22.III. Jury XV „Plebiscytu Sportowego 78” dokonało w Wałbrzychu wyboru pięciu najlepszych sportowców województwa w okresie zimy. Drugie miejsce przyznano Elżbiecie Krekorze — kapitanowi, a zarazem najlepszej zawodniczce drużyny siatkarek MKS „Polonia”.



24.III. Dzięki wprowadzonym w Zakładach Elektrotechniki Motoryzacyjnej „Polmo” nowym technologiom produkcji i modernizacji linii montażu rozruszników i prądnic, uzyskano oszczędności 61 ton stali z importu oraz 23 tys. roboczo-godzin.



25.III W Świdnickiej Fabryce Urządzeń Przemysłowych zakończono prace nad wykonaniem prototypowej wirówki do odtłuszczenia miazgi mięsno-kostnej, która zostanie zainstalowana w linii utylizacyjnej Wrocławskich Zakładów Drobiarskich.



29.III. W Domu Nauczyciela odbyła się konferencja teoretyczno-pedagogiczna nauczycieli szkół podstawowych i średnich. Przed jej rozpoczęciem pedagodzy zwiedzili zakłady pracy.



29.III. Jak na wczesną wiosnę w Świdnicy było upalnie. Termometry wskazywały 25 stopni Celsjusza.



30.III. Świdnicę odwiedził ambasador Kuby Jesus Borejro. Spotkał się on z kierownictwem politycznym i gospodarczym ŚFUP. Na spotkaniu obecny był również I sekretarz KM PZPR Waldemar Humeniuk i kierownik Wydziału Ekonomicznego KW PZPR Jerzy Byj.



31.III. W zawodach centralnych Ogólnopolskiej Olimpiady Geograficznej w Olsztynie uczeń I Liceum Ogólnokształcącego w Świdnicy Dariusz Krzyżkowski zajął I miejsce.

K W I E C I E Ń

2.IV. Z okazji swego sukcesu (powrotu do I ligi) siatkarki świdnickiej „Polonii” były podejmowane przez Wydział Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego oraz Wojewódzką Federację Sportu. W imieniu władz, gratulacje i podziękowania zawodniczkom i trenerowi oraz działaczom przekazał dyrektor mgr Daniel Perski, nagradzając ich również okolicznościowymi upominkami.

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Świdnicy rozpoczęła remont i modernizację zabudowań gospodarczych pod Słotwiną z przeznaczeniem na fermę bydła dla 240 krów i 150 cieląt.

4.IV. „Dzień Metalowca” stał się podsumowaniem dorobku Fabryki Wagonów „Świdnica”. Na uroczystej akademii spotkali się przodujący pracownicy. W referacie okolicznościowym dyrektor naczelny mgr Alfred Galant podkreślił, że w okresie minionych 26 lat wyprodukowano 58.500 sztuk wagonów w tym 17.200 na eksport. W roku 1978 odbiorcy krajowi i zagraniczni otrzymają 4.187 jednostek, a wartość produkcji wyniesie 2,7 mld zł.



4.IV. Zespół siatkarek Zasadniczej Szkoły Zawodowej CZSR w Świdnicy zdobył mistrzostwo województwa wałbrzyskiego.



5.IV. Decyzją Plenum Rady Wojewódzkiej FSZMP delegatami na XI Festiwal Młodzieży i Studentów Hawana 78 zostali wybrani: Adam Maśko, przewodniczący Zakładowego Zarządu ZSMP w Zakładach Elektrotechniki Motoryzacyjnej „Polmo” oraz Roman Kuta ze Świdnickiej Fabryki Urządzeń Przemysłowych, który na festiwal popłynął żaglowcem „Zawisza Czarny”.

W Świdnicy odbyły się uroczystości z okazji „Dnia Metalowca” i 70-lecia Związków Zawodowych Metalowców. W Klubie ZWAP spotkało się 100 wyróżniających się pracowników zakładów przemysłu metalowego w województwie wałbrzyskim. Przybyli I Sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR, wojewoda wałbrzyski, przedstawiciele ruchu młodzieżowego, związku zawodowego, gospodarze miasta. Uczestnicy spotkania otrzymali listy gratulacyjne, upominki, a nazwiska ich zostały wpisane do księgi zasłużonych obywateli województwa.

Jazz tradycyjny był tematem spotkania melomanów w Czytelni Naukowej.



6.IV. W sali teatralnej odbyła się impreza okolicznościowa „Dni Pracownika Służby Zdrowia”. W części artystycznej wystąpiło „Wrocławskie Varieté”.



7.IV. We współzawodnictwie na najlepszy zespół Opieki Zdrowotnej w województwie wałbrzyskim na 1977 r. II miejsce przypadło ZOZ w Świdnicy.



8.IV. W turnieju finałowym mistrzostw Polski junierek w piłce siatkowej w Białymstoku II miejsce i brązowy medal wywalczyła drużyna MKS „Polonia”.



9.IV. W XIX Olimpiadzie Naukowej „Disce Puer” w grupie laureatów znalazły się świdniczanki: Iwona Łagutka z I L.O. zdobyła Złotą Sowę, a Elwira Stanisławska z II L.O. Srebrną Sowę.



10.IV. W III Wojewódzkim Przeglądzie Szkolnych Zespołów Artystycznych chór I Liceum Ogólnokształcącego zajął I miejsce, zaś chór II L.O. otrzymał wyróżnienie.

11.IV. Na XIV Międzywojewódzkiej Olimpiadzie Ekonomicznej, która odbyła się w Wałbrzychu, uczennice Liceum Ekonomicznego i ZSZ CRS Bożena Stachyra, Katarzyna Kuczawa, Zdzisława Antał i Anna Zemła zajęły I miejsce w przedmiotach: księgowość i ekonomika handlu oraz II w ekonomii politycznej.

Za wyniki osiągnięte we współzawodnictwie pracy załóg w rozwijaniu dodatkowej produkcji na potrzeby rynku krajowego i eksport, załoga ZWAP „Mera-Pafal” otrzymała puchar Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych.



12.IV. Po hasłem „Kwiecień miesiącem ubezpieczeń” w sali teatralnej SOK odbyła się impreza, na której podsumowano wyniki współzawodnictwa wszystkich oddziałów terenowych PZU z województwa wałbrzyskiego.



13.IV. Na plenum Komitetu Miejskiego PZPR dokonano oceny pracy partyjnej w miejscu zamieszkania oraz działalności Frontu Jedności Narodu w oparciu o wytyczne Biura Politycznego KC PZPR z kwietnia 1973 r.

W Zakładach Wytwórczych Aparatury Precyzyjnej rozpoczęto produkcję silniczków synchronizowanych dla „Mera-Refa” w Świebodzicach, która dotychczas sprowadzała je z krajów zachodnich.



18.IV. W Muzeum Dawnego Kupiectwa zaprezentowano kolekcję Józefa Czosnyki p.n. „Ekslibris jako dzieło sztuki graficznej”.

Rada Techniczna „Chemadex” w Warszawie pozytywnie oceniła próby eksploatacyjne wyprodukowanego przez ŚFUP warnika w pełni zautomatyzowanego do ciągłego gotowania cukrzycy.



20.IV. W Domu Nauczyciela odbyła się wojewódzka sesja naukowa zorganizowana przez Miejską Bibliotekę Publiczną. Bibliotekarze wystąpili referatów dr hab. Marii Semeckiej z Uniwersytetu Wrocławskiego oraz mgr Mirosławy Kocięckiej i mgr Andrzeja Dziubeckiego, pracowników Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej.

W Szkole Podstawowej Nr 15 uczniowie i nauczyciele spotkali się z autorem sztuki „Tato, tato sprawa się rypla” Ryszardem Latko, mieszkańcem Świdnicy.



21.IV. W Świdnickim Ośrodku Kultury odbyła się trzyetapowa impreza dla uczniów szkół ponadpodstawowych p.n. „Licea kontra Technika”.



22.IV. Tak zwany „Latawiec” przy ul. Leśnej, budynek o 3 kondygnacjach i długości 227 m został przejęty przez WPHW Wałbrzych, które przeznaczyło go na magazyny mebli, obuwia i innych towarów.



23.IV. „Niedziela Młodzieżowego Czynu Społecznego Hawana 78” przyniosła wartość wykonanych przez 370 osób prac — 26.000 zł.

24.IV. W wyniku krajowego współzawodnictwa przemysłu lekkiego, w grupie najlepszych znalazły się zakłady świdnickie; za działalność na rzecz poprawy warunków pracy, I miejsce przyznano DZBR „Renifer”, poza tym w konkursie p.n. „Stać nas na lepiej i więcej” SZPW „Siwela” również zajęły I miejsce.



25.IV. Szpital Miejski otrzymał w darze od załogi ŚFUP nowoczesną zakupioną za granicą aparaturę elektroniczną, pozwalającą śledzić i kontrolować przebieg porodu.



26.IV. W ogrodach działkowych i przydomowych rozkwitły brzoskwinie i morele, rozwinęły się też pączki czereśni.



27.IV. W sali imprezowej ŚOK odbyła się uroczysta akademicka z okazji Święta Pracy.

W klubie Stowarzyszenia „PAX” odbyło się spotkanie z mgr Jarosławem Staroszcakiem poświęcone współpracy radziecko-amerykańskiej w dziedzinie badań kosmicznych.



28.IV. W Świdnicy odbyła się III Wojewódzka Spartakiada Młodzieży w boksie. W punktacji zespołowej I miejsce przypadło Świdnicy, w klubowej I miejsce — MKS „Polonia”, w szkolnej I miejsce — zespołowi Szkół Zawodowych Nr 1.



30.IV. Na placu Wolności została zamontowana sygnalizacja świetlna dla pieszych i zmotoryzowanych.

W siedzibie Wojewódzkiej Rady Narodowej w Wałbrzychu odbyło się uroczyste wręczenie nagród i dyplomów za najaktywniejszą pracę samorządom mieszkańców, między innymi puchar komendanta Milicji Obywatelskiej otrzymała Komisja przy Komitecie Osiedlowym Samorządu Mieszkańców Nr 5.

W ŚFUP zrealizowano kontrakty na dostawę wyposażenia technologicznego dla cukrowni Kaba na Węgrzech.

M A J

1.V. Odbyła się pierwszomajowa manifestacja ludzi pracy. Przed trybuną honorową przemaszzerowały tysiące mieszkańców Świdnicy, pracowników zakładów, urzędów i instytucji.



3.V. W klubie Fabryki Wagonów „Świdnica” otwarto wystawę prac plastycznych dzieci z zakładowego przedszkola.



6.V. Reprezentanci Zespołu Szkół Zawodowych Nr 2 w Świdnicy zdobyli III miejsce w Wojewódzkim Turnieju Młodych Mistrzów Techniki.



7.V. W Młodzieżowym Domu Kultury uczniowie przygotowali szereg modeli latających, które wzięły udział w zawodach.

9.V. Miejski Komitet Stronnictwa Demokratycznego odbył posiedzenie plenarne poświęcone reformie szkolnictwa.



10.V. Na oddziale ginekologiczno-położniczym w Szpitalu Miejskim wprowadzono przy wydatnej pomocy Fabryki Wagonów „Świdnica” telewizję przemysłową. Szczęśliwy ojciec będzie mógł zobaczyć nowonarodzone dziecko i matkę na ekranie telewizora, nie czekając na ich powrót do domu.



11.V. Na zorganizowanym w Świdnicy III Wojewódzkim Konkursie Języka Polskiego dla szkół podstawowych, w którym brało udział 39 zespołów, I miejsce zdobyli uczniowie naszego miasta.



13.V. W dniach 12—13.V. przebywał w Świdnicy pisarz Marian Reniek. Spotkał się on z czytelnikami w klubie Świdnickiej Fabryki Mebli i klubie Fabryki Wagonów „Świdnica”. Pisarz ofiarował Bibliotece Miejskiej kilka egzemplarzy własnych książek z dedykacją.

Na zaproszenie redakcji „Gazety Robotniczej” Danuta Sajdak, matka chrzestna m.s. „Świdnica” wzięła udział w cyklu imprez poświęconych morzu i gospodarce morskiej, które odbyły się w dniach 11—13.V. w Bolesławcu i innych miejscowościach województwa jeleniogórskiego, w związku z prowadzoną akcją p.n. „Dolny Śląsk wrasta w morze”.



14.V. Zakończył się dolnośląski rajd „Polmo-Elmot”. Trasa liczyła 786 km, w tym 240 km odcinków specjalnych. Na 61 załóg, które wystartowały, do mety w Świdnicy dojechały tylko 34. Jazda trwała non-stop 17 godzin.

W bokserskich mistrzostwach Dolnego Śląska juniorów we Wrocławiu Stanisław Ciepliński został wicemistrzem Dolnego Śląska w wadze muzej, zaś MKS „Polonia” zajęła V miejsce w punktacji klubowej.

W Domu Nauczyciela odbył się międzywojewódzki turniej brydża sportowego dla nauczycieli. Wygrała para świdnicka w składzie: Tadeusz Łyżwa i Dariusz Witkowski.



15.V. W konkursie „Twórczość plastyczna dzieci i młodzieży” zostały nagrodzone prace uczniów II L.O.: Toruńskiego, Myczaka, Ruszkiewicza, a z Zespołu Szkół Zawodowych CZSR — Iskry, Łączniaka, Łyczkowskiej, Malczewskiej, Węglowskiej, Wójcika i Susły. Ponadto prace Małgosi Ruszkiewicz zostały wystawione na ogólnopolskim konkursie w Bydgoszczy.



18.V. Odbyła się sesja Miejskiej Rady Narodowej poświęcona działalności i perspektywom rozwoju świdnickiej służby zdrowia i opieki społecznej do 1990 r.

W dniach 17—18.V. na stadionie miejskim odbyły się eliminacje III wojewódzkiej spartakiady młodzieży w lekkoatletyce.

W wojewódzkim konkursie na najaktywniejszego racjonalizatora roku 1977 I miejsce zdobył mgr Karol Elsner, z-ca dyr. d.s. technicznych Dolnośląskich Zakładów Magnezytowych w Świdnicy.

19.V. W Zagórzcu odbył się plener 30-osobowej grupy świdnickich plastyków-amatorów.



20.V. W Domu Nauczyciela odbył się wojewódzki konkurs czytelniczy pod hasłem „Istota współczesnego patriotyzmu”.



21.V. W dniu „Czynu Partyjnego” mieszkańcy Świdnicy przystąpili do pracy społecznej. Najwięcej osób pracowało przy budowie amfiteatru w parku centralnym i na Osiedlu Młodych. Wieczorem w ŚOK odbył się uroczysty koncert dedykowany uczestnikom czynu, na którym byli obecni m. in. I sekretarz KW PZPR Jerzy Grochmalicki i I sekretarz KM PZPR Waldemar Humeniuk.

Z inicjatywy Świdnickiego Ośrodka Kultury otwarto w Ratuszu wystawę malarstwa i rzeźby Bogdana Krupińskiego.



22.V. W Świdnicy odbyły się dwa spotkania autorskie z poetami; w klubie Fabryki Wagonów z Franciszkiem Kawką i w klubie ZWAP z Ryszardem Białobrzeskim.

Na uroczystości zamknięcia Wałbrzyskich Dni Techniki w grupie działaczy NOT odznaczonych Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski znalazł się pracownik Świdnickiej Fabryki Urządzeń Przemysłowych January Skórski. Ponadto laureatami II nagrody w konkursie wojewódzkim został zespół racjonalizatorów ŚFUP, a wyróżnienie otrzymały ZWAP „Mera-Pafal” oraz ZEM.



25.V. O 2 miesiące wcześniej od planowanego terminu oddano do użytku mieszkańców Osiedla Młodych dom towarowy „Tęcza” o powierzchni 1400 metrów kwadratowych. Na parterze znajdują się stoiska z artykułami spożywczymi, natomiast na piętrze z artykułami przemysłowymi.



26.V. Po całkowitej renowacji udostępniony został pracownikom Dolnośląskich Zakładów Magnezytowych kort tenisowy.



27.V. Podczas uroczystej inauguracji „Dni Świdnicy” 14 osób uhonorowano medalami „Zasłużony dla Świdnicy”. Rozdano także puchary i dyplomy najlepszym w pierwszomajowym konkursie zakładom, instytucjom i szkołom.

Doroczne nagrody miasta Świdnicy otrzymali: zastępca dyrektora ŚFUP Ryszard Antoniuk, nauczyciel I Liceum Ogólnokształcącego Arkadiusz Kosmowski, pracownica Urzędu Miasta Irena Kościółowska, prezes Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska” Juliusz Permus i przewodniczący R.S.P. „Wyzwolenie” Alfons Wiśniewski.

ZEM „Polmo” zajęły I miejsce i otrzymały pamiątkowy puchar za najlepszą organizację czynu społecznego i pochodów 1-majowego.

W sprzedaży ukazał się nowy „Rocznik Świdnicki” 1978 zawierający m. in. monograficzne opracowanie dziejów Liceum Pedagogicznego, świdnickich organizacji naukowo-technicznych i świdnickiej drukarni.

CRZZ dokonała podsumowania współzawodnictwa racjonalizatorskiego na szczeblu centralnym, na którym m. in. wyróżnieni zostali: Klub Techniki i Racjonalizacji Fabryki Wagonów „Świdnica” — tytułem „Przodujący Klub TiR 1977” oraz inż. Karol Elsner z Dolnośląskich Zakładów Magnezytowych — tytułem „Mistrz Racjonalizacji 1977”.

Na stadionie sportowym rozegrany został I międzynarodowy turniej piłki nożnej kobiet z udziałem drużyn z Czechosłowacji i NRD. Zwycięstwo odniosły zawodniczki drużyny „Karolina” z Jaworzyny Śląskiej.



28.V. Z okazji Dni Świdnicy zorganizowano szereg wystaw w różnych punktach miasta.

Rozegrano finały turnieju rekreacyjno-sportowego zakładów pracy. Po przeprowadzeniu 14 konkurencji turniej wygrała załoga ZWAP „Mera-Pafal” przed Świdnicką Fabryką Wagonów i ZEM „Polmo”.

Na imprezie „Baw się razem z nami” zaprezentowano dorobek klubu Spółdzielni Mieszkaniowej.

Nowozałożona sekcja żeglarska przy Dolnośląskich Zakładach Magnezytowych otrzymała jacht żaglowy typu „Omega”.

W manewrach techniczno-obronnych reprezentacja hufca świdnickiego ZHP zajęła I miejsce w konkurencjach: wodnej, samochodowego toru przeszkód i manewrów chorągwi wałbrzyskiego ZHP.



28.V. Fabryka Wagonów „Świdnica” zorganizowała festyn rekreacyjny dla pracowników z udziałem zawodników z pokrewnego zakładu Nieski w NRD.

W Świdnicy odbył się turniej w akrobatyce sportowej z udziałem ekip z NRD i Czechosłowacji.

W Hufcu ZHP otwarto wystawę sprzętu i osiągnięć harcerskiego klubu łączności „Lambda”.



30.V. W hallu świdnickiego Muzeum koncertowali nauczyciele miejscowej szkoły muzycznej.

Już tradycyjnie, bardzo pięknie wyeksponowano rośliny ozdobne na wystawie kwiatów.

Zakłady Wytwórcze Aparatury Precyzyjnej otrzymały z CRZZ odznakę „Zasłużony dla ochrony pracy” za swą działalność w zakresie poprawy warunków pracy i socjalno-bytowych załogi.

Miejska Biblioteka Publiczna we współpracy ze środowiskiem twórczym zorganizowała cykl wystaw prezentujących dorobek literacki Danuty Saul-Kawki, Ryszarda Latki, Mieczysława Jaska i Ryszarda Dobrowolskiego. Ponadto przez cały miesiąc odbywały się spotkania literatów z czytelnikami w klubach.



31.V. W klubie Spółdzielni Mieszkaniowej na Osiedlu Młodych mieszkańcy spotkali się z Hanną i Antonim Gucwińskimi — pracownikami wrocławskiego ZOO.

W klubie ZWAP odbył się VI doroczny Zjazd Czytelników i środowiska literackiego. Po prezentacji najciekawszych utworów świdnickich literatów odbyła się dyskusja.

C Z E R W I E C

1.VI. W turnieju jednego wiersza podczas IV Wałbrzyskich Ścieżek Literackich „Srebrny liść dębu” otrzymała świdniczanka Danuta Saul-Kawka.

Z okazji międzynarodowego Dnia Dziecka czytelnicy Oddziału Dziecięcego MBP oraz uczniowie szkoły Nr 2 spotkali się z autorem Edmundem Niziurskim, a uczniowie szkoły Nr 16 i dzieci z PDD z autorką Joanną Kulmową.



2.VI. Suszarnia Cukrowni „Świdnica” wysuszyła ponad 100 ton rzepaku.



4.VI. Wśród zwycięzców Turnieju Młodych Mistrzów Techniki świdniczanin zajęli następujące miejsca: w grupie debiutów II miejsce Bolesław Marciszyn i Antoni Wis z Zakładów Elektrotechniki Motoryzacyjnej. W grupie pozostałych II miejsce Andrzej Siemieniecki i Stanisław Kaszuba z Fabryki Wagonów „Świdnica”. Za projekty wykonane w ramach obowiązków służbowych Halina Domańska, Marek Tomkowski, Paweł Jędrzejuk i Bolesław Tousek z ZEM, za zastosowanie analizy wartości Zygmunt Piotrowski z ZEM, za najlepsze prace dyplomowe Zbigniew Wicher i Jaremi Imioła z Zespołu Szkół Zawodowych Nr 2.



5.VI. Świdnickie Zakłady Przemysłu Wełnianego „Siwela” przekazały załodze nowowypbudowany zakładowy ośrodek wypoczynkowy w Ulinii, z którego może korzystać w 6-ciu turnusach 225 pracowników i ich rodzin.

W I Liceum Ogólnokształcącym odbyło się pożegnanie absolwentów. W uroczystości uczestniczyli m.in. Sekretarz KM PZPR Jerzy Boryk oraz prezydent miasta Zenon Szymonowicz.



6.VI. Medale Prymusa II Liceum Ogólnokształcącego otrzymały maturzystki: Bożena Chlabicz i Beata Świdzińska. Ponadto bez egzaminów wstępnych na studia wyższe zostały wytypowane: Dagmara Chojnacka i Beata Kupczak.



7.VI. Na III Wojewódzkich zawodach sportowych szkół specjalnych w Ziębicach uczennice ze świdnickiej szkoły zajęły III miejsce, a chłopcy — drugie.

W międzyszkolnym konkursie „młódzież poznaje teatr” organizowanym przez Teatr Polski we Wrocławiu i międzywojewódzkie Kuratoria Oświaty i Wychowania koło miłośników teatru przy II Liceum Ogólnokształcącym zajęły I miejsce. Ponadto nagrody indywidualne otrzymali: Małgorzata Gryń za recytację oraz mgr Jerzy Tarnacki za całoroczną pracę z kołem.



8.VI. I-szym sekretarzem Komitetu Zakładowego PZPR w SFUP został Jerzy Kłosowski, a dotychczasowy I-szy sekretarz Halina Szelażek objęła stanowisko sekretarza w Zakładach Wytwórczych Aparatury Precyzyjnej „Mera-Pafal”.

9.VI. Na sejmiku wałbrzyskich racjonalizatorów mistrzem racjonalizacji 1977 został mgr inż. Karol Elsner dyr. techniczny Dolnośląskich Zakładów Magnezytowych. Ponadto w konkursie na najlepszy zakładowy klub Techniki i Racjonalizacji zwyciężyła Fabryka Wagonów.



10.VI. Zarząd Zakładowy ZSMP Fabryki Wagonów gościł 40-osobową delegację młodzieży z NRD. Zorganizowano wspólne wycieczki oraz zawody sportowe.



11.VI. Zespół piłki siatkowej ZEM „Palmo” w Świdnicy zajął w Węgierskiej Górcie II miejsce w krajowych rozgrywkach o puchar 70-lecia Związku Zawodowego Metalowców.



12.VI. Przedstawiciel PZU wręczył absolwentowi kl. VIII Szkoły Podstawowej Nr 15 Wojciechowi Czernikowi zegarek w nagrodę za uratowanie życia koledze z klasy V, który podczas ślizgawki w zimie wpadł do stawu w parku „Centralnym”.



14.VI. Zawodnik sekcji akrobatycznej MKS „Polonia” Andrzej Garstka wygrał międzynarodowy turniej w Rzeszowie.



16.VI. W międzyzakładowych regatach żeglarskich województwa wałbrzyskiego członkowie sekcji żeglarskiej przy SZPW „Siwela” zdobyli II miejsce.



17.VI. Warsztaty szkolne ŚFUP zajęły I miejsce we współzawodnictwie pomiędzy przedsiębiorstwami podległymi zjednoczeniu „Chemak” w Warszawie.



18.VI. Po remoncie i modernizacji oddano do użytku kąpielisko miejskie, z 2 basenami o wymiarach olimpijskich, płytszy basen dla młodzieży i brodzik dla dzieci. Na trybunach znajduje się 1000 miejsc.



19.VI. Na Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki Radzieckiej uczennica II Liceum Ogólnokształcącego i Szkoły Muzycznej w Świdnicy Dorota Jołda otrzymała wyróżnienie w postaci nagrody ZG Związku Harcerstwa Polskiego i debiutowała w Polskim Radio w „Studio Gama”.



20.VI. Dolnośląskie Zakłady Białoskórniczo-Rękawicznice „Renifer” przekazały swej podopiecznej Szkole Podstawowej Nr 16 aparaturę nagłaśniającą oraz ufundowały jednej z uczennic książeczkę mieszkaniową z pełnym wkładem.



21.VI. Jury dokonało wyboru pięciu „Najlepszych Sportowców Wiosny” w województwie wałbrzyskim. I miejsce w plebiscycie uzyskał Andrzej Garstka, akrobata MKS „Polonia” za zajęcie III lokaty w skokach w Kijowie, w meczu z RFN oraz zdobycie trzech brązowych medali podczas mistrzostw Europy w Rydze.

Odbyło się walne zgromadzenie Wojewódzkiej Spółdzielni Mleczarskiej w Wałbrzychu z siedzibą w Świdnicy z udziałem stu delegatów. Dokonano podsumowania dotychczasowych osiągnięć oraz wytyczono kierunki rozwoju na najbliższe lata.



25.VI. Na stadionie odbyła się I Wojewódzka Spartakiada Pracowników Spółdzielczości Robotniczej „Samopomoc Chłopska”. W sześciu dyscyplinach startowało około 300 osób. Wśród 10 drużyn piłki nożnej najwięcej punktów dodatnich zdobyła drużyna ze Świdnicy. Na pięć drużyn siatkówki kobiet również triumfowały świdniczanki.

W mistrzostwach Polski juniorów w akrobatyce sportowej członkowie sekcji MKS „Polonia” Andrzej Garstka w skokach akrobacyjnych zajął I miejsce, a Wiesław Kiejzik V.

28.VI. Winiarnia „Ratuszowa” urządziła jak corocznie ogródek przed lokalem, ustawiając pod parasolami 11 stolików.

W Fabryce Wagonów odbyła się ogólnokrajowa konferencja techniczna na temat „Wykrawanie jednostkami hydraulicznymi”.

W hallu Muzeum Dawnego Kupiectwa otwarto wystawę zatytułowaną „Rzeczność Nr 24”, której autorami są: Mieczysław Sośnicki i Tomasz Tryzna, członkowie sekcji fotografii artystycznej działającej przy klubie Spółdzielni Mieszkaniowej.



30.VI. 50-osobowy zespół artystyczny „Jubilat” Fabryki Wagonów wyjechał na 2-tygodniowe tournée do południowej Francji, gdzie występował w kilku miejscowościach Lazurowego Wybrzeża.

Tematem sesji Miejskiej Rady Narodowej były główne kierunki rozwoju miasta na okres obecnej kadencji MRN ze szczególnym uwzględnieniem jego estetyki i zaspokojenia potrzeb wypoczynkowych mieszkańców. Głównym referentem był prezydent miasta Zenon Szymonowicz.

Zakończyły się rozgrywki I rundy wojewódzkiej ligi TKKF w piłce nożnej pań. W tabeli zespoły Zakładów Elektrotechniki Motoryzacyjnej „Polmo” i Zakładów Aparatury Precyzyjnej „Mera-Pafal” Świdnica, uplasowały się na IV i V miejscu.

L I P I E C

2.VII. Na apel młodzieży Ziemi Gdańskiej odpowiedzieli jako pierwsi w województwie wałbrzyjskim młodzi pracownicy i uczniowie ZWAP „Mera-Pafal” zobowiązując się przepracować dodatkowo 6,5 tysiąca roboczogodzin, zaś uzyskane pieniądze w wysokości 100 tys. złotych przekazać na budowę nowej fregaty „Dar Młodzieży”.



3.VII. Pod przewodnictwem I sekretarza Waldemara Humeniuka odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Miejskiego PZPR poświęcone ocenie skuteczności partyjnego kierowania związkami zawodowymi przez komitety zakładowe i podstawowe organizacje partyjne przemysłu zgodnie z uchwałą Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR.



5.VII. W Urzędzie Miejskim przystąpiono do aktualizacji planu ogólnego zagospodarowania miasta. Ma to związek z przewidywanym przyłączeniem do Świdnicy najbliższych wsi: Słotwina, Pszenno, Jagodnik, Bystrzyca Dolna i Witoszów (częściowo).

6.VII. Budowlani zmontowali blok mieszkalny o 486 izbach, który jest ostatnim domem zamykającym budowę Osiedla Młodych II i przystąpili do realizacji Osiedla III.



8.VII. Po raz pierwszy wydano dyplomy ukończenia studiów w świdnickiej filii Politechniki Wrocławskiej w zakresie maszyn i urządzeń włókienniczych.



10.VII. Państwowy Ośrodek Maszynowy na okres żniw uruchomił sześć tak zwanych czołówek technicznych, które usuwają skutki awarii kombajnów i innego zmechanizowanego sprzętu żniwnego.



12.VII. Komisja zdrowia, spraw społecznych i ochrony środowiska Miejskiej Rady Narodowej przeprowadziła kontrolę 10 spółdzielni pracy interesując się warunkami socjalno-bytowymi, bezpieczeństwem i higieną pracy oraz porządkami i czystością.



13.VII. Objazdowa wystawa z Czechosłowacji zaprezentowała w Świdnicy 13-metrowej długości zabalsamowanego kalifornijskiego siwego wieloryba.



14.VII. W wojewódzkiej spartakiadzie młodzieży zwycięstwo w punktacji ogólnej odniosła reprezentacja Świdnicy.



17.VII. Brygada złożona z trzech kombajnów zakończyła zbiór jęczmienia ozimego z 50 ha w świdnickim kombinacie PGR.



19.VII. Na zaproszenie zespołu „Jubilat” z Fabryki Wagonów „Świdnica” przybył z rewizytą z południowej Francji zespół akordeonowy Oliwiera Perafettiego.



21.VII. W 34 rocznicę powstania Polski Ludowej na wniosek Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR uchwałą Rady Państwa odznaczono Orderem Sztandaru Pracy I klasy Zakłady Wytwórcze Aparatury Precyzyjnej „Mera-Pafal” w Świdnicy.

W sali teatralnej Świdnickiego Ośrodka Kultury odbyła się uroczysta akademicka z okazji Święta Odrodzenia z udziałem przedstawicieli wojewódzkich i miejskich władz polityczno-gospodarczych. Zasłużeni obywatele miasta uhonorowani zostali odznaczeniami państwowymi.

Świdnicka Fabryka Urządzeń Przemysłowych odznaczona została medalem „Zasłużony dla miasta Świdnicy”.



22.VII. Sekcja żeglarska TKKF przy Fabryce Wagonów wykonała jeszcze jedną jednostkę pływającą. Jacht zbudowano w fabryce poświęcając na ten cel 5.350 godzin społecznej pracy. Chrzest jachtu, któremu nadano imię „Bolko Świdnicki”, odbył się na dziedzińcu zakładu, wodowanie natomiast na jeziorze w Wieleniu. Głównym budowniczym był Adam Choldziński z działu głównego mechanika.

W Lutonii zorganizowano dla załogi ŚFUP wielki festyn połączony z wieloma atrakcjami.



27.VII. Na Osiedlu Młodych III przekazano do użytku pierwszy 15-mieszkaniowy budynek.



31.VII. W Świdnicy odbyła się konferencja ekonomiczna Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska”, która ustaliła plan działania odnośnie pełnego zabezpieczenia realizacji zadań na 1978 r. Uroczystym akcentem narady było wręczenie przez Sekretarza KW PZPR Romana Norberta 28 osobom legitymacji kandydackich. Ponadto 33 zasłużonych działaczy otrzymało odznaczenia.

Na konferencji Samorządu Robotniczego załoga ŚFUP ufundowała trzy książeczki mieszkaniowe. Jedną dla sieroty po byłym pracowniku ŚFUP, a pozostałe dla wychowanków Domu Dziecka w Bystrzycy Górnej.

S I E R P I E Ń

1.VIII. Wojewódzki Związek Spółdzielni Rolniczych z siedzibą w Świdnicy zajął I miejsce w kraju w pionie CZSR za działalność inwestycyjną w roku 1977.



2.VIII. Strażacy Rejonowej Komendy Straży Pożarnej w Świdnicy przez dwa dni pomagali przy gaszeniu groźnego pożaru lasów w rejonie Bolesławca.



3.VIII. Na VIII Ogólnopolskim Konkursie „Przyjaźń i Braterstwo” uczeń III klasy T.B. Zespołu Szkół Zawodowych Nr 2 w Świdnicy Michał Nocoń zajął II miejsce.



5.VIII. Stacja Obsługi Samochodów „Polmozyt” otrzymała tak zwany diagnoskop. Wykrywa on uszkodzenia instalacji elektrycznej, wody, zapłonu itp. wszystkich typów pojazdów.



10.VIII. Świdnicka Fabryka Urządzeń Przemysłowych wyprodukowała aparaturę i urządzenia dla 8 budowanych i modernizowanych cukrowni w krajach Europy i w Iranie.



11.VIII. Od 24.VII do 11 VIII odbywało się w Świdnicy zgrupowanie kadry narodowej juniorów w piłce siatkowej. Odbyły się turnieje z reprezentacjami Rumunii i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.



14.VIII. W ZWAP uruchomiono produkcję importowanych dotychczas z Japonii liczników do magnetofonów kasetowych dla Zakładów Radiowych im Kasprzaka w Warszawie.



16.VIII. Świdnicka drukarnia rozpoczęła druk zaproszeń na festiwal muzyki rosyjskiej i radzieckiej w Łądku Zdroju.

18.VIII. Świdnicki oddział Wałbrzyskiego Kombinatu Budowlanego przekazał Spółdzielni Mieszkaniowej w nowym osiedlu III pierwszy punktowiec o 45 izbach. Do końca roku będzie oddanych w tym osiedlu 525 izb.

Zaloga Dolnośląskich Zakładów Magnezytowych przekazała nieodpłatnie swojej podopiecznej Szkole Podstawowej Nr 6 sprzęt żeglarski wartości 49 tys. złotych.



21.VIII. Rozpoczął się nowy rok szkolny w szkołach. Pierwszoklasistów świdnickich obejmuje już reforma i program powszechnej ogólnokształcącej 10-letniej szkoły.



23.VIII. Na sesji Miejskiej Rady Narodowej w Świdnicy powołano Miejski Komitet Kontroli Społecznej. Jego przewodniczącym został Jerzy Boryk, sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR.



25.VIII. Kombinat Państwowych Gospodarstw Rolnych w Świdnicy przy bardzo trudnych warunkach atmosferycznych zakończył żniwa uzyskując najwyższy z dotychczas osiąganych plon zbóż. Na ogólnej powierzchni 3.648 ha średni plon wyniósł 43,5 kwintala z hektara.



26.VIII. W filii Politechniki Wrocławskiej w Świdnicy przeprowadzono roboty mające na celu poszerzenie pracowni oraz uruchomienie nowego laboratorium językowego.



27.VIII. W Zespole Szkół Zawodowych Nr 2 kosztem 300 tys. zł przeprowadzono modernizację urządzeń socjalnych w internacie przy ul. Marksa.



28.VIII. Prowadzona przez klub Spółdzielni Mieszkaniowej „Nieobożawa akcja letnia” w okresie wakacji przyciągnęła imprezami młodych mieszkańców Osiedla. Organizowane były spartakiady, wycieczki piesze, biwaki, błyskawiczne turnieje szachowe, wyświetlano filmy.



30.VIII. Wałbrzyski Kombinat Budowlany, Zakład Nr 2 w Świdnicy przygotował do odbioru trzy klatki budynku o 65 mieszkaniach w Osiedlu Młodych III przy ul. Gen. Bema.

W R Z E S I E Ń

1.IX. Świdnicki Ośrodek Kształcenia Zawodowego rozpoczął swoją działalność w roku szkolnym 1978/79 w nowym budynku przy ul. Leśnej 13. Obiekt ten został urządzony i wyposażony kosztem 4 milionów złotych.



3.IX. Mieszkańcy Osiedla Młodych I otrzymali dla swych dzieci przedszkole o 75 miejscach przy ul. Ofiar Oświęcimskich oraz żłobek o takiej samej ilości miejsc przy ul. Kniewskiego. Inwestorem obiektów była Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa.

4.IX. W wojewódzkim konkursie spółdzielni uczniowskich pod nazwą „Działamy samodzielnie i nowocześnie” III miejsce zajął Jerzy Sznotalla, uczeń Liceum Ekonomicznego w Świdnicy.



5.IX. Z inicjatywy Zarządu Towarzystwa Regionalnego Ziemi Świdnickiej odbył się Sejmik, na którym przedyskutowano propozycje kulturalne na lata 1979—90 z uwzględnieniem działalności merytorycznej i inwestycyjno-remontowej obiektów w mieście.



6.IX. Odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Miejskiego PZPR w Świdnicy. Głównym punktem porządku dziennego była ocena realizacji kierunków działania z lat 1976 i 1977 w sprawie jakościowego rozwoju świdnickiej organizacji partyjnej ze szczególnym uwzględnieniem małych kół podstawowych organizacji partyjnych.

W Muzeum Dawnego Kupiectwa odbyła się prezentacja poszukiwań twórczych Tomasza Tryzny i Mirosława Sośnickiego, realizatorów tzw. fotomedium-art.



7.IX. Podpisana została umowa na wydanie drukiem w Ossolineum monografii Świdnicy. Będzie to dzieło zbiorowe poświęcone historii i współczesności miasta o objętości ponad 400 stron. Grono autorów składa się zarówno z naukowców wrocławskich jak i reprezentantów środowiska świdnickiego.



8.IX. W Świdnicy odbyła się międzynarodowa rewia kaskaderów.



9.IX. Reprezentacja Świdnicy odniosła zwycięstwo w Kłodzku w finale wojewódzkich Narodowych Biegów Przelajowych o puchar Centralnej Rady Związków Zawodowych.



10.IX. Na Osiedlu Młodych Nr I w Świdnicy przekazano do użytku przedszkole o 120 miejscach wraz z obszernym zapleczem gospodarczym i socjalnym. Jest to obiekt Zakładów Elektrotechniki Motoryzacyjnej „Palmo”, zmontowany z gotowych elementów produkowanych na licencji szwedzkiej.



12.IX. Świdnicka Fabryka Urządzeń Przemysłowych zrealizowała kontrakty na dostawę wyposażenia technologicznego dla cukrowni MOGHAN w Iranie.



16.IX. Laureatką konkursu redakcji „Życie Warszawy” pt. „Maturzyści'78” została Krystyna Gust, uczennica II Liceum Ogólnokształcącego w Świdnicy.



18.IX. Siatkarki MKS „Polonia” rozegrały w Phenianie (Korea) kilka meczów z miejscowymi zespołami. Zaproszenie otrzymano dzięki I sekretarzowi Ambasady Polskiej mgr Tadeuszowi Sajanowi w nagrodę za wejście do I ligi.

19.IX. Zespół taneczny „Krag” SOK występował gościnnie w Czechosłowacji w mieście Mielnik w ramach tamtejszych „Dni Kultury Polskiej”.



20.IX. W Świdnicy przebywał przewodniczący Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, zastępca przewodniczącego Rady Państwa, poseł ziemi wałbrzyskiej Tadeusz Witold Młynczak. Spotkał się on z gospodarzami miasta: I sekretarzem KM PZPR Waldemarem Humeńnikiem i prezydentem Zenonem Szymonowiczem. Obecny był również przewodniczący WK SD w Wałbrzychu Bronisław Lichtański. Ob. Młynczak uczestniczył też w Fabryce Wagonów w spotkaniu z wyborcami.

W ramach III Wałbrzyskiego Września Muzycznego odbyły się 12 i 19 września w zabytkowym Kościele Pokoju w Świdnicy recitale (fortepianowy i organowy) w wykonaniu artystów polskich i zagranicznych. W programie znalazły się utwory Bacha, Haydna, Anonimusa i Mikołaja z Krakowa.

W grupie „Najlepszych sportowców lata” województwa wałbrzyskiego na V miejscu znalazł się akrobata MKS „Polonia” Andrzej Garstka — za zajęcie II miejsca w ogólnopolskich zawodach skoków akrobatycznych.



27.IX. W Komendzie hufca harcerskiego im. Szarych Szeregów odbyło się spotkanie instruktorów z I sekretarzem Ambasady Polskiej w Korei mgr Tadeuszem Sajaniem, spędzającym urlop w Świdnicy.



28.IX. W Wojewódzkim Związku Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska” w Świdnicy odbyło się spotkanie z naukowcami wyższych uczelni. Podpisano umowę o współpracy w rozwiązywaniu problemów na tle przemian społeczno-gospodarczych na wsi. Przewodniczącym zespołu został doc. dr inż. Teodor Jankowski z Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu.

W Świdnickim Ośrodku Kultury otwarto wystawę prac plastycznych Aleksandry i Adama Jannerów.



29.IX. Na uroczystej inauguracji roku oświaty partyjnej województwa wałbrzyskiego w Dzierżoniowie w gronie członków czołowego aktywu frontu ideologicznego, którzy otrzymali specjalne medale wybite przez Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i przyznane za upowszechnienie ideologii marksizmu-leninizmu znaleźli się świdniczanin: inż. Bogdan Trojnicki i mgr Jan Musiej.



30.IX. Z okazji 35-lecia Ludowego Wojska Polskiego odbyły się „Spotkania Pokoleń” z młodzieżą ZSMP w zakładach pracy.



31.IX. Na XII Dolnośląskiej Spartakiadzie Związków Zawodowych Pracowników Handlu i Spółdzielczości w Świdnicy reprezentacja WZSR na 16 zespołów startujących zdobyła I miejsce.

PAŹDZIERNIK

1.X. Z nowym rokiem akademickim w filii Politechniki Wrocławskiej w Świdnicy przekazano do użytku pracownikom i studentom salę audio-wizualną z pełnym wyposażeniem, laboratorium teorii obwodów elektrycznych oraz klub i kawiarnię.

Przy ul. Wrocławskiej rozpoczęto budowę dużego pawilonu handlowego typu „Kaufhalle”. Obiekt wznosi wyspecjalizowane przedsiębiorstwo „Budrem”. W pawilonie tym WSS „Społem” będzie prowadzić sprzedaż artykułów spożywczych.

Rada Zakładowa Związku Nauczycielstwa Polskiego zorganizowała z okazji 35-lecia Ludowego Wojska Polskiego zlot turystyczny w Kotlinie Kłodzkiej. Uczestnicy zwiedzili uzdrowiska i zabytki, a ponadto zapoznali się z eksponatami kłodzkiej Izby Tradycji Wojskowej.

W przedszkolu ZWAP „Mera-Pafal” po zaadaptowaniu przyległych pomieszczeń zwiększono dodatkowo liczbę miejsc dla dzieci o 30.



3.X. Na Osiedlu Młodych III przekazano do użytku sieć wodno-kanalizacyjną, gazową, deszczową oraz centralnego ogrzewania.



4.X. W Muzeum Dawnego Kupiectwa odbyła się impreza słowno-muzyczna p.t. „Garść wszystkiego”. Recytowano wiersze poetów świdnickich Aleksandra Messera i Marii Zalewskiej.

W wojewódzkich biegach przełajowych w konkurencji młodzieży szkolnej Beata Janas z I L.O. im. Jana Kasprówicza zajęła I miejsce.



6.X. Dolnośląskie Zakłady Białoskórniczno-Rękawicznice „Renifer” ufundowały miastu rzeźbę pod nazwą „Nieskończoność”, która została ustawiona przy ul. 1 Maja.



7.X. W Muzeum Dawnego Kupiectwa odbyła się otwarcie wystawy „Rok 1918” połączone z recytacją wierszy z epoki pierwszej wojny światowej.



8.X. Komisja Oświaty i Wychowania Wojewódzkiej Rady Narodowej obradująca w Świdnicy dokonała oceny sposobu rekrutacji uczniów do szkół ponadpodstawowych na rok szkolny 1978/1979. Ponadto członków komisji zapoznano ze współdziałaniem zakładów pracy ze sprawami związanymi z preorientacją zawodową.



9.X. W Domu Nauczyciela I sekretarz KW PZPR Jerzy Grochmalicki, sekretarz Danuta Mika oraz kurator Oświaty i Wychowania Józef Nowak spotkali się z grupą 242 młodych nauczycieli z terenu województwa wałbrzyskiego, którzy w bieżącym roku szkolnym po raz pierwszy przystąpili do pracy w tym zawodzie. Podniosłym punktem spotkania było uroczyste ślubowanie złożone przez młodych nauczycieli.

W klubie Fabryki Wagonów została otwarta wystawa malarstwa plastyka-amatora Jana Wołocha.

10.X. W trakcie obchodów II Dni Przyjaźni Młodzieży Polskiej i Czechosłowackiej młodzież Zakładów Elektrotechniki Motoryzacyjnej gościła grupę kolegów z Czechosłowacji.

W teatrze odbyła się uroczysta akademія z okazji XXXV rocznicy Ludowego Wojska Polskiego, którą uświetniła impreza rozrywkowa „Z piosenką dookoła świata”.



11.X. W Zakładach Wytwórczych Aparatury Precyzyjnej Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej przejął patronat nad wdrożeniem do produkcji zestawu wskaźników do samochodu fiat 126p przejętych z ZMP „Mera-Politik”.



12.X. Zarząd Dolnośląskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego odbył w Świdnicy wyjazdowe posiedzenie. Zebranie prowadził prof. dr Trzynadłowski.



13.X. Wyrazem wysokiego uznania dla pedagogów było spotkanie z okazji Dnia Nauczyciela władz miejskich z przodującymi nauczycielami. Zasłużeni otrzymali 20 Krzyży Zasługi, 6 medali Komisji Edukacji Narodowej i 19 odznaczeń związkowych, nagrody ministra i kuratora oraz najlepsze życzenia realizacji programu wdrażania edukacji narodowej. W części artystycznej wystąpił zespół „Wawele”.



15.X. W finale wojewódzkim turnieju zakładowych drużyn piłki nożnej, który odbył się w Ząbkowicach o tytuł najlepszej drużyny 1978 roku II miejsce zajęli piłkarze z Fabryki Wagonów „Świdnica” otrzymując w nagrodę puchar pamiątkowy.



18.X. Odbyła się sesja Miejskiej Rady Narodowej pod przewodnictwem Waldemara Humeniuka na temat „Kierunki rozwoju świdnickiej kultury”. Oceny dotychczasowych osiągnięć oraz plan rozwoju do 1990 roku dokonał prezydent miasta Zenon Szymonowicz. Debatowano także nad ugruntowaniem obyczajowości świeckiej. W obradach m. in. uczestniczył wicewojewoda wałbrzyski mgr inż. Zbigniew Fedorowicz. Plan perspektywiczny resortu kultury przewiduje m.in. utworzenie oddziału muzeum rzeźby nagrobnej przy Kościele Pokoju oraz kontynuację prac w amfiteatrze przy ul. Sikorskiego (sceną otrzyma dach). Ponadto Miejska Biblioteka Publiczna przeniesie się do nowego dużego lokalu przy ul. Siostrzanej, natomiast w Rynku znajdą pomieszczenia: Biura Wystaw Artystycznych oraz Klub Międzynarodowej Prasy i Książki. W Baszcie Strzegomskiej zorganizowany zostanie Klub NOT, zaś po 1980 r. ruszy budowa Domu Kultury na Osiedlu Młodych.



19.X. Własny teren sprzyja siatkarkom „Polonii”: w kolejnych meczach o mistrzostwo ekstraklasy pokonały one „Płomień” Sosnowiec 3:0 oraz „Kolejarza” Katowice 3:2.

Powołano w Świdnicy Oddział Miejskiej Ligi Ochrony Przyrody. Przewodniczącym został Zdzisław Zieliński, pracownik nadleśnictwa.

20.X. W Świdnicy odbyło się wojewódzkie spotkanie władz z ormowcami miast i wsi, podczas którego przyjęto w szeregi Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej 150 młodych dziewcząt i chłopców, członków ZHP i ZSMP.



21.X. Z okazji XX-lecia Ochotniczych Hufców Pracy odbyła się w II LO wojewódzka konferencja oraz „Spotkanie Pokoleń”. Sztandar II LO został odznaczony srebrną odznaką OHP.

W sportowym współzawodnictwie szkół ponadpodstawowych województwa wałbrzyskiego za rok 1977/78, Zespół Szkół Zawodowych Nr 1 w Świdnicy zajął III miejsce, otrzymując okolicznościowy puchar.

Z okazji XXV-lecia Szkolnego Związku Sportowego m.in. wyróżnieni zostali jako działacze sportu szkolnego pedagodzy ze Świdnicy, otrzymując tytuł „zasłużonego działacza” kultury fizycznej: dyr. ZSZ Nr 1 Józef Michajłowicz, Maria Przyborowska i Jan Wilgan. Ponadto honorowe odznaki za zasługi dla ZSP otrzymali: Andrzej Bednarczyk i Józef Dąbek.



22.X. W Świdnicy rozegrany został finał wojewódzki masowego turnieju komетки o puchar Zarządu Głównego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej.



23.X. W lidze Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej w piłce nożnej rejonu świdnickiego po zakończeniu rozgrywek systemu dwurundowego, zwycięstwo odniosła Fabryka Wagonów Świdnica, wyprzedzając zespół ZEM oraz Zakłady Aparatury Elektrycznej „Refa” ze Świebodzic.



24.X. W II LO odbyła się wojewódzka konferencja nauczycieli języka francuskiego. Obecny był radca ambasady Republiki Francuskiej do spraw Oświaty i Kultury w Polsce — Markiewicz.



25.X. W Ząbkowicach Śląskich w rozegranym finale biegów przełajowych województwa wałbrzyskiego w relacji szkół podstawowych zwyciężyli chłopcy ze Szkoły Podstawowej Nr 5 w Świdnicy, natomiast w grupie szkół ponadpodstawowych — uczniowie ZSZ Nr 1 w Świdnicy.

W Komitecie Miejskim PZPR odbyła się narada robocza w sprawie rozszerzenia badań archeologiczno-architektonicznych dawnego zamku książąt świdnickich. Zobowiązano inwestorów do udzielenia większej niż dotąd pomocy ekipie Wrocławskiego Ośrodka Archeologiczno-Konserwatorskiego, która prowadzi badania.



26.X. Koło Zakładowe SIMP przy Świdnickiej Fabryce Urządzeń Przemysłowych zostało odznaczone medalem „Zasłużony dla miasta Świdnicy” za całokształt prac w zakresie opracowania dokumentacji oraz pomoc w wyposażeniu ujęcia wody (koło Pszenna), w budowie sztucznego lodowiska i wież oświetleniowych dla miejskiego amfiteatru.

W Zakładach Wytwórczych Aparatury Precyzyjnej odznaczono medalem „Zasłużony dla miasta Świdnicy” przodujące kolektywy: brygady tokarzy na rewolwerówkach z wydziału Obróbki Wiórowej i brygady zestawów szybkościomierza do fiata 126p z wydziału Montażu Elektrotechniki.

W lokalu Miejskiego Komitetu NOT zainaugurowała swą działalność świdnicka filia Społecznej Poradni Wynalazczej Wojewódzkiego Klubu Techniki i Racjonalizacji w Wałbrzychu.

W Świdnicy odbył się III Zjazd 150 delegatów Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska” reprezentujących 81 tys. członków. Przedstawiono program działania WZSR na lata 1979—1980, dokonano też wyboru Rady Nadzorczej, której przewodniczącym został Wojciech Słaby dyr. Zespołu Szkół Zawodowych CZSR.



28.X. Udaną premierą po powrocie do ekstraklasy popisały się świdnickie siatkarki: na własnym boisku pokonały „Wisłę” Kraków i „Stal” Bielsko.



29.X. Z inicjatywy delegatury Automobilklubu w Świdnicy odbył się I Samochodowy Rajd Górski o puchar komendanta Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej.

W III społecznym przeglądzie wyrobów rynkowych, który odbył się w Wojewódzkim Zarządzie NOT w Wałbrzychu uczestniczyły m.in. ZEM i ZWAP „Mera-Pafal”.



30.X. Zakończono rozgrywki młodzieżowej ligi piłki nożnej przy klubie Spółdzielni Mieszkaniowej. W dwóch kategoriach wiekowych 28 drużyn rozegrało w sumie 412 spotkań piłkarskich.

W klubie Fabryki Wagonów otwarto wystawę rysunków dziecięcych p.n. „Kolej roku 2000”. Autorami prac są dzieci z Poznania.

SFUP w przeciągu 1,5 miesiąca wyprodukował 80 szt. wirówek dla Kuby. Była to pierwsza seria wykonana na skalę przemysłową o tak dużej ilości.

L I S T O P A D

3.XI. Z inicjatywy Samorządu Dziecięco-Młodzieżowego młodzi mieszkańcy Osiedla posadzili 4 tysiące krzewów.

W mistrzostwach Dolnego Śląska w strzelaniu, reprezentacja Zakładów Elektrotechniki Motoryzacyjnej „Polmo” zajęła II miejsce.



4.XI. Siatkarki „Polonii” uległy mistrzyniom Polski „Czarnym” Słupsk przegrywając 1:3.



5.XI. Odbyła się uroczysta akademii z okazji jubileuszu 30-lecia Spółdzielni Pracy „Metalowiec”. 7 pracowników związanych ze spółdzielczością przeszło 25 lat, otrzymało nagrody i dyplomy.



6.XI. Zespół Szkół Zawodowych Nr 2 w Świdnicy zdobył I miejsce w wojewódzkim konkursie na najlepiej pracujący zarząd szkolnego koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.



7.XI. W sali Świdnickiego Ośrodka Kultury odbyła się sesja Miejskiej Rady Narodowej poświęcona 61 rocznicy Rewolucji Październikowej i 60-leciu odzyskania przez Polskę niepodległości. Obecni byli członkowie

plenium Komitetu Miejskiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, działacze TPPR, kombatanci, przedstawiciele Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej, Ludowego Wojska Polskiego, młodzież i pracownicy zakładów przemysłowych i instytucji. W części artystycznej wystąpił zespół „Jubilat” z Fabryki Wagonów „Świdnica”.

W Świdnicy oddano hołd poległym bohaterom z okazji 61 rocznicy Rewolucji Październikowej i 60-lecia niepodległości Polski. Na cmentarzu żołnierzy radzieckich odbyła się wielka manifestacja z udziałem mieszkańców miasta oraz przedstawiciele instytucji szczebla wojewódzkiego, organizacji kombatanckich, Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej, Ludowego Wojska Polskiego, zakładów pracy i młodzieży.

Na rynku świdnickim odbył się apel hufca harcerskiego z udziałem społeczeństwa miasta z okazji 60 rocznicy odzyskania niepodległości.

Dwie pięciosetowe porażki poniosły na wybrzeżu siatkarki „Polonii” w kolejnych spotkaniach o mistrzostwo ekstraklasy przegrywając ze „Spójnią” Gdańsk i „Gedanią”.



8.XI. W Świdnicy odbył się II Zjazd Delegatów Stronnictwa Demokratycznego, który dokonał wyboru nowych władz Miejskiego Komitetu. Jego przewodniczącym pozostał nadal dr Edward Orlik.



9.XI. W Świdnicy odbyła się wojewódzka narada poświęcona problemowi szkolenia zawodowego na wsi w okresie jesienno-zimowym. Obrady prowadził I sekretarz KW PZPR Jerzy Grochmalicki. Obecni byli: prezes WK ZSL Jan Kłyś, wojewoda Antoni Trembulak, wiceprezes CZRSP Stanisław Sobczyk i przedstawiciel Wydziału Rolnego KC PZPR Tadeusz Dąbrowski.



12.XI. W międzynarodowych zawodach w Bułgarii Andrzej Garstka ze świdnickiej „Polonii” zajął II miejsce w skokach akrobatycznych.



15.XI. Odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Miejskiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Z oceną realizacji uchwał świdnickiej instancji partyjnej w zakresie pracy wśród młodzieży zapoznał zebranych sekretarz KM Jerzy Boryk.

Dolnośląskie Zakłady Magnezytowe dzięki wprowadzeniu nowej metody wypalania wyrobów ogniotrwałych z wolnym tlenkiem wapnia, częściowo wyeliminowały surowce importowane ze strefy dolarowej, zastępując je materiałami krajowymi.



16.XI. Miejska Biblioteka Publiczna zorganizowała sesję poświęconą 60 rocznicy odzyskania niepodległości. Referentami całości zagadnień byli: dr Andrzej Dąbrowski i dr Czesław Lewandowski z Instytutu Nauk Politycznych Uniwersytetu Wrocławskiego.



17.XI. Świdnickie koło SIMP przy Fabryce Wagonów obchodziło jubileusz 25-lecia swego istnienia.

18.XI. Odbył się inauguracyjny wykład na zajęciach Uniwersytetu Młodych Racjonalizatorów w Świdnicy.



19.XI. We Wrocławiu odbyły się mistrzostwa okręgu seniorów w akrobatyce sportowej kl. I i mistrzowskiej. Świdnicka „Polonia” użyskała w grupie mężczyzn I, a w grupie kobiet II miejsce.



20.XI. W Świdnickiej Fabryce Urządzeń Przemysłowych zostały wykonane wszystkie zobowiązania eksportowe. Do Iranu dostarczono kompletne wyposażenie technologiczne cukrowni. Zakończono dostawy do cukrowni węgierskich i bułgarskich, wysłano 117 zakontraktowanych wirówek do ZSRR oraz urządzenia do Jugosławii. Ponadto ponad plan wyprodukowano i dostarczono 80 wirówek na Kubę.



22.XI. Muzeum Dawnego Kupiectwa zorganizowało wieczór słowno-muzyczny p.t. „Pieśń o miłości i śmierci korneta Rilkego” w wykonaniu artystów Filharmonii Wałbrzyskiej.

W Miejskiej Bibliotece Publicznej zorganizowano dla czytelników przegląd nowości wydawniczych, który prowadził Aleksander Soszyński z wydawnictwa „Ossolineum”.



23.XI. Laureatami konkursu na najlepsze wypracowanie maturalne zorganizowanego przez redakcję „Wiadomości” zostali uczniowie II Liceum Ogólnokształcącego Elżbieta Chomera, Dagmara Chojnacka i Wojciech Leśniak.



25.XI. W mistrzostwach ekstraklasy siatkarki „Polonii” doznały dwóch porażek przegrywając z AZS AWF Warszawa i „Startem” Łódź, spadając na 7 miejsce w tabeli.

W turnieju o złotą Lampkę Górniczą II nagrodę i Srebrną Lampkę otrzymał Kazimierz Skrzypek ze Świdnicy. Ponadto nagrody specjalne przypadły Anastazji Fyk i Ryszardowi Prugar — mieszkańcom naszego miasta.

Rozpoczęto dalszą rozbudowę Zakładów Elektrotechniki Motoryzacyjnej „Polmo” w Świdnicy, w związku z planowaną kooperacją przy produkcji ciągników rolniczych na licencji Massey Fergusson-Perkins. Zakończenie inwestycji przewiduje się w 1981 r.

W filii Politechniki Wrocławskiej w Świdnicy odbyły się otrzęsiny żaków rozpoczynających naukę na I roku studiów. Beanów wtłoczono w sieci, przepuszczono przez worek od maki, zanurzono im głowy w wodzie itp. Zabawa trwała do białego rana.



26.XI. Fabryka Wagonów przy pomocy Filharmonii Wałbrzyskiej zorganizowała koncert znanej pianistki Haliny Czerny-Stefańskiej. Impreza odbyła się w Muzeum Dawnego Kupiectwa w Świdnicy.



27.XI. Na sesji prasoznawczej zorganizowanej w Wałbrzychu z okazji XII Dni Książki Społeczno-Politycznej za najciekawszą wypowiedź pisemną na temat roli prasy w procesie uczenia się, nagrodzono ucznia II Liceum Ogólnokształcącego w Świdnicy Adriana Janika.

28.XI. W bazie świdnickiego oddziału „Transbudu” oddano do użytku nowowyprowadzoną stację diagnostyczną dla samochodów ciężarowych.



29.XI. Zarządy Zakładowe Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej — ZEM „Polmo” i ZWAP „Mera-Pafal” gościły 35-osobowe grupy delegatów „SZMP Grunwald”.



30.XI. W ŚFUP zakończono wykonanie pierwszych 5 sztuk wirówek cyklicznych do cukru AWO-1000 z serii prototypowej. Trzy z nich przeszły próby eksploatacyjne w cukrowni Ciechanów, a dwie w cukrowniach ZSRR.

GRUDZIEŃ

2.XII. Pracująca i ucząca się młodzież ZWAP „Mera-Pafal” w Świdnicy przekroczyła swoje zobowiązania i przekazała na budowę żaglowca „Dar Młodzieży” — 113 tysięcy złotych.

Odbyło się uroczyste zakończenie Średniego Studium Zawodowego ZSMP w Świdnicy. Świadectwa otrzymało 15 absolwentów.



3.XII. Fabryka Wagonów „Świdnica” zaoszczędziła 1000 ton stali i żeliwa dzięki zmianom konstrukcyjno-technologicznym wagonów i cystern.



6.XII. Dolnośląskie Zakłady Białoskórniczno-Rękawicznice „Renifer” zajęły III miejsce w ogólnopolskim konkursie zorganizowanym przez ZPS w Łodzi na najlepszą odzież skórzaną i ocieplaną.

Na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Świdnicy, które zrzesza ponad 5.200 członków, wybrano 22-osobowy nowy zarząd. Prezesem została Halina Król, a sekretarzem Anna Niewiadomska.



9.XII. Na zaproszenie Rady Zakładowej Związku Nauczycielstwa Polskiego gościła w Świdnicy przez 4 dni delegacja nauczycieli węgierskich. Podpisano porozumienie w sprawie wymiany 40-osobowych grup w okresie lata 1979.



12.XII. Doroczną nagrodę „Gazety Robotniczej” za działalność na rzecz podnoszenia efektywności gospodarowania przyznano mgr inż. Karolowi Elsnerowi, autorowi wielu rozwiązań modernizacyjnych bez przerwania produkcji. Opatentował on 53 wynalazki, a zgłosił do opatentowania 20 dalszych.

„Renifer” otrzymał sztandar przechodni za wysunięcie się na czoło we współzawodnictwie oddziałowym Stowarzyszenia Skórników Polskich, Oddział Wrocław.



13.XII. W świdnickiej galerii obrazów prezentowano 30 prac plastyków-amatorów zrzeszonych przy Świdnickim Ośrodku Kultury.

14.XII. W klubie ZWAP odbyło się jubileuszowe spotkanie z okazji XXX-lecia Zjednoczenia Ruchu Robotniczego z udziałem przedstawicieli władz polityczno-gospodarczych województwa i miasta. Uroczystą chwilą było przekazanie przez instancję wojewódzką PZPR szkandaru Komitetowi Miejskiemu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Świdnicy. I sekretarz KM Waldemar Humeniuk wręczył wysokie odznaczenia państwowe i dyplomy weteranom Partii. Wręczono też legitymacje kandydackie PZPR trzydziestu członkom ZSMP, w tym dwóm małżeństwom: Michalskim i Chorągwickim.



15.XII. W Muzeum Dawnego Kupiectwa otwarto wystawę modeli redukcyjnych latających. Ekspozycja składała się z modeli samolotów, samochodów i statków wykonanych przez sekcję modelarską klubu Spółdzielni Mieszkaniowej.



18.XII. Drużyna szkolna I LO im. Jana Kasprowicza zajęła I miejsce w konkursie wojewódzkim p.n. „Walka z gruźlicą i chorobami płuc”.



19.XII. Przy Komitecie Osiedlowym Samorządu Mieszkańców nr 1 powstała młodzieżowa placówka ORMO składająca się z członków ZSMP.



20.XII. Przy ul. Szarych Szeregów kosztem 44 milionów złotych przekazano do użytku nowowyprowadzoną Stację Obsługi Samochodów „Polmozbyt” o 14 stanowiskach, z myjnią nadwozi i podwozi pojazdów. Na miejscu jest też salon sprzedaży fiatów 126p oraz sklep z akcesoriami i częściami zamiennymi. Załoga liczy blisko 100 osób.

W rozgrywkach o wejście do II ligi bokserskiej drużyna MKS „Polonia” zajęła III miejsce.



22.XII. W wyniku podsumowania współzawodnictwa przez Zarząd Miejski Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej w Świdnicy dwa pierwsze miejsca przypadły kołom ZSMP przy Zakładach Elektrotechniki Motoryzacyjnej „Polmo”.

W Zarządzie Miejskim ZSMP odbyło się spotkanie przodowników pracy, nauki i wykształcenia bojowego z władzami polityczno-administracyjnymi miasta.



27.XII. Odbyła się sesja Miejskiej Rady Narodowej, na której uchwalono plan społeczno-gospodarczy i budżet miasta na rok 1979.

W SFUP odnotowano największą liczbę dotychczas zgłoszonych projektów racjonalizatorskich. Było ich 215. Ponadto uzyskano efekty ekonomiczne w wysokości 11.256.000 złotych z pierwszego roku wdrożenia do produkcji projektów.



28.XII. W klubie ZWAP „Mera-Pafal” odbyła się uroczysta setna jubileuszowa sesja Konferencji Samorządu Robotniczego z okazji nadania Zakładom Wytwórczym Aparatury Precyzyjnej Orderu Sztandaru Pracy I klasy. Przybyli liczni goście, a wśród nich sekretarz Komitetu Centralnego PZPR Andrzej Werblan, I sekretarz KW Jerzy Grochmalicki, wice-

minister przemysłu maszynowego Jerzy Huk, wojewoda wałbrzyski Antoni Trembulak, gospodarze Świdnicy, przedstawiciele współpracujących firm z ZSRR i NRD. Obrady prowadziła I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR Halina Szelażek, przemówienie obrazujące historie rozwoju fabryki wygłosił dyrektor naczelny Stanisław Tracz. Aktu dekoracji sztandaru dokonał tow. Andrzej Werblan. 75 wyróżniających się pracowników odznaczono Krzyżami Zasługi, 9 otrzymało Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski (Józef Celejewski, Klemens Kokoszka, Czesław Mieloch, Józef Osika, Eugeniusz Partyczny, Tadeusz Rzeczycki, Halina Wereszczako, Mieczysław Wojciechowski i Jan Wrórc).

W ZWAP „Mera-Pafal” otwarto Izbę Historii Zakładu.



31.XII. Aktyw Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Świdnicy odbył w ciągu roku 89 spotkań z młodzieżą szkolną o tematyce związanej z okresem walk z okupantem i reakcyjnym podziemiem po wyzwoleniu.

Według danych statystycznych Świdnica na koniec roku liczyła 56.121 mieszkańców. Faktyczny przyrost w porównaniu ze stanem 1977 r. wyniósł 1831 osób.

Przemysł świdnicki wyprodukował w roku 1978 wyroby wartości 11.851 mln zł wykonując plan w 100,4% przy dynamice wzrostu 107,3. Cały przyrost produkcji osiągnięto w wyniku wzrostu wydajności pracy, bowiem zatrudnienie zrealizowano tylko w 99%. Zwiększyła się o 12,2% produkcja eksportowa.

Przekroczono zadania w zakresie budownictwa mieszkaniowego. Wszystkie resorty oddały do użytku w 1978 roku 500 mieszkań o 1702 izbach. Ponadto z budownictwa indywidualnego przybyło 290 izb, wybudowano 52 domki jednorodzinne i 9 dobudówek.

ZWAP „Mera-Pafal” zrealizowały podjęte zobowiązania dla uczczenia 35-lecia PRL zgodnie z apelem I sekretarza Komitetu Centralnego PZPR w sprawie przekroczenia planu dewizowego eksportu do krajów strefy dolarowej, przekraczając to zadanie o 1,7 mln zł dewizowych.

Wartość wykonanych w 1978 r. czynów społecznych oszacowano na kwotę 13.473 tys. zł. Prace koncentrowały się przy budowie amfiteatru, sztucznego lodowiska, modernizacji zieleni i budowie wiat przystankowych.

Zakład Zieleni Miejskiej w 1978 r. zasadził 680 lip, klonów, świerków i innych drzew na poboczach ulic w pobliżu Osiedla Młodych, Parku Centralnego i przy obwodnicy.

W sali teatralnej Świdnickiego Ośrodka Kultury w 1978 r. odbyły się ogółem 162 imprezy, które obejrzało 55.855 widzów.

Muzeum Dawnego Kupiectwa odwiedziło w 1978 r. 17 tysięcy osób.

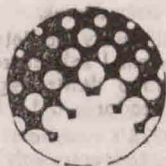
W wybudowanym przez ŚFUP pawilonie przy ul. Kopernika znalazła pomieszczenie Przemysłowa Przychodnia Zdrowia.

W 1978 r. dokonano uzbrojenia terenu pod osiedle przy ul. Okrężnej, Klonowej oraz wybudowano 2 stacje trafo.

W Domu Nauczyciela gospodarze Świdnicy tradycyjnym zwyczajem u progu nowego roku 1979 spotkali się z działaczami partyjnymi, społecznymi i gospodarczymi, składając na ich ręce życzenia i podziękowania za owocną pracę całego społeczeństwa miasta w dziedzinie gospodarczej, kulturalnej i społecznej. W uroczystości między innymi uczest-

niczyli: I sekretarz KW PZPR Jerzy Grochmalicki i wojewoda wrocławski Antoni Trembulak. Nazwiska aktywu wpisane zostały do księgi pamiątkowej.

Jak co roku, dowództwo i załoga motorowca „Świdnica” święta i nowy rok spędzili na morzu. Z dalekiej Angoli przesłali swoim patronom, społeczeństwu, gospodarzom miasta, zakładom opiekuńczym i matce chrzestnej serdeczne życzenia noworoczne.



Ogłoszenia





Świdnicka Fabryka
Urządzeń Przemysłowych „ŚFUP”
ul. M. Buczka 30
Ś w i d n i c a

PRODUKUJE :

Urządzenia dla przemysłu cukrowniczego

- | | |
|-----------------------|---|
| 1. Płuczki buraków | 10. Rozdzielacze cukrzycy |
| 2. Defekatory wstępne | 11. Wirówki |
| 3. Defekatory główne | 12. Suszarnie |
| 4. Saturacje | 13. Segregatory |
| 5. Filtry płytowe | 14. Piece wapienne |
| 6. Ogrzewacze | 15. Urządzenia do lasowania wapna |
| 7. Aparaty wyparne | 16. Urządzenia do oczyszczania mleka wapiennego |
| 8. Warniki | 17. Urządzenia do odcukrzalni melasy |
| 9. Mieszadła cukrzycy | |

Urządzenia dla przemysłu chemicznego

Wirówki typu:

WT-800 KW
WT-800 E
WT-801 K
WAP-2×2001
CWO-600
CWP-400/2S
CWP-400/2K
CWP-1001/2K
CWP-1001/4K

Pompy parowo-tłokowe

— WhM—10
— WhM—20
— WhM—36
— WhM—60
— WhM—90

Pompy dla pożarnictwa

— A 18/8
— A 32/8

Pompy wirowe do wody czystej zimnej i gorącej

typ

25 Y 2—15
32 Y 2—15
40 Y 2—15
65 Y 2—15
80 Y 2—12
125 Y 2—10
150 Y 2—10
200 Y 2—10

Pompy flotacyjne

— MF 100×75
— MF 200×150
— MF 250×200
— MF 300×250
— MF 350×300
— MF 400×350



FABRYKA WAGONÓW „ŚWIDNICA”
W ŚWIDNICY
UL. STRZELIŃSKA 35
tel. nr 200-71

PRODUKUJĄ:

- cysterny różnego typu do przewozu produktów chemicznych
- platform uniwersalnych do przewozu kontenerów
- wagony samowyładowcze do przewozu materiałów kruszonych
- wagony samowyładowcze do przewozu materiałów sypkich
- pierścienie sprężyste do zderzaków kolejowych

EKSPORTUJĄ:

- tabor szynowy o wysokich parametrach techniczno-eksploatacyjnych wyróżniających się m. in.: lepszym wskaźnikiem ciężaru, wskaźnikiem pojemności, ładowności, prędkości, trwałości i wytrzymałości od rozwiązań światowych.

Wagony ze znakiem fabrycznym FWŚ można spotkać na szlakach kolejowych 20 krajów na 3 kontynentach świata.

PROWADZI DZIAŁALNOŚĆ KULTURALNĄ:

poprzez ścisłe realizowanie zasad funkcjonowania „Sojuszu Świata Pracy z Kulturą i Sztuką” wdrożonego w FWŚ „Świdnica” od 1974 roku.

Utworzony w 1976 r. Zespół Artystyczny „Jubilat” swoimi występami artystycznymi podbił serca i oczarował bez wyjątku wszystkich świdniczan.

Założona 29 kwietnia 1946 roku

ODZIEŻOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY

**nowe
życie**

obecnie posiada:

- 2 zakłady produkujące okrycia damskie systemem przemysłowym Nr 1 ul. Zamkowa 9 i Nr 2 ul. Żeromskiego 14
- 24 zakłady usługowe świadczące usługi z branży krawieckiej na indywidualne zamówienia
- 1 zakład przygotowania produkcji chatupniczej

i zatrudnia ogółem 660 pracowników.

Specjalnością przemysłową Spółdzielni jest produkcja okryć damskich z tkanin wełnianych i bawełnianych. Wyroby Spółdzielni dostarczane są do wszystkich większych ośrodków miejskich w kraju oraz do:

- ZSRR
- USA
- Belgia



Wartość eksportu w 1979 r. osiągnie kwotę 2 800 000 zł dewizowych.

Na akcję socjalną oraz na poprawę warunków i bezpieczeństwa pracy załogi przeznaczają się w 1979 roku ponad 3 mln złotych.



